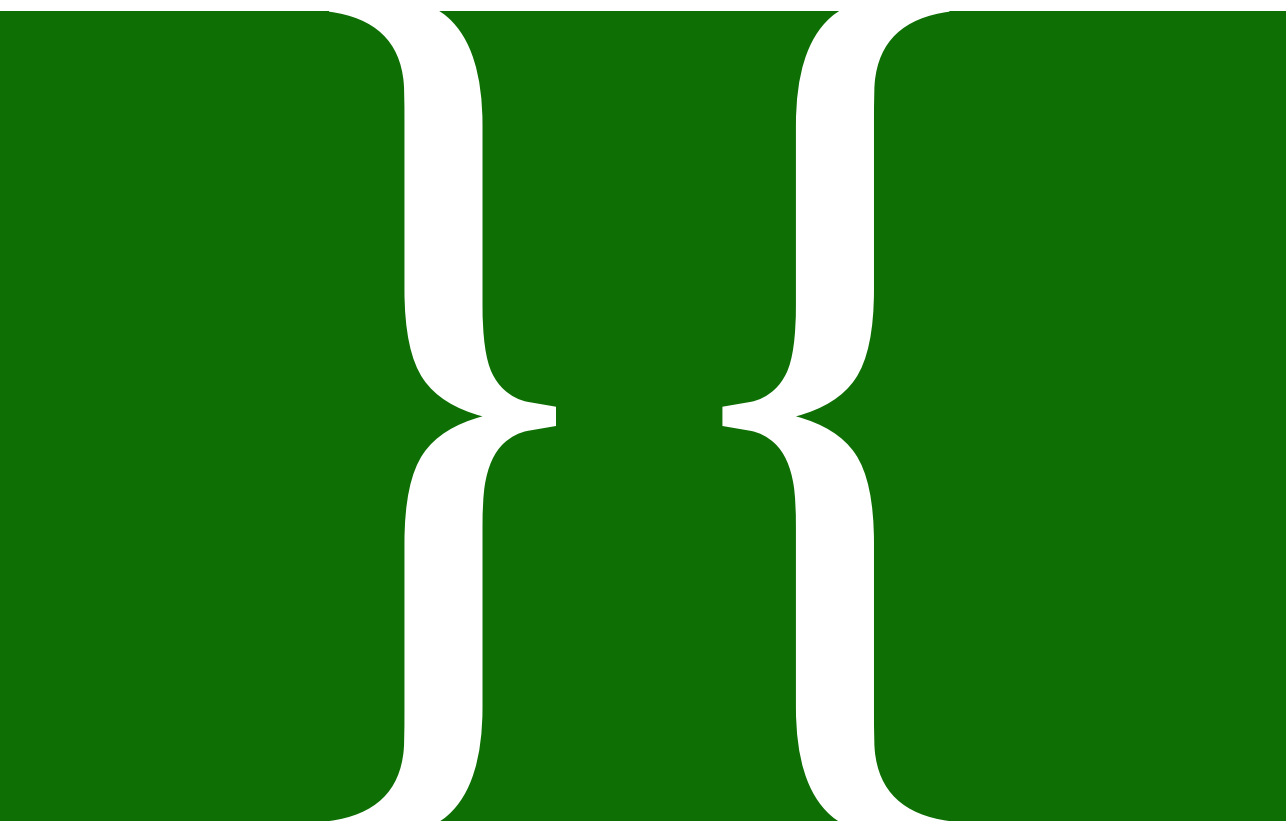


MISCELLANEA

ANTHROPOLOGICA ET SOCIOLOGICA

24(4)–25(1)



**CIAŁO, SPORT I TOŻSAMOŚĆ. WSPÓŁCZESNE
PRAKTYKI SPOŁECZNO-KULTUROWE**

KWARTALNIK
GDAŃSK 2023–2024

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

Zespół redakcyjny

Michał Kaczmarczyk UG (redaktor naczelny); *Piotr Zbieranek* UG (sekretarz redakcji);
Łukasz Remisiewicz UG (sekretarz redakcji); *Marcin Szulc* UG (redaktor prowadzący, psychologia społeczna);
Agata Bachórz UG (socjologia kultury i antropologia społeczna); *Piotr Czekanowski* UG (socjologia stosowana);
Anna Strzałkowska UG (socjologia zmian społecznych); *Magdalena Gajewska* UG (socjologia ciała);
Krzysztof Ulanowski UG (historia myśli społecznej); *Anna Chęćka-Gotkiewicz* UG (filozofia społeczna);
Agnieszka Maj SGGW (socjologia stylów życia); *Krzysztof Stachura* UG (metodologia nauk społecznych);
Maciej Brosz UG (redaktor statystyczny); *Elizabeth Roby* University at Buffalo (redaktorka językowa);
Konrad Witek UG (asystent redakcji)

Rada naukowa

dr Antje Bednarek-Gilland; *prof. Nicoletta Diasio*; *dr Nigel Dower*; *prof. Debra Gimlin*; *prof. Ruth Holliday*;
dr Mary Holmes; *dr Meredith Jones*; *prof. Michael S. Kimmel*; *dr hab. Anna Klonkowska*; *dr Elżbieta Kolasińska*;
prof. Ireneusz Krzemiński; *dr Jarosław Maniacyk*; *prof. Cezary Obracht-Prondzyński*; *prof. Brenda Weber*;
dr hab. Anna Wieczorkiewicz, *prof. UW*; *dr Wojciech Zieliński*

Redaktor tomu

Julia Witkowska

Redaktor Wydawnictwa

Justyna Zysk

Skład i łamanie

Kacper Lutkiewicz

Publikacja sfinansowana ze środków Instytutu Socjologii Wydziału Nauk Społecznych
Uniwersytetu Gdańskiego oraz Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 2354-0389 (online)

Pierwotną wersją pisma jest wersja elektroniczna.

Numery archiwalne dostępne są na: <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/maes/index>

Adres redakcji:

Miscellanea Anthropologica et Sociologica

Instytut Socjologii

Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański

ul. Bażyńskiego 4, 80-283 Gdańsk

miscellanea@ug.edu.pl

<https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/maes/index>

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot

tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206

e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl

wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep

Spis treści

Julia Witkowska	
Od Redakcji	5

ARTYKUŁY / 7

Julia Witkowska	
Proces decyzyjny FIFA wobec eskalacji rosyjskiej agresji w Ukrainie.	
Analiza reakcji oraz dynamiki emocji członków wybranych grup internetowych	9
Dobrosław Mańkowski, Tomasz Lenkiewicz, Radosław Kossakowski	
Historia sportu wojskowego w Polsce – analiza instytucjonalna	33
Aleksandra Budzisz, Kamil Łuczaj	
Speaking Yoga, Framing the Body: Sociolinguistic Constructions	
and Symbolic Boundaries	56
Magdalena Nilidzińska	
Aktywność poznawczo-behawioralna a jakość życia kobiet	
w wieku emerytalnym	77
Bartosz Dłubała	
Media a ampfutbol. Sport dla osób z niepełnosprawnościami	
przez pryzmat medializacji.	87
Paulina Wesołowska	
Skateboarding – między stylem życia a sportem.	106

VARIA / 123

Lesław Michałowski	
Kapitał społeczny na Pomorzu.	125
Agnieszka Borowiec	
Praktyki zdrowotne klasy średniej w Polsce – przegląd badań	145
Aneta Chybicka, Andrzej Piotrowski	
Modern Approach to Talent Management in Organizations	166

Julia Witkowska¹

Od Redakcji

Tom „Ciało, sport i tożsamość. Współczesne praktyki społeczno-kulturowe” stanowi interdyscyplinarne studium współczesnych praktyk cielesnych, tożsamościowych oraz kulturowych, osadzonych w złożonym krajobrazie przemian społecznych. Znajdują się w nim artykuły, które – choć zróżnicowane pod względem tematycznym – łączy wspólna perspektywa: próba uchwycenia dynamicznych procesów redefinicji ciała, podmiotowości i relacji społecznych w dobie późnej nowoczesności.

Szczególne miejsce w tej problematyce zajmuje sport, rozumiany nie tylko jako forma aktywności fizycznej, lecz także jako przestrzeń społeczna i kulturowa, w której krzyżują się siły tożsamościowe, symboliczne i strukturalne. Analizy dotyczące środowisk ampfutbolowych, skaterskich czy żołnierskich tradycji sportowych w Polsce ukazują, że sport nie jest domeną neutralną. Wręcz przeciwnie – pełni funkcję nośnika wartości, stał się sferą napięć między normą a jej przekraczaniem, jak również narzędziem społecznego włączenia lub wykluczenia.

Szczególnie interesująco wybrzmiewają głosy autorów podejmujących temat relacji sportu z płcią, sprawnością, klasą społeczną i przestrzenią. Pokazują oni, że praktyki fizyczne – często postrzegane jako techniczne czy rutynowe – mają głębokie znaczenia społeczne i kulturowe. Przypadek osób uprawiających ampfutbol staje się pretekstem do namysłu nad tym, jak ciała niepełnosprawne walczą o swoje miejsce w normatywnej przestrzeni sportu. Artykuł na temat skateboardingu pozwala spojrzeć na sport uliczny jako na oddolną formę konstruowania tożsamości młodych ludzi. Z kolei refleksje nad starzeniem się kobiet zaprezentowane w kontekście aktywności odsłaniają, jak jej różne formy stają się zasobem zarówno zdrowotnym, jak i symbolicznym – odzyskiwaniem sprawczości oraz redefinicją wieku w kategoriach społecznych.

¹ Uniwersytet Gdański, julia.witkowska@phdstud.ug.edu.pl.

Zawarte w tym tomie artykuły ukazują też rolę emocji, rytuałów i przekonań w życiu społecznym. Analiza reakcji kibiców na decyzje FIFA podejmowane po wybuchu wojny w Ukrainie czy socjologiczna refleksja nad rytualnym wymiarem jogi stanowią przykłady tego, jak emocjonalne zaangażowanie w sport, politykę bądź codzienność może być przestrzenią artykulacji postaw społecznych, politycznych i moralnych. W tych obszarach ciało, gest i symbol spotykają się z globalnymi konfliktami, polityką tożsamości oraz przemianami norm społecznych.

Istotnym walorem zebranych tekstów są rozmaite podejścia metodologiczne – od analizy dyskursu, przez wywiady jakościowe i obserwację uczestniczącą, po etnograficzne studia przypadków – które pozwalają uchwycić wielowymiarowość omawianych zjawisk i zróżnicowane płaszczyzny ich funkcjonowania. W badaniach tych jednak można wskazać wspólną płaszczyznę: zakorzenienie w rzeczywistości społecznej i chęć dotarcia do głębokich struktur znaczeń rządzących codziennymi praktykami jednostek i grup.

W tym sensie niniejszy tom stanowi nie tylko przegląd aktualnych badań z pogranicza socjologii, antropologii, psychologii oraz nauk o kulturze fizycznej, lecz także zaproszenie do refleksji nad tym, jak współczesne społeczeństwa opowiadają o sobie poprzez sport, ciało, emocje i praktyki codzienności. Zaprezentowane tu teksty dowodzą, że nawet najbardziej fizyczne czy zrytualizowane działania mają wymiar społeczny i kulturowy, wpisują się bowiem w procesy budowania (lub kontestowania) tożsamości, przynależności oraz wspólnoty. Mamy nadzieję, że lektura ta zainspiruje Czytelników do dalszych badań i pozwoli spojrzeć na znane zjawiska z nowej, pogłębionej perspektywy – takiej, która ukazuje złożoność świata społecznego i rolę, jaką w jego kształtowaniu odgrywają ciało, ruch, emocja, narracja.

ARTYKUŁY

Julia Witkowska¹

Proces decyzyjny FIFA wobec eskalacji rosyjskiej agresji w Ukrainie. Analiza reakcji oraz dynamiki emocji członków wybranych grup internetowych

W artykule zaprezentowano analizę procesu decyzyjnego FIFA w kontekście eskalacji rosyjskiej agresji w Ukrainie i zbliżających się XXII Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, ze szczególnym uwzględnieniem reakcji polskich kibiców w wybranych grupach internetowych. Badania zogniskowały się wokół trzech grup na Facebooku, których członkowie wyrażali swoje emocje i opinie na temat poszczególnych decyzji FIFA w kluczowym okresie od 24 lutego do 8 marca 2022 r., kiedy wybuchła pełnoskalowa wojna w Ukrainie. W artykule przedstawiono dynamikę emocji oraz różnorodność reakcji polskich fanów na działania FIFA, m.in. dotyczących kontrowersji związanych z udziałem reprezentacji Rosji w barażach do mistrzostw świata. Wykorzystując metody etnografii cyfrowej i indywidualnych wywiadów jakościowych, przebadano dynamikę emocji kibiców wywołanych mieszaniną polityki i sportu, a także wpływu czynników ekonomicznych na decyzje FIFA w tamtym okresie. Szczególną uwagę zwrócono na współczesną rolę największych federacji sportowych w kontekście globalizacji i ich odpowiedzialności społecznej w obliczu kryzysów politycznych. Wyniki badań dostarczają cennych informacji na temat zależności między emocjami fanów a decyzjami instytucji sportowych, co może mieć istotne znaczenie dla przyszłych działań FIFA oraz innych organizacji sportowych w podobnych sytuacjach kryzysowych.

Słowa kluczowe: relacja polityki i sportu, wojna w Ukrainie, decyzje FIFA, dynamika emocji, etnografia cyfrowa

FIFA's Decision-Making Process in the Face of Escalating Russian Aggression in Ukraine. An Analysis of Reactions and the Dynamics of Emotions Among Members of Selected Online Groups

The article analyses FIFA's decision-making process in the context of the escalation of Russian aggression in Ukraine and the upcoming XXII World Cup, with a particular focus

¹ Uniwersytet Gdański, julia.witkowska@phdstud.ug.edu.pl.

on the reactions of Polish fans in selected online groups. The research focuses on three Facebook groups, where members expressed their emotions and opinions on particular FIFA decisions during the period from February 24 to March 8, 2022 – a crucial time that coincided with the beginning of the full-scale war in Ukraine. The article outlines the dynamics of emotion and the diversity of Polish fans' reactions to FIFA's actions, which included the controversy over the Russian national team's participation in the World Cup play-offs. Using the methods of digital ethnography and individual qualitative interviews, the dynamics of emotions among fans towards the mixing of politics and sports, as well as the influence of economic factors on FIFA's decisions at the time were examined. The article highlights the contemporary role of major sports federations in the context of globalization and their social responsibility in the face of political crises. The findings provide valuable information on the interaction between fans' emotions and the decisions of sports institutions, which may have important implications for future actions of FIFA and other sports organizations in similar crises situations.

Keywords: relationship between politics and sport, war in Ukraine, FIFA decisions, emotional dynamics, digital ethnography

Wprowadzenie

Szeroko rozumiana sfera sportu oraz przestrzeń społeczna, kulturalna i polityczna naszego społeczeństwa bez wątpienia w istotny sposób wzajemnie na siebie oddziałują. Wpływ ten można zauważyć, przyglądając się tak medialnej i spopularyzowanej dyscyplinie jak piłka nożna. Sport ten w wielu częściach świata odgrywa kluczową rolę kolektywistyczną, a największe wydarzenia z nim związane to często wyjątkowy okres, na który z niecierpliwością oczekuje wiele osób. Nie inaczej jest w przypadku mistrzostw świata. Należy podkreślić, że wydarzenia sportowe o tej randze, stanowią nie tylko pole rywalizacji sportowej, lecz również sferę intensywnych działań politycznych oraz licznych transakcji finansowych powiązanych z samym procesem organizacji mundialu. Przykładem może być wynajmowanie przez wpływowe firmy łóż na stadionach piłkarskich tylko po to, aby podkreślić swój prestiż, negocjować umowy na pokaźne sumy czy wykorzystać wydarzenie sportowe jako symboliczne tło do podpisywania umów biznesowych (Czubaj i in. 2012: 234). Działania te pokazują, jak duże znaczenie podczas mistrzostw o szczególnie szerokim zasięgu ma nie tylko uprawianie dyscypliny, jaką jest piłka nożna, lecz także umiejętność posługiwania się wizerunkiem różnych podmiotów do czerpania korzyści finansowych czy starania się o podwyższenie statusu np. określonej organizacji, federacji sportowej bądź samego państwa.

Wpływy polityki i czynników ekonomicznych są coraz silniej widoczne w obszarze okołosportowym, co jest nieuchronnym skutkiem globalizacji. Dla

wielu zwolenników tradycyjnego postrzegania rywalizacji sportowej może być to bolesna obserwacja, ponieważ nierzadko interesy i układy świata „wielkiego” biznesu zatracają naturalny urok i ideały, które przyświecają rywalizacji sportowej (Znaniński 2001: 437–447). Dodatkowo warto podkreślić, że coraz częściej słyszy się hasła określające piłkę nożną jako dyscyplinę korporacyjną. „Po jednej stronie mamy więc tych, którzy chcieliby w ukochanych klubach wciąż widzieć przede wszystkim wspólnotę opartą na tradycji i razem odczuwanych emocjach; na drugim biegunie są właściciele, udziałowcy i klubowi pracownicy rozmaitego szczebla znakomicie czujący rytm globalizacji i ducha korporacyjnych reguł” (Czubaj i in. 2012: 235) – wypowiedź ta tylko potwierdza fakt, że w obecnych czasach samo współzawodnictwo sportowe coraz częściej staje się głównie możliwością zysku dla wielu przedstawicieli, federacji czy nawet władz państwowych.

Istotny wpływ czynników ekonomicznych oraz wydarzeń politycznych na sport był szczególnie zauważalny w kontekście dalszej partycypacji reprezentacji Rosji w mundialu 2022, co wiązało się z wojną w Ukrainie. Te niecodzienne i niezwykle kontrowersyjne okoliczności zmusiły Międzynarodową Federację Piłki Nożnej (FIFA) do podjęcia wielu kluczowych decyzji, które spowodowały skrajne reakcje opinii publicznej. Głównym celem artykułu jest przedstawienie dynamiki emocji związanej z procesem decyzyjnym FIFA wśród polskich członków wybranych grup internetowych. Szczególnie istotny dla wypowiedzi internautów był polityczny kontekst zagadnienia, a mianowicie ingerencja polityki w sferę sportu. Na potrzeby artykułu przeprowadzono badania o charakterze jakościowym: analizę danych zapośredniczoną przez etnografię cyfrową i wywiady indywidualne z członkami badanych grup.

Relacja sportu i polityki w literaturze przedmiotu

Analizowana tu problematyka oraz szeroko pojęte związki między polityką i sportem są często podejmowane przez zagranicznych badaczy. Richard Giulianotti (2011) zwracał uwagę na sferę sportu w kontekście kształtowania polityki społecznej, Daniel Bloyce i Andy Smith (2009) skupiali się na zagadnieniu rosnącej interwencji rządu w politykę sportową, natomiast Richard Espy (2018) przedstawił, jak organizacja igrzysk olimpijskich odzwierciedla strukturę polityki międzynarodowej. Warto jednak zaznaczyć, że powstało też wiele wnikliwych opracowań polskich badaczy ukazujących różne perspektywy relacji polityka – sport.

Wykorzystywanie sportu w polityce publicznej w sposób kompleksowy analizuje Wojciech Woźniak (2017: 33–52), opisując obszary, w których sport staje się narzędziem władz państwa. Jako przykład takiego mechanizmu można wskazać konflikt i bojkot igrzysk olimpijskich w Moskwie 1980 r. Tomasz Matras (2012: 99–113) w swojej analizie tych wydarzeń podkreślił silne upolitycznienie sportu oraz

świadome wykorzystywanie olimpiady jako narzędzia w walce ideologicznej wybranych państw. Wśród badań skoncentrowanych na wybranych przypadkach można znaleźć także opracowania Michała Marcina Kobiereckiego (2018) poświęcone dyplomacji sportowej postrzeganej jako narzędzie o międzynarodowym wpływie. Autor skupia się na badaniu roli sportu w kreowaniu wizerunku wybranego państwa czy narodu, analizując m.in. działania Rosji. Wskazuje ponadto metody, z jakich korzystają rosyjskie władze, aby zapewnić sobie pozytywny odbiór na arenie międzynarodowej, pomimo problemów z naruszaniem praw człowieka i „umieraniem” rosyjskiej demokracji (Kobierecki 2018: 221–242). Co istotne, Kobierecki mówi też wiele o wizerunkowych trudnościach tego państwa, związanych głównie z powszechną korupcją w sferze sportu. W innej publikacji badacz zwraca uwagę na kwestię przenoszenia konfliktu politycznego na arenę sportową (Kobierecki 2016: 107–122). Sport przedstawia on tutaj jako narzędzie do demonstrowania siły, walki o uznanie międzynarodowe, ale także jako broń służącą osłabieniu przeciwnika. Zbliżony kontekst zaprezentował James Riordan (1977), wskazując na znaczenie sportu w podnoszeniu prestiżu radzieckiego komunizmu za granicą.

Wpływ polityki na sferę sportu można bardzo dobrze zaobserwować także na przykładzie sporu między projektem Superligi a instytucjami FIFA i UEFA, w którym istotną rolę odgrywają prawo unijne oraz kontekst potencjalnego wpływu tychże wydarzeń na przyszłość piłki nożnej w Europie. Mieszko Rajkiewicz (2023: 191–197) szczegółowo analizuje to zagadnienie, odnosząc się do wymiaru prawnego i politycznego. Podkreśla w szczególności rolę *softpower* i lobbingu politycznego w kształtowaniu przyszłości europejskiego sportu. Z kolei w ujęciu Renaty Włoch (2012: 9–31) międzynarodowe federacje piłkarskie to podmioty mające wpływ na szeroko pojęty globalny ład. Autorka wskazuje na zasięg władzy tych instytucji, narzucających określone warunki państwom oraz wpływających na ich decyzje polityczne. Siłę organizacji sportowych w odniesieniu do geopolityki bada też Artur Miazek (2019). Biorąc na warsztat dwie potężne organizacje sportowe, MKOl i FIFA, pokazuje, w jaki sposób budują one swoje relacje z państwami oraz innymi podmiotami na arenie międzynarodowej.

Warto zwrócić uwagę, że w literaturze przedmiotu badano również reakcje kibiców na kwestie polityczne. Danny Fitzpatrick i Paddy Hoey (2022) zajmują się problematyką aktywizmu wśród kibiców, którzy od działań *stricto* związanych z funkcjonowaniem klubów przeszli do silniejszego zaangażowania politycznego i społecznego. Badacze wskazują na tendencje wzrostu niezadowolenia z komercjalizacji piłki nożnej, co istotnie łączy się z rosnącym rozczarowaniem tradycyjnymi formami polityki. Z kolei Mark Doidge i współpracownicy (2023) koncentrują się na emocjach kibiców w kontekście europejskiej piłki nożnej, poddając szczególnemu oglądowi rozgrywki Ligi Mistrzów oraz projekt Superligi. Pokazują oni m.in., jak komercjalizacja, nierówności społeczne, konflikt interesów oraz zapowiedź

powstania Superligi wywołują społeczny sprzeciw, frustrację i obawy wśród fanów tej dyscypliny sportowej. Inne ujęcie perspektywy kibicowskiej analizowanej w kontekście szerszych rozwiązań systemowych można znaleźć w książce *Ultras. The Passion and Performance of Contemporary Football Fandom* (Doidge i in. 2020). Przedstawiono w niej analizę złożonej grupy społecznej „ultrasów” wraz z charakterystyką w kontekście politycznym. Autorzy badają np. wątek sprzeciwu kibiców wobec „nowoczesnego futbolu”, którzy często solidaryzują się i wspólnie protestują przeciwko regulacjom oraz nadmiernej kontroli w piłce nożnej. Co istotne, często do organizowania protestów i wyrażania swoich poglądów wykorzystują oni media społecznościowe.

W nowoczesnej historii świata zatem można wskazać wiele przykładów wzajemnego oddziaływania polityki i sportu, które często stają się przyczyną skrajnych emocji wśród kibiców. Sport bowiem jest tylko z pozoru apolitycznym obszarem ludzkiej aktywności, natomiast w rzeczywistości bywa wykorzystywany do realizacji celów politycznych i dyplomatycznych. Mimo że zagadnienia te cieszą się relatywnie dużym zainteresowaniem badaczy społecznych, relację sport – polityka warto naukowo pogłębiać ze względu na jej złożoność oraz globalny zasięg. Należy podkreślić, że zarówno na poziomie lokalnym, krajowym, jak i międzynarodowym obie te sfery są ze sobą silnie powiązane, a zbadanie występujących między nimi zależności może pomóc w zrozumieniu dynamiki współczesnego świata.

Współczesny świat piłki nożnej a rola FIFA

Jeden z wymiarów relacji między sportem i polityką można zaobserwować na przykładzie mistrzostw świata w piłce nożnej, dla których tłem są ogromne sumy pieniędzy oraz liczni inwestorzy czy interesanci. Do głównych podmiotów odpowiadających za organizację i podejmowanie kluczowych decyzji związanych z przebiegiem mistrzostw świata należy FIFA, czyli Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (fr. *Fédération Internationale de Football Association*). Jest to organizacja sportowa oraz rodzaj instytucji społecznej, składającej się z osób lub grup wchodzących ze sobą w interakcje w celu realizacji kluczowych dla niej funkcji (Slack, Parent 2006). FIFA obejmuje elementy podstawowe dla tego typu stowarzyszeń: strukturę, regulamin, strategię, kulturę organizacyjną, przywództwo, władzę oraz kontrolę (Byers i in. 2012). Należy jednak zwrócić szczególną uwagę na jej pozycję i status. Od federacji tej bowiem zależy bardzo wiele w zakresie funkcjonowania i przebiegu wielkich imprez piłki nożnej, co wiąże się z przepływem znacznej ilości pieniędzy. Niepozorna niegdyś organizacja pozarządowa obecnie stanowi globalną quasi-korporację, opierającą swoją potęgę gospodarczą na zyskach pochodzących głównie z takich wydarzeń, jak mundial (Włoch 2012: 9–31).

Działania i decyzje FIFA wywołują wiele kontrowersji i stale są dyskutowane przez opinię publiczną. Nie inaczej działo się w początkowym okresie wojny rosyjsko-ukraińskiej. Pełnoskalowy atak Rosji na Ukrainę, oprócz oczywistych obaw związanych z ludzkim życiem czy sytuacją gospodarczą, zrodził również emocje zogniskowane wokół meczu reprezentacji Polski, który miał się rozgrywać w Moskwie 24 marca 2022 r. Za ostateczne rozstrzygnięcie dylematu związanego z przebiegiem meczu barażowego w tych wyjątkowo burzliwych okolicznościach odpowiadała przede wszystkim FIFA. W obliczu tych wydarzeń polski dyskurs internetowy „wrzał”, generując ogromną liczbę komentarzy i reakcji, które stały się cennym materiałem empirycznym. Ta intensywność komunikacji skłoniła do bliższego przyjrzenia się debacie toczącej się w przestrzeni Internetu oraz do analizy jej interesujących aspektów. Zgromadzony materiał był ściśle związany z głównym problemem badawczym – reakcjami oraz dynamiką emocji członków wybranych grup piłkarskich w odpowiedzi na decyzje FIFA w kontekście eskalacji rosyjskiej agresji w Ukrainie.

Metodologia badania

W celu zbadania reakcji oraz dynamiki emocji członków wybranych grup piłkarskich wywołanych przez decyzje FIFA przyjęte w kontekście eskalacji rosyjskiej agresji w Ukrainie sformułowano dwa pytania: Jak reagowali fani piłki nożnej w trzech wybranych grupach facebookowych na stanowisko i decyzje FIFA podczas wojny w Ukrainie? Jak zmieniała się dynamika emocji wśród członków wybranych grup piłkarskich w zależności od działań FIFA podejmowanych w związku z wojną w Ukrainie?

Istotnym punktem odniesienia dla tych pytań stały się decyzje FIFA w newralgicznym okresie od 24 lutego do 8 marca 2022 r., kiedy Rosja rozpoczęła pełnoskalową agresję w Ukrainie. Działaniom wojennym towarzyszyła bowiem dyskusja na temat dalszej partycypacji rosyjskiej reprezentacji w barażach do mistrzostw świata. W związku z tym zebrano informacje na temat postulatów federacji i ich ewentualnych zmian. Zwrócono uwagę na porządek chronologiczny przedstawianych opinii, wskazując kolejność wydarzeń. Dogłębnej analizie zostały poddane tzw. kluczowe punkty, które dotyczą oficjalnych decyzji FIFA oraz nałożonych przez nią sankcji. Dzięki zachowaniu porządku czasowego możliwe było prześledzenie zmian i dynamiki emocji wśród członków badanych grup internetowych.

W odniesieniu do reakcji, odczuć fanów piłkarskich na działania federacji poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania: Czy odczucia były wartościowane w sposób pozytywny, negatywny, czy neutralny? Jak polscy kibice reagowali na decyzje dotyczące reprezentacji Polski? Na co zwracali szczególną uwagę, a jakie kwestie pomijali? Odpowiedzi na te pytania szczegółowe pozwoliły nakreślić

dokładniejszy obraz postaw polskich kibiców wobec ustaleń lub spekulacji związanych z przebiegiem meczy barażowych z udziałem Rosji.

Najistotniejszym aspektem prezentowanych badań była jednak próba uchwycenia dynamiki zmiany emocji i nastawienia członków omawianych grup piłkarskich. Jak zmieniały się ich odczucia na przestrzeni czasu i w odpowiedzi na poszczególne postanowienia FIFA? Które komunikaty wzbudziły silniejsze emocje? Jakie czynniki mogły spowodować takie reakcje? Skupiając się na tych zagadnieniach, możliwe było ukazanie postaw członków grup piłkarskich wobec działań FIFA, ewolucji związanej z ustosunkowaniem się do nich oraz potencjalnego źródła tych emocji.

Badania zostały przeprowadzone za pomocą cyfrowej etnografii danych zastanych i wywiadów swobodnych, metody te bowiem pozwalają na dotarcie do bardziej pogłębionej interpretacji prezentowanej przez lokalnych uczestników kultury piłkarskiej (Jemielniak 2019: 102). Charakter badań zatem można określić jako analizę treści, pogłębioną za pomocą wywiadów i zorientowaną na interpretację dynamiki emocji oraz interakcji uczestników wirtualnych grup zrzeszających kibiców. Należy zauważyć, że w terminologii badawczej funkcjonuje wiele zwrotów odnoszących się do zbierania danych w przestrzeni internetowej. W niniejszym badaniu najbardziej odpowiednie wydaje się stosowanie terminu „etnografia cyfrowa” (Murthy 2008: 837–855), który wskazuje, że etnografię online można łączyć z wywiadami jakościowymi oraz kontekstem pozacyfrowym (Hine 2000). Warto podkreślić, że cel etnografii cyfrowej pozostaje tożsamy z etnografią w jej tradycyjnym ujęciu – polega on na interpretacji rzeczywistości osadzonej w rzetelnym odzwierciedleniu perspektywy lokalnej, rozumianej jako sposób postrzegania i interpretowania świata przez konkretną społeczność (Lichterhan 2017: 35–45). Jako główną metodę badawczą wybrano etnografię cyfrową ze względu na wyjątkowy rodzaj interakcji oraz kontekst, sprzyjający natężeniu dyskusji w Internecie. Reakcje i komentarze można zamieszczać na Facebooku w sposób asynchroniczny (gdzie udział w dyskusji jest niejednoczesny), co sprzyja wielości reakcji oraz zaciekłości dialogu (Jemielniak 2019: 107). Ta metoda badawcza pozwoliła więc na zebranie obszernego materiału.

Reakcje oraz wypowiedzi kibiców badano w następujących grupach facebookowych związanych z piłką nożną: Awangarda Piłkarska (35 tys. członków), Po Prostu o Futbole! (66,8 tys. członków) i Rzeźnicy Kartomanii (161,5 tys. członków). Grupy te wybrano ze względu na relatywnie dużą liczbę członków, umożliwiając tym samym zaobserwowanie licznych opinii i poglądów, oraz szeroko dyskutowaną problematykę procesu decyzyjnego FIFA w kontekście wojny w Ukrainie. Trzeba zauważyć, że należą one do najliczniejszych i najbardziej aktywnych polskich grup o tematyce piłkarskiej, które nie sympatyzują z żadnym konkretnym klubem ani opcją polityczną, co może świadczyć o względnej różnorodności ich członków w odniesieniu do poglądów dotyczących piłki nożnej i tożsamości społeczno-politycznej. Ponadto skoncentrowano się tylko na polskich grupach, ponieważ można zakładać, że zagraniczni kibice prezentowaliby

odmienne podejście do omawianych zagadnień z powodu innego kontekstu kulturowego. Wspomniane grupy charakteryzują się również dużą wewnętrzną dynamiką interakcji oraz skłonnością członków do wspierania się, gdy sytuacja tego wymaga (Miller 2012: 76–97), co można było zaobserwować na przykładzie komentowania przebiegu działań wojennych i zbliżającego się meczu reprezentacji Polski. Ich status jest prywatny, więc treści oraz dyskusje widzą tylko członkowie. Koncentrują się oni na aktualnych informacjach ze świata piłki nożnej, które są na bieżąco udostępniane oraz przez nich komentowane. Warto zauważyć, że dołączenie do każdej z grup nie było trudne, gdyż ich administratorzy przyjmują każdego zgłaszającego chęć uczestniczenia w danej zbiorowości. Autorka badania zdecydowała się nie ujawniać publicznie swojej roli etnografa, ponieważ wydawało się to niepotrzebne i nie dotyczyło kwestii etycznych. Jej udział w grupach można nazwać aktywnym, ponieważ była ich członkinią przez kilkuletni okres, utrzymując stałą obecność w dyskusjach i środowisku grupowym, a także sporadycznie biorąc czynny udział w interakcjach i podejmowanych tam działaniach (Miller 2012: 76–97). Było to niewątpliwie korzystne dla prowadzonych badań, gdyż często dopiero bycie „insiderem” w wybranej grupie pozwala na zrozumienie ukrytych znaczeń jej kultury (Labaree 2002: 98).

Zbadano publikacje dotyczące procesu decyzyjnego FIFA w kontekście trwającej wojny w Ukrainie (archiwalne zapiski). Z trzech badanych grup zebrano w sumie 16 postów poruszających tę problematykę. Należy podkreślić, że celowo zachowano anonimowość autorów wpisów, ponieważ bliższe dane na ich temat nie miałyby istotnego wpływu na wyniki badań. Materiał zbierano w okresie 20–25 marca 2022 r., dlatego należy uwzględnić, że od tego czasu zawartość analizowanych postów mogła zostać zmodyfikowana lub (częściowo) usunięta. Głównymi kryteriami analizy wpisów były: tematyka, reakcje² oraz treść i dynamika emocji zawarta w komentarzach. Badanie materiału wizualnego (który został zamieszczony w niektórych wpisach) okazało się nieprzydatne w interpretacji odczuć kibiców, dlatego zostało pominięte. Istotne natomiast było uchwycenie pewnych prawidłowości w reagowaniu polskich kibiców i przyczyn takiego, a nie innego ich nastawienia do poszczególnych decyzji czy spekulacji. Dzięki takiej analizie możliwe będzie zinterpretowanie odczuć (a także ich zmian) oraz zrozumienie reakcji członków grup piłkarskich czekających na oficjalną decyzję w sprawie meczu barażowego pomiędzy Polską a Rosją. Dodatkowo przeprowadzono cztery wywiady swobodne z aktywnymi członkami analizowanych grup, w tym z osobą zajmującą się na co dzień tworzeniem artykułów prasowych o bieżących informacjach ze świata

² Analiza objęła przedstawienie liczby reakcji pod wybranym wpisem na Facebooku. Platforma ta oferuje kilka przycisków, za pomocą których można wyrazić określone emocje: „Lubię to!” – aprobata, „Super” – euforia, „Ha ha” – rozbawienie, „Wow” – zaskoczenie, „Przykro mi” – smutek, „Wrr” – złość oraz „Trzymaj się” – troska. Należy podkreślić, że są to jedynie umowne i powszechnie przyjęte określenia emocji, które mogą odzwierciedlać wybrane reakcje facebookowiczów.

piłki nożnej. Chronologię wydarzeń związanych z procesem decyzyjnym FIFA w kontekście wojny w Ukrainie przedstawiono w tabeli 1. Analiza treści wpisów została uporządkowana zgodnie z kolejnością zaprezentowaną w tym zestawieniu.

Tabela 1. Chronologia procesu decyzyjnego FIFA w okresie od 24 lutego do 8 marca 2022 r.*

Data	Wydarzenie
24 lutego	Informacja o tym, że federacje polskie, czeskie i szwedzkie ogłoszą wspólne oświadczenie, w którym potępiają ostatnie wydarzenia i oczekują jasnej reakcji FIFA.
25 lutego	Reprezentacje Zimbabwe i Kenii są wykluczone z rozgrywek międzynarodowych przez FIFA. Rosja nadal pozostaje bezkarna.
26 lutego	Rząd Wielkiej Brytanii wywiera presję na FIFA. Rzecznik prasowy PZPN krytykuje FIFA z powodu zwlekania z podjęciem odpowiednich decyzji.
27 lutego	Reprezentacja Rosji nie zostaje zawieszona przez FIFA. Rosja musi rozgrywać mecze na neutralnym terenie, bez hymnu i kibiców – federacja nie chce wykluczać drużyny Rosji z barażów.
28 lutego	Spekulacje dotyczące ogłoszenia przez FIFA całkowitego zawieszenia rosyjskich drużyn. Oficjalna decyzja FIFA o zawieszeniu Rosji i rosyjskich klubów we wszystkich rozgrywkach do odwołania.
1 marca	Rosyjska federacja zamierza się odwołać od decyzji FIFA.
2 marca	Władze FIFA nie zdecydowały jeszcze, jak zastąpić reprezentację Rosji w marcowych barażach.
3 marca	W ciągu najbliższych 7–10 dni FIFA ma wydać decyzję o tym, że zagraniczni piłkarze rozwiązujący umowy w Rosji mogą związać się z dowolnym klubem.
4 marca	Brak nowych decyzji i spekulacji związanych z postępowaniem FIFA.
5 marca	Władze FIFA jeszcze nie opublikowały oficjalnego oświadczenia o tym, że Rosja przegrała walkowerem mecz z reprezentacją Polski.
6 marca	Spekulacje dotyczące decyzji FIFA, że zawodnicy, którzy chcą opuścić rosyjskie drużyny, mogą to zrobić, ale muszą do nich wrócić po 30 czerwca.
7 marca	Federacja FIFA za wszelką cenę szuka rozwiązania, by nie ukarać reprezentacji Rosji. Oficjalnie FIFA podjęła decyzję, że obcokrajowcy z lig ukraińskiej i rosyjskiej będą mogli zawiesić aktualne kontrakty do 30 czerwca.
8 marca	Przedstawiciele FIFA poinformowali, że Polska otrzyma wolny los w związku z odsunięciem reprezentacji Rosji od rozgrywek.

* Wszystkie tabele w artykule zostały opracowane na podstawie treści postów zamieszczonych w analizowanych internetowych grupach piłkarskich, dlatego pominięto informację o źródle tabel.

Wyniki i główne wnioski

Pierwszą zauważalną reakcją zagranicznych federacji było wydanie wspólnego oświadczenia, w którym potępiono działania wojenne i rosyjską eskalację konfliktu. Stanowisko to wywołało głównie pozytywne emocje wśród kibiców (zob. tab. 2).

Tabela 2. Wpis z dnia 24 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
24 lutego	Awangarda Piłkarska	Federacje polskie, czeskie i szwedzkie wystosują wspólne oświadczenie, w którym potępiają ostatnie wydarzenia i nie wyobrażają sobie rozgrywania meczu z Rosją na ich terenie. Oczekują jasnej i stanowczej reakcji FIFA i UEFA.	Lubię to! – 564 Super – 194

Uczestnicy grupy chwalili postawę polskiej federacji, jak również zagranicznych związków piłkarskich. Odczuwali także wyraźną dumę ze swojego kraju. Mimo to nie byli w pełni zadowoleni, gdyż oczekiwali oficjalnych decyzji dotyczących dalszych losów rosyjskiej reprezentacji w rozgrywkach barażowych. Wszelkie komentarze kibiców wyrażały pragnienie odsunięcia drużyny Rosji przez FIFA, np.: „W ogóle ruska kadra powinna być wywalona na pysk ze wszystkich rozgrywek. Ich kluby też”³. Można też dostrzec zniecierpliwienie tych, którzy sądzili, że na Rosję zostaną nałożone sankcje, choć zarazem doceniali oni dążenie federacji z innych krajów do sprawiedliwości.

Kolejnego dnia duża część debaty publicznej kumulowała się pod wpisami na temat dalszej bezkarności Rosji i ukarania innych reprezentacji (zob. tab. 3). Reakcje odnosiły się zatem głównie do postrzeganej bierności FIFA w egzekwowaniu jakichkolwiek konsekwencji wobec kraju-agresora.

Tabela 3. Wpis z dnia 25 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
25 lutego	Po Prostu o Futbolu!	Reprezentacje Zimbabwe oraz Kenii ZOSTAJĄ WYKLUCZONE z rozgrywek międzynarodowych przez FIFA ze skutkiem natychmiastowym!! Rosja DALEJ BEZKARNA... Powodem tak zdecydowanej reakcji były „ingerencje rządu w sprawy futbolu w tych krajach”	Ha ha – 135 Wrr – 40 Lubię to! – 21 Trzymaj się – 2 Przykro mi – 2

Reakcje kibiców można ocenić jako jednoznacznie negatywne, prześmiewcze i nacechowane wyraźną irytacją, wywołaną niepodjęciem odpowiednich

³ W komentarzach kibiców i wypowiedziach respondentów poprawiono błędy gramatyczne i interpunkcyjne.

działań wobec reprezentacji Rosji. Kibice nie ukrywali również swojego rozczarowania i smutku, np.: „wstyd, sport przegrał”. Emocje w zauważalny sposób zmieniły się na jeszcze bardziej wrogie i sceptyczne, a w wielu komentarzach określano federację FIFA jako „mafię”, używając przy tym wulgarnych słów, zwłaszcza w kontekście jej powiązań polityczno-ekonomicznych z Rosją.

Kolejnym wyrażnie emocjonującym momentem były reakcje na presję ze strony Wielkiej Brytanii, którą członkowie grup piłkarskich odebrali jednoznacznie pozytywnie (zob. tab. 4). Polscy kibice chwalili zaangażowanie Brytyjczyków i cieszyli się, że również inne kraje wspierają opinię publiczną, wypowiadając się krytycznie na temat dalszego uczestnictwa reprezentacji Rosji.

Tabela 4. Wpis z dnia 26 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
26 lutego	Po Prostu o Futbolu!	Rząd Wielkiej Brytanii wywiera presję na FIFA, aby wykluczyć Rosję z Mistrzostw Świata. (Telegraph)	Lubię to! – 427 Super – 254

W komentarzach jednak wciąż przeważały negatywne odczucia z powodu zwlekania FIFA z podjęciem ostatecznej decyzji, co sprawiło, że utrzymywał się nerwowy nastrój wśród kibiców. Gianni Infantino (przewodniczący FIFA) wielokrotnie został nazwany „sprzedajnym” i skorumpowanym działaczem. Z każdym dniem, bez jakiegokolwiek oficjalnej decyzji federacji, reakcje członków grup piłkarskich były coraz silniej naznaczone irytacją.

Pierwsze oznaki ostrożnego optymizmu i nadziei wśród kibiców pojawiły się dopiero w komentarzach pod wpisem odnoszącym się do wypowiedzi rzecznika prasowego PZPN (zob. tab. 5).

Tabela 5. Drugi wpis z dnia 26 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
26 lutego	Rzeźnicy Kartomanii	Jakub Kwiatkowski (rzecznik prasowy PZPN): „Jeśli FIFA będzie chciała nas wyrzucić, to niech wyrzuca. To, co robi ta federacja, to jest wstyd. Konferencja Gianniego Infantino to było jakieś kuriozum”.	Lubię to! – 4,3 tys. Super – 2,2 tys. Wow – 5 Trzymaj się – 3 Ha ha – 2

Kibice nie szczędzili słów utożsamianych z dumą, patriotyzmem i wskazywali na wzorowy przykład, jaki według nich daje Polska, np.: „Nie sądziłem, że postąpią w taki dobry sposób, myślałem, że się ugną. Szacun fest”. Takie wypowiedzi dały wielu kibicom nadzieję na to, że FIFA wkrótce podejmie słuszną decyzję. W licznych komentarzach wskazywano na kluczowe wartości: „Lepiej odpaść z honorem niż odpaść z grupy, ale bez honoru, ten turniej i tak ma złą otoczkę w postaci

pracowników i łamania praw człowieka”. Uczestnicy dyskusji przedstawiali nasz kraj jako wzór do naśladowania i symbol walki nie tylko o wykluczenie reprezentacji Rosji z rozgrywek, lecz także o ludzką moralność: „Zagranica i zachód teraz nas będą stawiać za wzór do naśladowania, a reprezentację z rígczem [własc. RIGCZ-em, akronim „Rozum i Godność Człowieka” – uzup. J.W.] i godnością człowieka. Kulesza [to,] co poczynił, to naprawdę kosmos”. Emocje kibiców koncentrowały się wokół wartości patriotycznych, z którymi utożsamiano konsekwentne trwanie po stronie swojego narodu i kierowania się jego dobrem. W omawianych grupach internetowych panowało ogólnie zadowolenie i wyrażano wiarę, że przyszłość przyniesie dobrą zmianę. Zarazem jednak dość powszechnie eksponowano problematykę praw człowieka oraz wszelkich nieprawidłowości i podejrzeń o powiązania polityczne FIFA.

Emocje kibiców jednak ponownie przybrały na sile, gdy pojawiły się informacje, że FIFA poważnie rozważa możliwość włączenia reprezentacji Rosji do rozgrywek na neutralnym terenie, bez hymnu i udziału kibiców, z jednoczesnym występowaniem pod szyldem Związku Piłkarskiego Rosji (zob. tab. 6).

Tabela 6. Wpis z dnia 27 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
27 lutego	Rzeźnicy Kartomanii	KOMPROMITACJA FIFA! Reprezentacja Rosji nie zostaje zawieszona. Poznaliśmy kroki, jakie podjęła FIFA w związku atakiem Rosji na Ukrainę. Reprezentacja Rosji musi rozgrywać mecze domowe na neutralnym terenie, bez hymnu i kibiców, natomiast drużyna będzie rozgrywała mecze jako Związek Piłkarski Rosji.	Ha ha – 614 Wrr – 180 Lubię to! – 142 Przykro mi – 6 Wow – 3 Trzymaj się – 1

Członkowie grup piłkarskich podkreślali, że nie szanują praktyk federacji FIFA, i porównywali jej poczynania do najgorszych wykroczeń. Nadal pojawiały się wypowiedzi na temat roli pieniędzy i powiązań politycznych we współczesnym świecie, w kontekście ich zauważalnej siły. W ironiczny sposób zwracali również uwagę na destrukcyjny dla sportu charakter działań organizacji: „o to ta FIFA ratująca piękno piłki, dbająca o dobro sportu?”. Dominujące wcześniej emocje związane z nadzieją szybko więc przekształciły się w gniew i rozczarowanie.

Spekulacje dotyczące dopuszczenia Rosji do gry przez FIFA sprawiły, że dyskusje internetowe tego dnia miały jeszcze bardziej burzliwy charakter. Kibice nie kryli oburzenia i zażenowania, rozpatrując te doniesienia (zob. tab. 7).

Tabela 7. Drugi wpis z dnia 27 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
27 lutego	Po Prostu o Futbolu!	Wkrótce FIFA ogłosi, że Rosja musi zagrać na neutralnym obiekcie, bez hymnu, kibiców i flagi. Nie chcą wykluczać reprezentacji Rosji z barałów – New York Times.	Ha ha – 66 Wrr – 23 Lubię to! – 17

Irytacja wiązała się przede wszystkim z wartościami, jakie komitet decyzyjny w omawianej sytuacji przejawiał, przenosząc rolę pieniędzy nad humanitarne sposoby rozwiązywania dylematów: „Pieniążki, Panowie i Panie, pieniądze”. Głównym adresatem takich komentarzy był Gianni Infantino. Zdecydowane reakcje kibiców wyraźnie wskazywały, że jeśli reprezentacja Rosji oficjalnie otrzyma pozwolenie na udział w rozgrywkach zorganizowanych na neutralnym terenie, to upadną istotne dla sportu ideały moralności, etyki oraz godności.

Tego samego dnia do wspomnianych spekulacji odniósł się również prezes PZPN (zob. tab. 8), a wypowiedź wywołała reakcje o dwojakim charakterze.

Tabela 8. Trzeci wpis z dnia 27 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
27 lutego	Po Prostu o Futbolu!	Cezary Kulesza: Dzisiejsza decyzja FIFA jest dla nas nie do zaakceptowania. W sytuacji wojny na Ukrainie nie interesuje nas gra pozorów. Nasze stanowisko pozostaje bez zmian: reprezentacja Polski NIE ZAGRA z Rosją w meczu barałów, niezależnie od nazwy rosyjskiej drużyny.	Lubię to! – 135 Super – 69

Z jednej strony fani zamieszczali komentarze i grafiki wskazujące na całkowity brak szacunku dla FIFA: „UEFA & FIFA respect russian money”. Stale sugerowali też, że federacja jest w pewnym układzie z Rosją, co jeszcze bardziej rozniecało narastający od kilku dni gniew. Z drugiej strony natomiast polskich kibiców nie opuszczała дума z powodu działań PZPN. Szczególnie zaś gloryfikowali Cezarego Kuleszę, ówczesnego prezesa PZPN, który stał się dla nich wręcz bohaterem walczącym w słusznej sprawie: „Kulesza Top Top Top, i jeszcze raz Top!!!!!!!!!!”. Emocje internautów były więc rozpięte między skrajnie negatywnym postrzeganiem działań FIFA a skrajnie pozytywnym odbiorem stanowiska PZPN.

Kolejnego dnia z dziennikarskich doniesień na temat decyzji FIFA można było dowiedzieć się o zawieszeniu rosyjskich drużyn (zob. tab. 9). W konsekwencji fani doświadczali jednocześnie uczuć radości, ulgi i dumy, które współistniały z poczuciem niesmaku i niedosytu wobec wywołanego zamieszania.

Tabela 9. Wpis z dnia 28 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
28 lutego	Po Prostu o Futbolu!	Reuters: FIFA ogłosi dzisiaj całkowite zawieszenie rosyjskich drużyn w międzynarodowym futbolu. Wydaje się, że naciski przyniosły sukces!	Lubię to! – 562 Super – 306 Wow – 3 Trzymaj się – 3

Niepełna satysfakcja internautów wiązała się ze zbyt późnymi (w ich przekonaniu) spekulacjami na temat nałożenia sankcji na Rosję. Zatem byli zadowoleni z ostatecznej oficjalnej decyzji FIFA, jednak ich pogarda wobec tej organizacji nie osłabła, na co wskazuje większość komentarzy dotyczących tego wpisu, np.: „Tak się ociągają z tym, że dla mnie odarli się z resztek godności”; „Nawet gdyby, to niesmak pozostanie...”. Na tej podstawie można wnioskować, że wrogie nastawienie kibiców wobec FIFA pozostało nadal silne, mimo pojawiających się pogłosek o korzystnej decyzji.

Oficjalne potwierdzenie stanowiska FIFA w sprawie zawieszenia reprezentacji Rosji wywołało wśród kibiców bardzo silne i wreszcie jednoznacznie pozytywne poruszenie (zob. tab. 10).

Tabela 10. Drugi wpis z dnia 28 lutego 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
28 lutego	Awangarda Piłkarska	Oficjalnie: Rosyjskie kluby oraz reprezentacja Rosji zostały wykluczone z rozgrywek UEFA i FIFA do odwołania.	Super – 518 Lubię to! – 415 Wow – 1

Komentarze wyrażały radość i poczucie zwycięstwa. Kibice czuli się też współodpowiedzialni jako członkowie polskiego narodu za działania podjęte w celu nałożenia sankcji na Rosję. Mimo że przyjęto korzystne rozwiązanie dla polskiej drużyny, internauci podkreślali niepewność co do losów barażowego spotkania między Rosją a Polską. Pojawiły się też głosy mówiące o przedwczesnym szczęściu fanów, ponieważ zawieszenie nie oznacza ostatecznego wykluczenia, a FIFA wydaje się nadal dążyć do rozegrania zaplanowanego meczu barażowego. Internauci oczekiwali na decyzję o wygraniu meczu przez reprezentację polską walkowerem, co spowodowałoby natychmiastową i ostateczną dyskwalifikację Rosji: „Wciąż za mało. Jeszcze mają szansę zagrać w tym barażu. Baraż ma przepaść definitywnie”. Takie żądania wprowadziły wśród członków grupy z jednej strony atmosferę radości, a z drugiej niecierpliwości i niepokoju.

Pierwszego dnia marca emocje i uwaga kibiców zogniskowały się natomiast wokół odpowiedzi rosyjskiej federacji na zastosowane sankcje (zob. tab. 11).

Tabela 11. Wpis z dnia 1 marca 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
1 marca	Rzeźnicy Kartomanii	Rosyjska federacja zamierza się odwołać do CAS od decyzji FIFA i UEFA dotyczącej zawieszenia drużyn klubowych i reprezentacyjnych! Oświadczenie rosyjskiej federacji: To decyzja sprzeczna z normami i zasadami rywalizacji, ma charakter dyskryminacyjny i szkodzi sportowcom, a co najważniejsze milionom rosyjskich i zagranicznych kibiców. Ich interes powinien być chroniony. – TVP Sport	Ha ha – 2,3 tys. Lubię to! – 94 Super – 7 Wow – 3 Trzymaj się – 3 Wrr – 3 Przykro mi – 2

Polscy fani stanęli w obronie Ukrainy i przywoływali w swoich wypowiedziach wartości związane z szacunkiem, sprawiedliwością i zasadami moralnymi. Dominowały przy tym prześmiewcze postawy wobec stanowiska rosyjskiej federacji. Według internautów było ono, zważywszy na toczącą się wojnę, absolutnie nie do przyjęcia, a radykalna decyzja FIFA powinna być ostateczna. Często też ironizowali oni na ten temat, np.: „Bo wojna nie jest sprzeczna z normami i zasadami, no i oczywiście nie szkodzi innym ludziom...”. Reakcje polskich fanów ukazują przede wszystkim dążenie do społecznej solidarności. Wszystkie komentarze jednogłośnie wskazywały na absurdalność postawy Rosji, co mogło być też motywowane pragnieniem zadecydowania o bezdyskusyjnym walkowerze dla reprezentacji Polski oraz okazaniu wsparcia dla Ukrainy.

Dzień później pojawiły się wspomniane spekulacje na temat możliwego walkoweru dla polskiej drużyny, które wywołały masową celebrację i przypływ optymizmu wśród członków omawianych grup piłkarskich (zob. tab. 12).

Tabela 12. Wpis z dnia 2 marca 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
2 marca	Rzeźnicy Kartomanii	FIFA i UEFA nie są w stanie znaleźć rozsądnej alternatywy zastępstwa dla Rosji, co oznacza, że Polska w półfinale barażów będzie miała wolny los! – Guardian	Lubię to! – 1,8 tys. Super – 801 Trzymaj się – 7 Wow – 2 Przykro mi – 2

Na przestrzeni czasu można zauważyć, że wraz z rozpoczęciem wojny kibice aktywnie śledzili sytuację i wyrażali nadzieję na konkretne rozwiązanie. Z każdym dniem coraz intensywniej prowadzili dyskusje na ten temat, oczekując wiadomości, których treść odzwierciedla powyższy wpis. Liczne pozytywne reakcje na tę informację potwierdzają, że decyzję przyjęli z entuzjazmem. Ponownie jednak obok uczucia radości czy odwoływania się do patriotyzmu z komentarzy przebija niepełne zadowolenie z sytuacji, ponieważ wskazywano na niesprawiedliwe potraktowanie

innych reprezentacji, które mogłyby zagrać zamiast Rosji, np.: „Słowacja moim zdaniem byłaby dobrym rozwiązaniem”. Chodziło tu o drużyny, które nie zakwalifikowały się do tego etapu turnieju, a mogłyby potencjalnie wziąć w nim udział, zastępując zdyskwalifikowaną reprezentację rosyjską. W związku z tym kibice wspominali o zasadach *fair play* i uczciwości w stosunku do innych drużyn.

Kolejnego dnia w przestrzeni medialnej pojawiła się treść dotycząca decyzji w sprawie zagranicznych piłkarzy rozwiązujących swoje umowy w Rosji, która nie nawiązywała w żaden sposób do reprezentacji Polski, jednak wywołała emocje w środowisku polskich kibiców (zob. tab. 13).

Tabela 13. Wpis z dnia 3 marca 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
3 marca	Po Prostu o Futbolu!	FIFA i UEFA w ciągu najbliższych siedmiu-dziesięciu dni mają wydać decyzję o tym, że zagraniczni piłkarze rozwiązujący umowy w Rosji mogą związać się z dowolnym klubem. – Juntarnij.hr	Lubię to! – 124 Super – 21 Trzymaj się – 2 Ha ha – 1

Członkowie grupy piłkarskiej Po Prostu o Futbolu! poparli możliwość rozwiązania umowy zagranicznych piłkarzy z Rosją i ich przyłączenia się do dowolnego klubu oraz zaoferowanie pomocy zawodnikom grającym w tym państwie. Reakcje dotyczące również tego wpisu pokazują, że kibice wyrazili zdecydowany sprzeciw wobec działań rosyjskich wymierzonych w Ukrainę, np.: „I krótko z nimi. Państwu Rosji należy [się] kompletne wykluczenie ze strony reszty świata”.

Decyzja FIFA z 6 marca 2022 r. dotycząca piłkarzy reprezentujących rosyjskie drużyny wywołała wyraźne oburzenie wśród fanów (zob. tab. 14). Byli oni zaskoczeni pomysłem zobligowania piłkarzy do powrotu do Rosji w określonym terminie.

Tabela 14. Wpis z dnia 6 marca 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
6 marca	Awangarda Piłkarska	FIFA zdecydowała, że gracze, którzy chcą opuścić rosyjskie drużyny, mogą to zrobić, ale muszą wrócić po 30 czerwca. „Bo po 30 czerwca wszystkie zbrodnie popełnione przez wojska rosyjskie na Ukrainie zostaną zresetowane, podobnie jak żółte kartki po zakończeniu sezonu @FIFAcorn?”	Lubię to! – 52 Ha ha – 30 Wrr – 12 Wow – 3

Druga część wpisu pokazuje, że w ironiczny sposób odniesiono się do takiego rozwiązania. Mimo że nie dotyczy to bezpośrednio reprezentacji Polski, kibice są

wyrażnie zażenowani decyzjami FIFA, która próbuje jak w najmniejszym stopniu sankcjonować Rosję na wielu polach. Komentarze dosadnie odzwierciedlają te nastroje, np.: „FIFA już bardziej pod rosyjskim pantoflem chyba być nie może”. Na podstawie reakcji można zauważyć frustrację takim obrotem spraw, a w większości komentarzy wspomniano o stosowaniu przez federację praktyk korupcyjnych i realizowaniu działań na rzecz Rosjan.

Niekorzystne dla polskiej reprezentacji spekulacje dotyczące „grania na czas” przez FIFA i szukania alternatywnych rozwiązań rozegrania meczu z Rosją wywołały kolejną falę negatywnych emocji wśród internautów (zob. tab. 15).

Tabela 15. Wpis z dnia 7 marca 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
7 marca	Rzeźnicy Kartomanii	Cyrk z udziałem FIFA dalej trwa. Żenady w wykonaniu FIFA ciąg dalszy? Na Ukrainie Rosjanie mordują cywili, a w Zurychu postanowili grać na czas i poszukać rozwiązania, żeby nie ukarać Rosjan walkowerem. Jeden z pomysłów to przedłużenie meczów barażowych naszej ścieżki B na czerwiec. To jakiś absurd. – Sport INTERIA	Ha ha – 1,2 tys. Lubie to! – 413 Wrr – 20 Przykro mi – 5 Super – 4 Trzymaj się – 2

Dyskusja była wyjątkowo ożywiona, przy czym autorzy komentarzy wyrażali podobne odczucia, np.: „Ta wojna w końcu pokazała prawdziwe, skorumpowane oblicze tej «organizacji». No tak, bo w czerwcu ludzie, którzy zginęli, magicznie powrócą i nie będzie już problemu... Z całym szacunkiem dla tej abstrakcyjnej sytuacji, ale to jest tylko potwierdzenie, że FIFA od zawsze była skorumpowanym śmietnikiem pełnym toksycznych odpadów, teraz na czele z Infantino. Absurd i kompromitacja z ich strony”. Reakcje członków omawianych grup internetowych można potocznie określić jako „śmiech przez łzy” oraz wyraźny gniew, który dominował w tych wypowiedziach. Komentujący omawiany wpis sygnalizowali, że tracą cierpliwość wobec FIFA, a pojawiające się spekulacje ukazują organizację w coraz gorszym świetle – jako dbającą nie o ludzkie dobro, lecz o pieniądze i wpływy.

Tego samego dnia zaobserwowano również reakcje kibiców na decyzję FIFA w sprawie zawodników zagranicznych występujących w ligach ukraińskiej i rosyjskiej. Odbiór tego rozstrzygnięcia miał charakter ambiwalentny – łączył elementy akceptacji i otwartej krytyki (zob. tab. 16).

Tabela 16. Drugi wpis z dnia 7 marca 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
7 marca	Po Prostu o Futbolu!	Oficjalnie: FIFA podjęła decyzję, że obcokrajowcy z lig ukraińskiej i rosyjskiej będą mogli zawiesić swoje aktualne kontrakty do 30 czerwca. Oznacza to, że każdy zawodnik lub trener będzie mógł podpisać krótkoterminową umowę z dowolną drużyną. Każdy klub może podpisać dwóch obcokrajowców (!) do końca bieżącego sezonu.	Lubię to! – 92 Ha ha – 33 Super – 4 Wow – 1 Wrr – 1

Pozytywnym aspektem dla fanów zdaje się ostateczne zaangażowanie federacji w zapewnienie bezpieczeństwa zawodnikom, ale sama decyzja pozostawia wyraźny niesmak z powodu wyznaczenia terminu powrotu piłkarzy do wschodniego klubu (30 czerwca). Dyskusja tocząca się w komentarzach koncentrowała się przede wszystkim wokół silnego wpływu Rosji na decyzje FIFA. Internauci pisali o znacznej kontroli sprawowanej przez ten kraj nad federacją piłkarską, czego potwierdzeniem jest jej podejście do problemu udziału reprezentacji rosyjskiej w rozgrywkach. Emocje polskich kibiców były nadal wyraźnie negatywne, co akcentowali, krytykując relacje między FIFA a Rosją.

Dopiero oficjalna decyzja federacji o przyznaniu Polsce walkoweru i awansie do finału baraży wywołała tak liczne reakcje pod wpisem opublikowanym na jednej z grup internetowych, że skala tych interakcji uwiarygodniła autentyczność i jednoznacznie pozytywny odbiór długo oczekiwanego rozstrzygnięcia (zob. tab. 17).

Tabela 17. Wpis z dnia 8 marca 2022 r.

Data	Nazwa grupy	Treść wpisu	Liczba reakcji
8 marca	Rzeźnicy Kartomanii	Jest decyzja FIFA – Polska zagra 29.03 w finale baraży ze zwycięzcą pary Szwecja/Czechy!	Super – 2,1 tys. Lubię to! – 1,7 tys. Trzymaj się – 6 Przykro mi – 5 Wow – 1

Fani przez wiele dni walczyli o przyznanie walkoweru polskiej reprezentacji w zaplanowanym meczu z Rosją, a czekali na to właściwie od rozpoczęcia pełnoskalowej agresji w Ukrainie, nie brali zarazem pod uwagę żadnego innego rozwiązania. Emocje wyrażane w komentarzach były więc wyraźnie pozytywne: odczuwano radość, a także satysfakcję z osiągnięcia celu priorytetowego dla większości polskich kibiców. Pojawiło się jednak kilka odmiennych reakcji, odnoszących się do samego faktu otrzymania wolnego losu przez Polskę, np.: „Niby decyzja prawidłowa, ale niedosyt wolnego losu jednak jest”. Wskazywano bowiem, że reprezentacja rosyjska powinna zostać całkowicie wykluczona z rozgrywek, ponieważ reprezentacja Polski nie wzięła udziału w rywalizacji sportowej, przechodząc w ten sposób od razu do dalszego etapu.

Były to jednak nieliczne głosy, a większość internautów czuła się współodpowiedzialna za sukces w postaci walkoweru. Komentarze wskazywały też na poczucie dumy kibiców, którzy twierdzili, że znacznie przyczynili się do wygrania „ostatecznej walki”. Zarazem ponownie wyraźnie potępiali FIFA z powodu zwlekania przez tak długi czas z podjęciem wiążących decyzji. Niedosyt i gniew wywołane przez opieszałość federacji przytłumiła jednak ogromna radość z aktualnego usytuowania polskiej reprezentacji w rozgrywkach barażowych. Analizowany wpis definitywnie zamknął niezwykle emocjonalną dyskusję toczącą się na internetowych forach piłkarskich.

Dyskusja i konkluzje

Jak widać, reakcje kibiców na poszczególne wpisy były wyraźnie stronnicze, tj. skoncentrowane wokół korzystnych rozwiązań dla reprezentacji polskiej. Można postawić tezę, że emocje towarzyszące procesowi decyzyjnemu FIFA, wyrażane w komentarzach dotyczących omówionych wpisów, ściśle wiązały się z narodowością, tożsamością i poczuciem przynależności. Z tego względu członkowie grup internetowych oceniali działania federacji bardzo surowo. Odczuwali oni też silną więź emocjonalną ze swoją drużyną, dlatego traktowali omawianą sytuację często osobiście. Opinie wskazujące, że ostateczna decyzja FIFA o wolnym losie dla Polski, obiektywnie rzecz ujmując, była niesprawiedliwa, zostały w dyskusji zmarginalizowane. Pragnienie ułatwienia polskiej drużynie drogi do sukcesu okazało się ważniejsze niż realia, wydaje się też, że było ono dość powszechne wśród rodaków, co potwierdzają wypowiedzi respondentów:

Odpadł nam dość ciężki rywal, co może nas bardzo tak cieszyć. Jest to na rękę nam i to, myślę jedyna słuszna decyzja FIFA. [...] Jest to supersprawa, że Polska od razu przechodzi do finału baraży, mamy też większą szansę na zagranie w mundialu. Jak z pewnością wszyscy kibice, jestem bardzo szczęśliwy, że wykluczyli tych ruskich. (M24⁴)

Opina ta pokazuje, jak duże znaczenie ma reprezentacja narodowa dla przeciętnego polskiego kibica. Użycie słów wskazujących na podmiot zbiorowy „nam” czy „mamy” podkreśla silne poczucie solidarności między kibicami (szerzej: obywatelami) a drużyną, sugeruje, że tworzą nierozzerwalny byt, którego obie części wzajemnie się definiują. Podobne treści zawiera wypowiedź innego respondenta:

Kibice to by zrobili wszystko, żeby tylko Polsce ułatwić. Mamy megaszczęście, że tak się udało i trzeba, musimy się cieszyć, mimo tego wszystkiego wokół. Rozegranie meczu byłoby niebezpieczne dla wszystkich, dla obywateli, a Rosja musi poczuć karę dotkliwie. (M22)

⁴ Litera M oznacza mężczyznę, a liczba wiek rozmówcy.

Kibice często uzasadniali swoje stanowisko, wskazując na troskę o dobro ludzkie i kwestie moralności. Argumentację tę, w świetle jawnej stronnictwo fanów piłki nożnej, trzeba jednak interpretować jako racjonalizowanie zadowolenia z powodu wykluczenia Rosji i usytuowania własnej drużyny w korzystnej sytuacji.

Biorąc pod uwagę emocje najczęściej pojawiające się w komentarzach, szczególnie kontrowersje i nasilenie dyskusji wywołały momenty zwleknięcia FIFA z podjęciem decyzji oraz łagodne traktowanie Rosji, bez wymierzenia dotkliwych sankcji. W takich okolicznościach kibice nie szczędzili negatywnych słów i często wulgarnie wypowiadali się na ten temat. W okresie, gdy federacja podejmowała działania przez nich nieakceptowane, wśród członków grup piłkarskich panowały gniew i zniecierpliwienie, co zauważył jeden z respondentów:

W momencie, jak FIFA jeszcze nie podjęła definitywnej decyzji, że Rosję trzeba odsunąć i zdyskwalifikować, to polscy kibice byli no wściekli. Byli źli na FIFĘ, że tak się cackają w temacie. I to był prawdziwy wybuch tych odczuć. (M24)

Z kolei największe natężenie pozytywnych emocji wśród internautów spowodowały decyzje, które w oczach polskich kibiców były korzystne dla rodzimej reprezentacji kraju. Wyraźną radość w czasie pierwszych kilku dni od rozpoczęcia pełnoskalowej agresji w Ukrainie sprawiały komunikaty PZPN. Jako polski zarząd walczyli o słuszne rozwiązanie (z przewodniczącym Kuleszą na czele), które ostatecznie miało także na celu wsparcie polskiej drużyny i ułatwienie jej przejścia przez rozgrywki barażowe. Podobnie uważali fani, np.:

PZPN zachował się na pewno super i cisnęli ich tam dobrze, no. [...] ich zaangażowanie cieszyło nas, no, kibiców, i dało wiarę. [...] Ale uważam, że zrobili to również dla własnych korzyści, żeby nie zagrać z Rosją. Bądź co bądź, jest dla nas, dla Polaków, równorzędnym rywalem. (M22)

Natomiast kulminacyjnym momentem było bez wątpienia podjęcie oficjalnej decyzji o wykluczeniu Rosji z turnieju. Polscy fani otrzymali to, czego oczekiwali od FIFA. Na podstawie reakcji kibiców można stwierdzić, że sytuacja ta wywołała wśród nich wręcz euforię. Stan ten można porównać do radości z wygrania ostatecznego i niezwykle ważnego meczu przez polską reprezentację. Dodatkowo powszechne poczucie triumfu wskazywało na ogromną dumę kibiców z poczynania polskiej instytucji sportowych oraz nacisku wywieranego przez opinię publiczną, np.:

No to była prawdziwa radość! Wszyscy my, Polacy, tak spięliśmy się, żeby to się udało, walkower dla nas. [...] Ta decyzja wreszcie wywołała też takie szczęście, po tych perypetiach z tą sprzedajną federacją. (M22)

W opinii większości kibiców wskutek opieszałości FIFA w kwestii podjęcia ostatecznej decyzji jej wizerunek jako zarządu decyzyjnego piłki nożnej znacznie ucierpiał. Z tego powodu, w ramach podsumowania przeprowadzonej analizy, warto ukazać, jak w oczach polskich kibiców zmienił się stosunek do federacji (w kontekście jej poczynań od czasu rozpoczęcia pełnoskalowej wojny w Ukrainie).

Dla wielu osób zaangażowanych w dyskusję na grupach facebookowych działania tej organizacji w kontekście wybuchu wojny w Ukrainie tylko potwierdziły podejrzenia opinii publicznej dotyczące układów z Rosją oraz skorumpowania:

FIFA się upokorzyła tak naprawdę, bo pokazała to, jaką kontrolę ma nad nią Rosja. Łysy jest skończony tak w sumie, jako człowiek. [...] Wkurzyło to na pewno, jak ta FIFA się sprzedaje. (M24)

Mimo ostatecznego zwycięstwa i związanej z tym radości kibice odczuwali też zawód i niesmak z powodu stanowiska federacji. Wiedząc wprawdzie, że sport (a szczególnie piłka nożna) przenika się z biznesem i polityką, byli ogromnie rozczarowani i zażenowani:

To, co zrobili z tym sportem, pięknym, jest obrzydliwe. Hajsik, hajsik, hajsik i tylko to potwierdzili. (M22)

Ustalenia te wskazują na jasną konkluzję. Mianowicie dynamikę emocji wyrażanych przez członków grup piłkarskich w związku z procesem decyzyjnym FIFA można określić jako sinusoidę. Smutek mieszał się z radością, gniew z nadzieją, a wszystkie te uczucia razem – z rozczarowaniem i dumą. Było to niezwykle kontrowersyjne, wywołujące skrajne reakcje zjawisko, przede wszystkim z uwagi na kontekst toczącego się konfliktu zbrojnego dwóch państw. Należy jeszcze raz podkreślić, że kibice w omawianych grupach piłkarskich manifestowali poczucie solidarności, a ich opinie na przestrzeni czasu były bardzo podobne pod względem treści oraz ładunku emocjonalnego, co z pewnością wynikało z łączącej ich tożsamości narodowej.

Podsumowanie

Analiza reakcji polskich kibiców na decyzje FIFA w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę pokazuje nie tylko skrajne emocje wywołane przez ten konflikt, lecz także przenikanie politycznych wpływów do struktur wielkich federacji sportowych. Badanie nastrojów kibicowskich ujawniło przyczyny występowania wielu zjawisk przedstawionych w części teoretycznej artykułu:

od globalizacji oraz ingerencji sfery polityczno-ekonomicznej w piłkę nożną aż po narrację sugerującą obecność w sporcie mechanizmów korupcyjnych. W rozpatrywanym okresie od 24 lutego do 8 marca 2022 r. dynamika emocji członków grup piłkarskich ukazała się jednak jako złożony proces, w którym radość i nadzieja przeplatały się z gniewem, smutkiem oraz rozczarowaniem. Taki wachlarz emocji jest nie tylko naturalną reakcją na kontrowersyjne podejście FIFA, lecz także odzwierciedleniem szerszego kontekstu politycznego i społecznego. Decyzje tej organizacji są często kształtowane przez złożoną sieć czynników, w tym politycznych, ekonomicznych i kulturowych. W obliczu globalnych kryzysów, takich jak wojna w Ukrainie, federacje sportowe stają przed trudnym zadaniem balansowania między zasadami *fair play* a presją ze strony inwestorów, mediów i opinii publicznej. Nie dziwi zatem fakt, że decyzje dotyczące udziału reprezentacji Rosji w barażach do mistrzostw świata wywołały skrajne emocje wśród polskich fanów. Jak pokazał to zebrany materiał, nie są oni jedynie pasywnymi obserwatorami wydarzeń sportowych, lecz także aktywnymi uczestnikami dyskursu publicznego, który nierzadko łączy sport z polityką. Reakcje polskich kibiców na działania FIFA wskazują, że środowisko to łączy głęboka solidarność, a także zrozumienie dla sytuacji w Ukrainie – co podkreśla jego rolę jako głosu społeczności. W miarę, jak władze federacji sportowych stają się coraz bardziej świadome wpływu polityki na swoje decyzje, konieczne jest, aby uwzględniały nie tylko aspekty ekonomiczne i wizerunkowe, lecz także emocje i wartości kibiców. Współczesne relacje między polityką a sportem przekonują, że takie organizacje jak FIFA powinny działać w sposób bardziej przejrzysty i odpowiedzialny. Podejmując decyzje zgodne z oczekiwaniami społecznymi oraz wartościami demokratycznymi, będą mogły skutecznie zarządzać kryzysami i budować trwałe relacje z kibicami. Ostatecznie to właśnie emocje fanów mają kluczowe znaczenie dla kształtowania przyszłości sportu na arenie międzynarodowej oraz sposobu, w jaki federacje będą reagować na wyzwania współczesnego świata.

Warto dodać, że chociaż obecnie nieco osłabły wszelkie skrajne emocje polskich kibiców bezpośrednio związane z omawianym wydarzeniem, to pozostało poczucie rozczarowania oraz brak zaufania do FIFA. Sympatycy piłki nożnej powszechnie postrzegają federację jako organ zbyt długo zwlekający z podjęciem stanowczych decyzji, co w ich oczach podważa jej moralny autorytet. Obserwację tę mogą potwierdzać regularnie organizowane manifestacje kibiców, jak ta z 2024 r. w Berlinie, kiedy polscy kibice w drodze na mecz reprezentacji Polski zatrzymali się przed ambasadą Rosji, aby wyrazić swój sprzeciw wobec rosyjskiej agresji poprzez skandowanie obraźliwych haseł (Żaczek 2024). Te i wiele innych form demonstracji podczas wydarzeń sportowych odzwierciedlają wciąż silne poczucie solidarności Polaków z Ukrainą. Z drugiej strony często ukazują też głębokie rozczarowanie decyzyjnością

FIFA, które jeśli trwale zapisze się w pamięci fanów futbolu, stanie się stygmatem tej organizacji, kształtując krytyczne nastawienie wobec jej dalszych działań.

Literatura

- Bloyce D., Smith A., 2009, *Sport Policy and Development: An Introduction*, London: Routledge.
- Byers T., Slack T., Parent M., 2012, *Key Concepts in Sport Management*, London: Sage Publications.
- Czubaj M., Drozda J., Myszkowski J., 2012, *Postfutbol. Antropologia piłki nożnej*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Doidge M., Kossakowski R., Mintert S., 2020, *Ultras: The Passion and Performance of Contemporary Football Fandom*, Manchester: Manchester University Press.
- Doidge M., Nuhra Y., Kossakowski R., 2023, *Introduction: 'A Spectre is Haunting European Football – the Spectre of a European Super League'*, „Soccer & Society”, vol. 24, no. 4.
- Espy R., 1981, *The Politics of the Olympic Games: With an Epilogue, 1976–1980*, Berkeley: University of California Press.
- Fitzpatrick D., Hoey P., 2022, *From Fanzines to Foodbanks: Football Fan Activism in the Age of Anti-Politics*, „International Review for the Sociology of Sport”, vol. 57, no. 8.
- Giulianotti R., 2011, *The Sport, Development and Peace Sector: A Model of Four Social Policy Domains*, „Journal of Social Policy”, vol. 40.
- Hine C., 2000, *Virtual Ethnography*, Thousand Oaks: Sage Publishing.
- Jemielniak D., 2019, *Socjologia Internetu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kobierecki M.M., 2018, *Dyplomacja sportowa. Sport w działaniach dyplomatycznych państw i aktorów niepaństwowych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kobierecki M.M., 2016, *Upolitycznienie sportu jako następstwo konfrontacji politycznej państw*, „Przegląd Politologiczny”, R. 21, nr 1.
- Labaree R.V., 2002, *The Risk of 'Going Observationalist': Negotiating the Hidden Dilemmas of Being an Insider Participant Observer*, „Qualitative Research”, vol. 2, no. 1.
- Lichterman P., 2017, *Interpretive Reflexivity in Ethnography*, „Ethnography”, vol. 18, no. 1.
- Matras T., 2012, *Bojkot igrzysk olimpijskich w Moskwie 1980 r. przykładem wykorzystania sportu w celach politycznych w świetle wybranych źródeł drukowanych*, „Kultura Fizyczna”, z. 11.
- Miażek A., 2019, *MKOl i FIFA jako aktorzy stosunków międzynarodowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Miller P., 2012, *Wprowadzenie do obserwacji online: warianty i ograniczenia techniki badawczej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 8, nr 1.
- Murthy D., 2008, *Digital Ethnography: An Examination of the Use of New Technologies for Social Research*, „Sociology”, vol. 42, no. 5.
- Rajkiewicz M., 2023, *Superliga, FIFA i UEFA przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sprawa, która może zmienić przyszłość futbolu i soft power w Europie*, „Kwartalnik Prawa Międzynarodowego”, t. 1, nr 1.
- Riordan J., 1977, *Sport in Soviet Society: Development of Sport and Physical Education in Russia and the USSR*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Slack T., Parent M., 2006, *Understanding Sport Organizations: The Application of Organization Theory*, Champaign, IL: Human Kinetics.

- Włoch R., 2012, *Międzynarodowe federacje piłkarskie jako nowi aktorzy „global governance”*, „Stosunki Międzynarodowe”, t. 46, nr 2.
- Woźniak W., 2017, *Polityka wobec sportu. Sport jako element polityki publicznej*, „Problemy Polityki Społecznej”, t. 37.
- Żaczek N., 2024, *Polacy śpiewali pod ambasadą Rosji. Jest błyskawiczna reakcja*, Onet, 21.06, <https://przegladsportowy.onet.pl/pilka-nozna/euro-2024/reprezentacja-austrii/polacy-spiewali-pod-ambasada-rosji-jest-blyskawiczna-reakcja/n7nmtet> (dostęp: 4.05.2025).
- Znaniecki F., 2001, *Socjologia wychowania*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Dobrosław Mańkowski¹

Tomasz Lenkiewicz²

Radosław Kossakowski³

Historia sportu wojskowego w Polsce – analiza instytucjonalna

W artykule przedstawiono historię sportu wojskowego w Polsce, analizując jego znaczenie w okresie od momentu odzyskania niepodległości w 1918 r. po współczesność. Sport wojskowy od zawsze służył budowaniu tożsamości narodowej i przygotowaniu obronnemu. W Międzywojniu silnie związany z wojskiem, sport przechodził kolejne transformacje w czasie PRL, gdy stał się elementem propagandowym i instrumentem ideologicznym. Po 1989 r., w okresie transformacji ustrojowej, powiązania te osłabły, a wojskowe kluby sportowe utraciły wsparcie finansowe. Kolejne reformy pozwoliły na powstanie centralnych struktur, takich jak Centralny Wojskowy Zespół Sportowy, które wzmocniły status żołnierzy sportowców. Obecnie sport wojskowy ma na celu wspieranie karier dwutorowych, tj. łączenia sportu z karierą wojskową. Autorzy podkreślają również rolę, jaką sport wojskowy odgrywa w promowaniu wartości patriotycznych i tożsamościowych oraz tworzeniu wizerunku przyjaznej, ale silnej armii. Zmieniające się konteksty społeczne, od politycznych po ideologiczne, mają wpływ na sposób funkcjonowania sportu wojskowego, a jego proobronna funkcja nabiera znaczenia w obliczu współczesnych zagrożeń geopolitycznych. Artykuł wskazuje na trwałość relacji między sportem a wojskiem oraz na wzrastające zainteresowanie wojskiem w debacie publicznej. Ramę teoretyczną rozważań wyznacza koncepcja instytucjonalna Douglasa Northa.

Słowa kluczowe: sport wojskowy, historia sportu, Wojsko Polskie, kluby wojskowe

The History of Military Sports in Poland – Institutional Analysis

This article explores the history of military sports in Poland, examining its significance from 1918, when Poland regained independence, to the present. From the outset, military sports served to build national identity and defense preparedness. Strongly tied to the

¹ Uniwersytet Gdański, dobroslaw.mankowski@ug.edu.pl.

² Uniwersytet Gdański, tomasz.lenkiewicz@ug.edu.pl.

³ Uniwersytet Gdański, radoslaw.kossakowski@ug.edu.pl.

military during the interwar period, sports were later transformed during the socialist era (PRL) into propaganda and ideological tools. Following the political transformation of 1989, military sports lost financial backing as the state restructured. Subsequent reforms led to the establishment of centralized structures, such as the Central Military Sports Team, which enhanced the status of soldier-athletes. Today, military sports focus on supporting dual careers, combining sports with military service. The authors emphasize the role of military sports in promoting patriotic and identity values while fostering a friendly yet strong image of the armed forces. Changing social contexts, from political to ideological, influence the operation of military sports, and its pro-defense function gain importance in light of contemporary geopolitical threats. This article highlights the enduring link between sports and the military, as well as the growing interest in the military within public discourse. The theoretical framework used by the authors is Douglas North's institutional concept.

Keywords: military sports, sports history, Polish Army, military clubs

Wprowadzenie

Sport, wychowanie fizyczne i kultura fizyczna w swojej historii są związane z przysposobieniem wojskowym, obronnością oraz wojskiem (Wohl 1979; Wryk 2016; Wolsza 2018). Komercjalizacja, mediatyzacja i profesjonalizacja sportu zmieniała jego relację z szeroko pojętą wojskowością, ponieważ sport – w swoim zawodowym wydaniu – stał się przede wszystkim gałęzią gospodarki i rozrywki, służącą generowaniu zysków. Nie oznacza to, że obszar sportu nie wiąże się już z wojskowością. Nadal istnieją wojskowe kluby sportowe, żołnierze są sportowcami, biorąc udział zarówno w igrzyskach olimpijskich, jak i zawodach krajowych oraz międzynarodowych związanych ze strukturą sportu wojskowego. Do największych tego typu zawodów należą światowe wojskowe igrzyska sportowe organizowane przez Międzynarodową Radę Sportu Wojskowego (ang. International Military Sports Council, CISM).

Dotychczas w literaturze przedmiotu ukazywały się prace dotyczące sportu wojskowego, jednak w okrojonym zakresie. Głównie były to teksty historyczne i odwołujące się do studiów przypadku, np. poszczególnych organizacji (Gawkowski 2013). Sport wojskowy był także opisywany jako część systemu sportu w różnych krajach (Pasko 2012; Girginov 2009), pełni on bowiem rozmaite społeczne role i funkcje, dlatego uwzględnienie kontekstu społecznego, ale i politycznego, jest niezbędne w badaniach nad tym zagadnieniem. Obecnie również w Polsce sport wojskowy zyskał nowe oblicze. W tym kontekście znaczenie relacji sport – wojsko nie zostało jeszcze gruntownie zbadane, toteż niniejszy artykuł ma częściowo tę lukę wypełnić.

Celem tekstu jest przybliżenie historii oraz relacji sportu z wojskiem w Polsce od 1918 r. do czasów współczesnych i ukazanie specyfiki zależności, które mają wpływ na zmiany instytucjonalne w strukturze sportu wojskowego. W tym zakresie wykorzystano koncepcję Douglasa Northa (1991) dotyczącą instytucji i ich zmian. Przedstawiono także rolę, znaczenie społeczne, wraz z kontekstami, w których powstawały, istniały i funkcjonowały główne organizacje odpowiadające za sport wojskowy w Polsce, tj. wojskowe kluby sportowe lub cywilno-wojskowe kluby sportowe. Samą relację wojska ze sportem (sportu z wojskiem) uznano za pewien rodzaj instytucji społecznej, swoisty dominujący sposób myślenia o sporcie wojskowym. North (1981) wskazywał, że zmiany instytucjonalne (w tym dotyczące struktury organizacji) łączą się z teoriami ideologii jako spójnego poglądu na świat, co w odniesieniu do relacji sportu i wojska ma fundamentalne znaczenie. Zmiany polityczne, ideowe wywierały wpływ na jej kształt. Co więcej, zmiany mogą być „obiektywne” i „subiektywne” (lub zewnętrzne/niezależne albo wewnętrzne/zależne od instytucji), a w przypadku powiązania sportu z wojskiem w Polsce obie zmiany występowały w omawianym okresie. „Obiektywne” zmiany wynikały np. z nowego ładu społecznego po II wojnie światowej w Europie, „subiektywne” zaś z transformacji ustrojowej po 1989 r.

W instytucjonalnej historii sportu wojskowego w Polsce wyodrębnia się cztery okresy: Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939), Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1945–1989), transformację ustrojową (1990–2004), współczesność (od 2004 r.). Sam okres PRL jest podzielony na trzy fazy związane ze zmianami polityki socjalistycznych władz, w tym w odniesieniu do sportu i wojska. Natomiast cezura 2004 r. wskazuje ważną instytucjonalną zmianą, jaką była akcesja Polski do Unii Europejskiej.

Wyróżnione wyżej okresy historyczne wiążą się ze społeczno-politycznymi zmianami instytucjonalnymi funkcjonowania wojskowych klubów sportowych. Nie uwzględniono w nich II wojny światowej jako odrębnego okresu, gdyż wówczas sport funkcjonował zupełnie poza głównym nurtem życia społecznego, a ponadto został on już dość dobrze opisany (Wryk 2016; Wolsza 2018; Matuchniak-Mystkowska 2021).

Sport wojskowy w latach 1918–1939

Sport, kultura fizyczna i wychowanie fizyczne na nowo kształtowały się w niepodległej Polsce. Tak jak inne obszary życia społecznego, sport musiał stworzyć struktury organizacyjne, których brakowało wskutek polityki zaborców. W odbudowywanej, nowo powstającej państwowości sport był bezpośrednio połączony z kulturą fizyczną, wychowaniem fizycznym oraz obronnością kraju – przysposobieniem wojskowym. Miało to znaczenie w kontekście zarówno tworzenia struktur wojskowych, jak i edukacji czy sportowego życia społecznego. Ówczesne elity uznawały, że powiązanie

sportu z wojskiem jest najlepszym rozwiązaniem. W tym okresie wojskowe kluby sportowe (WKS) oraz cywilno-wojskowe kluby sportowe (CWKS) należały do najsilniejszych organizacji sportowych w obszarze działalności sportowej. Trzeba podkreślić, że sytuacja ekonomiczna kraju nie sprzyjała wdrażaniu innych rozwiązań. W porównaniu do innych krajów europejskich Polska znajdowała się w dużo trudniejszej sytuacji ekonomicznej, a budowanie gospodarki było głównym politycznym celem polskich rządów. Osłabiona gospodarka miała również wpływ na stan polskich sił zbrojnych. Według danych Wojsko Polskie liczyło wtedy ok. 300 tys. żołnierzy (30 dywizji piechoty, 10 brygad kawalerii, 6 pułków lotniczych, kilkadziesiąt okrętów wojennych). Ponadto wyposażenie w sprzęt wojskowy było niezadowalające. Dlatego też idea łączenia różnych obszarów życia społecznego (w tym sportu i wojskowości) miała swoje racjonalne uzasadnienie (Matuchniak-Mystkowska 2021; Wolsza 2018; Wryk 2016; Jaczyński 2016; Szujecki 2012).

W analizowanym okresie rozwój sportu i kultury fizycznej można podzielić na dwa etapy: 1918–1925 oraz 1926–1939. W każdym z nich rola Sił Zbrojnych RP miała szczególne znaczenie w ich kształtowaniu, przede wszystkim po 1926 r., kiedy to resort spraw wojskowych przejął kontrolę nad sportem. Trzeba jednak podkreślić, że wkrótce po odzyskaniu niepodległości przez Polskę sport włączono do struktur wojskowych i związane z obronnością kraju (Matuchniak-Mystkowska 2021; Półchłopek 2002; Gaj, Woltmann 1997). Tu należy upatrywać początku ścieżki zależności (ang. *path dependence*) łączącej sport i wojsko jako pewnej instytucji (North 1991). Każde kolejne zmiany instytucjonalne zostały zainicjowane w tym miejscu i odnosiły się do początku historycznego powstania organizacji formalnych oraz instytucji sportu wojskowego.

Sport, oprócz powiązania z wojskiem, funkcjonował przy zakładach przemysłowych (robotnicze kluby sportowe), posterunkach policji, samorządach gminnych czy też związany był z organizacjami mniejszości etnicznych, czego przykładem są żydowskie kluby sportowe (Sowa 2021; Szujecki 2012; Gawkowski 2013).

Aktywne uprawianie sportu dotyczyło nielicznej części społeczeństwa – głównie mieszkańców miast. W okresie 1918–1939 sport na obszarach wiejskich prawie nie istniał (w tamtym czasie 70% społeczeństwa polskiego mieszkało na wsi, por. Zimnoch 2022; Jaczyński 2016). Sytuacja ta wynikała z dużego społecznego rozwarstwienia, polityki i ekonomii państwa oraz braku infrastruktury sportowej na wsiach. Dodatkowo oddziaływały tu różnice społeczne odziedziczone po okresie rozbiorów – na obszarach w każdym z trzech zaborów było inaczej. W przypadku terenów przynależnych wcześniej do carskiej Rosji ludność wzbraniała się przed sportem, a wręcz była do niego zniechęcona (Zimnoch 2022). W drugiej połowie lat 30. XX w. próbowano zintensyfikować działania i silniej wprowadzać sport na wsi, jednak wiązało się to bardziej z przysposobieniem wojskowym aniżeli samą pracą nad aktywnością fizyczną mieszkańców wsi (Małolepszy 2015). Prawdziwego

umasowienia kultury fizycznej na tych obszarach dokonały dopiero władze socjalistycznej Polski w latach 1945–1989 (Kurkowska-Budzan, Stasiak 2016).

W 1919 r. w Poznaniu z inicjatywy Eugeniusza Piaseckiego powstała pierwsza instytucja edukacyjna poświęcona sportowi – Katedra Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej przy Uniwersytecie Poznańskim, później zmieniona na Studium Wychowania Fizycznego. W 1921 r., również w Poznaniu, powołano Centralną Szkołę Wojskową Gimnastyki i Sportu (CSWGiS). Kształciła ona specjalistów od gimnastyki, boks, szermierki i lekkiej atletyki. Istotne znaczenie miała właśnie ta druga instytucja, gdyż wiązała cywilów z wojskiem, zajmując się edukacją przyszłych kadr instruktorsko-trenerskich. Polityka państwa wymuszała wprowadzanie kadr cywilnych na obszary wojska i odwrotnie. W 1930 r. CSWGiS została przekształcona w Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie, aby później stać się Akademią Wychowania Fizycznego (Matuchniak-Mystkowska 2021; Szujewski 2012). Organizacje te tworzyły otoczenie instytucjonalne dla wojskowych organizacji sportowych.

Powiązanie sportu z wojskiem było na tyle silne, że odbywający się w 1923 r. I Polski Kongres Sportowy został objęty patronatem premiera i ministra ds. wojskowych Władysława Sikorskiego. Samo zaś wydarzenie odbyło się w Szkole Podchorążych w Warszawie. Wojskowe wpływy w sporcie obrazuje umiejscowienie sportu przy resorcie spraw wojskowych czy powołanie do życia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWFiPW), a także Rady Naukowej Wychowania Fizycznego jako ciała doradczego rządu polskiego. Powiązania te sprawiły, że wiele wysokich stanowisk w tych instytucjach zajmowali oficerowie Wojska Polskiego, włączając w to Polski Komitet Olimpijski (PKOl), którego prezesem był płk dypl. Kazimierz Głabisz (Wryk 2016; Szujewski 2012; Ciosek 2010). Przykład ten pokazuje ich pozycję społeczną w okresie II RP, kiedy to zajmowali oni wiele stanowisk: premierów, wojewodów, starostów i innych urzędników państwowych (Kusiak 1992; Matuchniak-Mystkowska 2021).

Sport stanowił element polityki państwa w kwestii obronności. Obrazują to różnego typu odezwy, apele, przemówienia, w których podkreślano rolę sportu – nawet szachowego – w gotowości wojennej. Istotnym wymiarem propagandowym było nazwanie stadionu przy ulicy Łazienkowskiej w Warszawie imieniem Wojska Polskiego czy nadanie imienia marszałka Józefa Piłsudskiego Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie (Matuchniak-Mystkowska 2021; Wolsza 2018; Wryk 2016; Szymański 1995).

W tym kontekście funkcjonowanie powstałego w 1936 r. Funduszu Obrony Narodowej (FON) należy analizować w jego powiązaniu ze sportem. Celem tej instytucji było pozyskiwanie środków finansowych na zakup uzbrojenia i rozbudowę produkcji broni w Polsce. Stąd podczas wydarzeń sportowych propagowano przekazywanie wsparcia na rzecz FON. Ponadto dzięki poparciu PUWFiPW, polskich

związków sportowych i PKOl przekazywano do niego środki finansowe, które miały być przeznaczone na nagrody finansowe za sukcesy sportowe. Fundusz wspierano także m.in. przez organizację różnego rodzaju imprez sportowych, np. meczu piłkarskiego artyści i dziennikarze kontra żołnierze (Wryk 2016).

Analizując instytucjonalny obszar sportu w latach 1918–1939, należy podkreślić rolę PUWFiPW. Instytucja ta miała takie zadania, jak: kierowanie i nadzorowanie rozmaitych działań związanych ze sportem i wychowaniem fizycznym, upowszechnianie ich oraz przygotowanie młodzieży do służby wojskowej (Matuchniak-Mystkowska 2021; Ciosek 2010). W związku z tym była to wówczas najważniejsza organizacja kontrolująca, koordynująca i tworząca sport w kraju.

Pośród organizacji sportowych funkcjonujących przy armii to właśnie wojskowe kluby sportowe stanowiły rdzeń sportu wojskowego. Świadczy o tym wydana przez ministerstwo spraw wojskowych instrukcja, która zobowiązywała te kluby m.in.: do rozwijania i upowszechniania sportów masowych poza strukturami wojska, współpracy z innymi organizacjami sportowymi czy skupienia się na usportowieniu młodzieży. Ponadto WKS-y miały zajmować się kadrą zawodową żołnierzy trenujących wyczerpująco wybraną dyscyplinę sportową, np. kajakarstwo, szermierkę, boks. Aby mogły funkcjonować, resort stworzył Związek Wojskowych Klubów Sportowych (ZWKS), „którego zadaniem było ujednolicenie działalności sportowej w wojsku” (Szustakowski online). Organizacja ta była „głównym dysponentem rozdziału środków finansowych na poszczególne kluby, do których mogli należeć również cywile. Jednak podstawę finansową działalności sekcji wyczynowych WKS-ów stanowiły składki członkowskie i dochody z organizacji imprez sportowych” (Szustakowski online).

Dane liczbowe dotyczące WKS-ów świadczą o ich kluczowej roli w rozwijaniu aktywności sportowej. W latach 1919–1923 powołano 97 klubów sportowych przy Wojsku Polskim. Finalnie było ich 110 z 284 sekcjami sportowymi w 1939 r. Do największych z nich należały: Legia Warszawa, WKS Kadra Rembertów, WKS Wawel Kraków, wileńskie Pogoń i Śmigły oraz gdyńska Flota. Spośród 363 olimpijczyków prawie 42% miało wykształcenie wyższe i oficerskie wojskowe. Sam WKS Legia był reprezentowany przez 22 olimpijczyków. Natomiast 35 innych olimpijczyków reprezentowało swoje macierzyste jednostki wojskowe (Wryk 2016).

W trudnej sytuacji polityczno-ekonomicznej II RP usytuowanie sportu w strukturach wojska było uzasadnione. Wpisywało się w europejskie rozwiązania, czego przykładem są takie kraje, jak: Republika Weimarska, Francja czy Wielka Brytania (Reichel 1999; Mason, Riedi 2010). Funkcja sportu przejawiała się ponadto w ideowej wizji żołnierza Wojska Polskiego, który nie tylko bronił ojczyzny, lecz także godnie ją reprezentował na międzynarodowych zawodach. Siły zbrojne, zmagające się z wieloma problemami, musiały kreować ideę związaną zarówno z zewnętrznym bezpieczeństwem kraju, jak i wewnętrzną działalnością na rzecz społeczeństwa polskiego. Powstawał więc pewien wzorcowy typ polskiego żołnierza, który był

jednocześnie utalentowanym sportowcem, reprezentującym ojczyznę w rywalizacji sportowej. Sport stawał się więc nośnikiem ideologicznym w tworzeniu mitu tzw. żołnierza ułana i żołnierza sportowca – bardziej nowoczesnego w obliczu międzynarodowych zmian społecznych.

Polska Rzeczpospolita Ludowa (1945–1989)

Na potrzeby analizy instytucjonalnej historii sportu wojskowego w Polsce Ludowej przyjęto następujące cezury: 1945–1956, 1956–1980, 1980–1989. W każdym z tych okresów bowiem inaczej prowadzono politykę państwa wobec sportu, inne były też realia społeczno-ekonomiczne. W analizie instytucjonalnej konteksty te są szczególnie istotne dla zrozumienia zachodzących zmian relacji sportu i wojska.

Lata 1945–1956

W czasie II wojny światowej polski sport poniósł ogromne straty zarówno wśród sportowców, trenerów czy działaczy sportowych, jak i w infrastrukturze (Matuchniak-Mystkowska 2021; Wolsza 2018; Wryk 2016). Kształtujący się po jej zakończeniu nowy system polityczno-społeczny tworzył całkowicie inne uwarunkowania funkcjonowania społeczeństwa polskiego. Według koncepcji Northa (1990, 1991) były to wpisujące się w ideologiczne podstawy rewolucyjne zmiany, które wywierały wpływ na instytucje i ich trwanie. Wojna światowa i nowy europejski ład przyczyniły się do dyskontynuacji zastanej ścieżki zależności, wyodrębniając nowe pole do tworzenia instytucji. Takie działania, jak reforma rolna czy nacjonalizacja przemysłu, były fundamentalnymi zmianami ustrojowymi w Polsce. Przemianom podlegały wszystkie dziedziny życia – z kulturą fizyczną i sportem włącznie. Przejmujące władzę w kraju nowe socjalistyczne siły polityczne podjęły działania zmierzające do ich podporządkowania organom państwowym. W tym zakresie Polska Partia Robotnicza (PPR) i Polska Partia Socjalistyczna (PPS) rywalizowały ze sobą o program odbudowy i kształtowania nowych form organizacyjnych polskiego sportu. Odrzucono przedwojenne „mieszczańskie” regulacje na rzecz rozwoju sportu zgodnego z ideą bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego (Pasko 2012).

W pierwszych powojennych latach ścierały się ze sobą trzy koncepcje organizacji kultury fizycznej i sportu. Pierwsza oparta była na tradycji „sportu mieszczańskiego” i kontynuacji tradycji przedwojennych poprzez reaktywację Polskich Związków Sportowych oraz PKOl pod pośrednią kontrolą państwa, co wpisywałoby się w zmianę instytucjonalną o ewolucyjnym charakterze oraz utrzymywałoby ścieżkę

zależności, mimo okresu turbulencji i nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Druga, reprezentowana przez działaczy przedwojennego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, wskazywała na konieczność organizacji kultury fizycznej i sportu w „Nowej Ludowej Polsce” pod ich zwierzchnictwem, przy minimalnej ingerencji państwa. Trzecia, rekomendowana głównie przez PPR przy poparciu ministerstwa obrony narodowej, głosiła konieczność budowy od podstaw nowych ram strukturalno-modelowych kultury fizycznej i sportu (Gaj, Woltmann red. 1999). Ostatnia propozycja wpisuje się w rewolucyjną zmianę instytucjonalną (North 1990, 1991), zrywającą z jakąkolwiek instytucjonalną przeszłością sportu.

Z względu na brak doświadczenia, kompetencji oraz odpowiednio przygotowanych kadr (szczególnie po stronie PPR) – wraz z postępującą marginalizacją członków PPS, wśród których znajdowali się działacze powiązani z szeroko rozumianym przedwojennym środowiskiem sportowym – doprowadzano do stopniowego przejmowania i adaptowania sowieckich wzorców organizacyjnych. Przede wszystkim sport miał stanowić narzędzie propagandowe i wychowawcze (Rajkiewicz 2019). Takie stanowisko ideologiczne reprezentowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) powstała po wchłonięciu PPS przez PPR na Kongresie Zjednoczeniowym w 1948 r., stając się hegemonem na polskiej scenie politycznej w całym okresie Polski Ludowej (Dziurok i in. 2014).

Nowe władze podejmowały kolejne działania w celu zorganizowania kultury fizycznej i sportu w nowych strukturach organizacyjnych, spełniając wymogi socjalizmu. Stąd w 1949 r. utworzono Główny Komitet Kultury Fizycznej (GKKF)⁴, który podlegał prezesowi Rady Ministrów. Instytucja ta była nadrzędna wobec PKOl. W jej składzie znaleźli się przedstawiciele wszystkich resortów, a także zrzeszeń sportowych, organizacji społecznych oraz organizacji działających w obszarze kultury fizycznej (Gutowski 1965). Znaczącą pozycję w tym gremium zajmowali przedstawiciele dwóch resortów siłowych, nb. obywatele radzieccy: Józef Bardziłowski z ministerstwa obrony narodowej i Apolinary Minecki z ministerstwa bezpieczeństwa publicznego (przekształconego w 1954 r. w ministerstwo spraw wewnętrznych, dalej: MSW). Wyeksponowana rola obu działaczy stała się zapowiedzią późniejszej rywalizacji tych dwóch resortów w polskim sporcie. Umocniło to znaczenie państwa w obszarze kultury fizycznej i sportu, a w kolejnych latach również szczególnego ukierunkowania na sport wyczynowy (Gaj, Woltmann red. 1999). Istotnym elementem takiego stanu rzeczy było włączenie sportu w realizację planu 6-letniego z 1950 r., którego założenia miały przyczynić się do stabilizacji fundamentów socjalizmu w kraju.

⁴ W późniejszych dekadach okresu PRL zmieniając nazwę na: Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki (GKKFiT, 1960), podzielony na Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu (GKKFiS) oraz Główny Komitet Turystyki (1978), ponownie połączone w Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki (1985; zob. Pasko 2012). W tekście stosujemy pierwszy skrót dla tej instytucji: GKKE.

Na początku lat 50. XX w. władze podjęły decyzje, które doprowadziły do zmiany organizacyjnej w polskim sporcie. Przede wszystkim zlikwidowano dotychczas funkcjonujące związki sportowe, a w ich miejsce powstały sekcje sportowe przy GKKE. Kluby sportowe utraciły osobowość prawną i zostały przekształcone w wielosekcyjne koła sportowe przy zakładach pracy, a następnie połączone w zrzeszenia sportowe o charakterze branżowym. Zmieniono ich tradycyjne nazwy. Na przykład Wisła Kraków zmieniła nazwę na Gwardię, Lech Poznań na Kolejarka, Cracovia na Ogniwo, a Ruch Chorzów na Unię. Zmieniano także barwy klubowe. Wielu przedstawicieli środowisk powiązanych ze sportem oraz sympatyków sportu wyrażało opinie, że odejście od powszechnie kojarzonych, posiadających znaczącą tradycję nazw klubów było nieuzasadnione i mogło niekorzystnie wpływać na identyfikację kibiców z klubami (Jeleń i in. 1988). Powołano następujące zrzeszenia: „Budowlani” (koła sportowe branży budowlanej), „Chemik” i „Unia” (branża chemiczna), „Górnik” (branża górnicza), „Kolejarz” (kolej, transport), „Metalowiec”, „Stal” i/lub „Hutnik” (przemysł ciężki, w tym hutniczy), „Samorządowiec” i „Ogniwo” (gospodarka komunalna), „Spójnia” (przemysł spożywczy, handel), „Start” (w 1952 r. wyodrębniony ze „Spójni”, obejmujący spółdzielczość i cechy rzemieślnicze), „Włókniarz” (branża włókiennicza, skórzana), „Związkowiec” (najszybciej zlikwidowany) oraz Akademickie Zrzeszenie Sportowe (od 1957 r. Akademicki Związek Sportowy) czy Zrzeszenie „Ludowe Zespoły Sportowe” w 1952 r. (sport wiejski). Powstało również Zrzeszenie Sportowe „Gwardia” przy MSW i Zrzeszenie Wojskowe, czyli późniejsze wojskowe kluby sportowe, w tym Centralny Wojskowy Klub Sportowy (CWKS, wcześniej Legia Warszawa) przy MON (Pasko 2012; Gutowski 1965).

Zrzeszenia od momentu powołania ich do życia rywalizowały w osiągnięciu najlepszych wyników w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Areną takich zmagania były ogólnopolskie spartakiady (pierwsza odbyła się w 1951 r.). Podczas spartakiady w 1954 r. Zrzeszenie Wojskowe zdecydowanie zdystansowało sportowców, np. pionu gwardyjskiego, pomimo że w klasyfikacji końcowej oba zrzeszenia nie uplasowały się na czołowych lokatach (Gutowski 1965; Hałys 1975; Gaj, Woltmann red. 1999; Pasko 2012). Jednakże dla MON najistotniejszy był fakt pokonania ministerstwa spraw wewnętrznych. Rywalizacja obu resortów w kolejnych latach przybierała różne formy, stanowiąc znaczący aspekt w polskim sporcie. Sukcesy wojskowych sportowców miały także gwarantować szczególne formy organizacyjne wprowadzone w sporcie wojskowym.

W latach 1945–1950 sport wojskowy nie stanowił istotnej siły w polskim sporcie. Niemniej sukcesywnie realizowano kolejne etapy jego rozwoju. W 1949 r. w wyniku reorganizacji sportu wojskowego powstał Centralny Wojskowy Klub Sportowy Warszawa. Nowy podmiot zyskał znaczące dotacje państwowe oraz przejął dotychczasowy dorobek przedwojennej warszawskiej WKS Legii. Natomiast przy poszczególnych sztabach okręgów wojskowych powstawały okręgowe wojskowe

kluby sportowe (OWKS), zaś w wybranych miastach garnizonowych powoływano garnizonowe wojskowe kluby sportowe (GWKS). Uwzględniając podział na rodzaje wojsk, funkcjonowały m.in.: WKS Lotnik (lotnictwo), WKS Flota (marynarka wojenna) czy WKS Lublinianka Lublin (wojska lądowe). Podstawową komórkę w strukturze poszczególnych szczebli organizacyjnych sportu miały stanowić koła sportowe w każdej jednostce wojskowej. Silnymi ośrodkami stały się wówczas: Bydgoszcz, Gdynia, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Świnoujście, Toruń, Wrocław czy Zamość (Gutowski 1965; Rajkowska red. 1975). Była to jedna z przyczyn tego, że w późniejszych dekadach znaczące sukcesy w wielu dyscyplinach sportowych osiągały takie wojskowe kluby, jak: Lublinianka Lublin, Śląsk Wrocław, Wawel Kraków czy Zawisza Bydgoszcz.

Od początku lat 50. XX w. sukcesywnie umacniała się wiodąca pozycja CWKS w hierarchii klubów sportowych podległych MON. Prominentni działacze partyjni, wpływowi przedstawiciele Ludowego Wojska Polskiego, a także niektórzy działacze sportowi, sprzyjali decyzjom i działaniom mającym zapewnić uprzywilejowaną rolę CWKS w polskim sporcie. Niekiedy dążenia te miały patologiczny charakter, wypaczając zasady sportowej rywalizacji. Za przykład takich działań może posłużyć historia sekcji piłkarskiej OWKS (Wawel) Kraków. Piłkarze tego klubu zdobyli w 1953 r. tytuł wicemistrza Polski, wyprzedzając w ligowej tabeli drużynę CWKS Warszawa. Sytuacja ta spotkała się z dezaprobatą ówczesnych działaczy partyjnych i ministerialnych. W opinii władz MON klub okręgowy nie powinien wygrywać rywalizacji z klubem centralnym, to CWKS miał być sztandarową wizytówką rozwoju i sukcesów sportowych resortu. Podjęto więc bezprecedensową decyzję, aby podobny scenariusz sportowej rywalizacji nie powtórzył się w kolejnym sezonie. Decyzją MON przyjęto, że na centralnym poziomie rozgrywkowym może występować tylko CWKS, zatem aktualnego wicemistrza kraju (OWKS Kraków) wycofano z rozgrywek. W niższej klasie rozgrywkowej (ówczesna II liga) podobny los spotkał OWKS (Zawisza) Bydgoszcz oraz Lotnika Warszawa. Czołowi piłkarze krakowskiej drużyny: Robert Grzywocz, Henryk Hajduk i Edmund Kowal zostali przeniesieni (oddelegowani) do CWKS. Praktyka pozyskiwania wyróżniających się piłkarzy z ligowej konkurencji – najczęściej w celu odbycia przez nich zasadniczej służby wojskowej – stała się normą w budowaniu drużyny przez warszawski klub w kolejnych dekadach socjalistycznej Polski (czego przykładem była kariera najlepszego polskiego piłkarza w historii – Kazimierza Deyny). Warto zauważyć, że sekcja piłkarska OWKS (Wawel) Kraków, która stopniowo reaktywowała swoją działalność, nigdy nie powróciła na najwyższy szczebel rozgrywkowy. Natomiast w 1955 r. CWKS (właściwie CWKS Legia Warszawa) zdobył pierwsze mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

Lata 1956–1980

W latach 1949–1955 sport funkcjonował według radzieckiego modelu organizacji. Praktycznie nie uwzględniono w nim dotychczasowych polskich doświadczeń i tradycji, doprowadzając do upolitycznienia sportu. Większość decyzji podejmowanych przez kierownictwo GK KF wymagało akceptacji Komitetu Centralnego PZPR. Należy podkreślić, że ten model organizacji nie zdał jednak egzaminu, szczególnie w odniesieniu do sportu wyczynowego. W związku tym zadecydowano o zreorganizowaniu go w latach 1956–1957 (Gaj, Woltmann red. 1999; Pasko 2012).

W wyniku zmian wznowiono działalność związków i klubów sportowych, przy jednoczesnym ograniczeniu wpływu zrzeszeń sportowych. Na przykład na początku 1957 r. reaktywowano Polski Związek Piłki Nożnej wraz z jego okręgowymi związkami. W wielu związkach ponownie zaangażowano dawnych, doświadczonych działaczy, znających meandry funkcjonowania sportu wyczynowego, także w realiach socjalizmu. Z entuzjazmem, szczególnie wśród sympatyków sportu, powracano do dawnych nazw klubów sportowych, ich symboli, barw klubowych oraz reaktywowania ich podmiotowości. Zmianę tę należy rozpatrywać jako ewolucyjną i podyktowaną naciskiem z jednej strony opinii publicznej, z drugiej zbyt wysokich kosztów transakcyjnych – tj. brak efektywności spowodował presję zmiany (North 1990, 1991).

Zmiany organizacyjne nastąpiły również w obszarze sportu podległego MON. W 1956 r. powołano Główną Radę Wychowania Fizycznego i Sportu MON (później Rada WF, Sportu i Turystyki MON) oraz zakończono działalność klubów w systemie CWKS i OWKS. Od 1957 r. sport wojskowy – poza centralą – był zorganizowany w formie wielosekcyjnych wojskowych klubów sportowych (WKS). Zmiany dotyczyły także ich nazw. Do dotychczas używanych akronimów, np. CWKS, OWKS, dodawano wcześniejsze nazwy własne. Stąd do rywalizacji sportowej powróciły m.in.: WKS Wawel Kraków, WKS Śląsk Wrocław, WKS Lublinianka Lublin oraz WKS Grunwald Poznań (Hałys 1975; Rajkowska red. 1975; Gaj, Woltmann red. 1999).

Wówczas ustabilizował się charakterystyczny dla niemal całego okresu socjalizmu hybrydowy system organizacji polskiego sportu, z silną władzą centralną i układem hierarchicznym, przy jednoczesnym powiązaniu organizacji sportowych z poszczególnymi sektorami oraz resortami państwa (Mańkowski 2024). Funkcjonowanie klubów mocno zależało od pozycji, jaką w strukturach Polski Ludowej zajmował resort sprawujący patronat nad danym klubem. W tej hierarchii resorty siłowe (MON i MSW) były uprzywilejowane. Kolejne miejsce w hierarchii zajmowały kluby z obszaru przemysłu, np. sektora górniczego, które posiadały znacznie większe możliwości zapewnienia swoim klubom zasobów: finansowych (etaty), infrastrukturalnych (baza socjalna i sportowa) i ludzkich (sportowcy,

działacze). To z kolei zapewniało dominację na krajowych arenach sportowych takich klubów, jak: Legia Warszawa (pion wojskowy), Wisła Kraków (pion gwardyjski) czy Górnik Zabrze (górnictwo). Warto zauważyć, że w sektorze górniczym korzystano z możliwości odbycia zasadniczej służby wojskowej w kopalni, dzięki czemu można było kaperować zawodników do klubów z tego sektora przemysłu. W ten sposób zyskiwały one przewagę nad innymi klubami sportowymi (Cienciąła, Leśnikowski 2012; Noga 2016).

Osobliwy charakter miała rywalizacja pomiędzy klubami wojskowymi i gwardyjskimi. Liczył się w niej nie tylko sukces sportowy, lecz także wizerunkowy. Kreowano pozytywny odbiór w społeczeństwie obu kluczowych resortów w socjalistycznej Polsce. Realizując te założenia, wojskowe i gwardyjskie kluby sportowe podejmowały działania generujące patologiczne zjawiska. Wielokrotnie wypaczano sportową rywalizację. Mechanizmy tworzenia „pustych” czy „fasadowych” etatów dla sportowców, trenerów oraz działaczy, zmuszanie do zmiany barw klubowych lub kaperowanie wyróżniających się sportowców, ale także do podejmowania przez nich współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa (SB) lub z Wojskową Służbą Wewnętrzną (WSW), ustawianie (szczególnie w piłce nożnej) wyników meczów – to działania wówczas powszechnie praktykowane, aby osiągać sukces sportowy i wizerunkowy.

Od 1956 r. sport wyczynowy ponownie odgrywał znaczącą rolę, mimo to oficjalnie uznawano, że w uwarunkowaniach socjalistycznego państwa sportowcy są amatorami. Funkcjonujące w PRL tzw. fasadowe amatorstwo tworzyło fikcyjną rzeczywistość w obszarze sportu. Sportowcy korzystający ze stypendiów sportowych bądź pozostający formalnie na etacie w patronackim przedsiębiorstwie lub resorcie zajmowali się tylko uprawianiem sportu, bez konieczności wypełniania obowiązków służbowych wynikających z przypisanego etatu (Mańkowski 2024; Woźniak 2013). W klubach wojskowych schemat działania fikcyjnych etatów dostosowywano do specyfiki MON. Na przykład Kazimierz Deyna jako zawodnik CWKS Legii Warszawa był formalnie zawodowym żołnierzem LWP w stopniu porucznika. Gdy w 1978 r. wyjeżdżał kontynuować karierę w angielskim klubie Manchester City, jego zwolnienie z armii opiniował ówczesny minister obrony narodowej gen. Wojciech Jaruzelski. Tego typu praktyki dotyczyły również innych klubów sportowych. W pionie gwardyjskim sportowcy byli etatowymi pracownikami np. Milicji Obywatelskiej (Majchrzak 2017; Szarama 2016).

Wielu wyróżniających się na ligowych arenach sportowców stawało się zawodnikami wojskowych klubów w związku z koniecznością odbycia zasadniczej służby wojskowej, która była obowiązkowa w okresie Polski Ludowej. Przejście z klubu macierzystego do wojskowego umożliwiało wypełnienie tego obowiązku poprzez kontynuację kariery sportowej w jego barwach. Kluby wojskowe, a także gwardyjskie, wykorzystywały przepisy, zasilając swoje kadry utalentowanymi sportowcami, gwarantującymi sukcesy sportowe. Uprzywilejowana pozycja w systemie sportu

dawała im znacznie większe możliwości zapewnienia apanaży socjalno-bytowych, zachęających do reprezentowania ich barw. Dlatego też wielu sportowców nie wracało do macierzystych klubów po odbyciu służby wojskowej. Trzeba zauważyć, że wielokrotnie metody stosowane przez kluby wojskowe w celu pozyskania danego sportowca budziły powszechną dezaprobatę i opór środowiska sportowego oraz kibiców. Stołeczna Legia, będąca najsilniejszym i najbardziej faworyzowanym wojskowym klubem, w ten sposób regularnie dołączała do swojej drużyny wybranych sportowców. Skala zjawiska doprowadziła do powszechnej, trwającej do dzisiaj antypatii wobec warszawskiego klubu w środowiskach sympatyków sportu niemal w całej Polsce.

Kryzysy społeczne i polityczne lat 70. ubiegłego wieku dotknęły także sport. Jako obszar odgrywający szczególną rolę propagandową w Polsce Ludowej, pokazując jej silną pozycję na arenie międzynarodowej, był podatny również na zmiany polityczne (np. zmiana na stanowisku I Sekretarza KC PZPR). Lata 70. wyznały okres wielu sukcesów polskich sportowców na igrzyskach olimpijskich oraz imprezach rangi mistrzostw świata czy Europy. Sportowcy wojskowych klubów należeli do podstawowych reprezentantów kraju. W rozgrywkach krajowych kluby te stały się najsilniejszymi organizacjami. Sukcesy odnoszone przez ich zawodników odnotowywano w większości dyscyplin sportowych – od boksu do żeglarstwa. Do połowy lat 70. XX w. osiągnięcia w tak wielu dyscyplinach przyniosły sportowcom tych klubów ponad 1750 tytułów indywidualnych mistrzów Polski, a także ponad 475 tytułów mistrzów kraju w sportach drużynowych. Na igrzyskach olimpijskich sportowcy wojskowi zdobyli ponad 50 medali oraz 35 mistrzostw świata i 35 mistrzostw Europy (Rajkowska red. 1975).

Lata 1980–1989

Napięcia społeczno-polityczne oraz problemy gospodarcze, które nastąpiły w ostatniej dekadzie Polski Ludowej, objęły wszystkie obszary życia społecznego. Sport także uległ kryzysowi organizacyjnemu, wynikającemu z dynamiki wydarzeń w państwie. Trudna sytuacja ekonomiczna przełożyła się na działalność klubów i polskich związków sportowych. Charakterystycznym zjawiskiem w całym okresie Polski Ludowej była zależność środowiska sportowego od rządzącej partii. Z zachowanych z tego czasu dokumentów wynika, że najmniejsze komórki PZPR, czyli podstawowa organizacja partyjna (POP), aktywnie działały w klubach sportowych. Ponadto członkowie PZPR pełnili znaczące funkcje w zarządach większości z nich. Ta sieć powiązań z władzą nie uchroniła jednak ani klubów, ani związków sportowych od zawieszenia statutowej działalności czy nawet objęcia niektórych z nich nadzorem komisarycznym po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r. Komisarz wojskowy pojawił

się także w GKKF. W tych okolicznościach konieczne do wprowadzenia wówczas zmiany strukturalne w obszarze sportu i kultury fizycznej zostały odłożone w czasie o kilka lat (Gaj, Woltmann red. 1999; Pasko 2012).

Sport wyczynowy nadal miał być wykorzystywany jako narzędzie propagandowe, szczególnie wobec rosnącego niezadowolenia społecznego z pogarszającej się sytuacji ekonomicznej, społeczno-politycznej, a także izolacji Polski w wymiarze międzynarodowym. Sukcesy sportowe miały więc stanowić swoiste remedium i oddziaływać na pozytywny wizerunek państwa w opinii społeczności międzynarodowej. Z drugiej strony wprowadzenie stanu wojennego oraz napięta sytuacja na świecie pierwszej połowy lat 80. ubiegłego wieku, w rezultacie czego kraje socjalistyczne zbojkotowały igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 1984 r. (w odpowiedzi na bojkot igrzysk w Moskwie w 1980 r. przez niektóre kraje demokratyczne), znacząco ograniczyły możliwości uczestnictwa polskich sportowców w imprezach zagranicznych.

W opinii środowiska sportowego ówczesna struktura organizacyjna sportu nie spełniała już swojej funkcji i roli. W latach 1983–1985 władze państwowe inicjowały, z reguły nieudolne, działania zmierzające do poprawy jego kondycji. Odczuwalny brak środków finansowych doprowadził jednak do postulowanej przez GKKF i akceptowanej przez władze państwa dywersyfikacji dyscyplin sportowych. Uznano, że pewnym osiągnięciem była ustawa z dnia 3 lipca o kulturze fizycznej z 1984 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 181). Miała ona na celu usystematyzować sport, ale poza licznymi ogólnikami w niewielkim stopniu zmieniała jego oblicze. Swoistym fenomenem tej ustawy był fakt, że regulowała ona obszar polskiego sportu także w okresie transformacji aż do 1996 r. (Mańkowski 2024).

Istotny problem stanowiły stale narastające zjawiska defraudacji funduszy związków sportowych oraz korupcji. Piłka nożna była tą dyscypliną, w której skala owych patologii osiągnęła największe rozmiary i dotyczyła wszystkich poziomów rozgrywkowych. Udział w tych procederach brali nie tylko przedstawiciele środowiska sportowego, lecz także urzędnicy państwowi wielu szczebli. Sposobu na wyeliminowanie niepożądanych praktyk ze środowiska sportowego upatrywano w wymianie części skorumpowanych działaczy na nowe kadry. Potrzebę podjęcia działań w tym kierunku postulowali nawet przedstawiciele związków zawodowych – powstałego w 1984 r. prorządowego OPZZ oraz reaktywowanego w 1989 r. NSZZ „Solidarność” (Gaj, Woltmann red. 1999; Pasko 2012).

O ile do połowy lat 70. wyniki osiąganе przez polskich sportowców i kluby sportowe wskazywały na stały rozwój, o tyle w latach 1980–1989 panował znaczący zastój, doprowadzający do regresu. Kluby wojskowe, mimo patronatu uprzywilejowanego resortu, również borykały się z wieloma problemami i patologiami polskiego sportu. W przełomowym okresie schyłku PRL i początków transformacji ustrojowej najsilniejsze wśród nich nadal pozostawały jeszcze wielosekcyjne: Legia Warszawa, Śląsk Wrocław oraz Zawisza Bydgoszcz.

Transformacja ustrojowa (1989–2004)

Transformacja ustrojowa w Polsce, którą datujemy na okres 1989–2004 (Gadowska, Rymsha 2017), dotknęła każdego obszaru życia społecznego na różnych jego poziomach. W polu instytucjonalnym sportu wojskowego jako pierwsze objęto reformami Ludowe Wojsko Polskie, które zmieniło się w Wojsko Polskie. Ministerstwo obrony narodowej przeprowadziło gruntowną reformę sił zbrojnych, głównie uniezależniając się od wcześniejszej bratniej Armii Czerwonej oraz wprowadzając zmiany zmierzające do przynależności do Paktu Północnoatlantyckiego NATO. Aczkolwiek ten kierunek nie był od razu wytyczony. W latach 1989–1991 Wojskowe Służby Wywiadowcze uznawały opozycję solidarnościową za antyustrojową. Szczególnie niebezpieczne dla reform sił zbrojnych miały być takie organizacje, jak: „Solidarność Walcząca”, Konfederacja Polski Niepodległej oraz Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość” (Kapuściak 2020).

Zachodzące zmiany (w tym odpolitycznienie, odideologizowanie Wojska Polskiego, nawiązanie do tradycji II Rzeczypospolitej) spowodowały rozluźnienie relacji z wojskowymi klubami sportowymi. Władze MON przyjęły zupełnie odmienną politykę zarówno wobec powiązania sportu i wojska w II Rzeczypospolitej czy Polsce Ludowej. O ile nie nastąpiło szybkie odcięcie WKS od struktur MON, o tyle na wielu płaszczyznach radykalne ruchy dowództwa WP i MON wywołały destabilizację i trudności w ich funkcjonowaniu. Dokonała się kolejna rewolucyjna zmiana instytucjonalna i poniekąd doszło do zerwania związku sportu i wojska (North 1990, 1991). W 1991 r. w Polsce funkcjonowało 21 wojskowych klubów sportowych, które bezpośrednio podlegały resortowi obrony. Kluby te posiadały 135 sekcji w 31 dyscyplinach sportowych. Wśród nich 14 brało czynny udział w sporcie wyczynowym, 6 działało przy uczelniach wojskowych, a jeden Yacht Klub funkcjonował jako sekcja żeglarstwa morskiego. Zawodnicy WKS stanowili 4% wszystkich sportowców zarejestrowanych w polskich związkach sportowych, a 61 zawodników miało status olimpijczyków. Zatrudniano w nich prawie 300 trenerów oraz ponad 250 instruktorów. Kluby te były wielosekcyjne, szkoliły także dzieci i młodzież do 18. r.ż. (ok. 9 tys. we wszystkich WKS, z czego tylko 11% to dzieci kadr cywilnych i zawodowych żołnierzy). Finansowanie WKS zależało od środków własnych (składek członkowskich) oraz środków MON. Ówczesna struktura finansowania była następująca: pełne finansowanie dotyczyło wysokiego wyczynu związanego z dyscyplinami uznanymi za utylitarne i użyteczno-wojskowe, pozostałe dyscypliny finansowano w 95% przez resort. Jednakże trudna sytuacja ekonomiczna państwa powodowała, że środki finansowe przeznaczone na sport w budżecie MON były mocno ograniczone. W rezultacie realnie WKS nie otrzymywały pieniędzy na swoją działalność, szczególnie gdy prowadziły wiele sekcji sportowych. Szukały więc możliwości pozyskiwania środków finansowych z innych

źródeł, co w nowej kapitalistycznej rzeczywistości nie było proste. W tym celu m.in.: powoływano fundacje na rzecz rozwoju sekcji sportowych w WKS, starano się o sponsorów na działalność sportową lub organizacje imprez sportowych, podejmowano działalność gospodarczą i zakładano spółki, zwiększano dochody z imprez sportowych i wynajmu obiektów sportowych. Przy tym ostatnim działaniu należy podkreślić, że była to najczęstsza odpowiedź klubów sportowych na nową rzeczywistość społeczną, jeśli tylko mogły zarządzać obiektami sportowymi (Mańkowski 2024; Burdyka, Mańkowski 2023). Inne WKS-y mogły bezpłatnie korzystać z infrastruktury sportowej, a MON pokrywał ich zarządzanie i administrowanie. Wojsko Polskie utrzymywało na etatach zawodowych żołnierzy będących zawodnikami wojskowych klubów.

W 1992 r. decyzją MON zostały powołane Wojskowe Ośrodki Szkolenia Sportowego (WOSS), ale swoją działalność rozpoczęły dopiero 1 stycznia 1995 r. Były to sportowe jednostki wojskowe utrzymywane z budżetu MON. Równocześnie zaprzestano bezpośredniego finansowania WKS. Resort obrony, za pośrednictwem WOSS, zlecał zadania WKS na przygotowanie i szkolenie żołnierzy w sporcie. W przypadkach, gdzie infrastruktura sportowa wciąż należała do resortu i równocześnie działały tam WOSS, ministerstwo wspierało WKS-y poprzez „utrzymywanie nieruchomości i rozbudowę bazy szkoleniowej, zatrudnianie kadry trenersko-instruktorskiej, zapewnianie opieki medycznej i utrzymywanie kadry pomocniczej” (Odpowiedź MON na interpelację nr 6807). Innym wsparciem były „korzyści z działalności gospodarczej prowadzonej w obiektach finansowanych przez budżet MON”, które „wpływały do kasy stowarzyszeń” (Odpowiedź MON na interpelację nr 6807).

Najtrudniejsze dla funkcjonowania WKS były lata 1992–1995. W tym okresie MON podjął takie działania, jak: stopniowe likwidowanie starej struktury sportu przy resorcie, odcinanie finansowania czy nakazywanie klubom zmianę formy prawnej na stowarzyszenie zgodnie z ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 2261). Co ciekawe, na początku XXI w. MON szukał uzasadnienia dla likwidacji WKS w tamtym okresie w ustawie z dnia 18 kwietnia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. Nr 25, poz. 113). Patrząc wstecz, jest jasne, że to nie ona wpływała na decyzje z lat 1989–1995 w kwestii roli, funkcji i miejsca sportu przy resorcie. Ustawa ta wówczas nie istniała, a poprzednia ustawa z 1984 r. w żaden sposób nie kolidowała z funkcjonowaniem WKS jako klubów finansowanych przez MON.

Nie tylko nowe prawodawstwo przyczyniło się do likwidacji sportu wojskowego, lecz także stale obecne problemy w resorcie dotyczące: przynależności własnościowej infrastruktury sportowej; braku środków finansowych na prowadzenie działalności w zakresie kultury fizycznej wraz z deklarowaną chęcią zachowania jej w strukturach wojskowych, a szczególnie tej związanej z działalnością obronną; dopuszczenia cywilów do wojskowych klubów sportowych czy odpływu ludzi

z obszaru sportu. Dlatego też w 1995 r. doszło do całkowitej restrukturyzacji sportu wojskowego. Wspomniane WOŚS powstały przy okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych, likwidując równocześnie sekcje sportowe i odcinając bezpośrednie finansowanie tych WKS, które jeszcze funkcjonowały. Pogłębiające się odchodzenie resortu od WKS powodowało, że kluby te likwidowały sekcje lub też część z nich autonomizowała się, np. zachowując nazwę i działając poza strukturami MON. Tak było w przypadku m.in. największego klubu CWKS Legia Warszawa. W pierwszej kolejności od jej struktur odłączono sekcję piłki nożnej, przy czym zachowano nazwę „Legia”, a z sekcji tej powstało osobne stowarzyszenie, następnie zaś sportowa spółka akcyjna. Pozostałe sekcje, nie mając możliwości pozyskiwania środków, upadły. Markę Legii odbudowywano dopiero w XXI w., nawiązując do tradycji CWKS, gdyż próby przywrócenia wielosekcyjnego klubu sportowego nie powiodły się. Obecnie sekcje bokserska, koszykarska, hokeja na lodzie, tenisa ziemnego odwołują się do tradycji i nazwy CWKS Legii. W innych wojskowych klubach sportowych schemat restrukturyzacyjny był podobny. Niektóre sekcje autonomizowały się – np. sekcja koszykarska czy sekcja piłkarska Śląska Wrocław, w dawnej strukturze tego klubu zostały sekcje strzelectwa sportowego i zapasów.

Działania w obszarze sportu w czasie transformacji należy uznać za czysto polityczne oraz uwarunkowane zmianami ustrojowymi i gospodarczymi. Szczególnie stosowanie rozwiązań neoliberalnej gospodarki kapitalistycznej w niemal każdym wymiarze życia społecznego odbijało się na podejściu władz resortu do sportu. Ówczesna polityka państwa zmierzała do uniezależnienia wielu sfer społeczno-ekonomicznych od środków finansowych z budżetu państwa – nie zważając na koszty społeczne – co bezpośrednio dotknęło sport wojskowy.

Powołane do życia WOŚS przetrwały zaledwie sześć lat – w 2001 r. na podstawie decyzji nr 155/MON (Dz. Urz. Nr 12, poz. 107) zostały rozformowane. Kres funkcjonowania tych ośrodków oznaczał zarazem koniec pośredniego finansowania WKS. Cała zaś infrastruktura sportowa należąca do resortu uległa zmianom właścicielskim: albo została przekazana Agencji Mienia Wojskowego, albo oddana jednostkom samorządu terytorialnego, głównie gminom – innymi słowy została skomunalizowana. Wojsko Polskie także sprzedawało nieruchomości, które wcześniej służyły jako obiekty sportowe. Działania te spowodowały, że przez niespełna rok sport formalnie nie istniał w strukturach wojska. Dopiero w 2002 r. zdecydowano się utworzyć następujące zespoły sportowe: Zespół Sportowy Wojsk Lądowych we Wrocławiu, Grupa Sportowa w Warszawie, Grupa Sportowa w Bydgoszczy, Zespół Sportowy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w Poznaniu, Zespół Sportowy Marynarki Wojennej w Gdyni. Według resortu wraz z powołaniem tych organizacji stworzono: 190 etatów wojskowych, w tym 143 etaty dla żołnierzy sportowców oraz 47 etatów dla kadry szkoleniowej. Ponadto Zespół Sportowy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w Poznaniu rozpoczął działalność, wykorzystując

bazę szkoleniowo-sportową po rozformowanych WOSS, a Zespół Sportowy Wojsk Lądowych we Wrocławiu użytkował obiekty szkoleniowe wojsk lądowych oraz obiekty specjalistyczne wojskowych klubów sportowych.

Przywrócono zadania zlecone istniejącym jeszcze WKS, do których należało szkolenie i przygotowanie żołnierzy sportowców w dyscyplinach sportowych użytecznych w wojsku i preferowanych w Międzynarodowej Radzie Sportu Wojskowego (fr. Conseil International du Sport Militaire, CISM). Zarazem jednak resort podkreślał, że nie ingeruje w zarządzanie WKS, pozostawiając je niezależnymi stowarzyszeniami. Należy przy tym zauważyć, że wsparcie dla klubów, które podejmowały się współpracy z MON, nie było tak znaczące jak w okresie Polski Ludowej.

Inną konsekwencją transformacji ustrojowej było powstałe w latach 1989–2004 zadłużenie wojskowych klubów sportowych wobec Skarbu Państwa. Kluby zadłużyły się bowiem zarówno już na początku przemian społecznych, jak i w okresie swojej samodzielnej działalności, gdy nie dochowywały zapisów umów cywilnoprawnych i obowiązków zarządzania obiektami sportowymi. Z jednej strony ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155, poz. 1014) ograniczyła możliwości umarzania długów, z drugiej zaś mimo wielu politycznych prób nacisku na MON, aby zredukować zobowiązania klubów, resort kategorycznie odmówił, uzasadniając to finansowaniem publicznym i związanymi z tym przepisami. Podkreślano, że w ramach pomocy WKS wielokrotnie prolongowano spłaty długu i podpisywano stosowne ugody.

Kolejnym skutkiem transformacji ustrojowej było zaprzepaszczenie dorobku Polski Ludowej w postaci stworzenia bazy sportowej przy wojsku. Infrastruktura sportowa, niekonserwowana i niezarządzana w prawidłowy sposób, popadała w ruinę, przy czym część obiektów sprzedano lub oddano samorządom, które nie miały pieniędzy na ich modernizację. Wiele ośrodków przestało istnieć. Niszczenie bazy sportowej wpisuje się w ogólny obraz przemian w sporcie w Polsce tego okresu (Mańkowski 2024; Burdyka, Mańkowski 2023).

Współczesność (od 2004 r.)

Powstałym w 2002 r. zespołom sportowym różnych rodzajów sił zbrojnych nadano nowe zadania, które związane były z uczestnictwem żołnierzy sportowców w zawodach CISM. Najważniejsze z nich to: reprezentowanie wojska w rywalizacji międzynarodowej, zapewnienie członkom kadry narodowej warunków do szkolenia i odbywania zasadniczej służby wojskowej, współpracę z polskimi związkami sportowymi, „wojskowymi klubami sportowymi oraz innymi stowarzyszeniami w zakresie popularyzacji i rozwoju sportów przydatnych dla wojska oraz organizowanie, wspólnie z WKS-ami, zawodów i imprez sportowych, ze szczególnym

uwzględnieniem przedsięwzięć ujętych w kalendarzach CISM” (Szustakowski online). W 2005 r. umożliwiono żołnierzom reprezentowanie WP na zawodach międzynarodowych. Jako pierwsze wzięły w nich udział szpadzistka Danuta Dmowska, szablistka Aleksandra Socha i florecistka Sylwia Gruchała. Obecnie żołnierki sportowczynie są medalistkami igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata czy Europy w wielu dyscyplinach sportowych.

Kolejna reforma sportu wojskowego nastąpiła w 2012 r. Resort obrony podjął wówczas decyzję o utworzeniu pięciu wojskowych zespołów sportowych: WZS Poznań, WZS Gdynia, WZS Wrocław, WZS Bydgoszcz oraz WZS w Zegrzu, później przeniesiony do Białobrzegów. Funkcjonowały one jednak tylko przez niecałą dekadę. Ich zadania były podobne do tych, które miały zespoły i grupy powołane w 2002 r.

Nowo powstałe zespoły stały się jednak fundamentem do powołania w 2021 r., w ramach kolejnej reformy, Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego (CWZS), który funkcjonuje do dziś. Uznano, że centralizacja będzie najlepszym rozwiązaniem łączenia sportu i wojska, toteż skonsolidowano pięć wspomnianych wojskowych zespołów sportowych w jednej organizacji. Obecnie do głównych celów i zadań CWZS należą: ustalanie zasad prowadzenia działalności sportowej (sportu wyczynowego) w resorcie obrony narodowej, tworzenie warunków dla rozwoju żołnierzy sportowców, organizacja i przygotowanie ich do reprezentowania Wojska Polskiego w rywalizacji na arenach międzynarodowych, koordynacja szkolenia zawodników kadry narodowej i olimpijskiej przygotowujące do udziału w zgrupowaniach, konsultacjach szkoleniowych, zawodach kontrolnych, mistrzostwach rangi krajowej i międzynarodowej oraz igrzyskach olimpijskich, prowadzenie współpracy międzynarodowej wynikającej z członkostwa w Międzynarodowej Radzie Sportu Wojskowego (CIMS) oraz współpracy z ministerstwem sportu i turystyki, PKOl, Polskimi Związkami Sportowymi i innymi stowarzyszeniami sportowymi, a także popularyzowanie sportu jako nieodłącznego elementu służby wojskowej (Szustakowski online).

Utworzenie CWZS podniosło znaczenie sportu wojskowego w systemie polskiego sportu w wielu wymiarach:

- realizowany jest plan dwutorowych karier zawodowych: sportowca i zawodowego żołnierza;
- nadano wyższy status udziałowi żołnierzy sportowców w zawodach *stricto* wojskowych, organizowanych pod agendą CISM;
- zaczęto propagować rolę sportu i wojskowości (proobronności), a figura żołnierza sportowca stała się silnym nośnikiem wartości, w tym wartości patriotycznych, co po występującej deinstytucjonalizacji takich norm w czasie transformacji ustrojowej oraz roli i funkcji wojska w tym zakresie jest warte odnotowania.

Również CWZS wykorzystują szereg kanałów medialnych (głównie *social media*) do upowszechniania nie tylko sportu i wojska, lecz także wspomnianych wyżej wartości. Sport stał się dzięki temu płaszczyzną agitacji do wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego i rozpoczęcia kariery zawodowego żołnierza.

Podsumowanie

Przedstawione powyżej konteksty instytucjonalne i historyczne funkcjonowania sportu wojskowego w Polsce, w szczególności wojskowych klubów sportowych, pokazują zmienne, niekiedy burzliwe losy relacji sportu i wojska. Od 1918 r. relacja ta została uzależniona od otoczenia i zachodzących w nim zmian, które odzwierciedlały się w przeprowadzanych reformach – zarówno rewolucyjnych, jak i ewolucyjnych – struktury sportu wojskowego. Biorąc pod uwagę koncepcję Northa (1981, 1990, 1991), można zauważyć, że władze polityczne, środowisko wewnętrzne oraz ekonomia państwa były głównymi czynnikami wpływającymi na relacje sportu i wojska. Społeczne i ekonomiczne faktory decydowały w okresie II RP, Polski Ludowej i III RP o łączeniu lub rozdzielaniu sportu i wojska. Mimo że neoliberalne podstawy kapitalizmu w Polsce po 1989 r. wskazywały na rozdzielenie wojska i sportu, to takie rozwiązanie nie przetrwało próby czasu. Nie jest to też wyłącznie polska specyfika. Obecnie żołnierze brytyjskiego RAF, niemieckiej Bundeswehry czy amerykańscy żołnierze bywają sportowcami. Zawody wojskowe CISM to impreza sportowa pretendująca do tzw. *sport mega events*, mimo swojego militarnego nacechowania. Medale zdobywane podczas tych wydarzeń cieszą się dużym uznaniem wśród żołnierzy sportowców. „Marketingową” wartość takich imprez uznają też światowe armie, zgłaszając swoje reprezentacje sportowe do udziału w nich. Dla współczesnych sił zbrojnych sport stanowi też narzędzie w kreowaniu bardziej przyjaznego wizerunku żołnierzy i armii. W takim wymiarze sport spełnia funkcje ideologiczno-propagandowe, co z punktu widzenia badaczy społecznych jest wątkiem niezwykle interesującym.

Ograniczeniem zaprezentowanego tu badania jest oparcie się na danych źródłowych, artykułach, dokumentach i innych danych zastanych bez zastosowania innej metodologii. Analiza powiązań sportu i wojska na pewno nie pozostanie na marginesie z uwagi na wzrastającą w polskich warunkach rolę Wojska Polskiego w przestrzeni i debacie publicznej oraz w systemie sportu, choćby przez umożliwienie łączenia kariery sportowej z żołnierską. W kontekście zagrożeń geopolitycznych takie kariery mogą mieć także znaczenie tożsamościowe. Być może w najbliższej przyszłości jeszcze większego znaczenia nabiorą wzorce związane z tzw. *military masculinity* (Christensen, Kyed 2022), których treść będzie niuansowana przez komponenty sportowe. Z kolei wkraczanie kobiet w świat wojska może na nowo zdefiniować tożsamość kobiet, a sport wojskowy z pewnością odegra tutaj istotną rolę.

Literatura

- Burdyka K., Mańkowski D., 2023, *Strategie przetrwania klubów sportowych po 1989 roku. Propozycja modelu analitycznego*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Sociologica”, nr 84.
- Christensen A., Kyed M., 2022, *From Military to Militarizing Masculinities*, „NORMA”, vol. 17, no. 1, DOI: 10.1080/18902138.2022.2028428.
- Cieñciała Z., Leśnikowski D., 2012, *Stanisław Oślizło: Droga do legendy*, Warszawa: Zibi Media Sport.
- Ciosek I., 2010, *Związki sportowe oraz komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego a rozwój sportu klubowego w Kielcach w latach 1918–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, z. 9.
- Dziurok A., Gałęzowski M., Kamiński Ł., Musiał F., 2014, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Gadowska K., Rymśa M., 2017, *Od socjologii transformacji do socjologii sfery publicznej. Nowe możliwości syntezy wiedzy o zmianie systemowej*, „Studia Socjologiczne”, nr 4(227).
- Gaj J., Woltmann B., 1997, *Sport w Polsce 1919–1939*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Kultury Fizycznej.
- Gaj J., Woltmann B. (red.), 1999, *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1996*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Kultury Fizycznej.
- Gawkowski R., 2013, *Futbol dawnej Warszawy*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Girginov V., 2009, *Bulgarian Sport Policy 1945–1989: A Strategic Relations Approach*, „The International Journal of the History of Sport”, vol. 26, no. 4.
- Godlewski P., 2006, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań: Akademia Wychowania Fizycznego.
- Gutowski A., 1965, *Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa: Sport i Turystyka.
- Hałys J., 1975, *Polska piłka nożna*, Warszawa: Almanach.
- Iwan A., 2012, *Spalony*, Warszawa: Buchmann.
- Jaczyński S., 2016, *Bezpieczeństwo militarne II Rzeczypospolitej – aspekty wewnętrzne*, „Doctrina Studia Społeczno-Polityczne”, t. 13, nr 13.
- Jeleń J., Dobrowolny Z., Konieczny A., Łagódka Z., Marcinek K., Stański G., Wowra A., 1988, *Liga gra i po pięćdziesiątce*, Warszawa: Sport i Turystyka.
- Kapuściak B., 2020, „WSW ma się świetnie”. *Zmiana czy kontynuacja? Wojskowy wywiad i kontrwywiad w latach 1989–1991* [w:] P. Pleskot, *Między PRL a III RP (1989–1990). Legalizm czy kontynuacja?*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Kurkowska-Budzan M., Stasiak M., 2016, *Stadion na peryferiach*, Kraków: Universitas.
- Kusiak F., 1992, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Majchrzak G., 2017, *Tajna historia futbolu. Służby, afery i skandale*, Warszawa: Fronda.
- Małolepszy E., 2015, *Kultura fizyczna w działalności wiejskich organizacji młodzieżowych II Rzeczypospolitej*, Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie.
- Mańkowski D., 2024, *Społeczne czynniki upadku i trwania klubów sportowych w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Mason T., Riedi E., 2010, *Sport and the Military: The British Armed Forces 1880–1960*, Cambridge: University Press.

- Matuchniak-Mystkowska A., 2021, *Sport jeniecki w Oflagach II B Arnswalde, II C Woldenberg, II D Gross Born. Analiza socjologiczna*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Noga R., 2016, *Żużel w PRL-u. Sport żużlowy w Polsce w latach 1948–1989*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- North D., 1991, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge: Cambridge University Press.
- North D., 1990, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge: Cambridge University Press.
- North D., 1981, *Structure and Change in Economic History*, New York: Norton.
- Pasko A., 2012, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków: Wydawnictwo Avalon.
- Półchłopek W., 2002, *Wychowanie fizyczne i sport żołnierzy polskich w obozach jenieckich Wehrmachtu i NKWD (1939–1945)*, Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu.
- Rajkiewicz M., 2019, *Kluby resortowe, czyli jak władze komunistyczne wpływały na polskie kluby piłkarskie*, RetroFutbol.pl, 18.10, <https://rfb1.pl/kluby-resortowe-czyli-jak-wladze-komunistyczne-wplywaly-na-polskie-kluby-pilkarskie/> (dostęp: 29.10.2024).
- Rajkowska J. (red.), 1975, *Księga sportu polskiego 1944–1974*, Warszawa: Sport i Turystyka.
- Reichel P., 1999, *Festival and Cult: Masculine and Militaristic Mechanisms of National Socialism*, „The International Journal of the History of Sport”, vol. 16, no. 2.
- Sowa J., 2021, *Sport w Policji Państwowej Województwa Śląskiego w latach 1922–1939*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe”, t. 4, nr 4.
- Szarama P., 2016, *Jerzy Kulej. W cieniu podium*, Warszawa: Melanż.
- Szujecki K., 2012, *Życie sportowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa: Bellona.
- Szustakowski J., bd, *Sport wojskowy i jego reformy*, Centralny Wojskowy Zespół Sportowy, <https://www.wojsko-polskie.pl/cwzs/historia/> (dostęp: 29.10.2024).
- Szymański L., 1995, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław: Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.
- Wohl A., 1979, *Socjologia kultury fizycznej. Zarys problematyki*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwa Akademii Wychowania Fizycznego.
- Wolsza T., 2018, *Ze sportem za pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa: Instytut Historii PAN, Instytut Pamięci Narodowej, Wydawnictwo Neriton.
- Woźniak W., 2013, *Zawodowe amatorstwo? Futbol w okresie PRL w relacjach polskich piłkarzy* [w:] M. Kazimierczak, J. Kosiewicz (red.), *Sport i turystyka. Uwarunkowania historyczne i wyzwania współczesności*, Poznań: Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu.
- Wryk R., 2016, *Sport i Wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach II wojny światowej*, Warszawa: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Zimnoch K., 2022, *Wileński „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” (1921–1922). Z dziejów polskiej prasy sportowej na Wileńszczyźnie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, t. 25, nr 1.

Dokumenty

Decyzja nr 155/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 lipca 2001 r. w sprawie zmian organizacyjnych w systemie funkcjonowania sportu wyczynowego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. Urz. Nr 12, poz. 107.

Odpowiedź Ministra Obrony Narodowej na interpelację nr 6807 w sprawie zadłużenia wojskowych klubów sportowych, <https://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/26C76576> (dostęp: 29.10.2024).

Ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych, Dz. U. Nr 155, poz. 1014.

Ustawa z dnia 3 lipca o kulturze fizycznej z 1984 r., Dz. U. Nr 34, poz. 181.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 2261.

Ustawa z dnia 18 kwietnia 1996 r. o kulturze fizycznej, Dz. U. Nr 25, poz. 113.

Aleksandra Budzisz¹

Kamil Łuczaj²

Speaking Yoga, Framing the Body: Sociolinguistic Constructions and Symbolic Boundaries^{*}

This paper examines how young adults understand yoga and their own bodies, focusing on how practicing yoga can serve as a resource for constructing symbolic boundaries. While yoga is a form of physical activity, it also carries an inherent spiritual dimension. Drawing on Bourdieusian theories of sport, we argue that the practice and perception of yoga in relation to the body can shape one's position within the social space. By exploring diverse interpretations of yoga – such as “physical activity”, “physical relaxation”, “a path to self-knowledge” or “mental cleansing” – and varying conceptions of the body – such as “an instrument”, “a temple”, or “an expression of identity” – among both practitioners and non-practitioners, this study reveals yoga's potential to foster symbolic boundary-making. Crucially, this process appears to be shaped not only by participation in yoga but also by the class-based dispositions and cultural competencies that inform individuals interpret and engage with the practice. As the findings suggest, the distinction between instrumental and symbolic understandings of the body may reflect broader patterns of social differentiation rather than being solely attributable to the effects of yoga practice itself.

Keywords: yoga, body image, class distinctions, symbolic boundaries

Rozumienie ciała z perspektywy jogi:
socjolingwistyczne konstrukcje i granice symboliczne

Autorzy analizują, w jaki sposób młodzi dorośli rozumieją jogę i własne ciała, koncentrując się na tym, jak praktyka jogi, może stanowić zasób służący konstruowaniu granic symbolicznych. Choć joga jest formą aktywności fizycznej, ma także nieodłączny wymiar duchowy. Odwołując

^{*} Artykuł został opublikowany w 2025 r.

¹ Jagiellonian University, Academy of Physical Education named after Jerzy Kukuczka in Katowice, aleksandra.budzisz@uj.edu.pl.

² University of Lodz, kamil.luczaj@uni.lodz.pl.

się do teorii sportu Bourdieu, argumentujemy, że praktyka i percepcja jogi w relacji do ciała mogą kształtować pozycję jednostki w przestrzeni społecznej. Poprzez analizę zróżnicowanych interpretacji jogi – takich jak: „aktywność fizyczna”, „fizyczny relaks”, „droga do samopoznania” czy „oczyszczenie umysłu” – oraz różniących się ujęć ciała – takich jak: „narzędzie”, „świątynia”, „wyraz tożsamości” – wśród osób praktykujących i niepraktykujących ujawnia się potencjał jogi jako sprzyjającej wytwarzaniu granic symbolicznych. Proces ten wydaje się kształtowany nie tylko przez uczestnictwo w jodze, lecz także przez różnice klasowe i kompetencje kulturowe, które wpływają na to, w jaki sposób uczestnicy interpretują tę praktykę i angażują się w nią. Wnioski z rozważań sugerują, że rozróżnienie między instrumentalnym a symbolicznym rozumieniem ciała może odzwierciedlać ogólniejsze wzorce zróżnicowania społecznego, a nie być wyłącznie efektem samej praktyki jogi.

Słowa kluczowe: joga, obraz ciała, dystynkcje klasowe, granice symboliczne

Introduction

This study explores the social dynamics of yoga practice, emphasizing its role in constructing symbolic boundaries and reinforcing social hierarchies. While yoga is often positioned as a non-competitive, introspective activity, its integration into the capitalist market and its alignment with post-sport ideals reveal its dual symbolic significance. Drawing on Pierre Bourdieu's theory of habitus, we analyze how yoga practitioners and non-practitioners conceptualize yoga and corporeality. Practitioners frequently frame yoga as a means of “physical relaxation” and “self-knowledge”, distinguishing their engagement from utilitarian physical exercise. In contrast, non-practitioners tend to perceive yoga as a form of fitness “physical activity”. These contrasting perceptions reflect conflicting dispositions within the dominant social class, reinforcing its cultural capital through practices of self-care and holistic well-being. Although the study focuses on students – a relatively homogeneous social group – their orientation toward yoga illustrates how symbolic distinctions can emerge even within privileged circles. Unlike competitive sports, which prioritize external validation, yoga functions as a marker of aesthetic and intellectual refinement, further accentuated by its financial accessibility barriers. This study demonstrates how yoga, despite its emphasis on personal growth, operates as a site of social distinction, where conceptualizations of the body – whether as an “instrument” or a “temple” – serve as indicators of class-based habitus. These findings contribute to the broader discourse on embodied cultural practices and their intersection with economic and social stratification.

Yoga, rooted in Indian spiritual and philosophical traditions, has been recontextualized and widely adopted in modern Western societies as a secular practice centered on physical and mental well-being (Jain 2012). Stripped of its religious

and spiritual dimensions, it is often marketed as a lifestyle activity, with a focus on physical postures (asanas) and stress-reducing techniques such as mindfulness and controlled breathing. This adaptation has enabled yoga to permeate diverse settings, including fitness centers, schools, and workplaces, where it is presented as a universal remedy for contemporary challenges like stress, anxiety, and sedentary lifestyles (Ross et al. 2013; Akdeniz, Kaştan 2023). Despite these transformations, yoga retains its foundational emphasis on balance and unity, albeit reinterpreted through the lens of health and wellness.

This paper aims to analyze yoga's potential to reinforce social stratifications, particularly through the construction of symbolic boundaries. Drawing on Bourdieu's concept of *habitus* – the deeply ingrained dispositions shaped by one's social and cultural environment – yoga participation can function as a marker of class distinction (Bourdieu 1984, 1999). In Western contexts, yoga is often associated with middle- and upper-middle-class *habitus*, where engagement in the practice signifies cultural capital. The commodification of yoga – evident in high-cost studio memberships, branded attire, and luxury retreats – further underscores its role in distinguishing individuals within a competitive social hierarchy (Smith, Atencio 2017; Akdeniz, Kaştan 2023). This exclusivity is reinforced by the imagery and narratives prevalent in popular media, which frequently depict yoga practitioners as affluent, healthy, and predominantly white, reinforcing class-based accessibility and ideals. Notably, exceptions to this representation often emerge in the portrayal of yoga gurus, who tend to be of ethnic origin.

Literature Review

In this paper, we analyze how the body and physical activity associated with yoga are constructed from a linguistic perspective within the broader context of individuals engaging in various forms of physical exercise. Additionally, we explore how these perceptions – central to the process of building symbolic boundaries, or “lines that include and define some people, groups, and things while excluding others” (Lamont et al. 2015: 850) – differ between yoga practitioners and non-practitioners. Within this framework, yoga can be seen as both a personal and social endeavor that reinforces contemporary norms of health and productivity. Participation in yoga aligns with societal expectations of self-discipline and bodily control, reflecting the ethos of neoliberal individualism where self-care becomes a marker of responsibility and status. As such, yoga is not merely a practice of physical and mental wellness but also a reflection of the multifaceted ways in which class, culture, and identity intersect in contemporary life.

In the classical Bourdieusian framework, the dominant classes act as tastemakers, shaping cultural patterns deemed worthy of cultivation (Bourdieu 1984). The emergence of a new cultural ideal is subject to symbolic struggles, with different social groups promoting their lifestyles as aspirational. Regardless of which faction of the dominant class prevails, the core stakes of this struggle revolve around social respectability (Skeggs 1997; Urbańska 2017; Olko 2021) and the pursuit of moral worth (Lamont 1992). In today's individualized world, physical effort is often perceived as essential for gaining control over one's body. Within visual culture, appearance has become one of the primary markers of a person's moral worth – a concept explored by sociologists such as Michèle Lamont (Lamont 1992; Lamont et al. 2015) and Andrew Sayer (2005).

A defining characteristic of the dominant classes is their ability to actively control their bodies, in contrast to the passive admiration of sports spectatorship (Bourdieu 1999). While members of the dominated classes often engage in sports that build physical strength, the dominant classes gravitate toward activities that refine the body and skills as ends in themselves (Bourdieu 1999). This distinction makes yoga particularly effective at reinforcing social hierarchies. Although it is highly symbolic, it also has material consequences and shapes social positioning. Yoga aims to affect both physical appearance and the mind. Nowadays, typical sites of bodily discipline include gyms and sports facilities, where physical effort translates into visible and health-related outcomes. In this context, exercise can be likened to a market transaction: the more the effort invested – both physical and mental – the greater the expected return. Those unwilling or unable to conform to this standard – such as individuals who are obese, unfit, or indifferent to physical activity – often become subjects of symbolic violence, reinforcing social hierarchies and exclusions.

Although it is not universal and influenced by social factors beyond class location, the ideal of a fit and disciplined body is a symbolic standard that is embraced by most middle class groups. The systematic review by Park et al. (2025)³ identified that demographic factors such as being female, middle-aged, and well-educated were strongly associated with yoga practice. Moreover, health-related motivations (e.g., managing chronic conditions) and psychosocial benefits, including enhanced emotional regulation and stress coping, were frequently reported by practitioners. The review highlighted how these individuals often engaged in yoga not only for physical health, but also for psychological well-being and personal growth (Park et al. 2025). These findings point to yoga's alignment with neoliberal governance ideals, where self-transformation and self-optimization become central (Schnäbele 2013). Yoga, in this context, functions as a mechanism for regulating

³ The paper was accepted for publication in 2025 and assigned to one of the journal's overdue issues. For this reason we referenced some sources published in 2024 and 2025.

health, appearance, and professional performance, emphasizing values such as hard work, self-reliance, and individualism (Schnäbele 2013). This dynamic reflects broader societal norms within post-industrial economies, where personal traits, physicality, and soft skills are increasingly commodified and tied to economic productivity (Schnäbele 2013). Viewed through the lens of post-sport, one of its most common framings, yoga moves beyond the competitive and hierarchical structures typical of modern sports. Post-sport practices, including yoga, prioritize inclusivity, personal transformation, and mental well-being, with fewer entry barriers beyond financial accessibility (Atkinson 2010). These practices intentionally shift the focus from physical performance to holistic engagement, emphasizing mindfulness, self-discovery, and community connection. Importantly, the non-competitive ethos of yoga reinforces its alignment with post-sport ideals, providing participants a space to redefine physical activity as a tool for both psychological growth and self-care, rather than an arena for external validation or rivalry. This perspective situates yoga as a counterbalance to the performative values of mainstream fitness, offering a more inclusive and introspective approach to wellness.

Research from various countries suggests a strong link between sports participation and social class. Similar patterns of engagement can be seen across Europe: in Finland, yoga has been associated with improved psychological well-being (Park et al. 2025). In Denmark, healthcare professionals use yoga to navigate tensions between naturalistic and instrumental body ideals (Larsen et al. 2022); and in Italy, yoga serves as a practice through which women negotiate social norms and reclaim embodied agency (Magiarotti 2022). In Greece, the yoga habitus is primarily cultivated among urban, educated, middle-class women, for whom it becomes a means of emotional regulation and distinction within a competitive neoliberal environment (Sakellariou 2023). Together, these examples reflect the global spread of yoga as a culturally adaptive and personally meaningful practice.

These differences are often attributed to the financial investment required for the former group of sports compared to the latter. In Poland, research has shown that “upper-class respondents were more likely to practice individual sports, also known as lifelong sports” (Organista, Lenartowicz 2019: 131). This finding supports Bourdieu’s (1984) theory that sporting preferences are primarily influenced by habitus, with financial resources playing only an indirect role.

The American example shows how yoga has evolved from a niche practice associated with devout New Age practitioners to become an integral part of the mainstream culture (Gregoire 2013). As Andrea R. Jain (2012) notes, this change reflects yoga’s increasing impact on contemporary conceptions of health, beauty, and well-being. Clara S. Lewis (2008) further highlights the rapid expansion of the yoga market, characterized by savvy online marketing and the proliferation of physical spaces and products, including specialized clothing and accessories. This

marketization has been accompanied by the rise of celebrity instructors, yoga competitions, branded class packages, travel experiences, diets, and other commercial offerings, reflecting a broader commodification of the practice (Jain 2012; Kern 2012). In 2012, it was estimated 20.4 million Americans practiced yoga, contributing \$10.3 billion annually to yoga-related classes and products, representing a 44.7% increase since 2008 (*Yoga Journal Releases* 2012). This process is amplified worldwide through Instagram and influencer marketing, where yoga is often presented through a highly curated aesthetic that merges wellness, consumerism, and personal branding. Recent analyses have shown that yoga influencers cultivate aspirational lifestyles that commodify not only the body but also forms of spirituality, rendering yoga both a symbolic and economic asset in the digital sphere (Simonds 2022).

In the Polish context yoga is a relatively new phenomenon, yet an interest in it grows fast. Representative national-wide surveys suggest that while in 2013 only 1% of the population was interested in yoga, this percentage, increasing to 2% in 2018, and reached 5.2% in 2021, which corresponds to approximately 1.89 million individuals, representing all age cohorts between 20 to 60 years (CBOS 2018). Moreover, data from 2018 (CBOS 2018) on yoga proficiency levels reveal a significant gender disparity: while 5.2% of the population reports having yoga skills, women dominate the practice, with 8.4% identifying as proficient compared to just 2.3% of men. This gap becomes even more pronounced at the advanced level, where 5.1% of women report high proficiency, compared to only 0.4% of men. These figures reinforce the notion that yoga remains a predominantly female-led activity in Poland.

In addition to its growing popularity, recent international studies suggest that regular yoga practitioners in Poland report higher levels of quality of life, particularly with regard to mental health, vitality, and emotional well-being (Piekorz et al. 2022; Pluto-Pradzynska et al. 2022). Studies have shown that yoga is associated with improved life satisfaction and reduced stress, particularly among women who tend to engage more deeply with its psychosocial and holistic dimensions. These findings help to contextualize the gendered patterns observed in Poland, where yoga's appeal appears strongly linked to its perceived ability to manage emotional and physical stress.

The perceived benefits of yoga practice are closely linked to socio-demographic status, which helps explain its rapid rise in popularity within large urban areas, where the concentration of practitioners is notably higher than in other regions of the country. The majority of yoga practitioners belong to the top earners nationally (GUS 2021).

In terms of the financial aspects of yoga, it is worth highlighting the various employer-sponsored motivational systems (such as Multisport and Medicovert), which offer access to organized classes – including aerobics, cycling, fitness, and stretching – as well as yoga within the structure of gyms. This broadens access for certain segments of the middle-class workers. These programs require an affordable monthly subscription, offering users a wide range of physical activities.

In some cases, these programs are linked to yoga schools, though additional fees may apply. More traditional yoga schools, such as those offering Ashtanga or Hatha yoga, often do not accept these sports membership cards. This means that participation in classical yoga schools requires a greater commitment to a specific form of practice, both in terms of time and financial investment. As access to these schools is independent of broader fitness programs, their fees are often higher compared to yoga classes offered in gym settings. This example highlights that treating various yoga schools as identical or similar overlooks important differences among the people who practice them, thereby strengthening the socio-economic context and grounding yoga in the class system.

The diversity of yoga forms is vast, encompassing traditional styles such as Ashtanga, Hatha, and Iyengar Yoga, as well as more modern adaptations like Vinyasa, Kundalini, and Yin Yoga. In addition, yoga has evolved to meet contemporary needs, offering variations that require less commitment than classical forms and focus on specific adjustments, such as adapting the practice for pregnancy, alleviating back pain or integrating strength and flexibility training. These include: Power Yoga, Hot Yoga, Functional Yoga, Spine Yoga, Fascial Yoga, Prenatal Yoga, Restorative Yoga, Aerial Yoga, Acro Yoga, and other lesser-known styles (*Types of Yoga* 2025). This extensive list underscores the diverse premises and modes of participation in yoga, ranging from serene, meditative practices like Yin Yoga to the dynamic, flowing sequences of Vinyasa. Likewise, the settings in which yoga is practiced vary significantly in their connotations, from commercial gyms and aging school gymnasiums to dedicated yoga studios designed specifically for the practice. Furthermore, participants attending different types of yoga sessions and venues often have distinct preferences and motivations. For instance, someone dedicated to traditional Ashtanga practice is unlikely to be drawn to a gym class titled Yoga for the Spine in a shopping mall. These distinctions extend beyond the style of practice and are also followed by the financial aspects of yoga.

Ashtanga yoga, with its structured, lineage-based system, tends to attract practitioners who engage with yoga as a disciplined and transformative life practice – where physical activity is just one component, and mental and spiritual engagement are equally emphasized. Its focus on daily repetition, ethical precepts, and a guru-student model reflects its roots in traditional South Asian pedagogies. The spatial organization of Ashtanga practice typically avoids gym or fitness center settings and instead takes place in spaces dedicated solely to yoga – often minimalist, ascetic rooms with little more than a mat and an open floor. Although these settings may appear to require fewer material resources, participation is paradoxically more expensive than commercial classes. This is due to the significant financial, temporal, and symbolic investments required, which function as informal

gatekeeping mechanisms for what is perceived as “authentic” or “serious” yoga. In this way, classical yoga schools – whether intentionally or not – foster social exclusivity and distinction.

Classical yoga schools (such as Ashtanga or Hatha) differ markedly from their commercial counterparts in terms of participant expectations. These schools typically require a higher level of commitment – financially, temporally, and emotionally. Students are expected to demonstrate discipline, attend regularly, and adapt to the guru-student dynamic. As a result, these settings may foster stronger social bonds among participants, who share similar long-term goals and a deep sense of engagement with the practice.

By contrast, the popularity of yoga in commercial venues such as fitness centers, shopping malls and branded wellness franchises reflects the neoliberal logic of flexibility, individual efficiency and consumer choice. These settings often offer a wide variety of instructors and class types, some of which differ significantly from traditional yoga. Rather than emphasizing discipline or philosophical depth, commercial classes tend to focus on practical outcomes such as stress relief, improved posture, and physical conditioning (e.g., stretching, strengthening, and relaxation). Participation is casual and temporary; individuals can “pop in” or “pop out” without making a long-term commitment or investment.

Interestingly, this distinction also reveals a linguistic paradox: the term “commercial yoga” commonly describes more accessible, lower-cost options, whereas “classical” or “traditional” yoga refers to practices that, despite their ascetic presentation, often require a greater financial investment. Thus, the labels of “commercial” versus “authentic or classic” carry implicit value judgments, inverting conventional assumptions about cost and exclusivity.

This division highlights a layered yoga landscape shaped by class, gender, and cultural capital. Traditional yoga studios operate as sites of distinction – places where embodied expertise and traditions elevated taste and commitment, whereas more commercial spaces promote inclusivity at the cost of depth and continuity. This landscape reflects broader neoliberal tendencies in the field of health and embodiment, where individuals are encouraged to take responsibility for optimizing their physical and emotional states. Therefore, decisions regarding yoga practice are not merely personal preferences but social acts embedded within the logics of identity formation, distinction, and governance.

Methodology

Building on existing literature, this paper examines the diverse definitions of yoga articulated by both yoga practitioners and non-practitioners, aiming to uncover the multifaceted ways in which this practice is understood across different contexts. Specifically,

we explore how yoga is defined as a lived experience, with a particular focus on its interplay with individuals' perceptions of their own bodies. Through this analysis, we highlight yoga's role in constructing and maintaining symbolic boundaries. By doing so, this study contributes to a deeper understanding of yoga not only as a physical or spiritual practice but also as a means of shaping social and cultural distinctions.

The study was conducted among young adults from the Silesian region of Poland and focused on exploring the experiences of participants engaged in different forms of physical activity. Participants were divided into two groups based on their voluntary selection of physical education (PE) classes at the University of Silesia in Katowice in 2018: a yoga group ($n = 36$) and a non-yoga group ($n = 43$). Notably, yoga classes were optional and required an additional fee – a factor of significance when considering issues of social class and accessibility in the broader yoga landscape.

At the beginning of the summer semester, students enrolled in their preferred PE classes, which determined their group allocation. All participants provided informed consent prior to data collection. Both groups were required to attend a minimum of twelve 90-minute sessions (one per week), corresponding to the duration of the academic semester. Surveys were administered following the completion of the PE classes to collect data on participants' experiences.

The sessions took place in a non-commercial setting – a gym room within a university building – without mirrors or other appearance-oriented distractions. Both yoga and non-yoga classes were led by highly qualified instructors with over ten years of professional experience (including one of the authors). The yoga sessions followed traditional Hatha yoga principles and emphasized a non-competitive, interoceptive, and supportive environment. Mats were provided free of charge, and the instructor wore simple, comfortable clothing to avoid drawing attention to physical appearance.

Participants were recruited through purposive sampling and had an average age of 21. The sample was predominantly female. In the yoga group, 33 out of 36 participants were women, while in the non-yoga group, 32 out of 43 were women. This gender disparity reflects broader trends in yoga participation, where women continue to represent the majority of practitioners (see: Literature Review). The study adopted a mixed-methods approach, utilizing a questionnaire that incorporated open-ended questions to collect textual responses. While both quantitative and qualitative data were gathered, this paper primarily focuses on the qualitative findings (see Konecki et al. 2024). Data collection was conducted during the semester of the physical education classes. In the non-yoga group, data were collected during the first week of classes, while in the yoga group, data were collected after completing 14 yoga sessions. Participants in the yoga group were beginners, with no prior experience in yoga. The survey included introspective questions such as, "What does yoga mean to you?" and "What does your body mean to you?"

Participants were encouraged to respond freely, with no restrictions on the length of their answers or the time taken to complete them. This open-ended approach facilitated the collection of rich, nuanced insights into participants' perspectives and experiences, providing a deeper understanding of their evolving relationship with yoga and their bodies.

For this reason, we focused on open-ended questions, which were coded using the Atlas.ti 8 software suite. A thematic analysis (Naeem et al. 2023) of the responses identified the following categories, with each survey response coded under all relevant categories by two independent coders (both authors of this paper). In cases of disagreement, the coders reached a consensus on the interpretation of responses with multiple possible meanings. In the following sections, we present typologies of various understandings of yoga practice and self-perceptions of the body. While percentages are used to highlight key patterns in the data, the emphasis remains on the social construction of these categories rather than statistical relationships.

This paper addresses key research questions aimed at diagnosing the symbolic value of yoga practice: How do participants perceive their bodies? What is the relationship between imaginaries of yoga and one's own body – whether instrumental or autotelic? How do these perceptions shape definitions of yoga and verbal descriptions of the body? In the Discussion, we explore how yoga aligns with the dispositions of dominant classes, as described by Bourdieu.

Results

Yoga Definitions

While analyzing the meaning of yoga for our interviewees, we grouped various response into four main and distinct categories. The study demonstrated that Yoga was narrated as a “physical activity”, “physical relaxation”, way of obtaining “self-knowledge” or “mental cleansing”. While offering a qualitative interpretation – which is the core of this paper – we also present some indicative metrics to illustrate the scale of the phenomenon. However, these should be treated with caution, as our primary aim is to answer the question of **how**, rather than **how many**.

One of the most common responses when defining yoga was to describe it in terms of **physical activity**. The answers were placed into this category if they referred to the physical component of the activity, including stretching, strength building, improvement of fitness, sports training, or an activity that could improve posture. This category concerned the functional understanding of yoga as a form of activity with a clearly defined goal. It aligned with the traditional perception of

yoga as a sport rather than a post-sport practice, which may indicate a lack of the dominant class's "feel for the game".

Yoga, in my understanding, is a method based on stretching the body according to one's abilities; it provides the opportunity for gradually developing endurance. (Y36)⁴

Thanks to it, I work on my posture; it complements my other training routines. (Y43)

Yoga is a form of sport that helps improve one's posture, flexibility, and body suppleness. (N03)

Yoga is one of the forms of sport, but rather calming than exhausting. For those who practice it, yoga is also a form of "relaxing" stretching. (N31)

A second group of responses highlighted the physical aspect of yoga, without putting any emphasis on its "sporting" nature. These included statements referring to yoga as a form of **physical relaxation**: bodily relaxation, unwinding, and physical restfulness. It emphasized the physical component associated with relaxation:

Yoga is a method of relaxation, consisting of gentle and calm exercises. (Y25)

For me, yoga is a way to relax – a set of exercises that allow for unwinding. (Y30)

For me, yoga is a way to relax – a method for releasing tension. (Y50)

A third category, named "**self-knowledge**" was related to deepening self-awareness by practicing yoga. Responses in this category defined yoga by its role in fostering a deeper understanding of the body, including its needs – such as movement and relaxation – as well as physiological processes like heart rate and breathing rhythm. Participants also described recognizing bodily sensations, including fatigue, stress, or muscle activity. This category encapsulates self-knowledge from a physical-biological perspective, but specifically through mindful awareness of bodily sensations, reflecting a deeper connection between body and mind.

Yoga is about understanding one's own body. (Y17)

Yoga is about focusing on oneself. (Y22)

Yoga is a time when I can think only about myself and my body. (Y24)

Thanks to yoga, I can discover my own capabilities. (Y31)

Another group of responses that defined yoga through its impact on the mental component emphasized yoga's role in quieting the mind, relieving stress, and

⁴ Letter N indicates a response from a non-yoga group participant, Y indicates a response from a yoga group participant. The accompanying number denotes the participant ID. These codes are used throughout the manuscript.

forgetting the worries of everyday life. This category was named “**mental cleansing**”. Examples of responses grouped within this category include:

Yoga is an activity that allows one to free oneself from overwhelming thoughts. (Y7)

Yoga is a way to calm down and relax. (Y10)

Yoga is a time for relaxation for me. It helps me unwind and rest. It provides me with calmness. (Y41)

Yoga helps achieve inner peace and relaxation. (Y23)

Along with “self-knowledge”, the “mental cleansing” responses suggest a more holistic understanding of yoga. In these cases, yoga was no longer seen purely as a sport but rather as a mental or spiritual practice, making it more suitable for constructing symbolic boundaries.

Body Definitions

To gain a deeper understanding of the yoga practice experience, we also explored the participants’ perceptions of the body, as reflected in their responses. Through qualitative analysis, we identified six distinct body categories: “Expression of identity”, “Instrument”, “Sculpture”, “Temple”, “Unwanted”, “Other”.

The first category “**Expression of identity**” derived from the responses describing the body as a means through which one can express oneself and showcase identity. In these responses, the body was defined as both a determinant of identity and a representation of something deeply personal and intrinsic.

It is my outer shell, responsible for how others perceive me at first glance. Through my body, I can express myself. (Y6)

My body is an externalization of my person. It represents me, and its condition reflects my health and well-being. (Y39)

My body is only mine. (Y24)

My body is something intimate. It is connected to attractiveness or lack thereof, the body meaning external appearance. (N07)

In the “**Sculpture**” category, participants also defined the body through the lens of the possibilities it offers, but in this case the body was understood as a form of a physical resource that could be shaped and developed. The responses reflected the idea of a capacity that could be realized through appropriate effort and care, emphasizing the importance of nurturing the body.

A sculpture I am working on, something I strive to take care of. (Y3)

My body is something that requires constant work and care. (Y43)

My body is a form that can be shaped. (Y41)

The body is like clay that can be modelled. (N17)

“**Temple**” is a category emphasizing a positive and respectful approach to the body. It included responses describing the body as a safe home or sacred sanctuary. These responses viewed the body as a physical object in space (a home, place, or refuge), intrinsically connected to the mind or soul.

The body is a partner to the mind, walking through life together. One greatly influences the other. Neither can be excluded. Any attempts to separate them end in disaster. (Y7)

The body is my refuge and provides me with safety. (Y20)

My body is a home for my soul. (N09)

My body is my shelter, a shell that protects me. (N16)

Responses that reflected an instrumental view of the body were grouped into the category “**Instrument**”. This way of defining the body emphasized its biological functions, highlighting its role in enabling movement and performing essential biological tasks. It reveals a lack of the dominant-class tendency to view yoga as a spiritual practice, yet it can still be associated with the dominant class’s inclination to control the body and maintain health.

A tool for everyday use. (Y13)

My body is a tool for completing tasks. (Y35)

My body is what I need to walk, play, eat. (N02)

A collection of tissues and cells that work together. (N24)

Responses that linked the definition of corporeality to something unwanted or limiting were relatively rare. We grouped them into the final category “**Unwanted**”⁵, which reflects a perception of the body as a source of difficulty or limitation – something that must be changed, controlled, or reluctantly accepted. This category captures a complex relationship with the body, where appearance-based expectations and societal ideals hinder satisfaction and contribute to a view of the body as an undesirable yet inescapable reality. In some of these responses, there was a clear desire to transform the body as much as possible, suggesting that dissatisfaction

⁵ Responses that did not fit into any of the established categories were grouped under the category “Other”. These responses were very general, lacking a specific context or theme that could be further elaborated upon.

may be a consequence from external pressures rather than internal experience. However, within some narratives – particularly those from yoga participants – yoga practice appeared to offer a counterbalance. This individual described a shift toward greater self-acceptance and a more compassionate, less judgmental relationship with their bodies, suggesting that yoga may serve as a space for reconciling inner conflict and fostering bodily acceptance. Responses in this category include the following examples:

Something I don't like but try to change. (Y2)

My body is sometimes a problem for me, but after classes, I like it. (Y52)

It is a limitation. (N13)

Quantitative Results

Among participants in the non-yoga group, yoga was primarily perceived as a form of “physical exercise” (86%, $n = 37$), while in yoga group it was less than a half (47%, $n = 17$). Notably, the second most common linguistic category was “mental cleansing” (56%, $n = 24$) in non-yoga group, a response less frequently observed among yoga practitioners (33%, $n = 12$). This suggests that for those without direct experience of yoga, its symbolic meaning may seem somewhat intimidating, as it embodies qualities that diverge from their usual expectations.

In contrast, individuals who practiced yoga more often associated it with “physical relaxation” (75%, $n = 27$) compared to 51% ($n = 22$) in the non-yoga group. Moreover, yoga practitioners were more likely to describe yoga as a means of attaining “self-knowledge” (19%, $n = 7$), whereas only 9% ($n = 4$) of non-yoga participants held this view. This interpretation of yoga emphasizes its mindfulness aspect, which may evolve beyond the physical, encompassing cognitive, emotional dimensions that underscore mindfulness and personal insight.

Similar patterns emerged in the way that participants from both groups conceptualized the body. The idea of the body as an expression of identity was reported with a similar frequency in both groups, though slightly more frequently in the non-yoga group (40%, $n = 16$) than in the yoga group (33%, $n = 12$). The metaphor of the body as a sculpture, evoking the potential for shaping and transformation, also appeared with nearly equal frequency in both groups (non-yoga: 26%, $n = 11$; yoga: 25%, $n = 9$). A less common but significant category – indicating a degree of body dissatisfaction – described the body as something unwanted. This view was rare in both groups, emerging in 6% ($n = 2$) of yoga practitioners and 2% ($n = 1$) of non-practitioners.

In the yoga group, like we expected, the body was most often defined as a temple (39%, $n = 14$), while this perception was less common in the non-yoga group (23%, $n = 10$). This supports the interpretation that engaging in yoga may lead individuals to embrace less utilitarian orientation. Conversely, the body was more frequently perceived **instrumentally** as a tool in the non-yoga group (28%, $n = 12$) compared to the yoga group (17%, $n = 6$). These percentages are not the primary finding of our exploratory study. However, they do suggest hypotheses that can be tested on larger data sample.

Discussion

Socioeconomic Context and Institutional Embedding of Yoga

Yoga, introduced into the Western context several decades ago, has undergone a transformation from an exoticized practice to a process-oriented, post-sport activity emphasizing mindfulness, well-being, and internal transformation. However, its institutionalization within capitalist structures has produced commodified forms – ranging from branded classes and lifestyle products to curated social media content. These dynamics are observable in the Polish context, where the increasing visibility of yoga in both urban and digital spheres is accompanied by structural barriers to access. In the present study, participation in yoga required an additional financial contribution, even within a university setting. This requirement likely influenced group composition and reinforces the association of yoga with forms of economic and cultural capital. The economic aspect of access positions yoga as a socially coded activity, aligned more closely with the preferences and capacities of middle and upper socioeconomic groups.

Divergent Conceptualizations of Yoga and the Body

This study revealed distinct conceptualizations of yoga and the body across groups. Yoga practitioners most frequently defined yoga in terms of **physical relaxation** and **self-knowledge**. These responses align with the view of yoga as a process-oriented practice emphasizing introspection and holistic well-being. In parallel, they conceptualized the body as a **temple**, reflecting a symbolic reframing that attributes intrinsic value to bodily experience. In contrast, non-practitioners primarily described yoga as a form of **physical exercise**, and the body was more often understood in **instrumental terms**. These findings suggest that regular

engagement with yoga practice may be associated with a shift from functional to reflective and symbolic interpretations of both activity and corporeality.

Symbolic Distinctions and the Role of Cultural Capital

The observed differences in how yoga is conceptualized by practitioners and non-practitioners are consistent with Bourdieu's theory of habitus and cultural capital. According to this framework, preferences and embodied practices are shaped by internalized dispositions that reflect an individual's class position. In its contemporary, Westernized form, yoga may function as a form of embodied cultural capital, aligning with the dispositions of the middle and upper classes. Its emphasis on non-utilitarian aims – such as mindfulness, introspection, and self-care – resonates with values cultivated in socioeconomically privileged environments (Smith, Atencio 2017; Akdeniz, Kaştan 2023).

In the present study, yoga practitioners frequently identified **physical relaxation** as a central feature of their engagement. Although not immediately functional in a utilitarian sense, this framing reflects an orientation toward subjective well-being as an autonomous value. Relaxation, in this context, is not merely the absence of exertion but a resource-intensive practice of intentional restoration. It presupposes access to time, space, and material stability and reflects what Bourdieu terms a reflexive habitus – a classed disposition that enables participation in aestheticized and introspective forms of self-regulation (Atkinson 2010; Ross et al. 2013).

Similarly, the emphasis on **self-knowledge** among practitioners suggests a long-term, process-oriented engagement with yoga, one that exceeds incidental or short-term participation. As Smith and Atencio (2017) note, such higher-order goals emerge only through sustained involvement and are often recognized and valorized primarily by those with the cultural competence to interpret them as meaningful. The symbolic attributes cultivated through this engagement – mindfulness, discipline, and emotional regulation – align with dominant class values and operate as mechanisms of distinction within broader social hierarchies.

These symbolic and bodily investments are increasingly mediated by visual and commercial cultures. Simonds (2022) demonstrates how yoga is marketed through platforms like Instagram using aestheticized representations of discipline, serenity, and authenticity. This mode of presentation reinforces class-coded ideals of self-optimization and wellness, aligning closely with the lifestyle aspirations of the new petite bourgeoisie. Within such visual economies, yoga functions not only as a personal practice but also as a cultural commodity, producing and reproducing markers of distinction through bodily appearance, spatial aesthetics, and curated emotional states. These dynamics further reinforce the notion that access

to yoga – as both a practice and a cultural field – is shaped by broader processes of class stratification and symbolic boundary-making.

Embodiment and Symbolic Reframing in Yoga Practitioners

Among yoga practitioners, the body was more frequently described as a *temple* – a metaphor that conveys a sense of respect, introspection, and alignment with values associated with self-actualization. This conceptualization suggests a shift from a functional or instrumental view of the body toward one that emphasizes care, meaning, and internal coherence. Such a reframing appears to be shaped not only by individual engagement with yoga but also by broader social discourses that promote mindfulness and holistic well-being. As noted by Akdeniz and Kaştan (2023), this symbolic understanding of the body reflects the integration of spiritual, emotional, and physical dimensions within the practice of yoga. It also aligns with the autotelic values identified by Sabrina Smith and Matthew Atencio (2017), where activities are valued for their inherent meaning rather than for external or outcome-based goals. The present findings are consistent with previous research indicating that long-term yoga practice fosters a heightened sense of embodiment and a more integrated relationship between the physical and mental self, challenging utilitarian or mechanistic conceptions of the body (Addington et al. 2023; Akdeniz, Kaştan 2023).

Conceptual Framework in the Non-Practitioner Group

In the non-yoga group, yoga was predominantly described as a **physical activity**, with a secondary emphasis on its function as a form of **mental cleansing**. This latter framing may reflect generalized, culturally mediated representations of yoga – possibly shaped by popular media – that highlight its therapeutic or detoxifying effects while omitting its philosophical or introspective dimensions. The conceptualizations of the body within this group were similarly pragmatic, with frequent references to **instrumental** and expressive functions, such as the body as a **tool**. The relative absence of symbolic or spiritual framings, such as the body as a **temple**, may suggest a limited engagement with or exposure to yoga's reflective dimensions, which, as prior research indicates, tend to emerge only through sustained and process-oriented practice (Smith, Atencio 2017).

These findings may be interpreted in light of Bourdieu's theory of habitus, wherein practices and perceptions are shaped by one's class-based dispositions. Unlike traditional sport, which often prioritizes competition and performance, yoga is structured around introspection, mindfulness, and personal development

(Atkinson 2010; Ross et al. 2013). Such qualities have been associated with middle- and upper-class orientations, which emphasize aesthetic appreciation and self-care over utilitarian outcomes (Smith, Atencio 2017; Akdeniz, Kaştan 2023). The limited presence of these elements in the responses of non-practitioners may reflect both structural and symbolic distance from the dispositions typically associated with regular yoga engagement. Moreover, the additional financial costs tied to participation may serve as a mechanism of social distinction, further limiting access to those with sufficient economic capital (Smith, Atencio 2017).

Wellness, Accessibility, and Structural Constraints

Despite its documented biopsychosocial benefits – including improved stress regulation, emotional well-being, and physical health (Cartwright et al. 2020; Park et al. 2025) – yoga remains unevenly accessible. The additional costs associated with participation, the need for specific instructional environments, and the limited compatibility with institutional support programs (e.g., Benefit cards) pose structural constraints, particularly for individuals from lower socioeconomic backgrounds. These barriers reflect broader patterns of inequality in access to wellness practices, which tend to be commodified and aligned with the preferences of socially dominant groups (Akdeniz, Kaştan 2023; Smith, Atencio 2017). Thus, while yoga offers potential for personal transformation, its uptake and meaning remain shaped by broader social structures that delimit who practices it, how it is practiced, and what it comes to signify.

Limitations

Despite the informative value of the symbolic understanding of yoga, this study has several limitations. First, the sample is relatively homogeneous, consisting of young adults in the early years of their studies, most of whom come from relatively privileged social backgrounds – especially when compared to those who did not pursue tertiary education. Their perceptions are likely to differ from those of older Poles and individuals outside the student population. Second, given the specific nature of this group – comprising individuals who either chose to participate in or opt out of yoga classes – the sample size could have been larger. Additionally, this group may have a different understanding of yoga compared to individuals who have practiced for years in traditional yoga schools, such as Ashtanga or Hatha yoga.

Another limitation is the lack of control over the socio-economic status of the participants, which could have provided a more nuanced characterization of the sample.

Controlling for socio-economic factors would have allowed for a deeper analysis of how external conditions influence the perception and experience of yoga. This can be achieved through statistical analysis or, conversely, by employing individual in-depth interviews, which would offer more context and interpretative insights.

Conclusions

This study demonstrates that engagement in yoga practice significantly influences both the conceptualization of yoga itself and the perception of the body. Among practitioners, yoga is predominantly associated with **physical relaxation** and **self-knowledge**, while the body is more frequently understood through a holistic lens, and framed as a **temple**. This suggests an orientation toward introspection, embodiment, and spiritual integration. In contrast, non-practitioners tend to define yoga primarily in terms of **physical exercise** and view the body through a functional or appearance-based framework – highlighting **instrumental** or **expressive** purposes rather than symbolic or reflective meanings.

One of the study's key findings is the divergence in body-related metaphors across groups. While non-practitioners frequently interpret the body as an instrument, practitioners are more likely to describe the body as a temple, indicating a shift toward a more integrated and reverential understanding of corporeality. This contrast highlights the potential of sustained yoga practice to influence bodily awareness and self-perception. However, it remains unclear whether this transformation results from engagement with yoga itself or whether individuals who already hold such holistic views of the body are more likely to be drawn to the practice.

Moreover, the findings illustrate the dual role of yoga as both a vehicle for personal transformation and a socially coded practice. The contrasting definitions of yoga and body image between practitioners and non-practitioners reflect the embodied dimensions of social stratification and cultural orientation. Framed within Bourdieu's theory of habitus and cultural capital, yoga emerges as a practice that both reflects and reproduces class-based dispositions. Its association with non-utilitarian goals – such as self-knowledge, physical relaxation, mindfulness, self-care, and emotional regulation – aligns with the values and resources characteristic of the middle and upper classes.

Future research should further investigate the structural conditions that shape access to yoga, with particular attention to economic and cultural barriers. Enhancing the accessibility of yoga across diverse socioeconomic contexts may be essential for realizing its potential not only as a practice of holistic well-being but also as a means of fostering greater social inclusion – consistent with its foundational principles.

References

- Addington E.L., Schlundt D., Bonnet K., Birdee G., Avis N.E., Wagner L.I., Rothman R.L., Ridner S., Tooez J.A., Wheeler A., Schnur J.B., Sohl S.J., 2023, *Qualitative Similarities and Distinctions Between Participants' Experiences with a Yoga Intervention and an Attention Control*, "Supportive Care in Cancer", vol. 31, no. 3, DOI: 10.1007/s00520-023-07639-0.
- Akdeniz Ş., Kaştan Ö., 2023, *Perceived Benefit of Yoga Among Adults Who Have Practiced Yoga for a Long Time: A Qualitative Study*, "BioPsychoSocial Medicine", vol. 17, no. 19, DOI: 10.1186/s13030-023-00276-3.
- Atkinson M., 2010, *Entering Scapeland: Yoga, Fell and Post-Sport Physical Cultures*, "Sport in Society", vol. 13, no. 7–8, DOI: 10.1080/17430431003780260.
- Bourdieu P., 1999, *How Can One Be a Sports Fan?* [in:] S. During (ed.), *The Cultural Studies Reader*, London: Routledge.
- Bourdieu P., 1984, *Distinction: A Social Critique of the Judgment of Taste*, London: Routledge.
- Cartwright T., Mason H., Porter A., Pilkington K., 2020, *Yoga Practice in the UK: A Cross-Sectional Survey of Motivation, Health Benefits and Behaviours*, "BMJ Open", vol. 10, no. 1, DOI: 10.1136/bmjopen-2019-031848.
- CBOS, 2018, *Komunikat z badań nr 125/2018. Aktywność fizyczna Polaków*, https://cbos.pl/PL/publikacje/raporty_tekst.php?id=5821 (accessed: 4.02.2025).
- Gregoire C., 2013, *How Yoga Became a \$27 Billion Industry – And Reinvented American Spirituality*, HuffPost, https://www.huffpost.com/entry/how-the-yoga-industry-los_n_4441767 (accessed: 5.02.2025).
- GUS, 2021, *Uczestnictwo w sporcie i rekreacji ruchowej w 2021 r.*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/sport/uczestnictwo-w-sporcie-i-rekreacji-ruchowej-w-2021-r-,5,2.html> (accessed: 4.02.2025).
- Jain A.R., 2012, *The Dual-Ideal of the Ascetic and Healthy Body. The Jain Terāpanth and Modern Yoga in the Context of Late Capitalism*, "Nova Religio", vol. 15, no. 3, DOI: 10.1525/nr.2012.15.3.29.
- Kern L., 2012, *Connecting Embodiment, Emotion and Gentrification: An Exploration Through the Practice of Yoga in Toronto*, "Emotion, Space and Society", vol. 5, no. 1, DOI: 10.1016/j.emospa.2011.01.003.
- Konecki K., Płaczek A., Tarasiuk D., 2024, *Experiencing the Body in Yoga Practice: Meanings and Knowledge Transfer*, New York: Routledge.
- Lamont M., 1992, *Money, Morals, and Manners. The Culture of the French and the American Upper-Middle Class*, Chicago: University of Chicago Press.
- Lamont M., Pendergrass S., Pachucki M., 2015, *Symbolic Boundaries* [in:] J. Wright (ed.), *International Encyclopedia of Social and Behavioral Sciences*, Oxford: Elsevier.
- Larsen K., Hindhede A.L., Larsen M.H., Nicolaisen M.H., Henriksen F.M., 2022, *Bodies Need Yoga? No Plastic Surgery! Naturalistic versus Instrumental Bodies among Professions in the Danish Healthcare Field*, "Social Theory & Health", vol. 20, DOI: 10.1057/s41285-020-00151-z.
- Lewis C.S., 2008, *Life Chances and Wellness: Meaning and Motivation in the 'Yoga Market'*, "Sport in Society", vol. 11, no. 5, DOI: 10.1080/17430430802196538.
- Magiarotti E., 2022, *The Politics of Tending to the Body: Women Doing Yoga in Genoa (Italy)*, "European Journal of Women's Studies", vol. 30, no. 1.

- Naeem M., Ozuem W., Howell K., Ranfagni S., 2023, *A Step-by-Step Process of Thematic Analysis to Develop a Conceptual Model in Qualitative Research*, "International Journal of Qualitative Methods", vol. 22, DOI: 10.1177/16094069231205789.
- Olko D., 2021, "Tylko nie dres, bo się źle kojarzy". Rola wizerunków ciała w kształtowaniu podmiotowości w klasie ludowej, "Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej", no. 30, DOI: 10.36854/widok/2021.30.2388.
- Organista N., Lenartowicz M., 2019, *Klasa społeczna a poziom i zróżnicowanie rodzinnej aktywności sportowo-rekreacyjnej. Wyniki badań jakościowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, vol. 15, no. 3.
- Park C.L., Braun T., Siegel T., 2025, *Who Practices Yoga? A Systematic Review of Demographic, Health-Related, and Psychosocial Factors Associated with Yoga Practice*, "Journal of Behavioral Medicine", vol. 38, no. 3, DOI: 10.1007/s10865-015-9618-5.
- Piekorz Z., Radziwińska A., Lewandowski A., Ossowski R., 2022, *Quality of Life in Yoga Practitioners – Research Conducted on a Population of Polish Yogis*, "International Journal of Environmental Research and Public Health", vol. 19, no. 19, DOI: 10.3390/ijerph191912023.
- Pluto-Pradzyńska A., Pluto-Pradzyńska K., Frydrychowicz M., Lagiedo-Zelazowska M., Owoc J., Benjamin S., Yuen Au T., Jaracz K., Dworacki G., Wysocki J., Wasik J., 2022, *Are Yoga and Physical Activity Determinants of Quality of Life in Polish Adults? A Cross-Sectional Study*, "BMJ Open", vol. 12, no. 9, DOI: 10.1136/bmjopen-2021-059658.
- Ross A., Friedmann E., Bevans M., Thomas S., 2013, *National Survey of Yoga Practitioners: Mental and Physical Health Benefits*, "Complementary Therapies in Medicine", vol. 21, no. 4, DOI: 10.1016/j.ctim.2013.04.001.
- Sakellariou A., 202, *The Yoga Habitus in Contemporary Greek Society*, "Annual Review of the Sociology of Religion", vol. 14.
- Sayer A., 2005, *Class, Moral Worth and Recognition*, "Sociology", vol. 39, no. 5, DOI: 10.1177/00380385050508376.
- Schnäbele V., 2013, *The Useful Body: The Yogic Answer to Appearance Management in the Post-Fordist Workplace* [in:] B. Hauser (ed.), *Yoga Traveling: Bodily Practice in Transcultural Perspective*, Heidelberg: Springer International Publishing, DOI: 10.1007/978-3-319-00315-3_6.
- Simonds C.H., 2022, *Exotic Universalism & The New Petite Bourgeoisie: An Analysis of Yoga Marketing on Instagram*, "Bodhi: An Interdisciplinary Journal", vol. 8, no. 1, DOI: 10.3126/bodhi.v8i1.46453.
- Skeggs B., 1997, *Formation of Class and Gender: Becoming Respectable*, London: Sage.
- Smith S., Atencio, M., 2017, "Yoga is Yoga. Yoga is Everywhere. You Either Practice or You Don't": A Qualitative Examination of Yoga Social Dynamics, "Sport in Society", vol. 20, no. 9, DOI: 10.1080/17430437.2016.1269082.
- Types of Yoga: A Guide to the Different Style*, 2025, Yoga Medicine, <https://yogamedicine.com/guide-types-yoga-styles/> (accessed: 4.02.2025).
- Urbańska S., 2017, *Normy szacowności i płęć jako oś przekształceń klasowych w procesach migracji* [in:] M. Gdula, M. Sutowski (eds.), *Klasy w Polsce. Teorie, dyskusje, badania, konteksty*, Warszawa: Instytut Studiów Zaawansowanych.
- Yoga Journal Releases 2012 Yoga in America Market Study*, 2012, Yoga Journal, <https://www.yogajournal.com/press-releases/yoga-journal-releases-2012-yoga-in-america-market-study/> (accessed: 4.02.2025).

Magdalena Nilidzińska¹

Aktywność poznawczo-behawioralna a jakość życia kobiet w wieku emerytalnym

W związku ze wzrostem średniej długości życia ludzkiego, jak również wzrostem populacji osób starszych, powstały uniwersytety trzeciego wieku (UTW). Spełniają one zadania poszerzania wiedzy i włączania nowej wiedzy do doświadczenia życiowego, co stanowi aktywność poznawczo-behawioralną osób starszych. Natomiast czynnikiem wspomagającym radzenie sobie z trudnościami jest poczucie koherencji (ang. *sense of coherence*, SOC). W artykule przedstawiono badanie dotyczące związku między uczestnictwem w zajęciach UTW a poczuciem jakości życia u emerytek oraz związku między jakością życia a czynnikami poczucia koherencji w zależności od uczestnictwa w zajęciach UTW. Badaniami objęto 51 kobiet biorących udział w zajęciach UTW w Gdańsku i 50 kobiet niebiorących udziału w zajęciach UTW w wieku od 62 do 90 lat. Gdański UTW został powołany w 1979 r. przez Wojewódzki Ośrodek Gerontologiczny. Obecnie działa jako stowarzyszenie zwykłe. W pierwszej grupie zaobserwowano lepsze postrzeganie jakości życia, natomiast w obu grupach stwierdzono istotną statystycznie zależność pomiędzy poczuciem koherencji a głównymi wskaźnikami jakości życia. Podsumowując, wyniki badań potwierdzają istotną rolę UTW w utrzymaniu aktywności poznawczo-behawioralnej kobiet w wieku emerytalnym, a tym samym w ich percepcji jakości życia. Jest to ważna przesłanka do inwestowania w rozwój UTW.

Słowa kluczowe: aktywność poznawczo-behawioralna, jakość życia, kobieta, starość, poczucie koherencji

Cognitive-Behavioral Activity and Quality of Life of Women in Retirement Age

Due to the increase in the average human lifespan, as well as the increase in the population of the elderly, Universities of the Third Age (UTA) were established. The tasks they fulfill include expanding knowledge, incorporating new knowledge into life experience, which is the cognitive-behavioral activity of the elderly. On the other hand, a factor supporting

¹ Uniwersytet Gdański, magdalena.nilidzinska@ug.edu.pl.

coping with difficulties is the sense of coherence (SOC). The aim of the study was to examine the relationship between participation in classes of the UTA and the sense of quality of life in retirees, and the relationship between quality of life and factors of the sense of coherence depending on participation in classes of the UTA. The study included 51 women participating in classes of the UTA in Gdańsk and 50 women who do not participate in classes of the UTA, aged 62 to 90. A better perception of the quality of life was observed among students of the UTA than among retirees without UTA. In both groups, a statistically significant relationship was observed between the sense of coherence and the main indicators of the quality of life. In summary, the research results indicate a significant role of UTA in maintaining the cognitive-behavioral activity of women of retirement age, and thus contributing to the perception of the quality of life of women of retirement age. This is an indication for investing in the development of UTA.

Keywords: cognitive-behavioral activity, quality of life, woman, old age, sense of coherence

Wprowadzenie

Sytuacja demograficzna osób starszych w Polsce

W Polsce, podobnie jak w większości krajów na świecie, występuje zjawisko starzenia się populacji. Na koniec 2023 r. liczba osób w wieku 60 lat i więcej wyniosła 9,9 mln i w stosunku do 2022 r. zwiększyła się o 1,0%. Udział osób starszych w populacji osiągnął poziom 26,3%, co oznacza wzrost o 0,4 p.p. w porównaniu do roku poprzedniego. Według prognozy demograficznej do 2060 r. spodziewany jest stały wzrost liczby ludności w wieku senioralnym. W 2060 r. w Polsce ma mieszkać 11,9 mln osób starszych, tj. o 19,9% więcej niż w 2023 r., stanowiąc 38,3% ogółu ludności (GUS 2024).

Aktywność poznawczo-behawioralna osób starszych

Łukasz Brzezicki zauważa, że „rosnąca liczba osób starszych w wielu krajach spowodowała konieczność opracowania przemyślanej polityki. W Unii Europejskiej promowana jest koncepcja kształcenia ustawicznego, do której zaliczają się uniwersytety trzeciego wieku, mające na celu aktywizację osób starszych poprzez edukację, naukę, poszerzanie wiedzy i rozwijanie zainteresowań, a także sposób na aktywne spędzanie wolnego czasu i poznawanie nowych ludzi” (2020: 141, tłum. M.N.). W Polsce w 2023 r. w bibliotekach publicznych było zarejestrowanych 949,5 tys. czytelników powyżej 60. r.ż. Obserwuje się wzrost udziału osób starszych w ogólnej liczbie czytelników bibliotek publicznych, który w 2023 r. wyniósł 17,9%. W porównaniu

z rokiem poprzednim liczba seniorów biorących udział w zajęciach organizowanych przez koła (kluby lub sekcje) w centrach, domach i ośrodkach kultury oraz klubach i świetlicach wzrosła o 7,8%. W 2023 r., podobnie jak w latach poprzednich, najwięcej osób starszych było uczestnikami klubów seniora / uniwersytetów trzeciego wieku, prowadzonych przez wymienione instytucje. Stanowili oni 62,0% ogółu członków kół, klubów czy sekcji w wieku powyżej 60 lat. Domy, ośrodki, centra kultury, kluby i świetlice prowadzą też różne kursy. W 2023 r. skorzystało z nich 9,9 tys. osób w wieku powyżej 60 lat, tj. o 1,1% mniej niż rok wcześniej. Seniorzy stanowili 13,5% wszystkich absolwentów tych kursów. W analizowanym roku największą popularnością wśród osób starszych cieszyły się kursy języków obcych oraz kursy komputerowe, które ukończyło odpowiednio 2,0 tys. i 1,9 tys. uczestników powyżej 60 lat. Kolejne miejsca zajmowały kursy plastyczne oraz taneczne z liczbą absolwentów w analizowanym przedziale wiekowym wynoszącą odpowiednio 1,6 tys. i 1,2 tys. (GUS 2024).

Jakość życia

Podążając za poglądem Hipokratesa o nierozzerwalnym związku między szczęściem a zdrowiem i wpływie człowieka na kształtowanie swego życia (Popkin, Stroll 1994), należy przeprowadzić u osób w średnim wieku ocenę ich obrazu ciała, depresji i jakości życia, a także wdrożyć szereg interwencji w celu poprawy obrazu ciała i jakości życia przed osiągnięciem starości (Kim, Kang 2015). W związku z wydłużeniem życia pilną potrzebą, jak podkreśla Magdalena Wieczorkowska, jest „promowanie wśród osób starszych aktywnych, świadomych wyborów i stylów życia, które będą sprzyjać wzmacnianiu i utrzymaniu zdrowia”, jak również podejmowanie „kompleksowych działań łączących wiedzę naukową na temat procesu starzenia się z decyzjami rządowymi i lokalnymi, wynikającymi z konkretnej polityki” (2023: 54, tłum. M.N.). W tym kontekście istotne staje się m.in. samostanowienie osób starszych w takich wymiarach życia, jak: aktywność fizyczna, seksualność i ogólne samopoczucie (Olszewski i in. 2025).

Cel

Głównym celem badania, które przeprowadzono w 2015 r. na Gdańskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, było scharakteryzowanie związku między udziałem w zajęciach UTW a poczuciem jakości życia u emerytek oraz związku między jakością życia a poczuciem zrozumiałości, zaradności, sensowności, koherencji w zależności od uczestnictwa w zajęciach UTW.

Osoby

W badaniu wzięło udział 51 kobiet uczestniczących w zajęciach UTW w Gdańsku i 50 kobiet nieuczestniczących w tych zajęciach w wieku od 62 lat do 90 lat (odpowiednio $M = 75,06$; $SD = 6,695$; $M = 73,44$; $SD = 6,115$). W całości populacji badanych dominują kobiety z wykształceniem średnim i zawodowym (52,5%, odpowiednio UTW 49%, bez UTW 56%). Większość, bo 47% emerytek, stanowiły wdowy, dość wysoki odsetek starszych kobiet, 42%, pozostawało w związku małżeńskim, natomiast 8% było pannami oraz 8% pozostawało w związku partnerskim. Zebrane dane pokazują, że najwięcej osób cierpi na bóle kręgosłupa (58,4%), choroby zwyrodnieniowe (54,5%) i nadciśnienie (43,6%). Różnice między grupami dotyczą w największym stopniu chorób zwyrodnieniowych, na które częściej cierpią emerytki (60%) niż słuchaczki UTW (49%), oraz nadciśnienia, które z kolei przeważa u słuchaczek UTW (50,9%; emerytki bez UTW 36%).

Procedura

Na potrzeby badania rozdano ankiety uczestniczkom programu UTW w Gdańsku oraz losowo dobranym kobietom spełniającym następujące kryteria doboru: wiek emerytalny, niewykonywanie pracy zarobkowej oraz brak zaburzeń otępiennych. Wszystkie obliczenia wykonano za pomocą arkusza kalkulacyjnego Microsoft Excel wersja 2010 oraz pakietu statystycznego Statistica wersja 10.

Narzędzia

Uczestniczki wypełniły kwestionariusze następujących ankiet:

1. The World Health Organization Quality of Life (WHOQOL-Bref) – skrócona wersja kwestionariusza oceniającego jakość życia. Kwestionariusz WHOQOL-BREF, w polskiej adaptacji Krystyny Jaracz i współpracowników (2001), jest przeznaczony do oceny jakości życia osób zarówno zdrowych, jak i chorych. Zawiera 26 pytań i umożliwia określenie jakości życia w czterech dziedzinach: funkcjonowanie fizyczne, psychiczne, społeczne i w środowisku. Znajdują się w nim również dwa pytania, które są analizowane oddzielnie. Pytanie 1 dotyczy indywidualnej ogólnej percepcji jakości życia, natomiast pytanie 2 odnosi się do indywidualnej, ogólnej percepcji własnego zdrowia (zakres punktacji 1–5 dla każdego pytania). Wynik liczbowy z poszczególnych dziedzin/domen jakości życia pozwala określić indywidualną percepcję jakości życia w każdej z tych dziedzin.

2. Kwestionariusz orientacji życiowej (SOC-29) – za pomocą tego narzędzia ocenia się poczucie koherencji. Metoda została stworzona przez Aarona Antonovsky'ego w 1983 r. Polska adaptacja została opracowana w Zakładzie Psychologii Klinicznej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, Zakładzie Psychoprofilaktyki Instytutu UAM w Poznaniu i Zakładzie Psychologii Pracy Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi (1993, za: Antonovsky 2005). Kwestionariusz SOC-29 składa się z 29 stwierdzeń. Każda pozycja zawiera 7-punktową skalę (zakres punktacji 1–7) z opisanymi krańcami. Zadaniem badanego jest określić własny stosunek do stwierdzeń, zaznaczając jeden wybrany punkt na skali. W skład kwestionariusza wchodzi trzy podskale odpowiadające komponentom poczucia koherencji: zrozumiałości (11 stwierdzeń), zaradności (10 stwierdzeń) i sensowności (8 stwierdzeń). Wyniki oblicza się za pomocą odpowiednich kluczy, które pozwalają ustalić globalne SOC oraz jego trzy składowe (Antonovsky 2005).
3. Drabina Cantrilla – służy do oceny satysfakcji z życia za pomocą trzech jednopytaniowych skal. Skalę wyboru stanowi 11-stopniowa „drabinka”, gdzie 0 oznacza „najgorsze życie, jakie mógłbym/mogłabym sobie wyobrazić”, a 10 „najlepsze życie, jakie mógłbym/mogłabym sobie wyobrazić”. Pierwsza drabinka dotyczy poziomu satysfakcji z obecnego życia, druga z życia za trzy lata, natomiast trzecia z życia przed emeryturą. Drabina Cantrilla jest metodą, która bardzo wysoko koreluje z innymi bardziej złożonymi technikami oceny jakości życia. W samym pytaniu wyrażone jest główne założenie ocen jakości życia jako ocena rzeczywistości w porównaniu do sytuacji oczekiwanej (Majkowicz 2004).

Wyniki

Przyjęto następującą hipotezę: kobiety na emeryturze, które uczestniczą w zajęciach UTW (grupa 1), wyżej oceniają swoją jakość życia niż kobiety w wieku emerytalnym, które nie uczestniczą w zajęciach UTW (grupa 2). Ze względu na niespełnienie założenia o normalności rozkładu wszystkich zmiennych zastosowano test U Manna-Whitneya. W tabeli 1 przedstawiono średnie, odchylenia standardowe i zakresy badanych zmiennych.

Wyniki wskazują na istotne statystycznie różnice między obiema grupami w zakresie: percepcji jakości życia ($p = 0,00$), funkcjonowania fizycznego ($p = 0,01$), funkcjonowania psychologicznego ($p = 0,00$), funkcjonowania w środowisku ($p = 0,01$), oceny spodziewanej jakości życia za trzy lata ($p = 0,01$), oceny jakości życia przed przejściem na emeryturę ($p = 0,00$). Różnice dotyczące percepcji jakości życia wskazują na lepsze postrzeganie jakości życia przez studentki UTW niż przez

emerytki bez UTW. Różnice między grupami dotyczące funkcjonowania fizycznego przekonują, że kobiety z grupy 1 mają wyższy poziom energii, mniejsze dolegliwości bólowe, mniej nasilone problemy ze snem. Również te badane, jak pokazują to różnice w funkcjonowaniu w środowisku, wykazują większe możliwości pozyskania nowych informacji i umiejętności. Na podstawie zaobserwowanych różnic między grupami w ocenie spodziewanej jakości życia za trzy lata można stwierdzić, że studentki UTW charakteryzują się większym optymizmem. Oceniają one jakość życia przed przejściem na emeryturę istotnie lepiej niż kobiety z grupy 2.

Tabela 1. Różnice pomiędzy kobietami w wieku emerytalnym uczestniczącymi w zajęciach UTW (grupa 1) i nieuczestniczącymi w zajęciach UTW (grupa 2) w kontekście wybranych parametrów jakości życia

Wybrane parametry jakości życia	Średnia		Odchylenie standardowe		<i>p</i>
	grupa 1	grupa 2	grupa 1	grupa 2	test U Manna-Whitneya
Percepcja jakości życia	3,72	3,24	0,65	0,83	0,00
Funkcjonowanie fizyczne	13,21	12,12	1,45	1,89	0,01
Funkcjonowanie psychologiczne	13,83	12,56	1,81	2,23	0,00
Funkcjonowanie w środowisku	14,14	12,29	1,91	2,82	0,01
Ocena jakości życia za trzy lata	5,69	3,92	2,64	2,70	0,01
Ocena jakości życia przed przejściem na emeryturę	8,17	6,92	1,95	1,72	0,00

Źródło: opracowanie własne.

Pytanie badawcze brzmiało: Czy i jakie związki zachodzą pomiędzy ocenami jakości życia i poczuciem zrozumiałości, zaradności, sensowności, koherencji i czy te związki różnią się pomiędzy uczestniczkami zajęć UTW a emerytkami nieuczestniczącymi w zajęciach UTW? Rezultatem poszukiwania odpowiedzi na to pytanie są wyniki badań własnych przedstawione w postaci uogólnionej w tabelach 2a i 2b. Pierwsza z nich zawiera zestawienie wyników wykazujących związek czynników poczucia koherencji z jakością życia w grupie 1. W drugiej zaś zaprezentowano wyniki wykazujące związek czynników poczucia koherencji z jakością życia kobiet z grupy 2. Znak + wskazuje, że pomiędzy badanymi zmianami stwierdzono pozytywny (dodatni) istotny statystycznie związek. W tabelach, dla większej przejrzystości, podano wartości tylko tych współczynników korelacji, które spełniły warunek przyjętego poziomu statystycznej istotności, tzn. $p < 0,05$.

Tabela 2a. Związek jakości życia z czynnikami poczucia koherencji u kobiet w wieku emerytalnym uczestniczących w zajęciach UTW (wyniki uogólnione)

QOL/czynniki	Who1	Who2	DOM1	DOM2	DOM3	DOM4	Can1	Can2
Poczucie zrozumiałości	+	+	+	+	+	+	+	+
Poczucie zaradności	+	+	+	+	+	+	+	+
Poczucie sensowności	wnis	+	+	+	+	+	+	+

Oznaczenia: Who1 – percepcja jakości życia; Who2 – ogólna percepcja zdrowia; DOM1 – funkcjonowanie fizyczne; DOM2 – funkcjonowanie psychologiczne; DOM3 – funkcjonowanie w relacjach społecznych; DOM4 – funkcjonowanie w środowisku; Can1 – ocena aktualnej jakości życia; Can2 – ocena jakości życia za trzy lata; wnīs – wynik nieistotny statystycznie.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2b. Związek jakości życia z czynnikami poczucia koherencji u kobiet w wieku emerytalnym, które nie uczestniczą w zajęciach UTW (wyniki uogólnione)

QOL/czynniki	Who1	Who2	DOM1	DOM2	DOM3	DOM4	Can1	Can2
Poczucie zrozumiałości	+	+	+	+	+	+	+	+
Poczucie zaradności	+	wnīs	+	+	+	+	+	+
Poczucie sensowności	+	wnīs	+	+	+	+	+	+

Oznaczenia: Who1 – percepcja jakości życia; Who2 – ogólna percepcja zdrowia; DOM1 – funkcjonowanie fizyczne; DOM2 – funkcjonowanie psychologiczne; DOM3 – funkcjonowanie w relacjach społecznych; DOM4 – funkcjonowanie w środowisku; Can1 – ocena aktualnej jakości życia; Can2 – ocena jakości życia za trzy lata; wnīs – wynik nieistotny statystycznie.

Źródło: opracowanie własne.

Porównanie tych związków w obu badanych grupach pokazuje zarówno cechy wspólne, jak i różnice. Otóż w grupach zaobserwowano istotny statystycznie związek pomiędzy poczuciem koherencji a głównymi wskaźnikami jakości życia. Oznacza to, że niezależnie od tego, czy kobiety w wieku emerytalnym uczestniczą w zajęciach UTW, czy też nie, ich jakość życia wiąże się z poczuciem koherencji. Można więc przyjąć, że wyższe poczucie koherencji – a więc większa świadomość napływających bodźców, ich ustrukturyzowanie, przewidywalność oraz wytłumaczalność, ale także poczucie zaradności i sensowności – jest jednym z ważnych warunków dobrej jakości życia. Natomiast fakt uczestniczenia bądź nieuczestniczenia w zajęciach UTW kobiet w wieku emerytalnym nie ma na to wpływu.

Podsumowanie

Całościowe spojrzenie na własne życie wymaga mądrości, która wynika z wieku i doświadczenia. Papież Jan Paweł II w liście *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku* (1999) pisał: „Starzenie się to nie tylko pewien okres w życiu człowieka, ale czas nacechowany mądrością, którą przynoszą ze sobą lata doświadczeń. Starość jawi się jako czas pomyślny, w którym dopełnia się miara ludzkiego życia, ale także jako czas, w którym podejmuje się nowe zadania”. Słowa te znajdują potwierdzenie w wynikach przeprowadzonych badań w postaci korzyści związanych z aktywnym sposobem spędzania czasu. Jak się wydaje, dobrym pojęciem wyjaśniającym sytuację kobiet w wieku emerytalnym i ich zdolności przystosowania jest „inteligencja skryształizowana”. Koncepcja ta opiera się na zasobach zdobytych w ciągu życia, wiedzy o świecie wraz z umiejętnością jej wykorzystania. Kobiety, jak wskazują to przeprowadzone badania, umieją kompensować mądrością zmiany związane ze starzeniem się.

Praktyczne konkluzje z omawianego badania mają wymiar zarówno edukacyjny, jak i eksploracyjny. Ich omówienie wymaga odwołania się do przytaczanych już badań. Otóż ustalenia Małgorzaty Lipowskiej i współpracowników (2016) oraz Henryka Olszewskiego i współpracowników (2025) mówią o roli pozytywnego postrzegania siebie, własnej atrakcyjności seksualnej i wyższego poziomu aktywności fizycznej w przewidywaniu satysfakcji z życia. Z tej perspektywy wartościowe wydaje się określenie w kolejnych badaniach znaczenia dwóch rodzajów aktywności, ruchowej i poznawczo-behawioralnej, w zestawieniu z poczuciem koherencji, jakością życia, a także oceną własnej atrakcyjności seksualnej wśród starszych pokoleń. W związku z tym, że mężczyźni, średnio rzecz biorąc, wykazują wyższą samoocenę w obszarze atrakcyjności seksualnej w porównaniu do kobiet, jak wynika z obserwacji Olszewskiego i zespołu (2025), oraz uwzględniając przedstawione tu wyniki dotyczące emerytek-studentek UTW, sugerowane badania powinny obejmować obie płcie. W edukacji społecznej należałoby z kolei podkreślić percepcję ciała jako czynnik kształtujący wizerunek w różnych okresach rozwoju i jego zróżnicowanie ze względu na płeć.

Bardzo niewielki udział mężczyzn w zajęciach UTW wskazuje z kolei potrzebę podejmowania działań informacyjno-edukacyjnych w celu podwyższenia tej frekwencji. Jest to tym bardziej uzasadnione, że w szczególności mężczyźni, jak przekonują dane epidemiologiczne, są narażeni na niekorzystne zmiany w stanie zdrowia po przejściu na emeryturę. Autorzy raportu „Rola Uniwersytetów Trzeciego Wieku w procesie aktywizacji kulturalnej seniorów” (2016: 29–30), który został opracowany przez zespół firmy ProVision Solutions, stwierdzają, że „Ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce jest wyraźnie sfeminizowany. W przypadku pięciu z UTW, które objęto badaniem, wskazano wręcz, że żaden z panów nie

bierze udziału w oferowanych zajęciach” (2016: 29–30). Sytuację tę można zmienić, jak podają respondenci raportu, poprzez „proponowanie im [mężczyznom – uzupełnienie M.N.] aktywności, które odtwarzają ich tradycyjne lub nawet stereotypowe role społeczne. W opinii wielu z liderek, z którymi przeprowadzono wywiady, panów mogą przyciągnąć zatem zajęcia związane z aktywnościami manualnymi, czy takie, w trakcie których mogą być aktywni nie tylko jako słuchacze, ale także mogą zabierać głos, np. w ramach klubów dyskusyjnych” (*Rola Uniwersytetów Trzeciego Wieku* 2016: 30).

Głos ten jest zgodny z przywołanymi już wynikami badań Lipowskiej i współpracowników (2016) oraz Olszewskiego i współpracowników (2025) wskazującymi, że zadowolenie mężczyzn w starszym wieku wiąże się z atrakcyjnością seksualną, sprawnością ciała. Stąd też w kwestii sprawnego funkcjonowania ciała należy również podkreślić rolę wiedzy, świadomości pewnych ograniczeń, przeciwwskazań dotyczących treningu osób starszych. Danuta Wiśniewska i współpracownicy zaznaczają, że „organizm człowieka starszego, który podlega nie zawsze korzystnym przeobrażeniom strukturalnym i czynnościowym, często stanom chorobowym, patologicznym, dysponuje znacznie mniejszymi zdolnościami adaptacyjnymi. Zbyt intensywne wysiłki mogą niekiedy skutkować nieodwracalnymi zmianami strukturalnymi i funkcjonalnymi. Dlatego istotna jest rzetelna wiedza o biologii i fizjologii starzenia się, która umożliwi lepsze zrozumienie potrzeb ruchowych seniorów. Pozwala ona trafniej dobierać środki i formy ruchowe oraz stosować właściwą metodykę ćwiczeń fizycznych wobec osób starszych” (Wiśniewska i in. 2014: 23). Tym samym poszerzenie oferty UTW o wzmiankowane dziedziny prawdopodobnie mogłoby stanowić atrakcyjną ofertę również dla mężczyzn. Wiązałoby się to może z poczuciem zaradności, które w opisanym tu badaniu kobiet osiąga wysokie wyniki w połączeniu z jakością życia.

Literatura

- Antonovsky A., 2005, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, przeł. H. Grzegółowska-Klarkowska, H. Janet, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Becker C.B., Diedrichs P.C., Jankowski G., Werchan C., 2013, *I'm Not Just Fat, I'm Old: Has the Study of Body Image Overlooked "Old Talk"?*, „Journal of Eating Disorders”, vol. 1, no. 6.
- Brzezicki Ł., 2020, *The Efficiency of Third Age Universities in Poland: A Non-Parametric DEA Approach*, „Przedsiębiorczość – Edukacja”, t. 16, nr 2.
- GUS, 2024, *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2023 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/sytuacja-osob-starszych-w-polsce-w-2023-roku,2,6.html> (dostęp: 29.04.2025).
- Jan Paweł II, 1999, *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, Watykan, 1.10.

- Jaracz K., Wołowicka L., Kalfoss M., 2001, *Analiza walidacyjna polskiej wersji WHOQOL-100* [w:] L. Wołowicka (red.), *Jakość życia w naukach medycznych*, Poznań: Dział Wydawnictw Uczelnianych Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego.
- Juczyński Z., 2009, *Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Kim J.S., Kang S., 2015, *A Study on Body Image, Sexual Quality of Life, Depression, and Quality of Life in Middle-Aged Adults*, „Asian Nursing Research”, vol. 9, no. 2.
- Lipowska M., Lipowski M., Olszewski H., Dykalska-Bieck D., 2016, *Gender Differences in Body-Esteem among Seniors: Beauty and Health Considerations*, „Archives of Gerontology and Geriatrics”, vol. 67, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0167494316301455> (dostęp: 3.05.2025).
- Majkowicz M., 2004, *Wielowymiarowa podmiotowa ocena jakości życia*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego.
- Olszewski H., Kieliszczak E., Hejła M., Wilczyńska D.M., 2025, *Quality of Life and Sexual Attraction in Physically Active and Inactive Older People*, „Health Psychology Report”, vol. 13, no. 1.
- Pikuła N.G., 2021, *Aktywność społeczno-edukacyjna jako czynnik zmiany i rozwoju osób starszych*, „Praca Socjalna”, nr 3(36).
- Popkin R.H., Stroll A., 1994, *Filozofia*, przeł. N. Leśniewski, Poznań: Zysk i S-ka.
- „Rola Uniwersytetów Trzeciego Wieku w procesie aktywizacji kulturalnej seniorów. Raport z badania”, 2016, Kraków: ProVision Solutions, <https://tiny.pl/nbrnb86t> (dostęp: 3.05.2025).
- Steuden S., 2011, *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Webster J., Tiggemann M., 2003, *The Relationship Between Women's Body Satisfaction and Self-Image Across the Life Span: The Role of Cognitive Control*, „The Journal of Genetic Psychology”, vol. 164, no. 2.
- Wieczorkowska M., 2023, *Caring for the Health of Seniors as an Element of Health Policy in an Ageing Society*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, t. 24, nr 1, <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/maes/article/view/10457> (dostęp: 29.04.2025).
- Wiśniewska D., Ślężyńska M., Ślężyński J., 2014, *Znaczenie uniwersytetów trzeciego wieku w kreowaniu aktywnego stylu życia*, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu”, t. 20, nr 1.

Bartosz Dłubała¹

Media a amputbol. Sport dla osób z niepełnosprawnościami przez pryzmat medializacji

W artykule przedstawiono częściowe wyniki projektu badawczego opartego na pogłębionych wywiadach indywidualnych z zawodnikami dotyczącego statusu amputbolu jako dyscypliny sportu. Zaprezentowano tu koncepcję sportyfikacji Allena Guttmanna wraz z jej wariantami w ujęciu innych badaczy, na podstawie której zostały przeprowadzone badania, i zebrano najważniejsze informacje o tej dyscyplinie sportu. W dalszej części tekstu przeanalizowano wyniki badania odnoszące się do aspektu mediatyzacji. Sukcesy w amputbolu są bardziej dostrzegalne w mediach niż w innych sportach dla osób z niepełnosprawnościami z uwagi na status, jakim cieszy się obecnie ta dyscyplina. Jej popularność w dużym stopniu jest efektem umiejętnie prowadzonej promocji przez Polski Związek Amp Futbolu oraz rozwoju mediów społecznościowych.

Słowa kluczowe: amputbol, sportyfikacja, mediatyzacja, media społecznościowe

Media and Amputee Football. Disability Sport Through the Lens of Mediatization

The article presents partial findings from a research project based on in-depth individual interviews conducted with male and female players, focusing on the status of amputee football as a sports discipline. The author introduces Allen Guttmann's concept of sportification, along with its extensions proposed by other scholars, which served as the theoretical framework for the study, and provides key information about this particular sport. The subsequent section of the article discusses the research findings related to the aspect of mediatization. The sporting achievements of amputee football players are more visible in the media compared to other sports practiced by people with disabilities, due to the specific status that this discipline has attained. This is largely the result of effective promotional strategies implemented by the Polish Amputee Football Association and the growing influence of social media.

Keywords: amputee football, sportification, mediatization, social media

¹ Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, bardlu@amu.edu.pl.

Wprowadzenie

Specyfika ampfutbolu była analizowana przede wszystkim przez pryzmat jednej z dyscyplin sportu dla osób z niepełnosprawnościami. Ta odmiana piłki nożnej znajduje się w kręgu zainteresowań naukowców, którzy w głównej mierze zwracają uwagę na: (1) aspekty psychologiczne i społeczne; (2) charakterystykę antropomotoryczną i żywieniową; oraz (3) wytrzymałość, wydolność i zdolności szybkościowe (Kasińska, Tasiemski 2016). W obszarze nauk społecznych (np. Zaporowski i in. 2019) koncentrowano się w szczególności na integracyjnym charakterze uprawiania sportu, podkreślając przy tym potrzebę ponownego włączania do życia w społeczeństwie osób po amputacjach. Przekonanie to potwierdzają także piłkarze, reprezentanci kraju, którzy brali udział w badaniach. Do istotnych motywacji do uprawiania ampfutbolu, jak wynika z ustaleń, należy chęć utrzymania kontaktu ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami czy poprawy kondycji psychicznej, jednak najważniejsze okazują się emocje związane z podejmowaną aktywnością (Bolach i in. 2021). Te same motywacje wskazali także zawodnicy uczestniczący w innych badaniach (Zaporowski i in. 2019). Przeprowadzone analizy wykazały, że sport odgrywa znaczącą rolę w życiu osób po amputacji kończyn. Zastawiająca jest jednak pewna luka w naukach społecznych związana z brakiem zainteresowania samym ampfutbolem jako dyscypliną sportu. Wiedzę na jego temat czerpie się tylko z przekazów medialnych, materiałów poświęconych temu zagadnieniu nie powstaje wszakże wiele. Sport ten jest zdecydowanie bardziej „medialny” od innych uprawianych przez osoby z niepełnosprawnościami, m.in. z uwagi na transmisje z turniejów AMP Futbol Ekstraklasy w kanałach otwartych telewizji, a pokazywanie rozgrywek w czasie rzeczywistym w mediach masowego przekazu stanowi jedną z głównych składowych marketingu sportowego (Kopecka-Piech 2013). Mimo to ampfutbol nadal zalicza się do dyscyplin niszowych.

Celem artykułu jest częściowe wypełnienie luki w naukach społecznych dotyczącej ampfutbolu jako sportu. Główny problem badawczy w omawianych analizach, zrealizowanych w ramach grantu badawczego Study@research, był następujący: jaki status obecnie ma ampfutbol jako sport? Pomocna w określeniu czynników, jakie należy wziąć pod uwagę, by znaleźć odpowiedź na to pytanie, okazała się koncepcja sportyfikacji Allena Guttmanna. Przedstawione w artykule wyniki skupiają się zaledwie na jednym aspekcie projektu badawczego – mediatyzacji, ponieważ ten element sportyfikacji, jak ustalono, należał do najistotniejszych dla tworzenia statusu ampfutbolu jako dyscypliny. Nieodłącznie wiąże się on również z komercjalizacją, będącą środkiem do pozyskania uwagi publiczności.

Koncepcja sportyfikacji

Zgodnie z ideą konstruktywizmu można byłoby stwierdzić, że sportem jest każda aktywność, która za sport zostanie uznana przez społeczeństwo. Takie założenie jest ważne, należy jednak pamiętać, że to, jak definiuje się dyscyplinę sportu, według jakich kryteriów, wynika z określonego kontekstu kulturowego. Konstrukty nie opisuje rzeczywistości obiektywnej, czyli takiej, która istnieje niezależnie od tego, czy jest przez kogoś poznawana (Grobler 2006), lecz pozwala w pewien sposób porządkować świat społeczny. Współczesny sport można postrzegać jako wielowymiarowy konstrukty, a podstawowe nurty definiowania tego zjawiska można określić mianem podejścia atrybucyjnego oraz podejścia kontekstualnego (zob. Nosal 2015b). Ze względu na ograniczoną objętość artykułu rozróżnienie to zostanie jedynie zasygnalizowane.

Próba stworzenia pewnego porządku społecznego jest także koncepcja sportyfikacji – na potrzeby tego opracowania autor będzie odwoływać się do tego podejścia, ponieważ umożliwia ono analizę współczesnych dyscyplin sportowych w wieloaspektowym ujęciu. Termin „sportyfikacja” oznacza proces przekształcania aktywności fizycznej w uregulowany i zrationalizowany sport (Hassim i in. 2022). Klasyczne dyscypliny sportu wyodrębniły się z praktyk poruszania ciałem, które następnie zostały ustandaryzowane (Pargman, Svensson 2019). Przykładem są chociażby biegi narciarskie wywodzące się z określonego sposobu przemieszczania się po ośnieżonym terenie. Ta aktywność, początkowo związana przede wszystkim z pracą w leśnictwie, została usportowiona poprzez szereg regulacji, dzięki czemu przekształciła się w dyscyplinę sportową. Istotna w procesie sportyfikacji jest m.in. racjonalizacja metod treningowych oparta na naukowych założeniach, takich jak dzienniki treningowe (Svensson 2016), dzięki czemu można osiągać lepsze rezultaty (Pargman, Svensson 2019). Cecha ta pozwala odróżnić profesjonalny sport od zwykłej gry lub zabawy. Na poziomie amatorskich zawodów nierzadko do osiągnięcia sukcesu wystarczą odpowiednia budowa ciała i talent, lecz wraz ze wzrostem profesjonalizacji konieczne są także odpowiednie przygotowania, które umożliwią uzyskanie określonych efektów. W związku z tym obecnie istnieje coraz więcej wyspecjalizowanych ośrodków badawczych zajmujących się ulepszaniem metod treningowych w różnych dyscyplinach sportu (Pargman, Svensson 2019).

Proces sportyfikacji obejmuje trzy główne mechanizmy:

- instytucjonalizację praktyk, związaną z powołaniem organu zarządzającego wyłaniającej się dyscypliny sportu;
- formalizację standardów, pojawiającą się wraz z wprowadzaniem rywalizacyjnych zawodów poprzez ustalanie takich kryteriów podziału w rywalizacji sportowej, jak: wiek, płeć czy kategorie wagowe;
- specjalizację ról, np. wyodrębnienie roli trenera i sędziego (Yang i in. 2022).

Zatem stopniowo dochodzi do profesjonalizacji aktywności fizycznej i zostają wyznaczone standardy, według których przeprowadza się treningi i organizuje zawody sportowe. Przekształcenie to wiąże się też ze zmianą myślenia o sporcie już nie jako zabawie, lecz jako pracy. W rezultacie standaryzacja staje się jeszcze silniejsza, co z kolei odzwierciedlają dodatkowe wymogi, jakie muszą spełnić organizatorzy zawodów sportowych w zakresie przygotowania areny sportowej oraz, nie rzadko, transmisji telewizyjnych według określonych reguł. Ponadto współcześnie kluczowy okazuje się wątek coraz większej komercjalizacji, związany z mediatyzacją wydarzeń sportowych.

W klasycznym ujęciu sportyfikacji zaproponowanym przez Guttmanna (2004) wyszczególniono siedem cech, które odróżniają sport od zwykłej aktywności fizycznej:

- sekularyzację – pozbawienie sportu elementów religijnych lub magicznych, co związane jest z przekształcaniem widowisk sportowych w dochodowe przedsięwzięcia;
- równość – ze względu na przepisy określające wymagania, jakie musi spełnić każdy zawodnik, aby mógł wziąć udział w zawodach i aby wynik, który został przez niego uzyskany w duchu *fair play*, został odnotowany;
- specjalizację – wskazujące warunki uprawiania, zarządzania i przygotowania zawodów dla określonej dyscypliny;
- racjonalizację – powiązaną ze specjalistycznymi, naukowymi metodami szkoleniowymi i przygotowaniem;
- biurokrację – istnienie scentralizowanego systemu organizacyjnego, mającego także wpływ na ekonomiczne sukcesy firm działających w sporcie (poprzez ustanawianie reguł dla partnerów biznesowych);
- kwantyfikację – sposób liczenia i mierzenia wyników osiągniętych przez osoby wykonujące aktywność;
- rekordy – związane ściśle z rozwojem technologicznym umożliwiającym dokładniejsze pomiary wyników, co w konsekwencji prowadzi do chęci, a czasami wręcz niepohamowanej ambicji (Svensson 2016) osiągania coraz lepszych rezultatów.

Szwedzki badacz Leif Yttergren (1996, za: Pargman, Svensson 2019) opracował własny model sportyfikacji, przy czym jego elementy składowe w dużej mierze jednak są zbieżne z zaproponowanymi przez Guttmanna (2004). Koncepcja Yttergrena także obejmuje siedem cech: organizację, wyrównywanie, racjonalizację, reżim (regulowania), specjalizację, kwantyfikację i standaryzację. Ostatnia z nich odnosi się przede wszystkim do materialności oraz przestrzenności – torów i aren sportowych. W wyniku sportyfikacji dochodzi bowiem do wystandaryzowania wymiarów boisk i innych obiektów, gdzie odbywają się zawody sportowe.

Daniel Pargman i Daniel Svensson (2019) stwierdzili, że opracowane przez badaczy sposoby definiowania sportyfikacji, biorąc pod uwagę przemiany we

współczesnym świecie, również w samym sporcie, nie są wystarczające, gdyż nie odnoszą się do wszystkich istotnych kwestii. Dlatego autorzy ci uzupełnili listę cech o trzy dodatkowe, lecz niezwykle ważne aspekty sportyfikacji:

- komercjalizację – ściśle powiązany z wymienioną wcześniej profesjonalizacją proces podporządkowania sportu regułom rynkowym. W kontekście komercjalizacji sportu interesującym przykładem jest chociażby rozwój rugby we Francji (Woods 2022) – jego medialna popularność ściśle wiąże się ze sponsorami, którzy prowadzili akcje reklamowe dystansujące się od stygmatyzowanej męskości hegemonicznej;
- mediatyzację – mającą wpływ na współczesny sport, zmieniającą sposoby uczestniczenia kibiców w wydarzeniach sportowych (oglądanie transmisji telewizyjnych zamiast obecności na miejscu wydarzenia sportowego) i wprowadzającą nowe konteksty związane z obserwowaniem przygotowania do zawodów/rozgrywek sportowych poprzez nowe media (zdjęcia i filmy „zza kulis”);
- dromofikację – odnoszącą się do ciągłego wzrostu prędkości w dyscyplinach sportowych, dążenia do ustanawiania kolejnych rekordów oraz zwiększania intensywności, widocznej chociażby w tradycyjnej piłce nożnej na przestrzeni lat (dzieje się tak ze względu na zmiany technologiczne i zrationalizowane programy treningowe).

W komercyjnym ujęciu sport jest rozumiany jako towar o określonej wartości (Jankowski 2009) i w związku z tym instytucje zarządzające poszczególnymi dyscyplinami sportu lub klubami sportowymi prowadzą działania tak, aby przynieść wymierne efekty finansowe. Nie wydaje się to szczególnie trudne, biorąc pod uwagę, jak duże znaczenie w tym zakresie mają podmioty sprawujące władzę. Przykładem są chociażby międzynarodowe federacje piłkarskie, które za pomocą wprowadzanych instytucjonalnie reguł decydują, czy określona inicjatywa jest „zgodna z warunkami” (Antonowicz i in. 2011), mogą więc one wzmacniać działania prowadzące do większej komercjalizacji.

Można to zaobserwować zwłaszcza w socjalizowaniu kibiców do nowych, konsumenckich ról. Obecnie w kibicowaniu najważniejsze nie jest już przywiązanie do danej drużyny, lecz kupowanie gadżetów, a nawet akceptacja dla nowej nazwy klubu sygnowanej przez głównego sponsora (Antonowicz i in. 2011). Jednak ten efekt „supermarketyzacji” sportu, związany ze społecznym wymiarem komercjalizacji, nie zawsze można osiągnąć. Wielu kibiców, nad którymi nie ciąży instytucjonalny przymus, w świadomy sposób unika tej kontroli, poszukuje alternatywnych sposobów wspierania sportowców. Mimo to również oni są stale „atakowani” za pomocą różnego rodzaju ofert umilania czasu w trakcie widowiska sportowego. Stykają się z takimi działaniami już przy okazji wyboru miejsca na arenie sportowej (Antonowicz i in. 2011). Infrastruktura stadionowa zgodnie z instytucjonalnymi

postanowieniami jest budowana w taki sposób, by część najbardziej atrakcyjnych przestrzeni dla fanów była dostępna tylko dla nielicznych, których stać na wykupienie takich miejsc. Pewien kolektyw kibicowski zostaje w ten sposób rozbity (Antonowicz i in. 2011), a „krzeselko” na arenie sportowej definiuje indywidualne doświadczenie – tak istotne dla procesu komercjalizacji, umacniając przy tym już istniejące podziały klasowe.

Ponadto warto zwrócić uwagę, że na proces sportyfikacji wpływają także czynniki przestrzenno-geograficzne, które warunkują lub uniemożliwiają uprawianie danej dyscypliny sportu w konkretnym regionie. Brak naturalnych uwarunkowań (np. dostęp do morza w przypadku niektórych sportów wodnych czy opady śniegu w kontekście sportów zimowych) zazwyczaj ma decydujący wpływ na to, czy określona dyscyplina może się rozwinąć. Zapewnienie odpowiedniej infrastruktury lub prowadzenie treningów w innym kraju często jest zbyt kosztowne, uniemożliwiając skuteczną sportyfikację danej dyscypliny w regionie.

Obecnie status określonej dyscypliny sportowej zależy bardziej od jej postępu w procesach usportowienia niż od konkretnych wymagań estetycznych lub fizycznych (Pargman, Svensson 2019). Sukces, rozumiany jako popularność danego sportu wśród widzów i potencjalnych zawodników, zależy od poziomu sportyfikacji, na jakim znajduje się dana aktywność fizyczna. Szczególne uznanie zyskują te dyscypliny, które mają najbardziej rozbudowaną strukturę rozgrywek krajowych i międzynarodowych, sprecyzowane reguły i wymagania. Dlatego też nie dziwi medialna popularność i komercyjne sukcesy takich sportów, jak: piłka nożna, siatkówka czy koszykówka.

Zatem „przebicie się” przez „bardziej usportowione” sporty stanowi spore wyzwanie dla nowo powstających dyscyplin sportowych. Sprostanie mu nie jest jednak niemożliwe. Istotny czynnik wpływający na sportyfikację to także społeczna legitymizacja, od której z kolei w dużej mierze zależy obecna komercjalizacja. Można to zaobserwować na przykładzie mieszanych sztuk walk w Stanach Zjednoczonych, spopularyzowanych przez federację UFC (Woods 2022). Dyscyplina ta od początku jej powstania wzbudza duże kontrowersje, m.in. pojawiały się zarzuty o „zwierzęcy” charakter tego sportu, sprzeczny z ideą sportyfikacji. Jednak poprzez wprowadzenie szeregu ujednoliconych zasad, mieszane sztuki walki zostały „odczarowane” i uzyskały społeczną legitymizację. Dzięki zasadom dyscyplina ta nie wykracza poza „granice sportu”, co z kolei przyczyniło się także do jej komercyjnego sukcesu.

Mediatyzacja i komercjalizacja sportów osób z niepełnosprawnościami

Sport jako komercyjny towar stał się przede wszystkim rozrywką, na co duży wpływ ma mediatyzacja, czyli zespół procesów, który wynika ze zmian społecznych, kulturowych i medialnych (Grochala 2019). Pojęcie to odnosi się do takich zjawisk, jak: powszechna obecność treści sportowych w środkach masowego przekazu, wpływ mediów na strukturę i przebieg zawodów, nadanie sportowcom statusu celebrytów, uzależnienie finansowe sportu od medialnej atrakcyjności (Niedbalski 2014).

Obecność mediów w sporcie można uznać za coś typowego. Wszystko za sprawą historycznej ciągłości (Nosal 2015a). Sport od samego początku był komentowany w prasie, z czasem powstały periodyki poświęcone tylko tej tematyce. W kolejnych latach, wraz z pojawieniem się nowych technologii masowego przekazu, zyskał zainteresowanie radio i telewizji. Rozwój tych środków komunikacji masowej był zbieżny z rozwojem różnych dyscyplin sportu, dzięki czemu powstała swoista symbioza. Media miały temat, a sport zdobywał rozpoznawalność, obie strony przy tym pozyskiwały sponsorów. Kluczowym momentem było pojawienie się też tzw. nowych mediów związanych z Internetem, które stały się częścią codziennej komunikacji (Abeza i in. 2013), rozpowszechniając wiedzę o dyscyplinach sportu, klubach, zawodnikach. Można je definiować jako nowe technologie medialne, ułatwiające interaktywność (Filo i in. 2014) i pozwalające odbiorcom nie tylko na odbieranie, lecz także współtworzenie i udostępnianie medialnego przekazu. W ten sposób użytkownicy Internetu współdecydują o zawartości przekazu, relacjach międzyludzkich oraz relacjach z organizacjami (Gajek 2016).

Przedstawiany w mediach obraz osoby z niepełnosprawnością medialnie jest przede wszystkim pełen beznadziei i cierpienia, co ma wywołać współczucie u odbiorcy przekazu. Dlatego już samo podjęcie przez taką osobę aktywności fizycznej ujmuje się w kategoriach sukcesu. Powstało nawet pojęcie „superkaleki” określające osoby z niepełnosprawnościami o tzw. nadzwyczajnych zdolnościach (Wojakowski 2020). Sugeruje się w ten sposób, że jeśli „superkaleka” potrafi wykonywać daną czynność równie skutecznie jak osoba pełnosprawna, to należy fakt ten traktować jako rzadko spotykane zjawisko. Jednocześnie taki obraz deprecjonuje inne osoby z niepełnosprawnościami, które nie potrafią wykonywać tych samych zadań (Kama 2004), podkreślając rzekomą „niedoskonałość” wszystkich innych „osób z piętnem”. Umniejsza się również wyniki osiągnięte przez zawodników z niepełnosprawnością. Badacze wykazali, że chociaż część sportowców nie ma nic przeciwko temu, że ich działalność sportowa inspirowała inne osoby

z niepełnosprawnościami do podjęcia aktywności fizycznej, to często nie chcą oni być narzędziem propagandy uprawianej pod hasłem „superkaleka” (Cottingham i in. 2015).

Ciała tych osób, podobnie jak atletyczne ciała pełnosprawnych sportowców, są ponadprzeciętnie „dostrzegalne” społecznie (Niedbalski 2015a). Obecność sportowców z niepełnosprawnością w mediach jest jednak rzadka, co wynika z prostego założenia, że jednostki te traktuje się jako słabsze (Biela, Hebda 2015), a przez to też mniej atrakcyjne dla odbiorcy treści. Sporadycznie też są oni przedstawiani tak samo jak pełnosprawni członkowie społeczeństwa. Ponadto dyskurs medialny umacnia przekonanie o rehabilitacyjnym charakterze uprawiania sportu przez osoby z niepełnosprawnościami. Bezdyskusyjnie można stwierdzić, że treningi, powiązane również z „wychodzeniem do ludzi”, znacząco wpływają na dobrostan psychiczny, w tym na kontakty osobiste (Zaporowski i in. 2019). Jednak kwestia ta nie powinna przysłaniać problematyki „sportu w sporcie”, czyli osiągniętych wyników w rywalizacjach sportowych traktowanych tak samo, jak w przypadku sportów pełnosprawnych sportowców.

Pewnym rozwiązaniem dla wzmocnienia statusu sportu dla osób z niepełnosprawnościami są organizowane od 1960 r. igrzyska paralimpijskie (Niedbalski 2017). Wydarzeniom tym nierzadko towarzyszą transmisje sportowe (choć nie tak liczne i łatwo dostępne jak podczas igrzysk olimpijskich). W ten sposób zawodnicy mogą zaprezentować się szerszej, międzynarodowej publiczności, a sami widzowie poznać wiele dyscyplin, które w środkach masowego przekazu zajmują marginalne miejsce. Dla widza-laika, niezwiązanego ze sportem osób z niepełnosprawnościami, niewątpliwym wyzwaniem jest zaznajomienie się ze wszystkimi regułami obowiązującymi w zawodach danej dyscypliny. Właśnie to „zagmatwanie” w zakresie regulacji dla poszczególnych odmian sportu (Niedbalski 2014), wynikające z różnego stopnia i charakteru niepełnosprawności, w znaczący sposób wpływa na stosunkowo niską popularność igrzysk paralimpijskich. Dlatego aby móc w pełni czerpać przyjemność z oglądania transmisji sportowych, często nieodzowna okazuje się rola komentatorów, którzy starają się przybliżyć skomplikowane zasady.

Podobnie jak w przypadku igrzysk olimpijskich, paralimpiada odbywa się co cztery lata w tym samym mieście-gospodarzu, co jest zasadne przede wszystkim z ekonomicznego punktu widzenia. Wybudowanie wszystkich aren sportowych lub dostosowanie już istniejących do tak wielkiego wydarzenia sportowego, przygotowanie go pod względem formalno-prawnym i logistycznym wymaga olbrzymich nakładów pracy i środków finansowych. Stworzenie pewnej bazy pozwala wykorzystać te same obiekty oraz rozwiązania strategiczne w kolejnej wielkiej imprezie sportowej, czyli w igrzyskach paralimpijskich. Biorąc pod uwagę „niezauważalność” sportów osób z niepełnosprawnościami, krok ten przynosi ponadto korzyści w postaci popularyzacji. Paralimpiada odbywa się kilka tygodni po igrzyskach olimpijskich, zatem istnieje duża szansa na to, że spore grono kibiców i osób ze

świata mediów z większą uwagą będzie śledzić również tego typu wydarzenie sportowe. Nie zmienia to jednak faktu, że zasadniczo dyscypliny sportu osób z niepełnosprawnościami są mało znane (Niedbalski 2017), mimo że w ostatnich latach podejmuje się działania w celu zwiększenia ich rozpoznawalności.

Współcześnie sport jawi się jako dochodowy biznes, zaś sportowcy w takim ujęciu stają się towarem, przedmiotem konsumpcji. Tendencja ta nie dotyczy jednak sportów osób z niepełnosprawnościami, które, pomimo działań promocyjnych, nadal są marginalizowane. W dużym stopniu wynika to ze wspomnianej społecznej nieznajomości lub też niewidoczności tych dyscyplin, jak również z samego postrzegania osób z niepełnosprawnościami, co wpływa na traktowanie ich osiągnięć sportowych z „przymrużeniem oka” (Niedbalski 2014).

Zasadniczo „wycenę sportowców” można rozpatrywać na płaszczyznach: komercyjnej, medialnej oraz społeczno-kulturowej (Niedbalski 2014). W pierwszym wymiarze chodzi o wszelkiego rodzaju sponsoring i mecenat, a także działania marketingowe, w tym kontrakty reklamowe, sprzedaż praw transmisyjnych i transfery zawodników. Zapewnienie tych gratyfikacji finansowych ułatwia obecność w mediach. Z kolei zainteresowanie sponsorów przyciąga także uwagę mediów masowego przekazu, kładąc nacisk na widowiskowość oraz estetykę związaną z wysportowanymi ciałami – ideałami piękna i sprawności. Zatem, w przypadku gdy jedna z tych płaszczyzn zdaje się być na niższym poziomie, pociąga to za sobą konsekwencje na drugiej płaszczyźnie, co niejako wyjaśnia kondycję sportów dla osób z niepełnosprawnościami. A sama obecność w mass mediach i sposoby prezentacji oddziałują na społeczne uznanie dyscyplin na płaszczyźnie społeczno-kulturowej, co przekłada się na większą frekwencję kibiców podczas wydarzeń sportowych. Wszystkie te czynniki, rozwijające się na odpowiednim poziomie, decydują o tym, czy dany sportowiec może zyskać status „bohatera” (Niedbalski 2014).

Pewną szansą na społeczną rozpoznawalność sportów dla osób z niepełnosprawnościami zdają się być tzw. nowe media, które wypierają tradycyjne mass media. To właśnie one od samego początku odgrywają kluczową rolę w propagowaniu tych dyscyplin (Niedbalski 2015b). Warto jednak zauważyć, że nowe szanse to także nowe zagrożenia. W odniesieniu do mediów tradycyjnych problem tkwił w tym, że dyscypliny te znajdowały się poza orbitą zainteresowań mass mediów, przez co w społecznej świadomości zasadniczo nie istniały. Nowe media dają znacznie większe możliwości, oferują niezwykle różnorodne materiały i informacje, toteż wyzwaniem w tym obszarze jest „przebiecie się” przez algorytmy. Jeśli bowiem np. materiał dotyczący danej dyscypliny sportu dla osób z niepełnosprawnościami nie uzyska odpowiedniej liczby „kliknięć”, lajków lub komentarzy, to prawdopodobnie przepadnie w natłoku internetowych informacji.

Początki, rozwój i ampfutbol w Polsce

Ampfutbol powstał niejako przypadkowo w latach 80. ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych. Dyscyplinę tę zainicjował Don Bennett z Seattle, który w wypadku na łodzi stracił nogę. Tragiczne wydarzenie nie pozbawiło go jednak zamiłowania do aktywności fizycznej. Obserwując grę swojego syna w koszykówkę, w pewnym momencie, będąc o kulach, bez protezy, Bennett kopnął piłkę do koszykówki. Sytuacja ta stała się dla niego inspiracją do tego, by wraz ze znajomymi uprawiającymi narciarstwo grać w piłkę nożną, aby zachować formę fizyczną.

Gra zaczęła zdobywać coraz większą popularność, a dwa lata po pierwszym kopnięciu piłki przez Bennetta, w 1984 r. w Seattle zorganizowano pierwszy międzynarodowy turniej dla osób po amputacji. Początkowo mecze rozgrywano na pełnowymiarowych boiskach. Zasady gry zostały ujednolicone na pierwszym międzynarodowym kongresie w 1998 r. i tym samym nastąpiła formalizacja standardów.

Obecnie ampfutbol jest uprawiany w ponad 50 krajach na całym świecie, cyklicznie odbywają się turnieje mistrzostw świata oraz mistrzostwa kontynentów. Organizowane są także inne międzynarodowe turnieje, w tym Liga Mistrzów dla najlepszych europejskich klubów ampfutbolu i rozgrywki krajowe. Prowadzi się również coraz więcej działań związanych z popularyzacją tej dyscypliny sportu wśród dzieci. We wrześniu 2023 r. rozegrano pierwszy oficjalny mecz kobiecego ampfutbolu, a już rok później odbyły się pierwsze mistrzostwa świata kobiet.

Początki ampfutbolu w Polsce datowane są na rok 2011. To właśnie wtedy Mateusz Widlak, ówczesny student i pasjonat piłki nożnej, a obecny prezydent European Amputee Football Federation (EAFF), zaprosił na trening 13 zawodników. W kolejnym roku oficjalnie powstała reprezentacja Polski, która zadebiutowała na Turnieju Czterech Narodów w Manchesterze, a następnie wzięła udział w mistrzostwach świata. Polskie rozgrywki klubowe powstały w 2015 r. W pierwszym turnieju wystąpiły cztery drużyny, a w ostatnim zakończonym sezonie 2024 było ich już osiem. Rozgrywek nie ukończył tylko jeden klub. Warto zauważyć, że wśród występujących w lidze drużyn znajdował się też zespół z Ukrainy.

Chociaż polski ampfutbol powstał stosunkowo późno, to Polska uchodzi za jednego z liderów w tej dyscyplinie, co potwierdzają wyniki. Trzy raz z rzędu męska reprezentacja naszego kraju zdobyła trzecie miejsce na mistrzostwach Europy, a klubowi mistrzowie Polski z powodzeniem co roku radzą sobie w rozgrywkach europejskich. Do historii przeszło już spotkanie podczas turnieju rangi międzynarodowej rozegranego w 2024 r. Polscy piłkarze ustanowili wówczas rekord mistrzostw Europy, wygrywając mecz różnicą aż 15 bramek. Wielkim wyróżnieniem dla całego świata ampfutbolu było także przyznanie nagrody zawodnikowi Warty Poznań Marcinowi Oleksemu za gola zdobytego tzw. nożycami w plebiscycie FIFA Puskás Award za

najpiękniejszą bramkę 2022 r. Sukces jest tym większy, że Oleksy został pierwszym amputbolistą uhonorowanym tym wyróżnieniem, rywalizując z pełnosprawnymi zawodnikami. W 2024 r. miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie o przełomowym znaczeniu dla polskiego amputbolu. W międzynarodowych rozgrywkach Ligi Mistrzów zwyciężyła Wisła Kraków, wygrywając finałowe starcie z hiszpańską drużyną CD Flamencos Amputados Sur.

Polska jest też pionierem w kobiecym amputbolu. W naszym kraju bowiem rozegrano pierwszy oficjalny mecz kobiet w tej dyscyplinie i to Polki wygrały wtedy z reprezentantkami Stanów Zjednoczonych. Zawodniczki zostały „zrekrutowane” przez selekcjonera, będącego protetykiem, spośród pacjentek. Nadal jednak nie powstały klubowe rozgrywki kobiet, dlatego amputbolistki na co dzień trenują wraz z mężczyznami.

Metodologia

Badanie składało się z 15 pogłębionych indywidualnych wywiadów jakościowych przeprowadzonych online za pomocą programu Microsoft Teams. Wykorzystanie medium internetowego wynikało z dużego rozproszenia geograficznego osób uprawiających amputbol w Polsce. Sportowcy często mieszkają w innych miejscowościach niż te, w których odbywają się ich treningi klubowe, nierzadko oddalone setki kilometrów. Wywiady przeprowadzono z 10 zawodnikami i 5 zawodniczkami. Dysproporcja ta odzwierciedla fakt, że w Polsce amputbol uprawia znacznie więcej mężczyzn niż kobiet. Uczestnicy badania reprezentowali sześć amputbolowych polskich klubów piłkarskich: Legię Warszawa, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Stal Rzeszów, WKS Śląsk Wrocław, Wartę Poznań, Wisłę Kraków. Zespoły te występują na co dzień w PZU Amp Futbol Ekstraklasie, bez podziału rozgrywek na drużyny kobiece i męskie. W badaniu zabrakło respondentów z Radomiaka Radom, który nie ukończył rozgrywek ubiegłego sezonu, oraz Pokrowy Lwów, której barwy reprezentują jedynie zagraniczni zawodnicy. Dwie spośród badanych zawodniczek w zakończonych rozgrywkach nie należały do żadnego klubu, występowały jedynie w meczach międzynarodowych w ramach polskiej reprezentacji kobiet.

Osoby badane zostały zrekrutowane za pomocą metody kuli śnieżnej. Początkowo pytania o udział amputbolistów w badaniu kierowano do władz klubowych. W tym zakresie pomocne okazało się również wsparcie Stowarzyszenia Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych Amp Futbol z siedzibą w Warszawie, które sprawuje pieczę nad rozgrywkami ekstraklasowymi. Następnie kontaktowano się indywidualnie ze sportowcami chcącymi wziąć udział w badaniu. Osoby badane przekazywały dalej informację o przeprowadzanych wywiadach, dzięki czemu możliwe było

zrekrutowanie kolejnych rozmówców. Wśród nich było 10 zawodników i zawodniczek z pola oraz 5 występujących na bramce.

Wywiady odbyły się w okresie październik–grudzień 2024. W tym czasie był rozgrywany ostatni turniej Amp Futbol Ekstraklasy oraz mistrzostwa świata w ampfutbolu kobiet, co sprawiło, że badania trwały dłużej. Większość wywiadów przeprowadzono po zakończeniu wszystkich rozgrywek. Transkrypcja została wykonana za pomocą programu Clipto, następnie przeanalizowano materiał według przyjętego klucza kodowego. Wywiady odbywały się według opracowanego wcześniej scenariusza, który obejmował 34 pytania główne i sześć pytań metryczkowych. Uwzględnił także pytania szczegółowe, zadawane dla poszerzenia analizowanego kontekstu.

Wyniki badania – mediatyzacja

Każda dyscyplina sportu dla osób z niepełnosprawnościami, niezależnie od jej charakterystyki, wydaje się niszowa. Respondenci zapytani o popularność ampfutbolu w porównaniu do innych tego typu sportów zasadniczo przyznawali, że uprawiana przez nich aktywność należy do bardziej rozpoznawalnych. Przyczyn można upatrywać w tym, że jest to odmiana piłki nożnej, czyli najpopularniejszej dyscypliny sportu w Polsce. Można jednak wskazać choćby na znacznie mniej znany *blind football*, mimo że również wywodzi się z piłki nożnej. Niektórzy doszukują się odpowiedzi na pytanie, dlaczego ampfutbol jest popularniejszy od innych dyscyplin sportu dla osób z niepełnosprawnościami, w subiektywnie rozumianej „widowskowości”. Jednak by wyczyny sportowców uprawiających niszową dyscyplinę sportu mogły zostać docenione, atrakcyjność samej rozgrywki, na którą wskazuje poniższa wypowiedź, nie jest wystarczającym argumentem.

Mi się wydaje, że jest to w miarę widowiskowy sport i ogólnie piłka nożna jest, no, dość popularna. (M7)

Konieczna okazuje się też odpowiednia promocja tego sportu prowadzona przez organizacje związkowe, kluby sportowe oraz zawodników. Osoby badane podkreślały istotną rolę działań promocyjnych podejmowanych przez Polski Związek Amp Futbolu, czyli organu odpowiedzialnego za instytucjonalizację praktyk, szczególnie widoczne na oficjalnym facebookowym profilu tej organizacji. Oficjalny fanpage, prowadzony przez Związek, na Facebooku obserwuje już ponad 113 tys. użytkowników (stan na 25.05.2025 r.), a więc cieszy się większą popularnością niż oficjalne profile facebookowe polskich związków piłki ręcznej, lekkoatletyki czy też sportów zimowych, które uchodzą za bardziej rozpoznawalne w kraju. Zasięgi, a tym

samym popularność polskiego ampfutbolu, są budowane od lat dzięki skutecznie prowadzonym akcjom marketingowym. Zawodnicy uprawiający ampfutbol przez dłuższy okres zauważają w tym obszarze znaczący postęp. Jak można stwierdzić na podstawie wywiadów, jest to rezultat powierzenia konkretnych działań promocyjnych osobom, które zawodowo zajmują się tworzeniem tego typu treści. Dzięki temu ów niszowy sport jest skuteczniej promowany, jednakże to wymaga dysponowania przez związek sportowy odpowiednim budżetem, umożliwiającym stworzenie stanowisk pracy dla takich specjalistów.

No, ale to u nas myślę, że bardzo do przodu to poszło i to nawet też *social media* czy taka obecność właśnie na Facebookach, na Instagramach, czy tam na jakichś tych wszystkich takich platformach innych, poszło to mocno do przodu. Mamy jakieś tam specjalne osoby, które są za to odpowiedzialne, prowadzą te wszystkie *social media*. Także, no, na pewno względem tych dziesięciu lat, gdzie ja jestem w ampfutbolu, to tutaj chyba zmieniło się najwięcej. (M9)

Umiejętnie tworzone treści w nowych mediach, wypierających tradycyjne formy medialnego przekazu, budują określoną „markę” dyscypliny sportowej. Dotyczy to także transmisji telewizyjnych. W ostatnich latach mecze męskiej reprezentacji Polski były pokazywane w kanale w otwartym dostępie – TVP Sport. Mecze ligowe pojawiają się na stronie internetowej tego nadawcy, a niekiedy również w telewizjach regionalnych. Dzięki temu ampfutbol może przeniknąć do społecznej świadomości nie tylko za pomocą internetowych rolek, bijących rekordy popularności (liczba wyświetleń niektórych filmów publikowanych na fanpage’u Amp Futbol Polska kilkukrotnie przekracza liczbę kont obserwujących ten profil), oraz statycznych postów, lecz także za sprawą samych zawodów sportowych. W trakcie przerw w ampfutbolowych meczach są wyświetlane krótkie wywiady z zawodnikami, podobnie więc jak podczas transmisji piłki nożnej 11-osobowej.

Poziom transmisji meczów ampfutbolu i ich dostępność wprawdzie stale się poprawiają, jednak w wypowiedziach osób uprawiających tę dyscyplinę sportu wyraźna jest chęć większej obecności rozgrywek w telewizji. Z jednej strony pojawiają się pomysły, by pokazywać mecze – tak samo, jak dzieje się to z piłką nożną w reprezentacyjnym wydaniu – w głównych kanałach TVP1 lub TVP2. W ten sposób ampfutbol mógłby zostać dostrzeżony przez jeszcze większą grupę odbiorców, potencjalnych kibiców. Z drugiej strony wskazuje się na mniejszą widoczność rozgrywek kobiet, która jest rezultatem podwójnej dyskryminacji (Hargreaves, Hardin 2009): ze względu na płeć i niepełnosprawność. Mecze reprezentacji Polski kobiet na mistrzostwach świata w Kolumbii w 2024 r. były transmitowane jedynie na stronie internetowej TVP Sport, mimo że w tym czasie antenowym (z powodu różnicy czasu między oboma krajami mecze transmitowano w Polsce po północy)

nie pokazywano na żywo innych zawodów sportowych, które mogłyby kolidować z międzynarodowym turniejem ampfutbolu.

Fajnie by było, gdybyśmy były traktowane tak samo jak inne dyscypliny, osób pełnosprawnych, jeżeli chodzi o piłkę. To fajnie by było, gdyby to było w telewizji publicznej, bo naprawdę oglądalność na YouTube, na kanale tym sportowym TVP jest duża. (K3)

Zmianę jednak może przynieść sukces, jaki osiągnęły reprezentantki Polski, zdobywając w 2024 r. brązowy medal MŚ. Osiągnięcia sportowe, szczególnie na arenie międzynarodowej, przyciągają uwagę mediów. Sukces jest medialnie chwytliwym tematem i to niezależnie od źródła przekazu – clickbaitowe artykuły, viralowe rolki, popularne audycje czy nośne materiały telewizyjne dotyczące odniesionego sukcesu przyciągają dużą uwagę publiczności. To właśnie taka tematyka, zdaniem respondentów, przyczynia się do popularyzacji ampfutbolu jako sportu dla osób z niepełnosprawnościami. Dobre wyniki kadry oraz polskich klubów w rozgrywkach Ligii Mistrzów dodatkowo wzmacniają obecność dyscypliny w mediach. Również wspomniany już sukces indywidualny – przyznanie nagrody Puskása Marcinowi Oleksemu za najpiękniejszą bramkę 2022 r. – rozślawił nie tylko samego sportowca, lecz także dyscyplinę, którą uprawia. Warto jednak zastanowić się, czy tak epokowe osiągnięcie nie powinno być jeszcze bardziej rozpowszechnione, zważywszy na jego medialny potencjał.

Generalnie zawodnicy przyznają, że są rozpoznawani jedynie w środowisku ampfutbolowym oraz lokalnym, dotyczy to zwłaszcza sportowców z mniejszych miejscowości. Rozpoznawalność ta z jednej strony może wynikać ze swego rodzaju szczególnej „widzialności” ampfutbolisty, który np. nosi protezę, nie ma kończyny lub jest ona zdeformowana. Z drugiej strony zaś osoby te stają się popularne również dzięki sukcesom rozpowszechnionym w mediach, dlatego bywa, że rozpoznają je nieznajomi, a nawet proszą o autograf. Takie sytuacje jednak są rzadkie.

Nie wydaje mi się, bardziej jestem gdzieś tam w mojej miejscowości, może [rozpoznawalna – uzupełn. B.D.], ale bardziej chyba pod tym względem, że ludzie mnie już dużo wcześniej znali. (K5)

No w sumie, ale to w mojej miejscowości, to tak. Gdzieś tam na stacji benzynowej tankowałem i siedłem zapłacić, to pracownik, ja korzystałem z tej stacji już jakiś czas po prostu, ale gdzieś tam dopiero jak zobaczył w telewizji, to mówi, czy to ja. (M7)

Uczestnicy badania pracują na rozpoznawalność swoją i sportu, który uprawiają, również prowadząc własne prywatne profile w mediach społecznościowych. Dla większości z nich to jedynie dodatek do tego, co publikują – treści z życia prywatnego są przeplatane materiałami sportowymi. Wielu zauważa istotny pozytywny wpływ

takiej obecności w mediach społecznościowych na popularność, ale przyznają, że działalność tę realizują niesystematycznie. Tworzenie i udostępnianie socialmediowego contentu stanowi dla nich przede wszystkim reklamę samej dyscypliny sportu. Respondenci zwracali uwagę na to, że dzięki postom znajomi mogą poznać więcej szczegółów na temat planowanych transmisji meczy, rozgrywanych turniejów, a nieznajomi, odwiedzający ich profile jako „obserwujący”, niejednokrotnie przekazują im informacje, że zawodnicy są dla nich inspiracją. Komentarze tych badani nie odbierają przez pryzmat „superkaleki”. Młodszy rozmówcy w budowaniu swoich profili w mediach społecznościowych dostrzegają także szansę na nawiązanie współpracy reklamowej z firmami, dzięki czemu mogą otrzymać bony lub darmowe porady specjalistów.

Jeśli chodzi o to, [udostępniam – uzupeł. B.D.] część informacji, ale staram się nie tak dużo gdzieś takich informacji, jeśli takie ważniejsze, podrzucać. Ale tak, jako tak *stricte* profil, *stricte* pod profil ampfutbol, piłkarz amator, nie, nie prowadzę. (M8)

Mimo tak dużej popularności ampfutbolu w medialnym przekazie, w porównaniu do innych sportów dla osób z niepełnosprawnościami frekwencja na stadionach w trakcie turniejów PZU Amp Futbol Ekstraklasy zasadniczo jest oceniana jako niska. Osoby badane zauważają, że na przestrzeni lat grono kibiców powiększa się, lecz nie zmienia to faktu, że głównie tworzą je rodziny i znajomi sportowców. Dotyczy to także innych dyscyplin sportu dla osób z niepełnosprawnościami, np. sportów dla osób głuchoniemych (Cottingham i in. 2015).

Nieco większą frekwencję odnotowuje się w niektórych ośrodkach występujących w roli miasta-gospodarza ampfutbolowych turniejów, takich jak Warszawa czy Kraków. Drużyny w tych aglomeracjach funkcjonują jako sekcje znanych klubów piłkarskich, które mają już szerokie grono oddanych kibiców, dlatego podczas rozgrywanych tam zawodów można spodziewać się liczniejszej publiczności. Podobnie jak w przypadku tradycyjnej piłki nożnej, przy większym audytorium są rozgrywane mecze pomiędzy zespołami z czołówki ligowej tabeli.

Jeżeli chodzi o ekstraklasę, no to przychodzą rodziny, wydaje mi się, i gdzieś tam jacyś znajomi. (K5)

Na ten moment były właśnie turnieje w Bielsku, w Krakowie czy w Warszawie, tam tak naprawdę frekwencja zawsze była na jakimś swoim solidnym poziomie. (M4)

Większą frekwencję na stadionach odnotowuje się także podczas rozgrywek międzypaństwowych. Turnieje reprezentacyjne w 2024 r. zorganizowano w najsilniejszych ośrodkach, czyli w Warszawie i Krakowie. Sporym sukcesem okazały się także mistrzostwa Europy rozgrywane w 2021 r. w stolicy Małopolski. Mecz otwarcia

śledziło na żywo prawie 6,5 tys. kibiców. Wynik ten, jak na warunki niektórych ekstraklasowych klubów w piłce nożnej 11-osobowej, jest znaczący. Zarazem jednak nie imponuje tak bardzo, gdy porówna się go z frekwencją na turniejach ampfutbolu w Turcji, czyli kraju będącym liderem w tej dyscyplinie sportu, posiadającym trzy poziomy rozgrywkowe oraz ligę zawodową.

Z reguły to 30 osób może tak. Aczkolwiek nieraz jak byłem w 2021, były mistrzostwa Europy w Krakowie, to serio zostało to fajnie napompowane przez media [...]. Ale też w Turcji, gdzie ta dyscyplina jest najpopularniejsza i był finał mistrzostw świata na stadionie Galatasaray, czy tam Fenerbahçe, już nie pamiętam, no to na meczu było 42 tys. osób, chyba. (M10)

Nie powinno więc dziwić, że zawodnicy chcą, aby ich dyscyplina sportu była bardziej rozpoznawalna w Polsce. Promocja ampfutbolu przyniosłaby także dodatkowe korzyści dla sportowców, np. w postaci stypendiów pozwalających w większym stopniu poświęcać się treningom. Przeszkodą dla wielu sportowców jest ograniczony czas, muszą bowiem dzielić go między pracę a trenowanie, przez co ampfutbol nie może być definiowany jako w pełni profesjonalny sport. Niektórzy z rozmówców zauważają, że inne dyscypliny sportu dla osób z niepełnosprawnościami ze względu na to, że są ujęte w programie igrzysk paraolimpijskich, stanowią stałe źródło dochodu dla sportowców. Dzięki temu na ich uprawianie decyduje się więcej osób, a wśród nich są też takie, które potencjalnie mogłyby zasilić szeregi drużyn ampfutbolowych. Dużym wyzwaniem dla przyszłości ampfutbolu, zarówno w odniesieniu do mężczyzn, jak i kobiet, wydaje się też fakt, że ampfutbolem zajmuje się niewielu młodych zawodników. Badani zakładają więc, że właśnie zdobycie medalu w ampfutbolu na paraolimpiadzie mogłoby spopularyzować ten sport i przyciągnąć do niego większą liczbę zawodników, co z kolei sprzyjałoby rozwojowi rozgrywek krajowych oraz dalszemu podnoszeniu poziomu reprezentacji.

Fajnie by było, gdyby w ogóle ampfutbol trafił na przykład do programu igrzysk paraolimpijskich. To na pewno byłby ogromny skok w kierunku tej profesjonalizacji tego sportu, nie. Wiesz, dzieciaki z akademii, bo ja to już jestem za stary, ale na przykład założmy, że trafiłoby to jako dyscyplina pokazowa, na następnej olimpiadzie może by to było w programie, no to dzieci, które są teraz w akademii za 8, 10, 12 lat mogłyby powalczyć o medale, zapewnić sobie emerytury sportowe. (M9)

Igrzyska paraolimpijskie są obecnie marzeniem wielu sportowców uprawiających ampfutbol. Spora część badanych zwracała uwagę na to, że w niedalekiej przyszłości chcieliby, aby ta odmiana piłki nożnej zagościła na paralimpiadzie. Wydarzenie to cieszy się dużym prestiżem, jest transmitowane na całym świecie, przynosi także rozmaite korzyści pozasportowe, dlatego udział w nim mógłby

pomóc ampfutbolowi stać się jeszcze bardziej profesjonalną dyscypliną, odbieraną na poziomie definicyjnym przez pryzmat „pracy”, nie zabawy. Byłoby to korzystne również dla samej paralimpiady. Ampfutbol zyskał już pewną rozpoznawalność społeczną, dzięki czemu może przyczynić się do promowania tej imprezy. Ponadto, w polskim kontekście, wypracowane przez Polski Związek Amp Futbolu strategie marketingowe warto zastosować także w rozpowszechnianiu działalności Polskiego Związku Paralimpijskiego, chociażby poprzez materiały reklamowe poświęcone ampfutbolistom. Mimo tych rozmaitych obopólnych korzyści, trudno obecnie stwierdzić, czy i ewentualnie kiedy ta dyscyplina pojawi się na paraigrzyskach.

Podsumowanie

Ampfutbol w pewnej mierze zbiera owoce tego, co osiągnęła piłka nożna 11-osobowa, stając się bez wątpienia najpopularniejszą dyscypliną sportu na świecie. Nie należy jednak postrzegać pewnego medialnego sukcesu tej dyscypliny – jakim są np. transmisje meczy oraz dość intensywna obecność tej tematyki w tzw. nowych mediach – tylko przez pryzmat sportu, z którego się wywodzi. Osoby badane zwracały uwagę na to, jak wiele zrobił Polski Związek Amp Futbolu, czyli instytucja zajmująca się scentralizowaniem systemu organizacyjnego w Polsce, by ampfutbol wzniósł się na wyższy poziom. Rozpoznawalność jest budowana szczególnie dzięki skutecznym działaniom marketingowym prowadzonym w mediach społecznościowych. Być może sukces ampfutbolu w tym aspekcie wynika z tego, że jego początki w kraju przypadają na okres, kiedy środki masowej komunikacji, takie jak Facebook i Instagram, dynamicznie się rozwijały, a w związku z tym dyscyplina ta mogła lepiej „zakorzenić się” w przekazie. Zasadniczo sukcesy ampfutbolistów są bardziej dostrzegalne niż wyniki zawodników uprawiających inne sporty dla osób z niepełnosprawnościami. W rezultacie ci pierwsi częściej udzielają wywiadów czy też otrzymują propozycje współpracy z prywatnymi podmiotami, co jeszcze bardziej popularyzuje ampfutbol. Mimo to trzeba stwierdzić, że sport ten wciąż jest niszowy, ciągle znajduje się nieco „w cieniu”, działacze i zawodnicy muszą walczyć o swoje w wielu obszarach. Jak pokazały badania, obecnie mediatyzacja jest niezwykle istotna w procesie sportyfikacji. Dzięki niej dyscyplina sportowa zyskuje na rozgłosie, który uruchamia kolejne procesy zmierzające do podwyższenia poziomu profesjonalizacji.

Warto byłoby jednak przyjrzeć się dokładniej temu, w jaki sposób jest kształtowany medialny przekaz wokół ampfutbolu oraz jak wpływa na odbiór tej dyscypliny, a także zawodników. Być może przemiany społeczne zachodzące w ostatnich latach i strategia marketingowa Polskiego Związku Amp Futbolu sprawiają, że osoby uprawiające ten sport nie są już odbierane przede wszystkim przez pryzmat

„superkaleki”, a w związku z tym również samej tej dyscypliny nie traktuje się „z przymrużeniem oka”. Interesujące byłoby także zbadanie tego, jak w mediach przedstawia się inne sporty dla osób z niepełnosprawnościami, chociażby podczas transmisji rozgrywek sportowych.

Literatura

- Abaza G., O'Reilly N., Reid I., 2013, *Relationship Marketing and Social Media in Sport*, „International Journal of Sport Communication”, vol. 6, no. 2.
- Antonowicz D., Kossakowski R., Szwenda T., 2011, *Ostatni bastion antykonsumeryzmu? Kibice industrialni w dobie komercjalizacji sportu*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Biela A., Hebda J., 2015, *(Nie)pełnosprawny sport a media* [w:] K. Kopecka-Piech (red.), *Innowacyjność przemysłów kreatywnych. Media a sport*, Wrocław: Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.
- Bolach B., Seidel W., Sobala A., 2021, *Motywacja do uprawiania amp futbolu przez zawodników z niepełnosprawnościami*, „Promocja Zdrowia i Ekologia”, nr 8.
- Cottingham M., Gearity B., Goldsmith A., Wonyoung K., Walker M., 2015, *A Comparative Analysis of Factors Influencing Spectatorship of Disability Sport*, „Journal of Applied Sport Management”, vol. 7, no. 1.
- Filo K., Lock D., Karg A., 2014, *Sport and Social Media Research: A Review*, „Sport Management Review”, vol. 18, no. 2.
- Gajek K., 2016, *Social Media as an Important Element of Sports Organization External Communication*, „Journal of Education, Health and Sport”, vol. 6, no. 9.
- Grobler A., 2006, *Metodologia nauk*, Kraków: Znak.
- Grochala B., 2019, *Językowe przejawy komercjalizacji sportu w mediach* [w:] D. Mańkowski, W. Woźniak (red.), *Sport w ponowoczesności. Konteksty, perspektywy badawcze, narracje*, Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku.
- Guttmann A., 2004, *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, New York: Columbia University Press.
- Hargreaves J., Hardin B., 2009, *Women Wheelchair Athletes: Competing against Media Stereotypes*, „Disability Studies Quarterly Spring”, vol. 29, no. 2.
- Hassim J., Shapie M., Razak S., Kassim R., Meng L., 2022, *The Legal Aspects of Formalizing the Sportization Development of Martial Arts Societies in Malaysia*, „Ido Movement for Culture”, vol. 22.
- Jankowski K., 2009, *Szkic o komercjalizacji sportu*, „Studia Humanistyczne”, nr 9.
- Kama A., 2004, *Supercrrips Versus the Pitiful Handicapped: Reception of Disabling Images by Disabled Audience Members*, „Communications. The European Journal of Communication Research”, vol. 29, no. 4.
- Kasińska Z., Tasiemski T., 2016, *Ampfutbol w praktyce i w badaniach naukowych*, „Postępy Rehabilitacji”, nr 4.
- Kopecka-Piech K., 2013, *Sport – od medialnego zapośredniczenia do mediatyzacji* [w:] R. Kossakowski, K. Stachura, A. Strzałkowska, M. Żadkowska (red.), *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, Pszczółki: Wydawnictwo Orbis Exterior.

- Niedbalski J., 2017, *Zjawisko marginalizowania sportu osób niepełnosprawnych w wymiarze ekonomicznym, medialnym i społecznym* [w:] J. Niedbalski, M. Raclaw, D. Żuchowska-Skiba (red.), *Oblicza niepełnosprawności w teorii i praktyce*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Niedbalski J., 2015a, *Przemiany percepcji własnego ciała przez osoby z niepełnosprawnością fizyczną uprawiające sport*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Niedbalski J., 2015b, *Sport osób niepełnosprawnych w przekazie i dyskursie medialnym w Polsce*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2.
- Niedbalski J., 2014, *Jak „wyceniane” są osiągnięcia sportowe osób niepełnosprawnych? Analiza zjawiska z perspektywy socjologicznej*, „Ruch Prawny, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3.
- Nosal P., 2015a, *Medialne transgresje sportu* [w:] K. Kopecka-Piech (red.), *Innowacyjność przemysłów kreatywnych. Media a sport*, Wrocław: Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.
- Nosal P., 2015b, *Społeczne ujęcie sportu. (Trudne) definiowanie zjawiska i jego dyskurs*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2.
- Pargman D., Svensson D., 2019, *Play as Work: On the Sportification of Computer Games*, „Digital Culture & Society”, vol. 5, no. 2.
- Svensson D., 2016, *Technologies of Sportification – Practice, Theory and Co-Production of Training Knowledge in Cross-Country Skiing Since the 1950s*, „European Studies in Sports History”, vol. 9, no. 1.
- Wojakowski T., 2020, *Wizerunek osób z niepełnosprawnościami: stan postulowany a rzeczywisty obraz w mediach odtworzony na przykładzie tygodników opiniotwórczych*, „Zoon Politikon”, nr 11.
- Woods J., 2022, *Introduction to the Special Issue on Emerging Sports*, „Sociological Focus”, vol. 55, no. 3.
- Yang Z., Bai Y., Wei M., 2022, *The Importance of Creativity in the Sportification of Breakdance*, „Frontiers in Education”, vol. 7.
- Zaporowski T., Kubiak R., Konarska A., Szczęsna K., 2019, *Amputbol jako narzędzie integracji społecznej oraz motywacja do uprawiania sportu wśród osób po amputacjach* [w:] Ł. Koperski (red.), *Niepełnosprawność w socjologii. Stan obecny i perspektywy rozwoju*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.

Paulina Wesołowska¹

Skateboarding – między stylem życia a sportem

Skateboarding to złożone zjawisko, które łączy elementy sportu, subkultury i performatywnej aktywności miejskiej. Kojarzony z młodzieżowym buntem i sprzeciwem wobec norm społecznych, z czasem uległ transformacji, przyjmując zarówno formę sportu lifestylowego, jak i profesjonalnej dyscypliny rywalizacyjnej. Proces instytucjonalizacji tej sportowej aktywności, którego kulminacją było włączenie do programu igrzysk olimpijskich w 2020 r., wywołał intensywną debatę na temat jej tożsamości oraz kierunków dalszego rozwoju. Autorka analizuje ewolucję skateboardingu w kontekście przemian społeczno-kulturowych, skupiając się na napięciach między jej oddolnym, nonkonformistycznym charakterem a procesami profesjonalizacji oraz komercjalizacji. Szczególną uwagę poświęciła relacji między tradycyjnymi wartościami tej aktywności jako sportu lifestylowego, takimi jak: wolność, kreatywność i nonkonformizm, a jego profesjonalną formą.

Słowa kluczowe: skateboarding, deskorolka, sport lifestylowy, sport profesjonalny

Skateboarding – Between a Lifestyle and a Sport

Skateboarding is a complex phenomenon that combines elements of sport, subculture, and performative urban activity. Initially associated with youth rebellion and resistance to social norms, it has gradually undergone a transformation, developing both as a lifestyle sport and as a professional competitive discipline. The process of its institutionalization – culminating in the inclusion of skateboarding in the Olympic Games in 2020 – has sparked an intense debate concerning its identity and future directions. This article examines the evolution of skateboarding within the context of socio-cultural transformations, focusing on the tensions between its grassroots, nonconformist character and the processes of professionalization and commercialization. Particular attention is paid to the relationship between the traditional values of skateboarding as a lifestyle activity, such as freedom, creativity, and nonconformity, and its professionalized form.

Keywords: skateboarding, lifestyle sport, professional sport

¹ Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pauwes1@st.amu.edu.pl.

Wprowadzenie

Skateboarding, początkowo związany z ruchami kontrkulturowymi, kojarzony z młodzieżowym buntem, współcześnie funkcjonuje równolegle jako nieformalna aktywność, wyraz indywidualizmu i swobody, a także pełnoprawna dyscyplina sportowa zorganizowana wokół wydarzeń sportowych. W zależności od kontekstu i perspektywy w literaturze przedmiotu jest on kategoryzowany jako sport lifestyle'owy (Wheaton 2004), sport profesjonalny (Batuev, Robinson 2018) i ekstremalny (Wheaton, Thorpe 2013), dyscyplina performatywna (Petri 2020) lub subkultura (Beal 1995). Przede wszystkim jednak to aktywność polegająca na wykonywaniu bardziej lub mniej skomplikowanych trików w trakcie jazdy na deskorolce, w przestrzeni miejskiej lub specjalnie przystosowanych do tego skateparkach.

Dyscyplina ta wywodzi się z nieformalnej, nierywalizacyjnej aktywności związanej z subkulturowością młodych ludzi (Wheaton 2004). Początkowo funkcjonowała jako forma swobodnej ekspresji i eksploracji przestrzeni miejskiej, natomiast wraz z rozwojem i popularyzacją jazdy na deskorolce wykształciła się jej sportowa, rywalizacyjna postać. Jak zauważają Mikhail Batuev i Leigh Robinson, „współistnienie dwóch wersji tego samego rodzaju aktywności, ale o różnych wartościach, wyłoniło się jako odrębna cecha skateboardingu” (2018: 9)². Pierwsza z tych form określana jest jako „tradycyjna” i przejawia się w ulicznej, niekonkurencyjnej jeździe (Batuev, Robinson 2018). Druga natomiast przybiera postać profesjonalnego, zorganizowanego skateboardingu, charakteryzującego się rozwiniętymi strukturami instytucjonalnymi oraz sformalizowanym systemem ocen. Mimo że wartości wywodzące się z pierwotnej, nieformalnej wersji tej aktywności nadal są obecne, to w jej profesjonalnym wariacie coraz większego znaczenia nabierają elementy rywalizacji, dążenie do osiągania wyników oraz zdobywanie nagród.

Niejednoznaczny status uprawiania jazdy na deskorolce skłania do refleksji nad jej współczesną postacią. Celem niniejszego artykułu jest analiza procesów instytucjonalizacji i profesjonalizacji skateboardingu, które doprowadziły do nadania mu statusu dyscypliny sportowej. W kontekście jej przemian poniższe rozważania koncentrują się na napięciu między wartościami charakterystycznymi dla sportów lifestyle'owych a wymogami zorganizowanego, rywalizacyjnego sportu. Istotne jest tu dążenie do uchwycenia, w jaki sposób uprawianie deskorolki łączy elementy stylu życia i sportu. Dla lepszego zrozumienia charakteru tej ewolucji konieczne okazuje się przedstawienie genezy i historycznego rozwoju tej aktywności fizycznej.

² Wszystkie tłumaczenia cytatów pochodzą od autorki artykułu.

Od praktyki subkulturowej do uznanej dyscypliny – przemiany skateboardingu

Historia skateboardingu sięga lat 40. i 50. XX w., kiedy to kalifornijscy surferzy, poszukując alternatywy dla surfingu w okresach niesprzyjających warunków pogodowych, eksperymentowali, tworząc pierwsze deskorolki. Wczesna praktyka tej aktywności sprowadzała się do próby „surfowania w miejskim środowisku”. Jak zauważa Jakub Petri, „podobieństwa techniczne między artefaktami (deska surfingowa i skateboard) zdeterminowały podobieństwa praktyki obu dyscyplin, które uprawiane były symultanicznie przez tych samych performerów” (2020: 193). W latach 70. XX w. deskorolka zyskała na popularności dzięki przełomowym trikom wykonywanym przez Z-Boys z Dogtown – radykalną formację surferów, którzy jako jedni z pierwszych wykorzystywali puste baseny jako przestrzeń do jazdy, nadając tym samym nowy kierunek rozwoju dyscypliny (Batuev, Robinson 2018). Skateboarding utożsamiano wówczas z subkulturą, która w wyraźny sposób sprzeciwiała się normom społecznym. Jako praktyka rozwijająca się w przestrzeniach publicznych – często wbrew woli władz miejskich i właścicieli nieruchomości – przyczyniła się do ukształtowania silnego poczucia wspólnoty oraz tożsamości wśród osób ją uprawiających (Lombard 2016).

Rozwój technologiczny, a także innowacje w zakresie projektowania deskorolek i infrastruktury skateboardingowej umożliwiły wykonywanie coraz bardziej zaawansowanych technicznie i widowiskowych trików. Wraz z profesjonalizacją skateboardingu wyłoniły się takie dyscypliny, jak: jazda uliczna (ang. *street*), jazda w skateparkach (ang. *park*) i jazda wertykalna (ang. *vert skating*), z których każda charakteryzuje się unikalnymi technikami i stylem (Lombard 2016). Co więcej, pod koniec lat 80. organizacja pierwszych zawodów oraz pojawienie się medialnych ikon (np. Tony Hawk) sprawiły, że skateboarding „jako branża był dość dochodowy, generując [...] od 300 do 500 milionów dolarów rocznie” (Lombard 2016: 10).

Pomimo rosnącego zainteresowania deskorolką na rynku, znaczna część skateparków została zamknięta, co spowodowało przeniesienie praktyki na ulice miast. *Street skating* – jazda na poręczach, schodach, chodnikach i innych elementach architektury miejskiej – stał się dominującą formą tej aktywności (Lombard 2016). Tym samym nagły wzrost widoczności dyscypliny doprowadził do sytuacji, w której „władze miast na całym świecie zaczęły represjonować *street skating*, nakładając grzywny, konfiskując deski i oskarżając skaterów o naruszanie prywatnej własności” (Lombard 2016: 10). Umocnił się zatem wizerunek skateboardingu jako praktyki buntowniczej, nonkonformistycznej wobec porządku społecznego. Mimo to jazda na deskorolce ulegała dalszej profesjonalizacji. Kluczowym etapem tego procesu

było włączenie jej do programu X-Games w 1995 r., a następnie igrzysk olimpijskich w Tokio 2020, co znacząco wpłynęło na komercjalizację i popularyzację tej dyscypliny (Batuev, Robinson 2018). W konsekwencji skateboarding „wyłonił się jako uznany sport, wzbudzając zainteresowanie świata korporacyjnego, organizując ogólnoświatowe zawody i liczne stowarzyszenia” (Lombard 2016: 10).

W stronę formalizacji – proces instytucjonalizacji skateboardingu

Włączenie skateboardingu do programu olimpiady w 2020 r. należy interpretować jako kulminację długofalowego procesu jego instytucjonalizacji i uznania za pełnoprawną dyscyplinę sportową. Zgodnie z definicją Klausa Heinemanna instytucjonalizacja oznacza „usprawiedliwienie i uprawianie norm, wzorców działania i porządków instytucjonalnych; nadaje ona działaniu sensowność oraz (faktycznie, jak i normatywnie) słuszność” (1990: 169). Proces instytucjonalizacji polega na tworzeniu oraz umacnianiu formalnych struktur, zasad i organów nadzorczych. Napędzany jest przez działania i decyzje instytucji (federacji, MKOl), które posiadają „władzę wskazywania [...] włączania i wyłączania praktyk” (Nosal 2015: 29), a także przez dążenia samych środowisk do uzyskania takiego formalnego uznania (np. statusu olimpijskiego). Przejście aktywności z obszaru amatorskiego do zinstytucjonalizowanego sportu zapewnia jej oficjalne reprezentacje, wpływa na potencjał ekonomiczny i polityczny, a także określa miejsce w głównym nurcie życia społecznego, stanowiąc tym samym fundamentalną szansę na rozwój sportu, podnosząc jego status i oddziaływanie w społeczeństwie (Nosal 2015).

W celu nadania deskorolce statusu dyscypliny sportowej, a następnie olimpijskiej, powołano międzynarodową federację World Skate, odpowiedzialną za organizację mistrzostw świata, kwalifikacje olimpijskie oraz wdrażanie obowiązujących reguł. Instytucja ta powstała z połączenia ISF (ang. International Skateboarding Federation) i FIRS (ang. International Federation of Roller Sports), z których ta druga była już wcześniej uznana przez MKOl. Komitet oficjalnie zatwierdził integrację obu podmiotów i utworzenie World Skate, dzięki czemu skateboarding mógł być reprezentowany w programie olimpijskim.

Jednocześnie jednak sposób wyłonienia World Skate jako nadrzędnego organu zarządzającego dyscypliną wzbudził w środowisku deskorolkarzy wątpliwości dotyczące zachowania wartości oraz autentyczności tej praktyki (Batuev, Robinson 2018). Obawy te wydawały się uzasadnione z uwagi na doświadczenia społeczności snowboardzistów, którzy po włączeniu ich dyscypliny do programu igrzysk olimpijskich i podporządkowaniu jej Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (fr. Fédération

Internationale de Ski, FIS) zetknęli się z próbami narzucenia zewnętrznych wartości oraz postępującą biurokratyzacją sportu (Batuev, Robinson 2018). Można przypuszczać, że przyszłość skateboardingu jako dyscypliny sportowej będzie zależeć w dużej mierze od tego, na ile skutecznie World Skate zdoła pogodzić oczekiwania MKOl z kulturą charakterystyczną dla tej praktyki.

Skateboarding jako styl życia – między kulturą a sportem

Niechęć środowiska deskorolkowego wobec instytucji sprawujących władzę jest ściśle związana z wartościami oraz kulturą skateboardingu jako sportu lifestylowego (Beal, Weidman 2003). Kategoria ta obejmuje spektrum aktywności fizycznych, które wykraczają poza ramy tradycyjnie pojmowanego hobby. Praktyki te stanowią integralną część tożsamości, stylu życia i systemu wartości ich uczestników (Wheaton 2004). Jak wskazują Steph MacKay i Christne Dallaire, „Sporty lifestylowe (określane również jako ekstremalne lub alternatywne) obejmują szeroki zakres głównie indywidualnych aktywności, takich jak: surfing, skateboarding, parkour, wakeboarding, wspinaczka, skoki BASE i kitesurfing” (2012: 190). Badacze przyjęli to określenie, ponieważ „członkowie tych kultur definiują swoją działalność jako «styl życia», a nie jako sport uprawiany w określonym czasie i miejscu” (MacKay, Dallaire 2012: 190). Promowana jest nie tylko aktywność fizyczna jako taka, lecz także cały styl życia, pełen symboliki charakterystycznej dla postmodernistycznej kultury konsumpcyjnej. W szczególności obejmuje on takie wartości, jak: różnorodność, kreatywność, możliwość wyboru, wyrażanie siebie, sprawność fizyczną, zdrowie i ciało (Wheaton 2004). Ze względu na to, że sporty te wyewoluowały z kontrkultury, mogą być postrzegane jako wyzwanie dla dominującego tradycyjnego modelu sportu. Nancy Midol i Gérard Broyer (1995), analizując tzw. nowe sporty, twierdzą, że związane z nimi praktyki inicjują powstawanie alternatywnych form sportu oraz nowych społeczności.

W sportach lifestylowych kluczową rolę odgrywają osobista satysfakcja, kreatywność oraz autoekspresja, której w przeciwieństwie do tradycyjnych sportów nie ograniczają reguły oraz silna rywalizacja (Wheaton 2004). Skateboarding ściśle wiąże się z ideą wolności i ryzyka, czego wyrazem jest zakorzenienie w etosie DIY (ang. *do it yourself*), opartym na samowystarczalności i niezależności. Uczestnicy samodzielnie definiują kryteria treningowe, cele oraz indywidualny styl jazdy. Skaterzy często określają siebie jako *self-made*, podkreślając, że deskorolka to przestrzeń, w której każdy może wypracować własny styl, podejście i tożsamość (Atencio i in. 2009). Nowicjusze, zwani czasem „szczurami”, którzy na początku przyjmują jedynie powierzchowny wizerunek deskorolkarza i ostentacyjnie

prezentują markowe ubrania czy sprzęt, są postrzegani jako mniej autentyczni, dopóki nie wykształcą własnego, osobistego stylu (Beal, Weidman 2003). Jak twierdzi Belinda Wheaton:

wcześniejsze badania nad kulturami sportów lifestylowych sugerowały, że członkostwo, tożsamość i status są kształtowane przez takie czynniki, jak: zaangażowanie, postawa, styl, płeć, klasa społeczna i „rasa”. Jednak „prawdziwe” lub „autentyczne” zazwyczaj definiowane jest poprzez wykonywanie danej aktywności, poprzez „robienie tego”. [...] uczestnictwo wyraża się jako osobista ekspresja i satysfakcja [...]. Udający w sportach lifestylowych szybko zostają ujawnieni (2004: 9).

Czerpiąc z koncepcji Ervinga Goffmana, Belinda Beal i Lisa Weidman (2003) sugerują, że autentyczność dla deskorolkarzy nie polega na udanej „prezentacji na froncie” dla szerokiej publiczności. Zamiast tego, autentyczność jest udowodniana w „regionie zaplecza” (wśród innych doświadczonych skaterów) poprzez internalizację i publiczne demonstrowanie norm oraz wartości kultury deskorolkowej, które są rozpoznawalne tylko dla innych wtajemniczonych. Akceptacja osoby jako prawowitego członka wymaga od niej postrzegania deskorolki jako stylu życia, a nie tylko aktywności rekreacyjnej uprawianej od czasu do czasu. Nowicjusze zostają uznani za skaterów, jeśli środowisko dostrzega ich próby i postępy w trakcie regularnych treningów jazdy.

Ich włączenie jako pełnych członków jest wspierane przez społeczność poprzez wyraźne nauczanie i modelowanie praktyk jazdy na deskorolce, takich jak: określone sztuczki, umiejętności, terminologia i postawy, oraz niejawnie poprzez wykluczenie lub bezpośrednie działanie, takie jak krzyki lub zderzenia z osobami korzystającymi z przestrzeni w sposób nieodpowiedzialny lub nieodpowiedni (Peachter i in. 2023: 2).

Konsekwentne zaangażowanie, widoczne w codziennej praktyce i regularnym manifestowaniu podstawowych wartości subkultury, m.in. zachowań antyestablishmentowych, jest oznaką autentyczności. Jak twierdzą Beal i Weidman (2003), fundamentalne znaczenie ma tu charakter nonkonformizmu: wyżej ceniony jest on w postaci twórczej ekspresji jednostki niż jako bezrefleksyjny akt buntu. Chęć zrezygnowania z akceptacji przez mainstream, publiczne prezentowanie nonkonformistycznych zachowań („styl z zaplecza”), odważne kwestionowanie autorytetu i norm społecznych również mogą stanowić formę autentyczności (Beal, Weidman 2003). Wymaga ona przede wszystkim nieakceptowania zasad i przepisów władzy instytucjonalnej, przy czym większy status zyskuje się, gdy nonkonformizm jest kreatywnym wyrazem siebie. Identyfikacja danej osoby jako skatera wymaga więc nie tylko jej aktywności deskorolkowej, lecz także bycia częścią społeczności,

uznawania lub ucieleśniania jej tradycji jazdy na deskorolce i postrzegania siebie za członka środowiska skaterskiego (Renfree i in. 2021).

Nieodłącznymi elementami skateboardingu jako sportu lifestyle'owego są więc: styl życia, nieformalność, kultura i społeczność, autoekspresja oraz inkluzywność (Pechter i in. 2023). To „nieformalna aktywność, która odbywa się zarówno w «oficjalnych», przystosowanych do tego miejscach (skateparki), jak i nieformalnych (ogólne przestrzenie miejskie)” (Pechter i in. 2023: 1). Natomiast styl w kulturze skateboardingowej, rozumiany jest nie tylko jako sposób poruszania się na desce, lecz także jako forma indywidualnej ekspresji. Deskorolkowa estetyka od zawsze odrzucała mainstreamowe standardy, promując indywidualizm (Beal, Weidman 2003).

To [...] dyscyplina, która wytworzyła swoją kulturę. Tak naprawdę wielkie wystawy, zdjęcia, magazyny deskorolkowe nie powstają po to, by przekazać informacje, że ktoś wygrał gdzieś jakieś zawody. To po prostu kultura – rzesza ludzi, którzy spotykają się na całym świecie. Malują oprócz tego obrazy, tworzą grafiki na deski. Są legendy deskorolki, są legendarne tricki czy ewolucje wykonane w jakimś miejscu (Brilowski 2019).

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów tej kultury stała się moda skaterska zrodzona z potrzeby wygody i funkcjonalności. Luźne spodnie, szerokie T-shirty i charakterystyczne buty o wzmocnionej konstrukcji to nie tylko praktyczny wybór, lecz także wyraz przynależności do społeczności. Jednak samo zainteresowanie estetyką i wyglądem, bez pełnego zaangażowania w aktywność i wartości, jest postrzegane jako płytkie (Beal, Weidman 2003). Jak już wspomniano bowiem, ceni się tu indywidualny styl, kreatywność i wyrażanie siebie, które manifestują się w wielu aspektach. Wygląd zewnętrzny, w tym sposób ubierania się, może być jednym z nich, pod warunkiem, że jest to ekspresja własnej osobowości, a nie próba konformizmu czy naśladowanie trendów.

Warunek ten dotyczy także przemysłu deskorolkowego, co odzwierciedlają strategie marketingowe marek odzieżowych i obuwniczych. W kampaniach reklamowych często pojawiają się sponsorowani skaterzy oraz produkty (m.in. obuwie i odzież), a przekaz odwołuje się do wartości takich, jak indywidualizm, np. poprzez prezentacje spersonalizowanych grafik na deskach. Kluczowe znaczenie ma przy tym autentyczność samych deskorolkarzy – ich styl, kreatywność oraz wpływ na projekty produktów – zostaje ona bowiem włączona w przekaz marketingowy i kształtuje wizerunek marek. To właśnie skaterzy, jako krytyczni odbiorcy, weryfikują autentyczność reklam i stanowią dla nich źródło legitymizacji. Innymi słowy, „to nie kampanie reklamowe nadają wiarygodność skaterom, lecz to skaterzy nadają status reklamom i ich nadawcom” (Beal, Weidman 2003: 350). Jeśli przekaz reklamowy zostanie uznany za rzetelny, marka może liczyć na akceptację w środowisku,

w przeciwnym razie naraża się na utratę reputacji (Beal, Weidman 2003). Marki takie, jak: Vans, Nike SB, Adidas czy Puma, od wielu lat współpracują z profesjonalnymi skaterami, opracowując skierowane do tego środowiska kolekcje, które z czasem przenikają do kultury popularnej. Sama obecność w szerszym obiegu nie musi oznaczać utraty autentyczności, o ile pozostaje silny związek z wartościami i estetyką wywodzącą się z samej społeczności skaterskiej. Napięcia jednak pojawiają się wskutek postępującej profesjonalizacji skateboardingu jako dyscypliny sportowej. Część środowiska widzi w komercjalizacji, będącej nieodłącznym elementem profesjonalizacji, zagrożenie dla pierwotnych wartości skateboardingu jako sportu lifestyle'owego (Wheaton 2004).

Skateboarding jako sport lifestyle'owy pierwotnie ucieleśniał wartości postrzegane jako alternatywne wobec dominującego porządku społecznego – sprzeciw wobec rywalizacji, niechęć do formalnych regulacji, afirmację wysokiego ryzyka oraz idei osobistej wolności. Kultura deskorolkowa kształtowała się w opozycji do instytucjonalizacji i standaryzacji, promując działania oddolne i spontaniczne. Praktyka ta przez długi czas funkcjonowała poza oficjalnymi strukturami i była odporna na próby regulacji oraz komercyjnego zawłaszczenia. Jednak zmieniające się postawy wewnątrz samej społeczności, związane z większą akceptacją profesjonalizmu w zamian za czerpanie korzyści dla społeczności, stanowiły klucz do jego przejścia w stronę sportu profesjonalnego, pomimo manifestowanego oporu wobec komercyjnego przejmowania etosu i nadmiernej regulacji (Batuev, Robinson 2018). Profesjonalizacja skateboardingu nastąpiła w rezultacie złożonego procesu, w którym wzrost popularności i atrakcyjności sportu dla rynku spotkały się z rosnącym zaangażowaniem sił komercyjnych, zwłaszcza mediów i przemysłu towarowego (Batuev, Robinson 2018).

Deskorolka jako sport profesjonalny

Definiowanie sportu jest złożonym zagadnieniem dla nauk społecznych. Uznanie danej aktywności za sport zależy, w świetle różnych koncepcji, od spełnienia określonych kryteriów. W ujęciu atrybucyjnym instytucjonalność (wraz z aktywnością fizyczną, rywalizacyjnością i systemem gratyfikacji) jest jedną z podstawowych cech, które pozwalają klasyfikować daną aktywność jako sport, a w szczególności sport profesjonalny (Nosal 2015). W związku z tym z tej kategorii wykluczone są aktywności czysto rekreacyjne, w których sensem zaangażowania się nie jest konfrontacja z inną osobą, czy to w sposób bezpośredni, czy pośredni (np. poprzez osiągnięty wynik; por. Nosal 2015).

Podejście kontekstualne natomiast nie wskazuje na niezbędne cechy danej aktywności dla nadania jej statusu sportu. Koncentruje się ono na dwóch podstawowych

kwestiach: „jakiego typu aktywności są dyskursywnie określane mianem sportu przez poszczególne zbiorowości” (Nosal 2015: 30) oraz „które sporty są najważniejsze w danej społeczności pod kątem uzyskiwania wsparcia czy środków na rozwój” (Nosal 2015: 30). Zgodnie z tym założeniem, jeżeli uznamy, że każda aktywność może zostać zaklasyfikowana jako sport – o ile zostanie tak określona w dyskursie danej społeczności – to badania prowadzone w tak szeroko wyznaczonym polu są narażone na ryzyko poznawczej jałowości i utraty analitycznej precyzji (Nosal 2015).

Jako optymalny sposób definiowania sportu Przemysław Nosal proponuje koncepcję ustrukturyzowanego kontekstualizmu. Ukazuje ona sport jako zespół „praktyk społecznych, które zbiorowości określają mianem sportu, ale które również mają pewną utrwaloną i uniwersalną strukturę, rozumianą w danej zbiorowości jako grupa fundamentalnych cech wspólnych i koniecznych” (Nosal 2015: 1). Zgodnie z tym ujęciem sport to aktywność mająca uniwersalne atrybuty (wyodrębnienie z kontekstu społecznego, konwencjonalność, rywalizacja, ludzki charakter, fizyczność), które stanowią warunki konieczne, ale niewystarczające (Nosal 2015). To właśnie na nich nadbudowywane są dalsze znaczenia nadawane sportowi przez poszczególne grupy społeczne, a instytucjonalizacja jest kluczowym elementem konwencjonalności, formalizującym i legitymizującym ustalone zasady i struktury (Nosal 2015).

W świetle tego podejścia skateboarding, jako aktywność oparta na wysiłku fizycznym, rozwiniętych zdolnościach motorycznych oraz wymagająca opanowania technicznych umiejętności, spełnia podstawowe warunki konieczne przypisywane sportowi. Szczęólnego znaczenia nabiera w tym kontekście aspekt rywalizacji, który stanowi jeden z fundamentów sportu (Nosal 2015).

Rywalizacyjna postać deskorolki ewoluowała na przestrzeni lat, stopniowo odchodząc od jej pierwotnej idei jako swobodnej, antykonkurencyjnej aktywności. Obecnie zawody deskorolkowe skupiają się na dwóch głównych aspektach: wykonywaniu jak najbardziej efektownych trików i zdobywaniu punktów. Zawodnicy lub zawodniczki rywalizują ze sobą na specjalnie przygotowanych torach lub w skateparkach, prezentując swoje umiejętności przed sędziami i publicznością.

Zgodnie z zasadami opracowanymi przez międzynarodową federację World Skate (2022) ocenie jury podlegają następujące elementy: trudność i różnorodność wykonywanych trików, jakość ich wykonania, korzystanie z toru i przeszkód, płynność i spójność oraz powtórzenia w przejazdach. Takie kryteria oceny obowiązują na wszystkich zawodach skaterskich zatwierdzonych przez World Skate (2022) dla dyscyplin *street* i *park*, w tym eliminacji oraz wydarzeń olimpijskich i nieolimpijskich, w których zdobywane są punkty.

Mimo że skateboarding stał się dyscypliną sportową z wyraźnie określonymi zasadami, wartości tradycyjnie kojarzone z tą aktywnością nadal mają wpływ na jej charakter. Uważa się, że tym, co wyróżnia ją spośród innych sportów wyczynowych, jest antykonkurencyjność (Batuev, Robinson 2018). Zdaniem profesjonalnych skaterów rywalizacja

to tylko jeden z elementów tego sportu. Dla znacznej części społeczności deskorolkowej większe znaczenie mają: rozwijanie kreatywności, doskonalenie umiejętności i dobra zabawa niż rywalizacja i zwycięstwo (Batuev, Robinson 2018). Taki pogląd podzielają też zawodowi skaterzy, którzy podkreślają, że satysfakcja z jazdy i szacunek kolegów liczą się dla nich bardziej niż miejsce na podium:

Oczywiście, że dobrze jest dobrze sobie radzić. Ale dopóki jesteś tutaj [na zawodach X Games – uzup. P.W.] [...], czy zajmę pierwsze, czy ostatnie miejsce – tak naprawdę wszystko jedno. Jeśli bierzesz udział w zawodach i zdobędziesz pierwsze miejsce, ale nie będziesz się dobrze z kimś bawić, to tak naprawdę nie ma to znaczenia. Jeżdżę na deskorolce z przyjaciółmi, podróżuję po świecie, jeżdżę w jednym z najbardziej odjechanych parków, jakie zbudowano [...]. Jak mógłbyś się nie cieszyć? Więc nie sądzę, żeby chodziło tylko o wygraną. Po prostu dobrze się bawisz, promujesz swój sport i pokazujesz ludziom, na co pracowałeś (Batuev, Robinson 2018: 9).

Takie podejście do rywalizacji nie oznacza jednak, że dyscyplina ta traci charakter profesjonalnego sportu. Z perspektywy ustrukturyzowanego kontekstualizmu rywalizacja nie jest jedynym, ale koniecznym elementem definiującym sport, odróżniającym go od aktywności, w których nie dąży się do udowodnienia wyższości nad innymi aktorami (Nosal 2015). W kontekście skateboardingu rywalizacja manifestuje się zarówno w formie uczestnictwa w zawodach, walki o dobre wyniki, wygrywania, jak i w przekraczaniu granic poprzez uczenie się, tworzenie nowych trików (Batuev, Robinson 2018). Miarą sukcesu jest tu nie zwycięstwo w zawodach, ale raczej osiągnięcie swojego najlepszego przejazdu czy wykonanie skomplikowanych trików. Rywalizacja stała się ważnym, choć nie dominującym aspektem tej dyscypliny, a udział w prestiżowych wydarzeniach, takich jak: X-Games, Street League Skateboarding czy igrzyska olimpijskie, otworzył przed skaterami nowe możliwości – tak pod względem kariery, jak promocji sportu.

Ryzyko i adrenalina – deskorolka w kategorii sportów ekstremalnych

X-Games jako jedne z najbardziej prestiżowych zawodów w obszarze sportów ekstremalnych odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu ich społecznego odbioru, w tym postrzegania skateboardingu jako części tej kategorii (Wheaton, Thorpe 2018b). Jazda na deskorolce, podobnie jak inne dyscypliny prezentowane podczas tego wydarzenia sportowego, charakteryzuje się wysokim poziomem ryzyka, intensywnymi przeżyciami emocjonalnymi oraz widowiskowością (Batuev, Robinson 2018). Pojęcia „sporty ekstremalne” i „sporty lifestylowe” są czasem stosowane

zamiennie lub funkcjonują równolegle w ramach szerszego terminu *action sports* – pojemnej kategorii wykorzystywanej w literaturze anglojęzycznej, łączącej elementy niebezpieczeństwa, dynamiki i kulturowego wymiaru tych aktywności.

Termin „sport lifestyleowy” (ang. *lifestyle sport*) bywa używany przez samych uczestników tworzących tę formę aktywności fizycznej (Wheaton 2004). Określenie to wskazuje, że sport ten wykracza poza samą aktywność fizyczną i staje się centralnym elementem życia oraz tożsamości skaterów. Odzwierciedla zarówno cechy samych aktywności, jak i ich szersze znaczenie społeczno-kulturowe, sygnalizując kontekst historyczny i społeczny ich powstania oraz istnienia (Wheaton 2004).

„Sport ekstremalny” natomiast to etykieta, która stała się powszechna, zwłaszcza w dyskursie medialnym i marketingowym, szczególnie w kontekście debiutu Extreme Games organizowanych przez ESPN, później przemianowanych na X-Games. Niektórzy komentatorzy i uczestnicy kwestionują samo określenie „ekstremalny”, wskazując, że stanowi jawną i cyniczną próbę komercjalizacji oraz zawłaszczenia alternatywnych form sportu przez korporacje, takie jak ESPN (Wheaton 2004). Mimo że ryzyko i niebezpieczeństwo są ściśle związane z tymi sportami, to słowo „ekstremalny” częściej odnosi się do medialnych reprezentacji oraz potencjału rynkowego niż do codziennych doświadczeń i tożsamości uprawiających je osób (Wheaton 2004).

Bez wątpienia jednak „sporty ekstremalne charakteryzuje wysokie ryzyko, niekonwencjonalne zasady oraz techniki ich uprawiania” (Renfree i in. 2021: 171). W związku z tym sportowcy są narażeni na częste urazy, również śmiertelne, co wynika zarówno z charakteru wykonywanych czynności, jak i nieprzewidywalności środowiska, w którym się odbywają (np. góry, ocean, przestrzeń miejska). W porównaniu z dyscyplinami tradycyjnymi poziom ryzyka jest zazwyczaj wyższy i trudniejszy do kontrolowania. Skateboarding, jako jedna z form sportów ekstremalnych, wyróżnia się podwyższonym prawdopodobieństwem odniesienia kontuzji ze względu na wykonywanie technicznie złożonych trików, nierzadko na znacznej wysokości i w dynamicznym tempie. Uprawianie tej dyscypliny wymaga odwagi, odporności na ból oraz zaawansowanych umiejętności technicznych, które pozwalają minimalizować ryzyko urazu. Charakterystyczna dla sportów ekstremalnych jest także rywalizacja z samym sobą – zawodnicy starają się przekraczać własne ograniczenia i wykonywać coraz bardziej imponujące triki (Wheaton, Thorpe 2018b). W odróżnieniu od sportów tradycyjnych istotne są tu nie tylko osiągnięcia mierzalne, lecz także indywidualny styl i ekspresja.

X-Games stały się platformą dla sportów ekstremalnych, w tym deskorolki, prezentując je szerszej publiczności oraz podkreślając ich widowiskowy i ryzykowny charakter. Transmisje ukazujące skaterów, którzy wykonują spektakularne, niebezpieczne triki, zapewniały ekspozycję medialną i przyciągały uwagę widzów z całego świata. W ten sposób wzmocniło się postrzeganie skateboardingu jako sportu ryzykownego. Zawody te stanowiły istotny etap w karierze wielu profesjonalnych

skaterów (np. Tony Hawk, Rodney Mullen), dając im możliwość zaprezentowania swoich umiejętności, zyskania sponsorów, zarobienia pieniędzy na swojej pasji i zdobycia rozpoznawalności (Wheaton, Thorpe 2018b).

Wiele z omawianych dyscyplin zyskało popularność w latach 1960–1970 w Stanach Zjednoczonych, przyciągając młodych outsiderów i przedstawicieli subkultur, zaszczepiając w tych aktywnościach zestaw hedonistycznych i beztroskich wartości, filozofii oraz stylów subkulturowych (Wheaton, Thorpe 2013). Mimo upływu czasu sporty ekstremalne – zapewniające dynamiczne i widowiskowe pokazy – wciąż cieszą się dużym zainteresowaniem wśród młodych odbiorców (Wheaton, Thorpe 2018b). Badania Belindy Wheaton i Holly Thorpe (2018b) wskazują, że oglądalność igrzysk olimpijskich wśród młodzieży maleje, podczas gdy sporty ekstremalne zyskują na popularności. Młodzi ludzie nie przywiązują dużej wagi do wyników swoich reprezentacji narodowych, chętnie oglądają zarówno męskie, jak i żeńskie zawody (Wheaton, Thorpe 2018b). Wraz z rozwojem technologii zmienił się też sposób konsumowania treści przez młodzież. Coraz rzadziej wybierają oni tradycyjne transmisje telewizyjne, preferując platformy streamingowe oraz media społecznościowe, które umożliwiają dostęp do treści na żądanie oraz interakcję z idolami i innymi fanami (Wheaton, Thorpe 2018b). W odpowiedzi na te zmiany w preferencjach młodszych pokoleń MKOl podjął decyzję o poszerzeniu formatu igrzysk olimpijskich, włączając do programu m.in. sporty ekstremalne.

Skateboarding w programie olimpijskim

Dołączenie do programu igrzysk olimpijskich pięciu nowych dyscyplin sportowych podczas olimpiady w Tokio w 2020 r. było elementem strategii mającej na celu przyciągnięcie zainteresowania młodszej publiczności (Thorpe, Wheaton 2019). Poza baseballlem/softballem i karate do sportów olimpijskich zaliczono wówczas trzy sporty ekstremalne: surfing, skateboarding oraz wspinaczkę sportową.

Skateboarding na igrzyskach funkcjonuje w obrębie dwóch najpopularniejszych dyscyplin – *park* i *street*. Zawody w obu tych konkurencjach składają się z dwóch części: eliminacji i finału. Format i obowiązujący system punktacji są takie same w kwalifikacjach i finałach *park* oraz *street*. Pięciosobowe jury ocenia zawodników na podstawie skali punktowej od 0,00 do 100. Przy czym 0 punktów jest przyznawane za niewykonanie przejazdu lub podjęcia nieudanej próby odjechania triku, 100 natomiast za mistrzowski przejazd (World Skate 2024). Sędziowie oceniają trudność, oryginalność, wykonanie oraz płynność przejazdów.

Jazda uliczna – *street* – odbywa się na prostej „ulicznej” trasie ze schodami, poręczami i innymi elementami architektonicznymi, skonfigurowanymi tak, aby przypominały środowiska miejskie, w których narodziła się jazda na deskorolce. Zawodnicy w trakcie

dwóch 45-sekundowych przejazdów wykonują szereg skomplikowanych trików. Po zakończeniu przejazdów następuje pięć rund tzw. best trików, w których wykonuje się pojedyncze triki. Dwa najwyższej ocenione triki są sumowane z najlepszą notą otrzymaną za przejazdy, co decyduje o pozycji w rankingu.

Zawody w kategorii *park* odbywają się w zaprojektowanym specjalnie na potrzeby tej konkurencji skateparku. Znajdują się w nim bowle, kształtem przypominające misy i liczne zakręty, na których zawodnicy nabierają prędkości i wykonują triki w powietrzu. Starty w tej sekcji przeprowadza się, podobnie jak w *street*, w formie przejazdu (ang. *run*) w każdej rundzie zawodów. Do każdej z rund sportowcy są przydzielani na podstawie ich pozycji w światowym rankingu. Skaterzy wykonują trzy maksymalnie 45-sekundowe przejazdy. Najwyższa liczba punktów uzyskanych za dany przejazd liczy się w ogólnej punktacji zawodnika lub zawodniczki i decyduje o ostatecznej pozycji w rankingu. Co ważne, jeśli któryś z trików wykonywanych w trakcie przejazdu zakończy się upadkiem, przejazd zostaje zakończony, a punktacją obejmuje się jazdę do momentu pomyłki. Zasada ta dotyczy obu dyscyplin skateboardingowych na olimpiadzie. W takiej postaci publiczność mogła podziwiać deskorolkę jak dotąd podczas dwóch edycji igrzysk olimpijskich – w Tokio (2021) i Paryżu (2024).

Zaliczenie skateboardingu do sportów olimpijskich wywołało ożywione dyskusje, a także obawy w środowisku deskorolkowym. Z jednej strony bowiem istnieje głęboko zakorzeniony opór wynikający z wartości tradycyjnie kojarzonych ze skaterami, które są postrzegane jako sprzeczne z naturą olimpizmu (Batuev, Robinson 2018). Z drugiej strony zaś udział w olimpiadzie traktowany jest przez niektórych, zwłaszcza wyczynowych sportowców i przedstawicieli młodszego pokolenia, jako szansa na rozwój sportu, uzyskanie korzyści zawodowych i większego uznania (Batuev, Robinson 2018).

Wewnątrz samej społeczności deskorolkowej można zaobserwować istotną zmianę. Skaterzy stali się mniej krytyczni wobec sponsoringu i profesjonalizmu, dostrzegając korzyści, jakie przynoszą one szerszej społeczności, np. poprzez wsparcie dla zawodników czy rozwój infrastruktury (Batuev, Robinson 2018). Opór wobec zmian, które prowadziłyby do nadmiernej regulacji lub zmieniałyby fundamentalny etos (jak kreatywność, wyrażanie siebie, indywidualizm), jest nadal silny, jednak opór wobec komercyjnego zawłaszczania wyraźnie osłabł (Batuev, Robinson 2018).

Szczególnie młodsze pokolenie skateboarderów wydaje się bardziej skłonne do zaakceptowania rywalizacyjnego charakteru sportu, widząc w tym odpowiedź na ewolucję sportu w kierunku większej formalizacji oraz komercjalizacji, napędzanej m.in. przez wydarzenia takie, jak X-Games czy igrzyska olimpijskie (Batuev, Robinson 2018). Dla wielu młodych ludzi oglądanie skateboardingu w telewizji w wykonaniu profesjonalnych zawodników, dla których aktywność ta jest źródłem

dochodu (m.in. dzięki sponsorom), stanowi naturalną część współczesnego sportu. Mogą oni postrzegać igrzyska olimpijskie jako okazję do zaprezentowania swojej dyscypliny na największej światowej arenie, zdobycia uznania oraz nowych możliwości zawodowych i finansowych. Tradycyjne wartości są wprawdzie nadal żywe w społeczności, a niektórzy, nawet młodzi, uważają, że skateboarding „nie pasuje tam [do igrzysk olimpijskich – uzup. P.W.]. To nie jest sport ani dyscyplina, to coś większego” (Batuev, Robinson 2018: 14), jednak ogólny trend wśród młodzieży wskazuje na większą otwartość na rywalizacyjne i wyczynowe aspekty deskorolki.

Podsumowanie

Skateboarding jako aktywność fizyczna łączy w sobie elementy sportu i stylu życia, rywalizacji i swobody, instytucjonalizacji i kontrkultury. Jego rozwój ilustruje dynamiczne procesy społeczno-kulturowe, w wyniku których ulega transformacji i zyskuje status uznanej dyscypliny sportowej, zachowując przy tym kluczowe wartości, takie jak: kreatywność, niezależność, autoekspresja. Choć stopniowo jest wchłaniany przez instytucjonalny obszar sportu wyczynowego, to nadal funkcjonuje jako praktyka kulturowa. Jako sport lifestylowy z kolei skateboarding pozostaje przestrzenią dla nonkonformizmu, oddolnej twórczości oraz idei DIY, oferując formę ekspresji wykraczającą poza sportowe ramy. Jednocześnie jego profesjonalny wymiar stwarza nowe możliwości rozwoju kariery sportowej, zdobycia prestiżu i globalnego zasięgu.

Włączenie skateboardingu do programu igrzysk olimpijskich w 2020 r. stanowiło punkt zwrotny, ukazując napięcia pomiędzy tradycyjnym etosem tej praktyki a procesami profesjonalizacji i komercjalizacji. Równocześnie wyeksponowanie tej dyscypliny na arenie międzynarodowej przyczyniło się do jej popularyzacji w krajach, w których wcześniej była marginalna, oraz wzmocniło widoczność i uczestnictwo kobiet, przez długi czas niedoreprezentowanych w społeczności skaterskiej.

Transformacja ta pokazuje, że skateboarding nie można redukować wyłącznie do kategorii sportu w sensie konwencjonalnym. Jako praktyka społeczna i kulturowa deskorolka umożliwia alternatywną formę użytkowania przestrzeni miejskiej, stanowiąc narzędzie jej symbolicznej i fizycznej reinterpretacji. Infrastruktura miejska – schody, murki, poręcze – staje się elementem twórczego działania, które wymyka się ustalonym normom i funkcjom przestrzeni publicznej. Ponadto kulturowy wymiar skateboardingu – estetyka, język, moda – przekracza granice samej dyscypliny, wnikając w obszary streetwearu, sztuki, muzyki i szeroko pojętej kultury popularnej.

W perspektywie dalszego rozwoju dyscypliny kluczowe pozostają pytania o kierunek jej instytucjonalnej ewolucji: Czy możliwe jest pogodzenie rosnącej profesjonalizacji z zachowaniem pierwotnych wartości, takich jak: niezależność, zabawa i kreatywność? Czy duch DIY przetrwa w świecie regulacji, punktacji i mediatyzacji? Historia skateboardingu dowodzi jego zdolności do adaptacji, redefinicji oraz kulturowej negocjacji. Być może to właśnie one decydują o trwałości i znaczeniu tego sportu w kontekście współczesnych praktyk kulturowych.

Literatura

- Atencio M., Beal B., Wilson C., 2009, *The Distinction of Risk: Urban Skateboarding, Street Habitus and the Construction of Hierarchical Gender Relations*, „Qualitative Research in Sport and Exercise”, vol. 1, no. 1.
- Batuev M., Robinson L., 2018, *What Influences Organisational Evolution of Modern Sport: The Case of Skateboarding*, „Sport, Business and Management: An International Journal”, vol. 8, no. 3.
- Beal B., 1995, *Disqualifying the Official: An Exploration of Social Resistance Through the Subculture of Skateboarding*, „Sociology of Sport Journal”, vol. 12, no. 3.
- Beal B., Weidman L., 2003, *Authenticity in the Skateboarding World* [w:] R. Rinehart, S. Sydnor (eds.), *To the Extreme: Alternative Sports Inside and Out*, Albany: State University of New York Press.
- Brilowski D., 2019, *Nowa dyscyplina olimpijska jak styl życia. „Pierwsze duże zawody buntowały środowisko”*, TVP Sport, 9.08, <https://sport.tvp.pl/43871534/nowa-dyscyplina-olimpijska-jak-styl-zycia-pierwsze-duze-zawody-buntowaly-srodowisko> (dostęp: 12.01.2025).
- Heinemann K., 1990, *Wprowadzenie do socjologii sportu*, przeł. M. Skwieciński, Warszawa: COM SNP.
- Lombard K., 2016, *The Cultural Politics of Skateboarding and the Rise of Skate Urbanism* [w:] K. Lombard (ed.), *Skateboarding. Subcultures, Cities and Shifts*, London: Routledge.
- MacKay S., Dallaire C., 2013, *Skirtboarder Net-a-Narratives: Young Women Creating Their Own Skateboarding (Re)presentations*, „International Review for the Sociology of Sport”, vol. 48, no. 2.
- Midol N., Broyer G., 1995, *Toward an Anthropological Analysis of New Sport Cultures: The Case of Whiz Sports in France*, „Sociology of Sport Journal”, vol. 12, no. 2.
- Nosal P., 2015, *Społeczne ujęcie sportu. (Trudne) definiowanie zjawiska i jego dyskurs*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2.
- Peachter C., Stoodley L., Keenan M., Lawton C., 2023, *What's It Like to Be a Girl Skateboarder? Identity, Participation and Exclusion for Young Women in Skateboarding Spaces and Communities*, „Women's Studies International Forum”, vol. 96.
- Petri J., 2020, *Somatyka miejskich dyscyplin performatywnych. Skateboarding. Freerunning. Parkour*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Renfree G., Cueson D., Wood C., 2021, *Skateboard, BMX Freestyle, and Sport Climbing Communities' Responses to Their Sports' Inclusion in the Olympic Games*, „Managing Sport and Leisure”, vol. 29, no. 1.

- Schaffer B., 2016, *No One Standing Above You. Rodney Mullen and Ethics of Innovation* [w:] K. Lombard (ed.), *Skateboarding. Subcultures, Cities and Shifts*, London: Routledge.
- Wheaton B., 2004, *Understanding Lifestyle Sports. Consumption, Identity, Difference*, London: Routledge.
- Wheaton B., Thorpe H., 2019, *The Olympic Games, Agenda 2020 and Action Sports: The Promise, Politics and Performance of Organisational Change*, „International Journal of Sport Policy and Politics”, vol. 11, no. 3.
- Wheaton B., Thorpe H., 2018a, *Action Sports, the Olympic Games, and the Opportunities and Challenges for Gender Equity: The Cases of Surfing and Skateboarding*, „Journal of Sport and Social Issues”, vol. 42, no. 5.
- Wheaton B., Thorpe H., 2018b, *Action Sport Media Consumption Trends Across Generations: Exploring the Olympic Audience and the Impact of Action Sports Inclusion*, „Communication & Sport”, vol. 7, no. 4.
- Wheaton B., Thorpe H., 2013, *Dissecting Action Sports Studies Past, Present, and Beyond* [w:] D. Andrews, B. Carrington (eds.), *A Companion to Sport*, Chichester: Blackwell.
- World Skate, 2024, *World Skateboarding Commission. Street & Park Competition Rules*, <https://www.worldskate.org/skateboarding/about/regulations.html> (dostęp: 12.01.2025).
- World Skate, 2022, *Skateboarding Judging Criteria*, nr 1.3, <https://skateboarddeutschland.de/wp-content/uploads/2022/06/2022-24-Paris-Cycle-JudgingCriteria-Verisoin-1.3-2022.pdf> (dostęp: 12.01.2025).

VARIA

Lesław Michałowski¹

Kapitał społeczny na Pomorzu

W artykule omówiono część wyników badania dotyczącego społeczności województwa pomorskiego. Autor skoncentrował się na obszarze tematycznym związanym z zagadnieniem kapitału społecznego i aktywności społecznej. Wyniki pokazują, jak wewnętrznie zróżnicowani są mieszkańcy województwa pomorskiego, w jakich regionach i powiatach mamy do czynienia z większą i mniejszą aktywnością społeczną, a w jakich występują różnice w poziomie kapitału społecznego. Analizy wyników dla poszczególnych powiatów pozwalają dostrzec zjawisko podejmowania aktywności społecznej przy niskim poziomie kapitału. Jednocześnie w przypadku kilku powiatów zauważalne jest zjawisko odwrotne.

Słowa kluczowe: Pomorze, województwo pomorskie, kapitał społeczny, aktywność społeczna

Social Capital in Pomerania

The article analyses part of the results of a broader study concerning the community of the Pomeranian Voivodeship. The analysis is related to the issue of social capital and social activity. The results show how internally diverse the community of the Pomeranian Voivodeship is. It can be seen that regions and counties have greater or lesser social activity, as well as differences in the level of social capital. Moreover, it can be noticed that there is a noticeable phenomenon of undertaking social activity with a low level of capital in some counties. At the same time, in the case of several counties, the opposite phenomenon is noticeable.

Keywords: Pomerania, Pomeranian Voivodeship, social capital, social activity

Wprowadzenie

Reforma administracyjna Polski, która weszła w życie 1 stycznia 1999 r., stworzyła nowe układy społeczno-terytorialne, często nie w pełni wewnętrznie zintegrowane, o słabo ukształtowanych tożsamościach i różnym poziomie rozwoju gospodarczego

¹ Uniwersytet Gdański, leslaw.michalowski@ug.edu.pl.

(Jałowicki i in. 2007: 293–300). Powstałe województwa stały się tym samym interesującym wyzwaniem badawczym, zarówno ze względu na występujące między nimi różnice, jak i ich wewnętrzne odmienności oraz podziały (zob. Gorzelak i in. red. 2001; Gorzelak, Tucholska red. 2007; Gorzelak red. 2008; Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2009). W odniesieniu do tych ostatnich szczególnie ciekawe były procesy tworzenia się „nowych” tożsamości regionalnych w ramach granic administracyjnych (Sadowski 2004; Tucholska, Zarycki 2004) oraz budowania więzi społecznych, mogących przyczyniać się do przekształcania zbiorowości terytorialnych w świadome i obywatelskie wspólnoty (Tucholska 2007). W tym kontekście szczególnym przypadkiem jest województwo pomorskie. Terytorialnie składa się ono bowiem z części o odmiennych historycznych uwarunkowaniach, czemu towarzyszą zróżnicowania społeczne i kulturowe. Wynika to przede wszystkim z powojennego ukształtowania granic państwa polskiego. Dzisiejsze województwo pomorskie tworzą regiony, które wchodziły w skład II RP (znaczna część Kaszub i Kociewia), jak również obszary pomorskie (m.in. Powiśle i ziemia słupska) oraz teren Wolnego Miasta Gdańsk (Gdańsk i Żuławy). Ponadto za wewnętrzne zróżnicowania Pomorskiego odpowiadają ruchy migracyjne, które od końca II wojny światowej z większym lub mniejszym natężeniem trwają przez kolejne dekady aż do dzisiaj. O różnicach tych decydują też takie czynniki, jak stopień zurbanizowania i nie zrównoważony poziom ekonomicznego rozwoju, co przekłada się m.in. na dominującą w regionie pozycję największych miast województwa. Mówiąc krótko, specyfiką Pomorza² jest istnienie w jego obrębie zróżnicowanych grup społecznych i środowisk etnicznych, które posiadają właściwe sobie historie i doświadczenia, mogące niejednokrotnie przejawiać się w postawach jednostek i podejmowanych przez nie działaniach.

Stan socjologicznej wiedzy o Pomorzu może być oceniany różnie. Z jednej strony od wielu lat są prowadzone badania nad społecznością kaszubską (Latoszek 1996; Mazurek 2010; Obracht-Prondzyński 2002; Synak 1998), z drugiej strony mimo licznych publikacji poświęconych temu regionowi nadal część pomorskich społeczności i obszarów przez nie zamieszkiwanych stanowi pewną niewiadomą (Ciechorska, Obracht-Prondzyński 2014; Kniec i in. 2013; Paprot-Wielopolska 2018). Trzeba też zauważyć, że niejako osobnym zagadnieniem jest aglomeracja trójmiejska, a w szczególności stolica województwa – Gdańsk. Na tym polu prowadzono szereg badań, których wyniki ukazywały wielowarstwowy, społeczny obraz miasta (Ciechorska i in. 2019; Mendel, Zbierchowska red. 2010; Michałowski red. 2011; Obracht-Prondzyński, Łucieczko 2019; Załęcki 2020). Jednak wszystkie te eksplo-

² W odniesieniu do województwa pomorskiego nazwa „Pomorze” jest powszechnie stosowana w publicznym obiegu, używają jej także władze wojewódzkie. Jednak należy zaznaczyć, że historycznie nazwa ta ma szerszy zasięg.

Jedną z prób kompleksowego zebrania danych o mieszkańcach Pomorza i ich opracowania podjęto w ramach projektu badawczego „Postawy i zachowania mieszkańców województwa pomorskiego w kontekście budowania tożsamości Pomorzan”. Jego celem była diagnoza społecznego i obywatelskiego wymiaru życia mieszkańców województwa pomorskiego, a także opracowanie rekomendacji służących lepszemu wykorzystaniu środków z obszaru Funduszy Europejskich dla Pomorza 2021–2027 w zakresie edukacji i kapitału społecznego. Podstawę projektu stanowią badania ilościowe³ zrealizowane w listopadzie i grudniu 2022 r.⁴, obejmujące mieszkańców województwa pomorskiego w wieku 18 lat i więcej. Próba reprezentatywna wynosiła $N = 6600$, w tym $N = 300$ dotyczyła każdego z powiatów ziemskich i Sopotu, natomiast $N = 500$ Gdańska, Gdyni i Słupska. Badanie przeprowadzono metodą *mixed mode*, łączącą techniki CAPI, CATI i CAWI. Kwestionariusz zawierał 45 pytań w większości z rozbudowanymi kafeteriami. Należy też podkreślić, że wśród standardowych zmiennych niezależnych (płeć, wiek, wykształcenie) istotne znaczenie miały zmienne przestrzenne, m.in. powiaty jako miejsca zamieszkania, z których utworzono dodatkowo kilka subregionów. Ich kształt został uzasadniony mniejszą lub większą spójnością etniczną i społeczną, jak również procesami historycznymi, którym dane obszary podlegały. W ten sposób wyróżniono: Kaszuby (powiaty bytowski, chojnicki, człuchowski, kartuski, kościerski, lęborski, pucki, wejherowski), Kociewie (powiaty starogardzki, tczewski), Powiśle (powiaty kwidzyński, sztumski), Żuławy (powiaty gdański, malborski, nowodworski), ziemię słupską (miasto Słupsk i powiat słupski), Trójmiasto (Gdańsk, Sopot, Gdynia).

Jedno z pytań zawartych w tym badaniu: „Jakie czynniki przestrzenne, kulturowe czy ideowe (światopoglądowe) mogą wpływać na aktywność społeczną i postawy obywatelskie mieszkańców województwa pomorskiego?” wyznacza tematykę niniejszego artykułu. Przy czym ze względu na ograniczoną objętość tekstu przedstawiono tu jedynie częściową odpowiedź skoncentrowaną na kapitale społecznym. Opracowanie tak wyodrębnionego wątku spełnia trzy powiązane ze sobą cele. Po pierwsze wskazuje, jak określone aktywności społeczne oraz postawy mieszkańców Pomorza prezentują się na tle ogólnopolskiej populacji. Po drugie przedstawia zróżnicowania tych aktywności i postaw w kontekście województwa. Po trzecie charakteryzuje wzajemne zależności aktywności społecznej i kapitału społecznego na Pomorzu.

³ Uzupełnieniem badania ilościowego były badania jakościowe, jednak nie stanowią one przedmiotu analiz w niniejszym opracowaniu.

⁴ Projekt badawczy był realizowany przez Instytut Kaszubski we współpracy z socjologami z Pomorskiego Centrum Badań nad Kulturą UG. Badania ankietowe natomiast realizowała pracownia IBRiS. Całość sfinansowano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020 ze środków Europejskich Funduszy Strukturalnych i Inwestycyjnych. Zleceniodawcą badania był Urząd Marszałkowski w Gdańsku.

W artykule wykorzystano wspomniane wyżej wyniki dotyczące poziomu i charakterystyki kapitału społecznego w regionie pomorskim. Ze względu na to, że kapitał społeczny bywa określany przez różne wskaźniki, zdecydowano się oprzeć analizy dotyczące tego zagadnienia na aktywności społecznej, która jest jego uzewnętrznieniem, oraz na deklarowanych normach o charakterze aksjonormatywnym. Aktywność społeczna oznacza przejaw prospołecznych postaw, które są nakierowane na realizację jakiegoś celu, np. niesienie pomocy innym. Można ją podejmować zarówno indywidualnie, w gronach nieformalnych, unikając przy tym procesu instytucjonalizacji, jak i za pośrednictwem organizacji trzeciego sektora (aktywność instytucjonalna). Dodatkowo wyróżnia się aktywność obywatelską, czyli zaangażowanie w działania związane ze sferą praw obywatelskich. Natomiast wskaźniki przynależne do systemu aksjonormatywnego dotyczą wrażliwości społecznej (gotowość do niesienia pomocy), podmiotowości jednostek (wiara w sens działań i gotowość do współpracy) i zaufania do innych ludzi (deklarowana otwartość w relacjach społecznych, czyli tzw. zaufanie uogólnione).

Wyniki badania pokazały, jak zakładano, różnice dotyczące poziomu kapitału społecznego pomiędzy poszczególnymi pomorskimi regionami. Zarazem jednak ujawniły, że zależności między wskaźnikami nie układały się w klarowny wzór – co w szerszym wymiarze wydaje się jeszcze ciekawszą obserwacją. W związku tym nie można przyjąć, że wysoki poziom norm właściwych dla kapitału społecznego powinien iść w parze z prospołecznymi zachowaniami (Czapiński 2015; Gandziarowska-Ziolecka i in. 2012; Gajowiak 2014), i odwrotnie. Potwierdzeniem tego ustalenia jest np. podejmowanie przez niektórych Pomorzan aktywności bez wsparcia w postaci wysokiego poziomu zaufania społecznego czy też sytuacja, w której dana zbiorowość uznaje normy tworzące kapitał społeczny, ale aktywność obywatelska pozostaje na marginesie jej życia. Zjawiska te szczególnie dobrze można zaobserwować na poziomie powiatów.

Kapitał społeczny – zarys pojęcia

Przyjmuje się, że pierwsze refleksje na temat korzyści wynikających z aktywności obywateli dla funkcjonowania społeczeństwa w państwie demokratycznym, które odnosić można też do znaczenia kapitału społecznego, sformułował Alexis de Tocqueville (Jones 2019; Westhoff 2017; Chen 2022). Ten francuski myśliciel, podróżujący po Stanach Zjednoczonych pierwszej połowy XIX w., zauważył, że Amerykanie, chcąc rozwiązać jakiś problem lub osiągnąć cel, wykazują wyjątkową skłonność do wspólnych działań. Mają one charakter dobrowolny i zarazem są przejawem samoorganizowania się jednostek, które w ten sposób, nie oglądając się na władzę, biorą sprawy w swoje ręce. Gdy trzeba się zaktywizować wokół pewnej

sprawy, z reguły działają oni za pośrednictwem stowarzyszeń. Jak stwierdził Tocqueville, w Stanach Zjednoczonych powoływane są one w celu przeciwstawiania się złu o charakterze moralnym, obrony bezpieczeństwa publicznego, rozwijania handlu i przemysłu, ale też mogą służyć poprawie każdej niedogodności życia codziennego (Tocqueville 1996a: 192). Aktywizacja w ramach stowarzyszeń ma też polityczne konsekwencje dla demokracji. Po pierwsze, działając w nich, ludzie faktycznie korzystają z wolności słowa. Po drugie, mają możliwość organizowania zgromadzeń. Po trzecie, spotykając się na nich, wchodzą ze sobą w interakcje, poznają sposób myślenia innych, uzgadniają poglądy, wybierają lokalnych liderów. Można więc powiedzieć, że działania na rzecz demokratycznego ładu zaczynają się na poziomie działań stowarzyszeń. Jednocześnie, co podkreśla Tocqueville, obok ogólnych korzyści dla demokracji, praca w stowarzyszeniach pozytywnie wpływa na jednostki, kształtując ich moralność i podnosząc poziom umysłowy: „Tylko w wyniku wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie rozwijają się uczucia i idee, rośnie serce i rozkwita umysł człowieka” (Tocqueville 1996b: 119).

Powyższe spostrzeżenia, które z dzisiejszej perspektywy można by nazwać opisaniami przejawiania się kapitału społecznego, przez długie lata nie zostały rozwinięte choćby w postaci osobnej teorii społecznej. Dopiero w latach 80., a szczególnie w ostatniej dekadzie XX w., wzrosło zainteresowanie tym tematem (Czapiński 2008). Warto jednak zasygnalizować, że sam termin „kapitał społeczny” pojawił się wcześniej w kilku pracach, co znamienne, których autorzy byli bardziej społecznymi reformatorami lub aktywistami niż badaczami, teoretykami tej czy innej nauki. Jako pierwszy użył tej nazwy w 1916 r. Lyda J. Hanifan, stanowy nadzorca szkół wiejskich w Wirginii Zachodniej (Putnam 2008: 33–34). Na początku lat 60. z kolei posłużyła się nim znana miejska aktywistka Jane Jacobs, która przekonywała m.in., że ludzie, którzy tworzą sieci sąsiedzkie, stanowią niepowtarzalny kapitał społeczny miasta (Jacobs 2014: 151). Natomiast pierwszym socjologiem, który zastosował termin „kapitał społeczny” w szerszej teorii społecznej, był Pierre Bourdieu. Zdefiniował go jako ogół rzeczywistych lub potencjalnych zasobów, jakie posiada jednostka, które są związane z określoną siecią relacji z innymi jednostkami (Bourdieu 1986: 21). Jednak w ujęciu tego badacza kapitał społeczny odnosi się do zasobów indywidualnych, mogących m.in. budować status jednostki. Dopiero James Coleman zdefiniował kapitał społeczny jako zasób zbiorowości. W tym rozumieniu kluczowe jest określanie kapitału przez jego funkcje, umożliwiające jednostkom i grupom osiąganie rzeczy, które są korzystne dla ogółu (Hardin 2009: 84–86). Jako badacz zajmujący się edukacją, Coleman kładł nacisk na znaczenie kapitału w strukturach społecznych (np. w rodzinie), które promieniowało na jednostki i mogło wpływać na rozwój dzieci i młodzieży.

Szczególne miejsce w rozważaniach nad znaczeniem kapitału społecznego zajmują osiągnięcia Roberta Putnama (2008) i Francisa Fukuyamy (1997). Należą

oni do kręgu badaczy, dla których kapitał społeczny jest zbiorem nieformalnych wartości i norm uznawanych przez członków danej grupy, umożliwiających im wspólne działania. W tym podejściu kluczowym elementem jest zaufanie. Gdy pojawia się ono w relacjach między jednostkami, sprawia, że działania są najbardziej korzystne dla wspólnoty. Innymi słowy, dzięki zaufaniu rośnie poziom kapitału społecznego w zbiorowości, a im jest wyższy, tym łatwiej osiągalny może być wspólny dobrobyt w postaci rozwoju gospodarczego, skuteczniejszych instytucji czy ograniczenia przestępczości (Hardin 2009: 85). Putnam próbował udowodnić tę prawidłowość, powołując się na przykład stopnia rozwoju regionów we Włoszech. Stawiał tezę, że powodzenie demokracji i sukces gospodarczy zależą istotnie od siły więzi horyzontalnych tworzących kapitał społeczny (Putnam 1995). Wykazywał, że w historii północnych Włoch ważną rolę w życiu społecznym i gospodarczym odegrały gildie, różnego rodzaju stowarzyszenia, nawet towarzystwa chóralskie, zwiększając poziom zaangażowania obywatelskiego oraz efektywności w sferze ekonomii. Tymczasem we Włoszech południowych, gdzie ludzie w mniejszym stopniu uczestniczyli w życiu społecznym, a bardziej skupiali się na rodzinie, kapitał społeczny rozwijał się słabiej. Społeczeństwo w tym regionie nie jest tak zamożne, jak na północy, mniejsze znaczenie mają tu również instytucje demokratyczne. Na marginesie warto dodać, że tezę Putnama mówiącą, że kapitał społeczny i aktywność obywatelska pozytywnie wpływają na rozwój demokracji, można podważyć, wskazując np. koniec Republiki Weimarskiej i początek nazistowskich Niemiec, czy Hiszpanię, gdzie władzę przejął gen. Franco. W obu tych państwach stowarzyszenia i ruchy społeczne były pod wpływem wartości antydemokratycznych (Berman 1997; Riley 2005).

Z kolei w książce poświęconej społeczeństwu Stanów Zjednoczonych (2008) Putnam zastosował kapitał społeczny jako centralne pojęcie, tym razem jednak, aby wykazać, ogólnie rzecz biorąc, zanikanie w amerykańskim społeczeństwie wspólnotowości na rzecz wartości indywidualizmu. Za proces ten w dużej mierze, jego zdaniem, odpowiada erozja kapitału społecznego. Warto zaznaczyć, że Putnam wskazał tu, iż nie każdy kapitał społeczny odpowiada za tworzenie norm pozytywnie wpływających na całą wspólnotę. Mogą istnieć relacje i działania budowane również na zaufaniu, które służą partykularnym interesom zamkniętych grup, ignorując przy tym szerzej pojęte dobro wspólne lub, co nie wybrzmiało w pracy dotyczącej Włoch, które wzmacniają wartości niedemokratyczne. Dlatego badacz ten wyróżnia dwa rodzaje kapitału społecznego: łączący, zwany również pomostowym, i spajający, inaczej wiążący (Putnam 2008: 40–41). Pierwszy ma charakter inkluzywny, jest zorientowany na zewnątrz i łączy ludzi zróżnicowanych społecznie, tworząc heterogeniczne relacje. Co ważne, pomimo podziałów i ograniczeń, umożliwia przy tym współpracę między jednostkami. Przykładami kapitału pomostowego są ruchy na rzecz praw obywatelskich czy organizacje ekumeniczne. Natomiast kapitał

spajający ma charakter ekskluzywny i tworzy silne więzi w obrębie określonych grup skupiających jednostki podobne do siebie ze względu na cechy społeczne oraz wyznawane wartości, np. w gangach, środowisku kibiców sportowych, elitarnych klubach. Celem działań ich członków jest wewnętrzne umacnianie własnej grupy przy jednoczesnym pomijaniu jednostek z innych grup. Jak wskazuje Putnam, funkcjonowanie względnie zintegrowanego społeczeństwa, skłonnego do współpracy na rzecz dobra wspólnego, wymaga pierwszego rodzaju kapitału – kapitału pomocowego. Mówiąc krótko, badacz zakłada, że kapitał społeczny w danych społecznościach może przynosić pozytywne efekty, przy czym w określonych warunkach kapitał może też przyjmować formy, które generują skutki raczej negatywne. To rozumienie kapitału społecznego zostało wykorzystane w niniejszych rozważaniach jako narzędzie w analizie zależności między poziomem aktywności społecznej a poziomem uznania dla norm tworzących kapitał społeczny.

Można przyjąć, że w Polsce temat kapitału społecznego pojawia się do pewnego stopnia, choć – co trzeba podkreślić – nie jest to wyrażone wprost, w tezie o istnieniu „próżni socjologicznej”, którą w odniesieniu do społeczeństwa żyjącego w PRL sformułował Stefan Nowak. Zgodnie z tą tezą, Polacy identyfikują się zarówno z rodziną, jak i z narodem, natomiast struktury pośrednie, czyli stowarzyszenia i organizacje pozostające między mikro- i makrostrukturami, nie skupiają na sobie zainteresowania, a tym samym nie pobudzają do aktywności społecznej (Nowak 1979). Teza ta, choć na różne sposoby dyskutowana (Cześniak 2008; Pawlak 2018; Zybala 2014), zaważyła na przekonaniu, że w społeczeństwie polskim generalnie dominują postawy dystansujące się od zaangażowania w sprawy społeczne i obywatelskie, czego egzemplifikacją może być niskie uczestnictwo w działaniach trzeciego sektora (Czapiński 2015: 353–356). Samo pojęcie kapitału społecznego w polskim dyskursie naukowym, i nie tylko naukowym, pojawia się pod koniec lat 90., m.in. w kontekście rozważań nad kondycją społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, szansami dalszego rozwoju gospodarczego czy znaczeniem sieci społecznych (Czapiński 2008; Cebula 2022). Wspólnym mianownikiem tychże rozważań są wyniki badań – również porównujące Polskę z innymi krajami, jak w przypadku Europejskiego Sondażu Społecznego (Sztabiński red. 2016) – które pokazują niezmiennie obecny w polskim społeczeństwie niski poziom kapitału społecznego, w szczególności niski poziom istotnego jego elementu, czyli zaufania. Zakładając, zgodnie z tezą Piotra Sztompki (2007), że zaufanie jest podstawą wysokiej jakości życia w wielu wymiarach, deficyt zaufania może prowadzić do erozji więzi społecznych, polaryzacji, podejrzliwości, nieefektywności bądź braku działań w sferze społecznej, ekonomicznej czy politycznej. Ostatnio do negatywnych konsekwencji nieufności Przemysław Sadura i Sławomir Sierakowski dodali coraz większą w społeczeństwie polskim podatność na wpływy populizmu (Sadura, Sierakowski 2023).

Zawartość i oddziaływanie kapitału społecznego zależą od kontekstu społeczno-geograficznego oraz procesu historycznego (Markowska-Przybyła i in. 2017). Można to dostrzec w zróżnicowaniu poziomu kapitału społecznego w poszczególnych regionach Polski oraz w różnicach, mówiąc ogólnie, między miastem a wsią (Janc 2009; Trutkowski, Mandes 2005; Zarycki 2000; Żukowski 2007). Należy zauważyć, że z jednej strony społeczności dużych miast dysponują z reguły większymi zasobami kapitału pomostowego (np. liczba organizacji pozarządowych w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, uczestnictwo w organizacjach), z drugiej zaś wyższy poziom kapitału wiążącego występuje zwykle na obszarach wiejskich (Działek 2011; Czapiński 2015). Różnice te, oprócz uwarunkowań wynikających ze specyfiki dychotomicznego podziału miasto – wieś, mogą też być rezultatem specyfiki gospodarek regionalnych (udział w nich rolnictwa, przemysłu, usług) oraz odmiennego kształtowania się relacji społecznych. W kontekście zróżnicowania przestrzennego kapitału społecznego warto wspomnieć też o istotnym związku między jego poziomem a zamożnością polskich regionów i miast, co dotyczy w równym stopniu PKB na mieszkańca oraz średniego dochodu gospodarstw domowych na osobę (Czapiński 2015: 359–360).

Aktywność społeczna – wymiar działaniowy i instytucjonalny

Wśród obiegowych opinii o współczesnym społeczeństwie polskim, które często są wspierane danymi z badań socjologicznych (Czapiński 2015), pojawia się konstatacja sugerująca, że jednym z poważniejszych problemów w Polsce jest niski poziom aktywności społecznej i obywatelskiej. Polacy nie chcą przyjmować postaw altruistycznych, z dystansem podchodzą do działań na rzecz innych, unikają sformalizowanych aktywności w ramach instytucji trzeciego sektora. Uogólniając, postawy prospołeczne nie należą do cech charakteryzujących większość polskiego społeczeństwa (CBOS 2022a). Jednak w rzeczywistości – wbrew temu, co pokazują ogólne wyniki badań socjologicznych – od czasu do czasu w polskim społeczeństwie ujawniają się określone zachowania prospołeczne. Można tu przywołać przykład intensywnego zaangażowania się Polaków w pomoc na rzecz Ukrainy po rosyjskiej agresji 24 lutego 2022 r. W badaniu społeczności województwa pomorskiego ten wzrost aktywności został wyraźnie odnotowany. Okazało się, że na pytanie o podejmowane w minionym roku działania prospołeczne badani najczęściej odpowiadali, wskazując na czynne zaangażowanie w pomoc dla ukraińskich uchodźców. Niemal połowa uczestników badania (48%) zadeklarowała, że udzielała takiej pomocy potrzebującym. Ten odsetek Pomorzan jest zbliżony do wartości zaobserwowanej w tym samym okresie przez CBOS, który regularnie od początku rosyjskiej agresji prezentuje deklaracje dotyczące wspierania uchodźców z Ukrainy (CBOS 2023).

Przyglądając się geograficznemu rozkładowi pomocy deklarowanej przez badanych, można zauważyć jej znaczne przestrzenne zróżnicowanie. Przede wszystkim należy stwierdzić, że jej centralnym ośrodkiem stał się Gdańsk – odnotowano tu największy odsetek osób (57%), które przyznawały się do udzielania pomocy uchodźcom. Pewną prawidłowością zróżnicowania przestrzennego jest zasada pokazująca, że im większa odległość danego powiatu od stolicy województwa, tym odsetek pozytywnych deklaracji dotyczących niesienia pomocy Ukraińcom jest często niższy. Dlatego w powiatach, które są znacznie oddalone od Gdańska, procent osób pomagających pozostaje mniejszy od średniej wartości dla województwa – najniższe wartości dotyczą powiatów człuchowskiego (36%) i bytowskiego (38%). Nieznacznie wyższy poziom – ale nadal poniżej średniej wojewódzkiej (48%) – charakteryzuje powiaty kościerski (41%), kwidzyński (42%) i słupski (42%).

Zróżnicowanie wynikało także z faktu, że wsparcie dla uchodźców koncentrowało się głównie w największych miastach województwa, w tym odpowiednio w miastach powiatowych. Jest to przejaw ogólniejszej zasady, która – zaobserwowana również w badaniu pomorskim – mówi, że w ośrodkach miejskich zazwyczaj aktywność społeczna utrzymuje się na wyższym poziomie niż na obszarach wiejskich. Nie powinno więc dziwić, że tam, gdzie znaczna część osób zadeklarowała pomoc uchodźcom, aktywnie uczestniczy się również w innych formach działań społecznych. Należy jednak też podkreślić, że problem zapewnienia pomocy uchodźcom z Ukrainy pojawił się najszybciej i w największej skali w głównych miastach województwa (Gdańsk, Gdynia), podczas gdy w ośrodkach oddalonych od centrum nie był tak mocno odczuwalny.

Na drugim miejscu spośród wskazań na podejmowane w ostatnim roku działania znalazło się przekazywanie bądź zbieranie funduszy na cele społeczne (42%). Następne działania zyskały już znacząco mniejszy odsetek wskazań. Około co czwarty badany podpisał petycję (27%) bądź celowo bojkotował lub kupował wybrane produkty ze względów ideowych (24%). Na kolejnych miejscach znalazły się aktywności dotyczące publikowania w Internecie treści na tematy polityczne lub lokalne (20%), ale odzwierciedlające też postawy obywatelskie, oraz wskazania na nieodpłatną i dobrowolną pracę na rzecz środowiska, kościoła, osiedla czy potrzebujących (19%). Nieznacznie mniejszy odsetek (18%) deklarował uczestnictwo w konsultacjach społecznych. Oprócz pewnych różnic w obrębie powiatów, które są bardzo zbliżone do danych odnoszących się do pomocy Ukraińcom, warto również zwrócić uwagę na zróżnicowanie pod względem wykształcenia respondentów. Jeśli chodzi o tę zależność, to potwierdzone zostały dane odnotowane w innych badaniach (CBOS 2022a), co układa się w pewną prawidłowość. Mianowicie można zaobserwować, że częściej o swojej aktywności społecznej wspominają osoby z wyższym wykształceniem, natomiast badani z niższym wykształceniem zdecydowanie rzadziej deklarują podejmowanie prospołecznych działań. Inną zmienną, która

różnicuje aktywność społeczną, stanowią dochody. Im są one większe u badanych, tym częściej wskazują oni jakąś formę zaangażowania społecznego. W tym przypadku mamy do czynienia z silną zależnością, a ciekawą jej egzemplifikacją jest fakt, że najbogatsi respondenci (o zarobkach powyżej 7000 tys. zł) najczęściej spośród wszystkich badanych uczestniczyli w demonstracjach.

Do czynników określających postawy prospołeczne należy też aktywność instytucjonalna, czyli formalna przynależność jednostek do organizacji pozarządowych i zaangażowanie w ich działalność. Aktywność w różnego rodzaju podmiotach działających w trzecim sektorze (NGO) stanowi również, zgodnie z założeniami m.in. Putnama (1995, 2008), kluczowy wskaźnik poziomu kapitału społecznego, co może mieć pozytywny wpływ na procesy budowania więzi międzyludzkich, a tym samym współpracy i integracji społecznej. Trzeba jednak zauważyć, że działania prospołeczne nie muszą się łączyć z instytucjonalnym wymiarem aktywności. Jednostki mogą działać na polu społecznym bez wsparcia instytucji. Zatem działania takie, jak: zbieranie funduszy na cele społeczne, włączanie się w akcje charytatywne, udział w zebraniach i konsultacjach czy podejmowanie nieodpłatnej pracy na rzecz środowiska lokalnego, niekoniecznie muszą znajdować wyraz w procesach formalizowania się w ramach organizacji trzeciego sektora. Są to często inicjatywy spontaniczne i jednorazowe, podczas gdy aktywność instytucjonalna wymaga głębszego zaangażowania oraz konsekwentnej działalności. Przyjmuje się, że w Polsce wymiar instytucjonalny działań obywatelskich permanentnie utrzymuje się na niskim poziomie (GUS 2022; Czapiński 2015). Polacy aktywizują się przy wielu okazjach, jak choćby opisana powyżej pomoc uchodźcom z Ukrainy, lecz tylko niewielki odsetek decyduje się na udział w stowarzyszeniach. Nie inaczej wygląda ów rozdzwitek w województwie pomorskim.

Wyniki badania pokazują, że ponad połowa (54%) osób zamieszkałych w województwie pomorskim nie działa i nigdy nie działała w żadnym podmiocie o charakterze organizacji pozarządowej, co jest rezultatem zbliżonym do wartości uzyskanej na próbie ogólnopolskiej. W 2022 r. odsetek osób, które nie podejmowały żadnej aktywności instytucjonalnej wynosił 60% (CBOS 2022a). Podobne dane dotyczą zróżnicowania przestrzennego, zwłaszcza zaś zależności pomiędzy poszczególnymi powiatami. Najwięcej respondentów deklarujących, że nigdy nie działali w ramach organizacji trzeciego sektora zamieszkuje powiaty kaszubskie. Żaden z tych powiatów nie osiągnął średniej wartości procentowej (54%) dla województwa. Największy odsetek braku zaangażowania instytucjonalnego notuje się w powiatach kartuskim (64%) i bytowskim (61%). Natomiast w dużych miastach odsetek osób nieaktywnych nie jest już tak wysoki: w Gdańsku wynosi on 47%, w Słupsku 46%, a w Gdyni 49%. Można zauważyć, że istnieje pewien związek między miejscem urodzenia badanych a ich instytucjonalną aktywnością. Porównując osoby, które mieszkają w miejscu od urodzenia, z osobami, które nie urodziły się w miejscu

zamieszkania, należy stwierdzić, że te pierwsze deklarują widocznie mniejsze zaangażowanie w działalność w organizacjach pozarządowych. Zależności tej towarzyszy inna, wskazująca wpływ stopnia wewnątrzregionalnej mobilności badanych na ich aktywizację instytucjonalną. Osoby, które w ciągu życia nie zmieniły miejsca zamieszkania, wykazywały mniejszą skłonność do udziału w działaniach w obszarze trzeciego sektora niż osoby, które przeprowadzały się w obrębie regionu. Można zaryzykować więc twierdzenie, że zasiedziałe społeczności (a do takich należą społeczności niektórych powiatów kaszubskich) charakteryzują się słabą aktywnością instytucjonalną. Bardziej skłonne do niej są jednostki mobilne, zmieniające swoje środowisko życia.

Jak wspomniano, poziom aktywności instytucjonalnej mieszkańców Pomorza jest podobny do poziomu, jaki notuje się dla próby ogólnopolskiej (CBOS 2022a). W sposób zbliżony kształtują się też dane dotyczące cech społeczno-demograficznych badanych. W województwie pomorskim większy odsetek jednostek, które nie angażują się w działania instytucjonalne, można zauważyć wśród kobiet (56%) niż wśród mężczyzn (51%). Najmniejszą aktywność w tym obszarze wykazują osoby w wieku powyżej 60 lat. Równie słabo angażują się trzydziestolatkowie. Na ich tle względnie większa aktywność pojawia się u pięćdziesięciolatków i w grupie najmłodszych badanych (18–29 lat). Ponadto jednostkami mało aktywnymi w instytucjach są osoby z wykształceniem podstawowym (77%) i zawodowym (60%), podczas gdy odsetek niezaangażowanych jest niższy wśród osób z wykształceniem wyższym (42%) oraz w grupie studentów i uczniów (41%). Trzeba zauważyć, że z brakiem aktywności instytucjonalnej w sposób istotny związane są zachowania wyborcze. Deklaracje respondentów dotyczące udziału w wyborach prezydenckich w 2020 r. pokazują korelację między brakiem zaangażowania a absencją wyborczą. Spośród niegłosujących aż 65% nie przejawia aktywności w żadnej instytucji.

Badanie pomorskie wykazało, że niemal wszystkie tendencje oraz procesy zachodzące w sferze działań społecznych i obywatelskich są tożsame z ogólnopolskimi. Najważniejsza wydaje się zasada, według której brak zaangażowania w organizacje pozarządowe nie oznacza braku działań o charakterze obywatelskim. Jeśli podejmuje się jakąś aktywność, to ma ona bardziej charakter indywidualny i odruchowy, a jej skala czasami jest bardzo duża, jak w przypadku pomocy ukraińskim uchodźcom. Zarazem jednak jest to zjawisko mało trwałe i trudne do przewidzenia. Z czasem bowiem zanika, by pojawić się, zwykle niespodziewanie, przy następnej okazji. Nie dochodzi do sformalizowania i usystematyzowania owej aktywności, czyli organizacje trzeciego sektora nie wykorzystują potencjału – bądź wykorzystują go z trudem – jaki ujawnia się w toku spontanicznych działań obywatelskich. Można uznać wręcz, że są to dwa sposoby wyrażania postaw prospołecznych: indywidualny i incydentalny oraz wspólnotowy i systemowy. W tym kontekście należy przyjąć, że organizacje NGO stanowią jedną z wielu form aktywności obywatelskiej, a przy

tym nie cieszą się dużą popularnością. Dlatego od jakiegoś czasu w dyskursie naukowym zakłada się, że formy ujawniania się postaw obywatelskich w polskim społeczeństwie mają różne źródła i różny charakter (Rychard 2010). Nie zmienia to jednak faktu, że działalność trzeciego sektora może stanowić istotny impuls w aktywizowaniu Polaków, choćby ze względu na to, że mógłby on przynosić pewne ustabilizowanie i ustrukturyzowanie zachowań obywatelskich. Tymczasem, jak wskazano, panuje tu reakcyjność, spontaniczność i przejściowość. Innymi słowy, teza o polskiej specyfice postaw prospołecznych nie wyklucza potrzeby realizowania działań trzeciego sektora w celu właściwego zagospodarowania tychże postaw. Problemem jednak jest też słabość trzeciego sektora, który z jednej strony napotyka ograniczenia w aktywizowaniu społeczeństwa, a z drugiej, co przede wszystkim pokazało badanie pomorskie w części jakościowej, ma trudności ze spożytkowaniem oddolnych inicjatyw.

Kapitał społeczny

Aktywność społeczna i obywatelska w warunkach polskich, jak można zauważyć, przede wszystkim ma charakter incydentalny i odruchowy, w mniejszym stopniu ukierunkowany i usystematyzowany. Ponadto za jej poziom i jakość w dużej mierze odpowiadają cechy aksjonormatywne jednostek i wynikające z nich postawy. W kontekście grupowym mowa jest o takich właściwościach, które mogą przekładać się na działania zbiorowe ukierunkowane na dobro wspólne. Mówiąc wprost, chodzi o kapitał społeczny, a także o jego siłę, ponieważ ona określa potencjał podmiotów zbiorowych do aktywizacji, decyduje w społecznościach gminnych lub miejskich o powstawaniu warunków dla zaangażowania w sprawy społeczne. O społeczeństwie polskim w zasadzie od początku przemian ustrojowych mówi się, że wyróżnia je niski poziom kapitału społecznego, co w sposób niekorzystny wpływa na relacje społeczne (Gliński 2005). Szczególnie ważny dla wspólnych działań powinien być jeden ze wskaźników kapitału – zaufanie społeczne. W Polsce nie tylko charakteryzuje się ono niskim poziomem (Czapiński 2015), lecz także widoczna jest stała tendencja do jego obniżania (CBOS 2022b).

Problem ten dobrze odzwierciedla porównanie danych dotyczących poziomu zaufania do innych ludzi w społeczeństwie polskim oraz krajów Europy Zachodniej. Polska w tych zestawieniach od lat plasuje się w dolnych rejestrach (Domański 2018; Halman i in. 2022). Jednak rozpowszechniony obraz naszego kraju z wątplym uogólnionym zaufaniem, a co za tym idzie, słabym kapitałem społecznym nie zawsze jest postrzegany całkowicie negatywnie. Stąd wśród polskich socjologów (Rychard 2010; Bukraba-Rylska 2009) nie ma jednomyślności w kwestii dysfunkcyjności niskiego poziomu kapitału w naszym społeczeństwie. Przyjmuje się też, że nie

wszystkie miary kapitału trafnie pokazują jego deficyty, a ponadto, zgodnie z ustaleniami Putnama (2008), nie każdy wysoki poziom kapitału społecznego zawsze znaczy to samo i nie zawsze będzie on miał pozytywny wpływ na społeczeństwo. Okazuje się też, że czasami nie ma prostej zależności między jego wysokim poziomem, szczególnie w odniesieniu do społecznego zaufania, a aktywnością. Wyniki pomorskiego badania pokazują, że wartości, postawy i zachowania mieszkańców województwa nie układają się w jeden wzór, który określałby jasno znaczenie, rolę i wpływ kapitału społecznego.

Jak wspomniano, w badaniu wykorzystano trzy wskaźniki o charakterze aksjonormatywnym. Pierwszy, utożsamiany z wrażliwością społeczną, dotyczy gotowości do niesienia pomocy innym osobom. Drugi jest związany z poczuciem sprawczości definiowanym w kontekście gotowości do współpracy przy rozwiązywaniu problemów lokalnych. Trzeci wreszcie określa tzw. zaufanie uogólnione, czyli postawę wyrażającą gotowość badanej osoby do okazywania ufności w relacjach z innymi ludźmi. W odniesieniu do dwóch pierwszych wskaźników ponad połowa badanych składa pozytywne deklaracje: o gotowości do niesienia pomocy wspomina 56%, a chęć wspólnego rozwiązywania problemów zgłasza 58%. Z kolei postawę zaufania do większości ludzi wyraża jedynie 24% respondentów. Po zagregowaniu wskaźników można powiedzieć, że najwyższy poziom kapitału obserwuje się w Gdańsku, a najniższy w powiecie starogardzkim (Kociewie).

W badaniu pomorskim potwierdzono ogólną prawidłowość mówiącą, że wysoki poziom kapitału społecznego jest charakterystyczny dla dużych miast (Czapiński 2015; Działek 2011; Jaźwiński, Klóska 2010). Dlatego Gdańsk, Gdynia, Słupsk i mniejszy Sopot są zamieszkivane przez względnie duży odsetek osób, które cechuje ufność, wrażliwość i poczucie sprawczości. Jeśli więc założymy, że w miastach kapitał społeczny jest silniejszy niż na wsi, to zasada ta znajdzie odzwierciedlenie w powiatach najbardziej zurbanizowanych, czyli z przewagą ludności miejskiej, gdzie zaobserwujemy wyższy poziom kapitału. Można to potwierdzić tylko w pewnym zakresie. Powiat łęborski czy wejherowski ma silny kapitał społeczny, lecz inaczej to wygląda w innych zurbanizowanych powiatach (tczewski, malborski, chojnicki). Zatem wyższy poziom kapitału społecznego odnajdziemy w społecznościach największych ośrodków miejskich województwa pomorskiego, niekoniecznie jednak stopień zurbanizowania powiatów przekłada się na występujący w nich poziom kapitału społecznego.

Istotne i ciekawe różnice pojawiają się w grupie powiatów zaklasyfikowanych jako kaszubskie. Jeśli wyniki w obrębie powiatów żuławskich, kociewskich czy z obszaru Powiśla mają podobnie niskie wartości, to wyraźną ich rozpiętość odnajdziemy pomiędzy powiatami kaszubskimi. Wśród nich uwagę zwracają dane dotyczące powiatu łęborskiego, które wyróżniają się na tle pozostałych powiatów kaszubskich. Niewykluczone, że powiat ten należy uznać za najmniej

reprezentatywny dla wspomnianego subregionu, co potwierdzają też inne wyniki badania, ale – co należy podkreślić – jego mieszkańcy w największym stopniu identyfikują się z Kaszubami (59%). Charakteryzuje się on wysokimi i zrównoważonymi wskaźnikami kapitału społecznego: uogólnione zaufanie wykazuje 25% badanych, gotowość do współpracy 65%, a gotowość do pomocy 57%. Wszystkie te wartości są wyższe od średniej dla województwa. Co ciekawe, zbliżone dane zaobserwowano w sąsiednim powiecie wejherowskim. W obu tych powiatach wyniki odnoszące się do aktywności również są podobnie wysokie. Natomiast w pozostałych powiatach kaszubskich występują większe rozbieżności i zarazem niższe wartości wskaźników kapitału społecznego. Warto zwrócić uwagę na dane dotyczące powiatu kartuskiego, gdzie mieszkańcy deklarują względnie silne na tle województwa zaufanie do innych ludzi (25%), ale już słabszą gotowość do współpracy (56%) i niesienia pomocy (55%). Takie postawy w zbliżonych proporcjach cechują też mieszkańców powiatu bytowskiego. W tym kontekście trzeba stwierdzić, że powiaty chojnicki, kościerski i człuchowski należą do grupy z najniższymi poziomami kapitału społecznego, notując dolne wartości we wszystkich trzech wskaźnikach. Trudno jest jednoznacznie wyjaśnić te dysproporcje, powołując się na ludnościowy skład poszczególnych powiatów. Część z nich charakteryzuje się silnym przemierzaniem ludności rdzennej z napływową, a wyniki jednocześnie się różnią, co potwierdzają dane pochodzące z powiatów wejherowskiego i chojnickiego czy też bytowskiego. W tych przypadkach różnice dotyczące poziomu kapitału społecznego są istotne. Niewykluczone, że wynikają one z tradycyjnego podziału tego obszaru na Kaszuby południowe i północne, co wiąże się z cechami dialektalnymi i kulturowymi. Współcześnie zaś odzwierciedla się on m.in. również w zachowaniach wyborczych. Uogólniając więc, można powiedzieć, że im dalej na południe, tym w grupie powiatów kaszubskich wskaźniki dla kapitału społecznego maleją.

W Gdańsku (57%), Gdyni (54%) i Sopocie (51%) zadeklarowano największe, w porównaniu do średniej województwa (48%), zaangażowanie w pomoc uchodźcom z Ukrainy. Jednocześnie mieszkańcy tych miast wykazywali się wysokim stopniem gotowości do niesienia pomocy innym ludziom oraz bardziej niż pozostali mieszkańcy województwa skłonni byli do współpracy. Można tu zauważyć związek pomiędzy postawami, które budują podstawy kapitału społecznego, a podejmowaną aktywnością. Zatem mieszkańcy wspomnianych miast z jednej strony określają się w pewnej sferze aksjonormatywnej, a z drugiej potwierdzają swoje wartości i przekonania w postaci deklarowanych aktywności. W przypadku zmiennych o charakterze socjodemograficznym, jak wiek i wykształcenie, zależność ta jest tak samo wyraźnie widoczna. Mianowicie spośród osób, które cechują się wysokim stopniem wrażliwości społecznej i poczucia sprawczości oraz zaufania, a równocześnie najczęściej deklarują zaangażowanie w jakąś aktywność, największą grupę stanowią osoby w średnim wieku. Podobny związek występuje wśród osób z wyższym

wykształceniem. Natomiast młodsze osoby oraz te z niższym wykształceniem są mniej wrażliwe w odniesieniu do spraw społecznych, a ich postawy odznaczają się większą nieufnością. Jak wskazują omówione dane, słabiej też zaangażowały się one w pomoc dla uchodźców z Ukrainy oraz inne działania charytatywne.

Istotna jest również zależność między prospołecznymi postawami i aktywnością a zmiennymi geograficznymi. Wprawdzie – jak już ustalono – część miast cechuje się wyższym poziomem kapitału społecznego, a także większym uczestnictwem ich mieszkańców w różnych działaniach społecznych i obywatelskich, jednak wyniki w poszczególnych powiatach w województwie przedstawiają spore i niejednoznaczne zróżnicowanie. Są powiaty, które mają większy niż gdzie indziej odsetek osób wykazujących zaufanie i zarazem mało aktywnych. I odwrotnie, można wskazać powiaty, gdzie deklaracjom słabej gotowości do współpracy towarzyszą często deklaracje chęci uczestniczenia w działaniach społecznych. Innymi słowy, wzajemny wpływ kapitału społecznego oraz społecznej aktywności nie ukazuje spójnego obrazu, w którym można byłoby odnaleźć pewne prawidłowości, a wręcz trzeba podkreślić, że w kilku przypadkach pojawiają się interesujące paradoksy.

W badaniu pomorskim ujawnia się zjawisko, które ogólnie charakteryzuje sferę społecznej aktywności w Polsce. Można by je określić jako aktywność bez kapitału społecznego. Występuje ono często, gdy wśród Polaków jest diagnozowany niski poziom kapitału społecznego, a zarazem badacze muszą odpowiedzieć na pytanie dotyczące przyczyn sporadycznej, lecz nierzadko intensywnej ich aktywizacji, jak to się dzieje przy okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy lub innych akcji związanych z pomocą społeczną i humanitarną (Kanasz 2017). W województwie pomorskim największy rozdźwięk pomiędzy słabym kapitałem a stosunkowo dużą aktywnością obserwuje się w powiecie starogardzkim. Odsetek jego mieszkańców, którzy deklarują gotowość do niesienia pomocy lub chcą wspólnie rozwiązywać problemy bądź też są skłonni do okazywania zaufania wobec innych ludzi, zwykle jest najniższy w całym województwie. Natomiast w odniesieniu do aktywności społecznej odsetek osób potwierdzających zaangażowanie w jakąś działalność często przekracza średnie wartości dla Pomorza. Podobną różnicę, choć o mniejszej skali, można dostrzec w drugim kociewskim powiecie – tczewskim, jak również w powiatach żuławskich – malborskim i nowodworskim. Wydaje się, że na obszarach tych występuje problem z pewną społeczną spójnością czy też brakiem trwalszych podstaw, na których dałoby się oprzeć życie społeczne, a pozostają okazjonalne rytuały i krótkotrwałe emocje. Mając to na uwadze, łatwiej też zrozumieć dane z badania pomorskiego dotyczące kwestii tożsamościowych: w powiatach kociewskich mieszkańcy nie identyfikują się w pierwszej kolejności ze swoim regionem (48%), czują się bardziej związani raczej z Trójmiastem (66%).

Z kolei w niektórych powiatach obserwuje się, że społeczność ma względnie wysoki kapitał społeczny, ale nie przejawia aktywności społecznej. Zjawisko

to – można je określić mianem kapitału bez aktywności – dobrze ilustruje przykład powiatu kartuskiego. Z jednej strony bowiem odsetek mieszkańców powiatu, którzy deklarują gotowość do niesienia pomocy, jest zbliżony do średniego wyniku dla województwa, z drugiej zaś na zdecydowanie niższym poziomie utrzymuje się ich zaangażowanie w aktywność społeczną, co szczególnie dotyczy przekazywania lub zbierania datków na cele społeczne. Warto też zaznaczyć, że w powiecie kartuskim występuje największy odsetek osób (64%), które nigdy nie podjęły żadnej aktywności w ramach jakiejś organizacji. W mniejszym zakresie zjawisko kapitału bez aktywności pojawia się również w powiecie puckim, gdzie mimo względnie wysokiej gotowości niesienia pomocy włączanie się w działania charytatywne oraz zapewnianie wsparcia dla uchodźców z Ukrainy pozostają na niskim poziomie.

Przyczyny omawianego zjawiska wiążą się ze specyfiką formującego się w tych powiatach kapitału społecznego. Biorąc pod uwagę powiat kartuski – najbardziej reprezentatywny przykład tej zależności – przede wszystkim trzeba podkreślić, że jest to najślabiej zurbanizowany powiat na Pomorzu, a zamieszkująca go od pokoleń ludność stanowi większość. Wydaje się więc, że kapitał społeczny kształtuje się tutaj w dużym stopniu poprzez nieformalne więzi. Jeśli pojawia się zaufanie, to raczej w stosunku do osób bliskich. Dlatego można powiedzieć, że kapitał społeczny opiera się bardziej na poczuciu wspólnoty niż na potrzebie zrzeszania się. Zjawisko to dobrze tłumaczy wspomniana już koncepcja Putnama (2008) mówiąca o dwóch typach kapitału: pomostowego i wiążącego. Pierwszy pomaga tworzyć więzi z jednostkami, które różnią się od nas. Natomiast drugi, mający charakter wyłączający, sprawia, że gotowość do budowania relacji deklarują osoby podobne do siebie, dążące do zacieśniania więzi w zamkniętej już społeczności, pozostawiając przy tym na jej marginesie osoby odmienne. Ten drugi typ kapitału wiąże się zatem z nieformalnymi relacjami interpersonalnymi i wartościami, z którymi mocno utożsamiają się członkowie społeczności. W ten sposób powstaje współdziałanie, ale skierowane do wewnątrz będzie miało ograniczony zasięg i nie przyczyni się do wzmacniania innych wymiarów życia społecznego.

Podsumowanie

Społeczność województwa pomorskiego, jak wskazują na to omówione dane, jako całość nie wyróżnia się pod względem aktywności społecznej i obywatelskiej oraz poziomu kapitału społecznego na tle pozostałych regionów kraju. Trzeba jednak pamiętać, że Pomorskie jest wewnętrznie zróżnicowane. Składa się z obszarów, które zostały ukształtowane przez odmienne procesy społeczne i historyczne, stąd też istotne różnice pojawiają się na poziomie powiatów oraz na osi centrum – peryferie. Przy czym w obrębie tych różnic występują zjawiska, które pokazują,

jak niejednoznaczne są konsekwencje i przejawy wysokiego lub niskiego kapitału społecznego wśród mieszkańców województwa, a zarazem jak odmiennie może być osadzona aktywność społeczna i obywatelska w systemie aksjonormatywnym. W województwie pomorskim można zaobserwować wyraźny podział na centrum i peryferie. Dotyczy to oczywiście nie tylko zróżnicowania wynikającego z geograficznego położenia. Podział ten odzwierciedla też znaczenie dużych miast Pomorza. Ich mieszkańcy bowiem przejawiają największą aktywność instytucjonalną oraz wykazują się prospołecznymi postawami bardziej niż mieszkańcy mniejszych ośrodków. Podobnie w dużych miastach jest notowany wyższy poziom kapitału społecznego. Jednocześnie nie obserwuje się wyraźnych różnic pomiędzy utworzonymi na potrzeby badania subregionami, a same powiaty, jak pokazują to wyniki, są wewnątrznie względnie zbliżone do siebie. Wyjątek stanowi region kaszubski, ponieważ obejmuje powiaty zamieszkane przez ludność kaszubską oraz powiaty historycznie należące do Kaszub, choć po II wojnie światowej w decydującym stopniu były one kształtowane przez ruchy migracyjne, co jednak nie przeszkadza ich mieszkańcom w identyfikowaniu się z Kaszubami. Ponadto w niektórych powiatach kaszubskich można zaobserwować interesujące zjawisko występowania względnie silnego kapitału społecznego u mieszkańców przy jednoczesnej słabo rozwiniętej aktywności instytucjonalnej. Odwrotnie zaś, w powiatach kociewskich ludność jest aktywna społecznie, przekazuje lub zbiera pieniądze, angażuje się w pomoc, ale nie opowiada się za wartościami budującymi kapitał społeczny. Te paradoksy, diagnozowane w pewnym stopniu również w odniesieniu do całego społeczeństwa polskiego, można postrzegać z jednej strony jako silne więzi w obrębie bliskiego środowiska przy jednoczesnym zdystansowaniu się do szerszego dobra wspólnego, z drugiej strony zaś jako podejmowanie aktywności, z reguły incydentalnej, bez podbudowy w postaci kapitału społecznego. W obu przypadkach jednak tendencje te nie przynoszą trwałych korzyści dla szerszej wspólnoty.

Literatura

- Berman S., 1997, *Civil Society and the Collapse of the Weimar Republic*, „World Politics”, vol. 49, no. 3.
- Bourdieu P., 1986, *The Forms of Capital* [w:] J. Richardson (ed.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Westport, CT: Greenwood Press.
- Bukraba-Rylska I., 2009, *Polska wieś czasu transformacji: mity i rzeczywistość*, „Wieś i Rolnictwo”, nr 4(145).
- CBOS, 2023, *Polacy o wojnie na Ukrainie*, komunikat z badań nr 94/2023.
- CBOS, 2022a, *Aktywność w organizacjach obywatelskich*, komunikat z badań nr 41/2022.
- CBOS, 2022b, *Spadek poczucia podmiotowości obywatelskiej*, komunikat z badań nr 39/2022.

- Cebula M., 2022, *Podziały klasowe a kapitał społeczny i segregacja sieci*, „Studia Socjologiczne”, nr 1(244).
- Chen Y., 2022, *Causal Effects of Social Capital. Labor Markets and Beyond*, Singapore: Palgrave Macmillan.
- Ciechorska-Kulesza K., Grabowski T., Michałowski L., Obracht-Prondzyński C., Stachura K., Zbieranek P., 2019, *Współczesne oblicza tożsamości gdańszczan*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Ciechorska-Kulesza K., Obracht-Prondzyński C., 2014, *Mieszkańcy Żuław czy Żuławiacy? O dylematach tożsamościowych w Delcie Wisły*, „Acta Elbingensia”, t. 21, nr 2.
- Czapiński J., 2015, *Stan społeczeństwa obywatelskiego* [w:] J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Czapiński J., 2008, *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a dobrobyt materialny. Polski paradoks*, „Zarządzanie Publiczne”, nr 2(4).
- Cześnik M., 2008, *Próżnia socjologiczna a demokracja. Analizy empiryczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 2(189).
- Domański H., 2018, *Zaufanie do ludzi i systemu politycznego* [w:] P.B. Sztabiński, F. Sztabiński (red.), *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2016/17*, Warszawa: Wydawnictwo Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Działek J., 2011, *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej w Polsce*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Fukuyama F., 1997, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, przeł. A. Śliwa, L. Śliwa, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gajowiak M., 2014, *Kapitał społeczny. Przypadek Polski*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Gandziarowska Ziiolecka J., Średnicka J., Zyskowski K., 2012, *Kapitał społeczny i dobro wspólne* [w:] M. Sikorska, A. Giza (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gliński P., 2005, *Aktywność aktorów społecznych – deficyt obywatelstwa wobec codziennej zaradności Polaków* [w:] W. Wesołowski, J. Włodarek (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, świat*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorzelak G. (red.), 2008, *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorzelak G., Jałowiecki B., Stec M. (red.), 2001, *Reforma terytorialnej organizacji kraju: dwa lata doświadczeń*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorzelak G., Tucholska A. (red.), 2007, *Rozwój, region, przestrzeń*, Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- GUS, 2022, *Sektor non-profit w 2020 r.*, Warszawa–Kraków.
- Halman L., Reeskens T., Sieben I., Zundert M. van, 2022, *Atlas of European Values. Change and Continuity in Turbulent Times*, Tilburg: Open Press Tilburg University.
- Hardin R., 2009, *Zaufanie*, przeł. A. Gruba, Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Jacobs J., 2014, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, przeł. Ł. Mojsak, Warszawa: Centrum Architektury.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., Gorzelak G., 2007, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych.

- Janc K., 2009, *Zróżnicowanie przestrzenne kapitału ludzkiego i społecznego w Polsce*, Wrocław: Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Jaźwiński I., Klóska R., 2010, *Kapitał społeczny w miastach wojewódzkich Polski – istota i porządkowanie liniowe*, „Firma i Rynek”, nr 1.
- Jones B.J., 2019, *Social Capital in American Life*, London: Palgrave Macmillan.
- Kanasz T., 2017, *Problematyka emocji w zachowaniach prospołecznych w świetle wybranych teorii społecznych i badań empirycznych*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 62.
- Kniec W., Goszczyński W., Obracht-Prondzyński C., 2013, *Kapitał społeczny wsi pomorskiej*, Wieżyca: Kaszubski Uniwersytet Ludowy.
- Latoszek M., 1996, *Pomorze – zagadnienia etniczno-regionalne*, Gdańsk: Akademia Medyczna w Gdańsku.
- Markowska-Przybyła U., Potocki J., Ramsey D., 2017, *Przestrenny wymiar zróżnicowania kapitału społecznego w Polsce w świetle badań eksperymentalnych*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 4(70).
- Mazurek M., 2010, *Język – przestrzeń – pochodzenie. Socjologiczna analiza tożsamości kaszubskiej*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Mendel M., Zbierchowska A. (red.), 2010, *Tożsamość gdańszczan. Budowanie na (nie) pamięci*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Michałowski L. (red.), 2011, *Gdański fenomen. Próba naukowej interpretacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Nowak S., 1979, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne”, nr 4(75).
- Obracht-Prondzyński C., 2002, *Kaszubi – między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk: Instytut Kaszubski.
- Obracht-Prondzyński C., Łuczeczko P., 2019, *Wielokulturowość Gdańska – problem, szansa czy ryzyko?*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, nr 20(4).
- Paprot-Wielopolska A., 2018, *Żuławy i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i regionalnych po 1989 roku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Pawlak M., 2018, *Tying Micro and Macro: What Fills up the Sociological Vacuum*, Berlin: Peter Lang.
- Putnam R.D., 2008, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, przeł. P. Sadura, S. Szymański, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Putnam R.D., 1995, *Demokracja w działaniu: Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Kraków: Znak.
- Riley D., 2005, *Civic Associations and Authoritarian Regimes in Interwar Europe: Italy and Spain in Comparative Perspective*, „American Sociological Review”, vol. 70, no. 2.
- Rychard A., 2010, *Stare i nowe hipotezy o legitymizacji i zaufaniu* [w:] A. Rychard, H. Domański (red.), *Legitymizacja w Polsce: nieustający kryzys w zmieniających się warunkach?*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Sadowski A., 2009, *Podlasie – szanse (zagrożenia) na region* [w:] A.F. Bocian (red.), *Podlasie regionem przyszłości*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Sadura P., Sierakowski S., 2023, *Społeczeństwo populistów*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Synak B., 1998, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Szczepański M.S., Ślęzak-Tazbir W., 2009, *Tropami Markiza de Custine'a. Region i regionalizm w transformacyjnej Polsce* [w:] G. Gorzelak, M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir (red.), *Człowiek – miasto – region. Związki i interakcje. Księga Jubileuszowa Profesora Bohdana Jałowieckiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sztabiński P.B. (red.), 2016, *Polska – Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2015*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Sztompka P., 2007, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Tocqueville A. de, 1996a, *O demokracji w Ameryce*, t. 1, przeł. B. Janicka, M. Król, Kraków: Znak.
- Tocqueville A. de, 1996b, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, przeł. B. Janicka, M. Król, Kraków: Znak.
- Trutkowski C., Mandes S., 2005, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tucholska A., 2007, *Powiat – między zbiorowością a wspólnotą*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tucholska A., Zarycki T., 2004, *Region, którego miało nie być. Paradoksy tożsamości województwa świętokrzyskiego w kontekście krajowym i europejskim* [w:] W. Łukowski (red.), *Tożsamość regionów w Polsce w przestrzeni europejskiej*, Katowice: Frakcja Wolny Sojusz Europejski / Zieloni w Parlamencie Europejskim.
- Westhoff L.M., 2017, *Social Capital and Political Change in the Community Service Organization* [w:] E. Kapferer, I. Gstach, A. Koch, C. Sedmak (eds.), *Rethinking Social Capital: Global Contributions from Theory and Practice*, Newcastle: Cambridge Scholars Publishing.
- Załęcki J., 2020, *Gdańsk w oglądzie socjologicznym*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Zarycki T., 2000, *O możliwych interpretacjach struktury polskiej przestrzeni politycznej*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 2(2).
- Zybała A., 2014, *Polityka publiczna w warunkach socjologicznej próżni*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 59, nr 4.
- Żukowski T., 2007, *Kapitał społeczny w Polsce lokalnej. Przestrzenne zróżnicowanie na początku XXI w.* [w:] E. Leś, M. Ołdak (red.), *Przedsiębiorstwo społeczne w rozwoju lokalnym*, Warszawa: Collegium Civitas Press.

Agnieszka Borowiec¹

Praktyki zdrowotne klasy średniej w Polsce – przegląd badań

Atrybutem klasy średniej w społeczeństwach zachodnich jest styl życia, którego istotnym elementem są zachowania prozdrowotne. W związku z tym od 1989 r. podejmowano próby zidentyfikowania praktyk zdrowotnych w stylu życia inteligencji oraz przedsiębiorców stanowiących podstawowe kategorie, na bazie których miała się formować klasa średnia w Polsce. Celem artykułu jest przegląd badań prowadzonych w Polsce, w tym analiza częstości występowania zachowań prozdrowotnych w latach 1997–2019 w kategoriach zaliczonych do kształtującej się w kraju klasy średniej, na tle pozostałych segmentów społeczeństwa. W rozważaniach wykorzystano wyniki badań realizowanych od kilkunastu lat przez CBOS na ogólnopolskich próbach reprezentatywnych. Analiza pokazała, że kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem charakteryzują się wyższymi odsetkami osób deklaruujących zdrowe zachowania oraz niższymi odsetkami osób deklaruujących niezdrowe zachowania. Przedsiębiorcy, zwłaszcza w początkowym okresie transformacji systemowej, cechowali się średnią częstością badanych zachowań na tle innych kategorii. Wyniki potwierdziły szczególne zainteresowanie zdrowiem oraz praktykami zdrowotnymi kształtującej się klasy średniej w Polsce, co jest jednym z aspektów upodabniających tę kategorię do klas średnich w krajach zachodnich.

Słowa kluczowe: klasa średnia, zdrowy styl życia, zachowania zdrowotne, healthism

Healthy Practices of the Middle Class in Poland – Research Review

An attribute of the middle class in Western societies is a lifestyle including healthy behaviors. Since 1989, attempts have been made to identify healthy practices in the lifestyle of intelligentsia and entrepreneurs, which are the basic categories of forming the middle class in Poland. The aim was to make research review, including estimation of the frequency of healthy behaviors in these categories between 1997 and 2019 versus other segments of society possible thanks to repeatable studies by CBOS on nationwide representative

¹ Instytut Psychiatrii i Neurologii, aborowiec@ipin.edu.pl.

samples. It showed that managers and specialists with higher education are characterized by higher percentages of people declaring healthy behaviors and lower percentages of people declaring unhealthy ones. Entrepreneurs, especially at the beginning, had an average frequency of the examined behaviors compared to other categories.

The results have confirmed the special interest in health and healthy practices among the Polish middle class similarly to the middle classes in Western countries.

Keywords: middle class, healthy lifestyle, health behaviour, healthism

Wprowadzenie

Po 1989 r. badacze zaczęli śledzić proces wyłaniania się klasy średniej w Polsce. W literaturze naukowej pojawiał się wówczas wątek zdrowego stylu życia klasy średniej traktowanego jako wskaźnik upodabniania się do (i/lub utożsamiania się) pewnych kategorii społeczeństwa z klasą średnią. Z badań anglosaskich wynika, że aktywny sposób spędzania wolnego czasu, aktywność fizyczna, odpowiednia dieta, wstrzymywanie się od picia alkoholu i palenia tytoniu, a także poczucie odpowiedzialności za własne ciało to charakterystyczne cechy stylu życia klasy średniej (Savage i in. 1995; Boniface i in. 2001; Jones i in. 2011; Warde 2006). W związku z tym starano się zidentyfikować praktyki zdrowotne w stylu życia inteligencji oraz przedsiębiorców stanowiących podstawowe kategorie na bazie, których kształtowała się klasa średnia w Polsce.

Można zgodzić się z Jackiem Tittenbrunem, że klasa średnia to „skaczące pojęcie”, czyli takie, „którego zakres przedmiotowy jest znacznie szerszy, niż sugeruje ich nazwa czy etykieta słowna” (2016: 63–64). Była ona różnie definiowana oraz różnie konceptualizowana, a jej granice nie są całkowicie określone. Można tę kategorię zdefiniować jako segment sytuujący się w środku hierarchii społecznej o kontradiktorycznej/sprzecznej lokalizacji na takich wymiarach zróżnicowania ekonomicznego, gdzie na jednym krańcu lokują się klasy wyższe, a na drugim klasy niższe (Marks, Engels 1979; Wright 1979, 1989, 2006; Poulantzas 1975). Klasę średnią odróżnia od pozostałych klas i warstw społecznych jej pozycja rynkowa, sytuacja pracy oraz status rozumiany jako pewien określony styl życia, orientacje i normy zachowań (Lockwood 1969; Mills 1965; Domański 1994, 1999, 2002). Do klasy średniej zalicza się osoby, których źródłem utrzymania jest posiadanie oraz obsługiwanie własności materialnej i/lub kapitału wykształcenia i kompetencji, czyli drobni i średni przedsiębiorcy, kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem (por. Domański 1994, 1999, 2002; Leszkowicz-Baczyński 2007).

Kategoria ta może być także definiowana w odniesieniu do różnego typu posiadanego kapitału: społecznego, kulturowego i ekonomicznego. Wielkość kapitału

determinuje podział na niższą i wyższą klasę średnią. Natomiast rodzaj kapitału implikuje podział na segmenty: tzw. starą klasę średnią (drobni i średni przedsiębiorcy), opierającą swój status na kapitale ekonomicznym oraz tzw. nową klasę średnią (najemni pracownicy umysłowi wyższego szczebla), opierającą swój status na kapitale kulturowym (Bourdieu 2005; Sadura 2012; Gdula, Sadura red. 2012). Obecnie coraz częściej zwraca się uwagę na procesy prowadzące do zanikania klasy średniej w efekcie polaryzacji ekonomicznej (Temin 2017).

Jedną z charakterystycznych cech klasy średniej jest jej styl życia. Socjologiczne koncepcje stylu życia zakładają, że stanowi on spójną całość składającą się z zachowań, które ludzie wybierają, ale w takim zakresie, w jakim pozwala im na to ich umiejscowienie w strukturze społecznej. Determinuje ono ich szanse życiowe, czyli możliwości i ograniczenia, jakie posiadają (Weber 2002). Według Bourdieu (2005; Bourdieu, Wacquant 2001) strukturą mediującą pomiędzy ulokowaniem jednostki w strukturze klasowej a systemem praktyk, czyli stylem życia, jest *habitus* definiowany jako względnie stały system wzorów percepcji, ocen i działania. Dzięki temu osoby zajmujące podobne miejsce w strukturze społecznej mają też podobne style życia, podczas gdy różne style życia mają osoby zajmujące odległe od siebie miejsca w strukturze społecznej. Zdrowy styl życia uważny jest za podstyl stylu życia w ogóle (Cockerham 2005).

Ze zdrowym stylem życia bywają utożsamiane zachowania prozdrowotne. Koncepcja zachowań zdrowotnych, funkcjonująca głównie w obszarze socjologii zdrowia i medycyny, opiera się na przekonaniu (przeważnie wywiedzionym z badań naukowych) o związku pewnych zachowań ze zdrowiem (Gniazdowski 1990; Puchalski 1990; Ostrowska 1999). Za zachowania prozdrowotne można uznać takie intencjonalne działania jednostek, które mają na celu utrzymanie i poprawę zdrowia, a także zapobieganie chorobom i ich wczesne wykrywanie (Kasl, Cobb 1966; Titkow 1990; Puchalski 1990; Ostrowska 1999).

Źródła prozdrowotnego nastawienia klasy średniej można odnaleźć już w XVI w., o czym pisał Max Weber (2010). Z jednej strony była to konieczność wykonywania nienagannie pracy zawodowej traktowanej jako powołanie, co wymuszało sposób życia oparty na racjonalności i planowaniu. Elementem tego stylu było utrzymywanie ciała w dobrej kondycji umożliwiającej wykonywanie pracy zawodowej. Z drugiej strony praktykowanie ascezy przez osoby wyznające kalwinizm, z jego regułą predestynacji, wymagało wstrzymywania się od pewnych aktywności. Niektóre czynności czy zajęcia były dozwolone tylko w takim zakresie, w jakim odpowiadało to potrzebom organizmu, aby utrzymać dobrą formę. Weber (2010) zwracał uwagę, że reguły etyki protestanckiej dopuszczały uprawianie sportu, o ile służył on „pokrzepieniu sił koniecznemu dla sprawności fizycznej”, a nie przyjemnościom czy emocjom. Sen był dopuszczalny w granicach wyznaczanych przez naturalne potrzeby organizmu.

Warto odwołać się tu do szerszego kontekstu, jaki tworzą dwa typy władzy nazywane przez Michaela Foucault dyscypliną ciała i regulacją ludnościową. Pierwszy z nich zaczął się rozwijać w XVII w. i koncentrował się na ciele jako maszynie, która jest poddawana technikom dyscyplinarnym wynikającym z „anatomopolitycznej władzy nad ciałem”. Jak pisze Foucault, „technika dyscyplinarna skupia się na ciele, wytwarza efekty indywidualizujące, manipuluje ciałem jako ogniskiem sił, które trzeba uczynić jednocześnie pożytecznymi i posłusznymi” (1998: 46). Drugi zaś, uformowany w XVIII w., skupiał się na ciele gatunku służącym jako podłoże procesów biologicznych: rozmnażania, narodzin i umierania, stanu zdrowia, ciągłości życia, długowieczności oraz wszelkich warunków wywołujących ich przemiany. Opanowanie tych procesów polega na wielu interwencjach i kontrolowanych regulacjach i jest to biopolityka populacji (Foucault 1995; zob. Bińczyk 2002). Biowładza była niezbędnym elementem rozwoju kapitalizmu, gdyż mogła dokonać „kontrolowanego wtłoczenia ciał w aparat wytwórczy i dostosowania zjawisk populacyjnych do procesów ekonomicznych” (Foucault 1995: 122–123).

A zatem władza dyscyplinarna, która powstała w XVII w. w związku z rozwojem nauk o człowieku takich, jak: psychologia, psychiatria, seksuologia, medycyna kliniczna czy pedagogika, jest nakierowana na zwiększenie produktywności siły życiowej indywidualnych ciał ludzkich zgodnie z potrzebami nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego. Natomiast kształtujący się w następnym stuleciu drugi biegun tej nowej technologii władzy, czyli biopolityka populacji, odnosi się do człowieka pojmowanego jako gatunek biologiczny i do jego naturalnych procesów. Jak pisze Dominiak, „biopolityka jest historycznie wytworzonym, charakterystycznym dla nowożytności sposobem rządzenia, specyficznym i dokonywanym na poziomie państwa sposobem zarządzania życia populacji; natomiast biowładza – w bardziej technicznym tego słowa rozumieniu – jest narzędziem tego sposobu zarządzania” (2012: 254). Efektem funkcjonowania takiej władzy jest medykalizacja (Bińczyk 2002).

W drugiej połowie XX w. amerykański socjolog Robert Crawford (1980, 2006) opisał obsesyjne wręcz zainteresowanie zdrowiem, obecne szczególnie wśród klasy średniej, które przybrało postać ideologii nazwanej przez niego healthismem. Do powstania healthismu przyczyniły się cechy klasy średniej od dawna będące atrybutami tej kategorii społecznej, które wiążą się z jej szczególną rolą w społeczeństwie rynkowym, a jednocześnie są znakiem odróżniającym ją od innych klas społecznych, czyli: indywidualizm, samokontrola, samodyscyplina, asceza, wstrzymywanie się od konsumpcji. Healthism oznacza koncentrację na zdrowiu uważanym za podstawę definiowania i osiągania dobrostanu. Osiąganiu dobrostanu przez jednostkę ma służyć odpowiednia modyfikacja stylu życia, spoczywająca na barkach jednostki. Crawford (1980, 2006) proponował, by opisywać healthism jako formę medykalizacji, ponieważ poszerza zakres zjawisk definiowanych jako zdrowie-choroba o zdrowe i niezdrowe zachowania, a także wywiera nacisk na

jednostki, aby wybierały zachowania „zdrowe”, przy czym to medycyna definiuje, co jest zdrowym, a co niezdrowym zachowaniem, i w ten sposób „normalizuje życie społeczne”.

Crawford podkreśla, że w czasach kryzysu, kiedy możliwość sięgania po inne sposoby zmanifestowania przynależności klasowej, szczególnie w sferze pracy, jest ograniczona, wykorzystuje się praktyki zdrowotne do zademonstrowania statusu. Zarazem służą one prezentowaniu takich cech i orientacji życiowych, które są uważane za typowe dla tej kategorii społecznej, np. asceza, powściągliwość, wstrzemięźliwość, systematyczność.

Współczesnym przejawem healthismu jest, jak zauważa Michał Wróblewski, korzystanie z nowych technologii umożliwiających samodzielne monitorowanie zachowań zdrowotnych oraz stanu zdrowia. Wróblewski twierdzi, że praktyki tzw. self-trackingu – czyli wszelkie sposoby monitorowania i analizowania stanu własnego organizmu za pomocą urządzeń mobilnych (telefonów, opasek, przypinek, obręczy itp.) i powiązanych z nimi aplikacji – stanowią współczesny przejaw neoliberalnej ideologii zdrowia. Nazywa je „nowymi szatami healthismu” i traktuje jako nowe ucieleśnienie tej ideologii. Badacz odnosi się do okoliczności powstania w Stanach Zjednoczonych ideologii healthismu opisywanych przez Crawforda, akcentując polityczny aspekt tego procesu. Ideologia ta powstała bowiem w okresie zmian mających na celu ograniczenie usług publicznej służby zdrowia i wprowadzenie prywatyzacji, healthism zaś stał się ideologicznym wymiarem tych reform. Wróblewski, podobnie jak Crawford, dostrzega związki healthismu z neoliberalizmem.

Odnosząc się do urządzeń służących samomonitorowaniu, należy zaznaczyć, że z jednej strony ich użytkowanie przynosi wiele korzyści. Jak piszą Marta Makowska i Agnieszka Maj (2019), urządzenia zachęcają do zachowań prozdrowotnych, mogą być wykorzystane w prewencji chorób, leczeniu chorób chronicznych oraz w zarządzaniu leczeniem. Z drugiej strony, jak trafnie stwierdził Wróblewski, to nowe ucieleśnienie ideologii healthismu, przenosi odpowiedzialność za zdrowie z systemu opieki zdrowotnej na jednostkę. Pozwala na praktyki oparte na indywidualizmie, samodyscyplinie i konkurencji. Pełni także funkcje dyscyplinujące. Zdaniem Wróblewskiego kontrola stanowi jedną z podstawowych cech self-trackingu, który umożliwia planowanie czasu snu, diety, liczby przebytych kroków czy zadań do wykonania na dany dzień. Autor zestawia opisane przez Crawforda okoliczności powstania ideologii healthismu, na które odpowiedzią klasy średniej zmniejszającą jej niepewność był healthism, ze współczesnością, gdy znaczna część społeczeństwa jest zagrożona prekaryzacją. Dzięki sprawowaniu kontroli za pomocą self-trackingu można zredukować niepewność wynikającą m.in. z niestabilnej sytuacji na rynku pracy.

Podobne poglądy formułuje Katarzyna Bielecka (2023), zauważając ponadto, że urządzenia do samomonitorowania mogą generować problemy

zdrowotne – np. psychiczne, gdy pojawia się poczucie winy z powodu niewykonania przepisowych 10 tys. kroków, które jak wynika z informacji przytaczanych przez autorkę, są efektem decyzji marketingowych producenta urządzenia, a nie ustaleń naukowych.

Poniżej został przedstawiony przegląd badań dotyczący zachowań zdrowotnych klasy średniej w Polsce po 1989 r. Obejmuje on zarówno badania jakościowe, jak i ilościowe. Część przywołanych tu badań ilościowych odnosi się wyłącznie do klasy średniej, a część do całego przekroju społeczeństwa (były prowadzone na ogólnopolskich próbach reprezentatywnych lub próbach reprezentatywnych wybranych miast), dzięki czemu można porównać kategorie zaliczane do klasy średniej z pozostałymi. Istotnym elementem tego przeglądu są wyniki powtarzalnych sondaży CBOS zaprezentowane w końcowej części rozważań.

Zachowania zdrowotne jako symbol przynależności do klasy średniej

Z analiz Magdaleny Iwańskiej (1994) i Małgorzaty Fuszary (1994) wynika, że już w latach 90. ubiegłego wieku uprawianie sportów było elementem stylu życia wyrażającym tożsamość i identyfikację klasową. Analizując sposób spędzania czasu wolnego przez przedstawicieli różnych warstw społecznych Łodzi w 1993 r., Iwańska (1994) zauważyła, że regularne podejmowanie różnych aktywności fizycznych wiąże się z autoidentyfikacją klasową. Na przykład wśród osób deklarujących korzystanie z basenu 46% uznaje się za członków klasy wyższej, 16% – średniej, a 7% – niższej. Fuszara (1994) z kolei dokonała analizy *Słownika biznesmenów polskich* drukowanego od maja do września 1993 r. w „Gazecie Wyborczej”, gdzie podawano m.in. informacje na temat hobby, sposobu wypoczyniania i spędzania czasu wolnego. Okazało się, że biznesmeni najczęściej deklarowali, że czas wolny wypełniają różnego rodzaju aktywnościami sportowymi, a najczęściej uprawianymi przez nich dyscyplinami sportu były narciarstwo i tenis. Wyniki przywołanych badań sugerują, że już na początku lat 90. w Polsce aktywność sportową postrzegano jako element stylu życia warstw znajdujących się wyżej w strukturze społecznej, a narciarstwo i grę w tenisa uważano za odpowiednie sporty, potwierdzające ich wysoką pozycję społeczną.

O tym, w jaki sposób sfera odżywiania się jest związana z manifestacją przynależności klasowej, świadczą wyniki niektórych badań jakościowych przeprowadzonych znacznie później. Małgorzata Bogunia-Borowska (2015) pokazała, jak kultura kulinarna rozpowszechniana przez programy kulinarne emitowane w telewizji może promować charakterystyczne cechy i wartości nowej klasy średniej. Autorka stwierdza, że programy te nie dotyczą samego gotowania, ale za ich

pomocą demonstrowany jest też styl życia klasy średniej, który obejmuje kwestie gustu, higieny, a także podróże, pasje, sposób ubierania się i mieszkania, wartości oraz ideologię klasy średniej. Z kolei Kinga Zawadzka (2023) na podstawie przeprowadzonych wywiadów pogłębionych z menedżerami i specjalistami zauważyła, że gotowanie oraz wymiana informacji na temat jedzenia pełnią w tej grupie różne funkcje niezwiązane bezpośrednio ze spożywaniem żywności, np. manifestowanie posiadanego kapitału kulturowego i materialnego.

Między pracą a zdrowiem

Ważnym aspektem analizowanego zagadnienia są relacje między pracą a zdrowiem i zdrowym stylem życia klasy średniej. Jak stwierdził Crawford (1980, 2006), te same cechy typowe dla klasy średniej: indywidualizm, samokontrola, samodyscyplina mogą przejawiać się zarówno w pracy, jak i w praktykach zdrowotnych. W badaniu przeprowadzonym w pierwszych latach transformacji systemowej w Polsce Hanna Palska (2000) wyodrębniła wśród przedstawicieli klasy średniej – przedsiębiorców – dwa typy „funkcjonowania w warunkach nawału pracy”: „typ przepracowany higieniczny” i „typ przepracowany niehigieniczny”. Pierwszy z nich charakteryzował się zachowaniami prozdrowotnymi: unikaniem używek, jadaniem „wartościowej” żywności, aktywnością fizyczną: „organizm traktowany jest jak mechanizm, o który jeśli dobrze się zadba, dłużej będzie użyteczny” (Palska: 2000: 341). Drugi typ wiązał się z postawą, która „zakłada niedbały stosunek do własnego organizmu, brak wyobraźni higienicznej, dopóki idzie się „do przodu” (Palska 2000: 342). Osoby reprezentujące ten typ podporządkowywały swoje życie pracy: były dyspozycyjne, często nie mogły przewidzieć, jak długi będzie ich dzień pracy, pracowały popołudniami i w weekendy: „Traktują swoje ciało jak niezniszczalny mechanizm, nie licząc się z jego możliwym osłabieniem” (Palska 2000: 342). Również inne badanie Palskiej (2002) ujawniło obraz potencjalnej klasy średniej jako grupy, która bardzo dużo czasu przeznacza na pracę zawodową, „jest zapracowana”. Badani – właściciele, profesjonalści i menedżerowie wysokiego szczebla – reprezentowali dwa typy podejścia do konsumpcji, odzwierciedlające zarazem ich zachowania związane ze zdrowiem: typ „inwestorów” odraczających konsumpcję oraz typ „konsumentów” manifestujących konsumpcję. Pierwszy charakteryzuje przede wszystkim właściciele, którzy dużo pracują, nie wydają pieniędzy na usługi czy rozrywkę i nie przywiązują wagi do sposobu odżywiania się. Cechą zaś drugiego, szczególnie w przypadku osób zapracowanych, odczuwających brak czasu, jest „przyspieszona konsumpcja”. Jej elementami mogą być, zarówno zachowania korzystne dla zdrowia, jak: unikanie używek, jedzenie „wartościowej” żywności,

uprawianie sportu, czy wykonywanie badań profilaktycznych, jak i niekorzystne, np. nadmierna konsumpcja alkoholu.

Healthism a klasa średnia

Część badaczy koncentrowała się na obecności ideologii healthismu w polskim społeczeństwie zwłaszcza w kategoriach zaliczanych do klasy średniej. Badanie sondażowe zrealizowane w 2008 r. na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej liczącej 934 osoby ujawniło większą skłonność osób zaliczanych do klasy średniej (nowej klasy średniej, którą tworzą kadra kierownicza i inteligencja) do niedostrzegania uwarunkowań zdrowia niezwiązanych ze stylem życia, a także większe rozpowszechnienie norm zachowań rekomendowanych jako elementy tzw. stylu życia. Cechy te zostały potraktowane jako wskaźnikowe dla healthismu, zaś przeprowadzona analiza jako potwierdzenie większego rozpowszechnienia healthismu wśród osób należących do klasy średniej „profesjonalistów” niż w pozostałej części społeczeństwa (w tym przedsiębiorców), co zgodne jest z ustaleniami Crawforda (Borowiec, Lignowska 2012).

Jakub Ryszard Stempień (2017) natomiast dowodził, że większość biegaczy amatorów należy do klasy średniej, a jednym, choć nie jedynym, ich motywem jest przyswojenie ideologii healthismu. Na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w latach 2013–2016 wśród uczestników corocznego maratonu w Łodzi autor zidentyfikował motywacje biegaczy potwierdzające znaczenie healthismu: prozdrowotne nastawienie, powszechne przekonanie, że jednostki mogą wpływać na własne zdrowie oraz że zdrowie, obok szczęścia rodzinnego, jest podstawową wartością życiową.

Z kolei Natalia Organista i Michał Lenartowicz (2019) odwołują się do koncepcji kapitału symbolicznego Pierre’a Bourdieu, analizując zachowania sportowe rodziców i dzieci należących do klasy wyższej i średniej oraz koncentrując się na różnicach pomiędzy tymi dwoma kategoriami. Trzeba zauważyć, że jest to szczególne podejście do różnic występujących pomiędzy klasą średnią a pozostałymi klasami i warstwami społecznymi, gdyż zazwyczaj klasę średnią porównuje się z kategoriami położonymi niżej w hierarchii społecznej. Na potrzeby badania autorzy przeprowadzili 64 częściowo ustrukturyzowane indywidualne wywiady pogłębione w okresie od grudnia 2016 r. do marca 2017 r. na terenie Warszawy i aglomeracji warszawskiej. Na podstawie tego materiału zaklasyfikowali badanych oraz ich partnerów życiowych do klas społecznych według kryterium wykształcenia i wykonywanej pracy zgodnie z opisem przedstawionym przez Bourdieu. Wyniki wskazały, że aktywność sportowo-rekreacyjna zarówno rodziców, jak i ich dzieci odpowiadała klasowym wzorom praktyk sportowych, o których pisał Bourdieu.

Respondenci zaliczeni do klasy wyższej częściej uprawiali sporty indywidualne, nazywane również sportami całego życia: żeglarstwo, kitesurfing i windsurfing lub aktywności rekreacyjno-sportowe wymagające zaangażowania trenera, co prawdopodobnie było możliwe dzięki posiadanym przez nich zasobom finansowym oraz możliwościom czasowym. Dzieci z klasy średniej częściej uprawiały aktywności sportowe bardziej dostępne z powodu mniejszej odległości od miejsca zamieszkania czy niższych kosztów. Ponadto dzieci z klasy wyższej uprawiały więcej dyscyplin sportu niż dzieci z klasy średniej. Rola rodziców z klasy wyższej przy wyborze aktywności sportowych dla dzieci była bardziej aktywna, w czym m.in. upatruje się wpływu ideologii healthismu, w większym stopniu obecnej w klasie wyższej i wyższych frakcjach klasy średniej, które kładą nacisk na odpowiedzialność rodziców za zdrowie dzieci.

Często za wskaźnik nastawienia zbliżonego do ideologii healthismu uważa się deklarowane przekonanie, że obowiązek dbania o zdrowie spoczywa głównie na jednostce. Tej kwestii dotyczyło jedno z pytań zadawanych w powtarzalnych badaniach CBOS (2024) z lat 1992, 2007, 2012, 2016: „Czy uważa Pan(i), że ochrona naszego zdrowia jest: obowiązkiem przede wszystkim państwa, odpowiednich władz, czy przede wszystkim nas samych, sami musimy dbać o swoje zdrowie?”. Co ciekawe, w latach 1993–2024 odsetek osób, które uważają, że dbanie o zdrowie jest obowiązkiem jednostki zmalał z 74% do 38%. Przy czym na początku tego okresu, tj. w latach 1993–2012, twierdziło tak ok. $\frac{3}{4}$ badanych, w 2016 r. – już tylko nieco ponad połowa badanych, a w 2024 r. niespełna 40%. W 2024 r. opinię taką wyrażały częściej osoby z wyższym wykształceniem, podstawowym i gimnazjalnym. Respondenci, którzy najczęściej wskazywali na siebie jako na osoby ponoszące odpowiedzialność za własne zdrowie, to średni personel i technicy (53%), a następnie osoby pracujące na własny rachunek (49%) oraz robotnicy niewykwalifikowani (48%). Kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem zajmują dopiero czwartą pozycję (40%). Dane te wskazywałyby na coraz mniejsze rozpowszechnienie ideologii healthismu, a jednocześnie najniższy jego poziom wśród specjalistów i menedżerów. Jak się jednak wydaje, odpowiedź na powyższe pytanie może być wyrazem nie tylko poczucia odpowiedzialności za własne zdrowie, lecz także odzwierciedlać poglądy jednostek na inne kwestie, takie jak organizacja państwa czy system opieki zdrowotnej. A zatem nie należy jej traktować bez zastrzeżeń jako wskaźnik healthismu.

Podobne wyniki uzyskała Iwona Taranowicz (2010) w badaniu wrocławskim obejmującym 384 osoby dobrane w sposób losowy. Swoją rolę na zdrowie w najmniejszym stopniu uznawali wrocławianie z najniższym wykształceniem (57%). O ok. 20 p.p. większe odsetki osób z wykształceniem zarówno wyższym, jak i zawodowym, są przekonane o własnym wpływie na zdrowie, a pozostali jeszcze nieco częściej. Taką opinię podzielają podobne odsetki pracowników

fizycznych i umysłowych (ok. 84%) oraz większy odsetek pracowników fizyczno-umysłowych (95%). Odsetek osób uznających odpowiedzialność jednostki za zdrowie wzrasta wraz z dochodem, ale dopiero od drugiego wyodrębnionego przedziału dochodowego. Zarówno te wyniki, jak i uzyskane w przywołanym wyżej sondażu CBOS przeczą założeniu o większym poczuciu odpowiedzialności za własne zdrowie wśród kategorii zaliczanych do klasy średniej. Jak się wydaje, trzeba jednak zgodzić się z autorką, że jest to spowodowane niejednoznacznością oraz pojemnością sformułowania „wpływ na własne zdrowie”.

Klasa średnia a inne klasy i warstwy społeczne

W części badań obejmujących cały przekrój społeczeństwa prozdrowotny styl życia czy zachowania zdrowotne były analizowane z uwzględnieniem zróżnicowania z uwagi na wykształcenie, pozycję zawodową czy dochód, czyli zasadnicze wskaźniki statusu społeczno-ekonomicznego. Na przykład Antonina Ostrowska (1999) zwróciła uwagę na bardziej korzystny z punktu widzenia zdrowia styl życia osób z wyższym wykształceniem, przyjmując, że jest to wskaźnik przynależności do klasy średniej. Z kolei wyniki badania przeprowadzonego w latach 2002–2003 na próbie warszawskiej (Ostrowska 2009) pokazują, że wykształcenie i stopień zamożności, które można traktować jako miary pozycji społecznej, różnicowały związany ze zdrowiem styl życia mieszkańców Warszawy. Posiadanie relatywnie wyższego wykształcenia oraz bycie bardziej zamożnym sprzyjały prozdrowotnym zachowaniom.

Analizowano również sposób odżywiania i jego społeczne zróżnicowanie. Badanie Henryka Domańskiego i współpracowników (2015) przeprowadzone w 2013 r. na ogólnopolskiej próbie losowej osób w wieku 15 lat i więcej, liczącej 2361 osób, koncentrowało się na wzorach żywieniowych w kontekście stratyfikacji społecznej. Jedna z hipotez mówiła, że style jedzenia należą do czynników podtrzymujących istniejącą hierarchię klasową. W analizach zostały uchwycone różnice w spożywaniu rozmaitych produktów żywnościowych oraz napojów. Jak ustalili autorzy, szczególnie wyraziste różnice pomiędzy klasami są związane z wyborami zdrowotnymi – charakterystyczną cechą kształtującej się klasy średniej zdefiniowanej jako pracownicy umysłowi wyższego szczebla oraz właściciele poza rolnictwem było unikanie słoniny, smalcu, margaryny, masła i cukru. Osoby z wyższym wykształceniem i bardziej zamożne częściej wybierały napoje uważane za zdrowe, a rzadziej napoje z dużą ilością kalorii i cukru. Ponadto zauważono odmienne rytmy spożywania posiłków przez przedstawicieli różnych klas społecznych. Wyższa klasa średnia najrzadziej jada trzy posiłki dziennie w przeciwieństwie do rolników. Różnice pojawiają się także w odniesieniu do pory jadań obiadu,

która jest najpóźniejsza w przypadku pracowników umysłowych i przedsiębiorców. Kierownicy wyższego szczebla i specjaliści najrzadziej jadają kolację, najczęściej natomiast – drugie śniadanie.

Z kolei na podstawie sondażu przeprowadzonego w 2016 r. na 1000-osobowej próbie ogólnopolskiej zidentyfikowano trzy style żywieniowe Polaków. Jeden z nich, „prozdrowotny styl żywieniowy”, obejmujący częstsze jadenie warzyw, owoców, chleba razowego i ryb, w większym stopniu charakteryzuje osoby z wykształceniem wyższym i średnim, studentów oraz przedsiębiorców, których zaliczyć można do klasy średniej. Specjaliści, wykonawcy wolnych zawodów i kierownicy, czyli kategorie także składające się na klasę średnią, unikają stylu żywieniowego „niedbałego”, który charakteryzuje skłonność do wyboru takich zachowań, jak: częstsze jadenie słonych przekąsek (typu chipsy, chrupki i solone orzeszki), a także ciast i słodczy, częstsze picie alkoholi, słodkich lub energetyzujących napoi, dosalanie potraw oraz jadenie kupionych dań gotowych do spożycia po podgrzaniu (Borowiec, Aranowska 2018).

Inne badanie dotyczące zachowań zdrowotnych oraz innych aspektów związanych ze zdrowiem przeprowadzone w 2001 r. na wrocławskiej próbie reprezentatywnej dorosłych pokazało większą skłonność osób z wykształceniem wyższym i pomaturalnym, a także pracowników umysłowych i studentów, do uprawiania sportów (Taranowicz 2010).

CBOS – powtarzalne pomiary

Dzięki powtarzalnym pomiarom w badaniach CBOS można podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, czy w latach 1997–2019 pod względem zachowań i orientacji prozdrowotnych pewne kategorie społeczne polskiego społeczeństwa zbliżają się do zachodnich klas średnich, a także czy istnieją między nimi a pozostałymi segmentami społeczeństwa różnice w zakresie realizacji zachowań prozdrowotnych, czy różnice te utrzymują się, rosną czy maleją, i w jaki sposób można je interpretować w kontekście tworzenia się klasy średniej w Polsce. W badaniach tych zadawane są w kilkuletnich odstępach pytania dotyczące zachowań zdrowotnych, takich jak: nawyki żywieniowe, palenie tytoniu, picie alkoholu i aktywność fizyczna. Ze względu na identyczne brzmienie pytań oraz sposób doboru prób (ogólnopolskie próby o wielkości ok. 1000 osób dobrane metodą losową) możliwe jest porównywanie odpowiedzi respondentów. W analizie wykorzystano dane z komunikatów oraz zbiorów danych udostępnianych przez CBOS z badań przeprowadzonych w latach 1997–2019. W badaniach tych wyodrębnia się dwie kategorie, które zaliczyć można do klasy średniej: inteligencję wraz z wyższą kadrą kierowniczą oraz prywatnych przedsiębiorców. Ponieważ między 2005 r. a 2010 r.

zmieniono sposób kategoryzacji pozycji społeczno-zawodowych, w niniejszych rozważaniach połączono następujące kategorie tak, aby można było porównać wyniki z kolejnych lat:

- dla danych z okresu 1998–2005 „pracownicy umysłowi niższego szczebla” oraz „pracownicy fizyczno-umysłowi”, tworząc kategorię „pracownicy umysłowi niższego szczebla”;
- dla danych z okresu 2010–2019 „średni personel, technicy”, „pracownicy administracyjno-biurowi” i „pracownicy usług”, tworząc kategorię „pracownicy umysłowi niższego szczebla”.

Ograniczeniem analiz jest to, że pomimo obszernych, ok. 1000-osobowych prób, zaledwie mniej więcej połowa badanych stanowiła osoby pracujące, a ponadto korzystanie z danych zastanych, tj. tablic do opublikowanych raportów, uniemożliwiło obliczenie istotności statystycznych. Tylko niektóre zbiory danych są dostępne. Należy też zaznaczyć, że z powodu dwuzmiennowego charakteru analizy nie pozwalają na wyciąganie wniosków dotyczących zależności przyczynowych, dlatego wyniki należy traktować jako rodzaj hipotez.

Badania CBOS odnoszą się do wybranych elementów stylu życia, które, jak ustalono już na podstawie badań naukowych, mają wpływ na zdrowie. Ponadto są one przedmiotem edukacji prozdrowotnej oraz rekomendacji dotyczących właściwych zachowań zdrowotnych, jak również edukacji zdrowotnej prowadzonej w różnych formach.

Sposób odżywiania się

W sondażach CBOS z lat 1998–2016 znalazły się pytania dotyczące następujących aspektów odżywiania: spożywanie co najmniej trzech posiłków w ciągu dnia, codzienne jedzenie śniadań, „niepodjadanie” między posiłkami niezdrowych przekąsek, takich jak: orzeszki, chipsy czy słodycze, codzienne jadenie warzyw i owoców, a także żywienie się w barach i restauracjach szybkiej obsługi.

Jak się okazało, regularnie odżywianie się, czyli jedzenie śniadań i trzech posiłków dziennie, nie jest najbardziej charakterystyczne dla kategorii zaliczanych do klasy średniej, tj. specjalistów z wyższym wykształceniem i kadry kierowniczej oraz przedsiębiorców (zob. komunikaty CBOS 1998, 2000, 2005, 2010a, 2010b, 2014; zbiory danych CBOS 2007a, 2012a, 2016). Respondenci z grupy przedsiębiorców prawie w każdym badaniu najrzadziej deklarowali codzienne spożywanie śniadań oraz trzech posiłków w ciągu dnia, podczas gdy badani z grupy specjalistów i kierowników sytuowali się na środkowym poziomie w porównaniu z innymi kategoriami. Ustalenia te jednak nie oznaczają niskich odsetków, gdyż wszystkie grupy polskiego społeczeństwa cechowały się w analizowanym okresie

regularnym jadeniem posiłków. I tak odsetek specjalistów i kierowników regularnie spożywających śniadania wynosił wówczas 72–84%, a odsetek spożywających co najmniej trzy posiłki w ciągu dnia 66–80%. Dla porównania odsetki te w grupie rolników odżywiających się najbardziej regularnie wynosiły 87–95% i 72–89%. Z kolei wśród przedsiębiorców regularnym jadeniem śniadania charakteryzowało się odpowiednio 52–86%, a jadeniem nie mniej niż trzech posiłków dziennie 57–76%. Można więc stwierdzić, że pomimo różnych fluktuacji utrzymuje się tendencja, w którym największą regularnością jadenia posiłków cechują się rolnicy, środkowe miejsce zajmują kadra kierownicza i inteligencja, a najmniej regularnie odżywiają się przedsiębiorcy. Porównanie dwu kategorii zaliczanych do klasy średniej – przedsiębiorców oraz kierowników i specjalistów – pokazało, że przedsiębiorcy znacznie rzadziej niż specjaliści i wyżsi kierownicy deklarowali regularne odżywianie się niemal w każdym roku badania.

Za wskaźniki właściwego odżywiania się można uznać także codzienne spożywanie owoców oraz unikanie przegryzania między posiłkami słonych i słodkich przekąsek, jak chrupki, chipsy, słodczyce. Analiza danych z lat 1998, 2000, 2005, 2010 pokazuje, że specjaliści i kierownicy oraz przedsiębiorcy tylko w 2000 r. i 2005 r. częściej zadeklarowali codzienne spożywanie owoców niż pozostali badani. Chrupki, chipsy i słodczyce były znacznie częściej jadane przez przedsiębiorców niż przez kadrę kierowniczą i inteligencję, a także inne kategorie społeczno-zawodowe, na co wskazują dane z 2000 r. i 2005 r. Kierownicy i inteligenci deklarowali jedzenie słonych przekąsek rzadziej niż większość pozostałych grup (tylko wśród rolników w 2000 r. odsetek ten był nieco mniejszy niż wśród wyższych kierowników i specjalistów; zob. CBOS 1998, 2000, 2005, 2010b).

Wyniki dotyczące regularności jadenia posiłków można interpretować w kontekście zjawisk związanych z modernizacją, które opisali Domański i współpracownicy (2015). Mniejsza niż oczekiwana regularność jadenia posiłków wśród wyższych kierowników i specjalistów oraz przedsiębiorców może wynikać z ich stylu życia związanego z zaabsorbowaniem obowiązkami zawodowymi, mniejszą ilością czasu, koniecznością bycia dyspozycyjnym, a także zmianą wielkości standardowego gospodarstwa domowego, szczególnie zwiększeniem się liczby gospodarstw jednoosobowych. Taki sposób funkcjonowania może być przyczyną pojawienia się w sferze odżywiania zjawisk zwanych informalizacją jedzenia i gastroanomią, z którymi wiąże się: zanikanie norm dotyczących godzin posiłków, zastępowanie zaplanowanych i specjalnie przygotowanych posiłków podjadaniem, nieprzestrzeganie częstotliwości jedzenia. Zjawiska te mogą wyjaśniać mniejszą regularność spożywania posiłków wśród specjalistów, menedżerów i przedsiębiorców, szczególnie w porównaniu z grupą rolników, którzy przeważnie sami mogą decydować o swoim rozkładzie dnia.

Do przyzwyczajenia antyzdrowotnych może należeć także jądanie w restauracjach szybkiej obsługi. Dane pokazują, że we wszystkich latach badania (2007, 2012, 2016) zachowanie takie deklarowane było przez kilka procent badanych z poszczególnych kategorii, z wyjątkiem przedsiębiorców w 2007 r. Najbardziej korzystali z restauracji szybkiej obsługi (najbardziej deklarowali bywanie tam kilka razy w tygodniu bądź częściej) rolnicy, zapewne z powodu małej dostępności w ich miejscu zamieszkania i ich mniejszej mobilności. Średniej wielkości i dosyć stabilne odsetki częstych bywalców barów szybkiej obsługi znalazły się wśród pracowników umysłowych niższego szczebla oraz robotników niewykwalifikowanych. Natomiast wśród kadry kierowniczej i inteligencji odnotowano jedne z niższych odsetków osób korzystających z barów szybkiej obsługi, a wśród przedsiębiorców wyniki analizy pokazały gwałtowny spadek częstości tego zachowania: z 20% w 2007 r., poprzez 5,3% w 2012 r., do 0% w 2016 r. (zbiory danych CBOS 2007a, 2012a, 2016). Warto zauważyć, że częstość bywania w restauracjach szybkiej obsługi jest wypadkową dostępności tych barów, stylu życia oraz świadomości na temat tego, jak żywność serwowana w takich miejscach wpływa na zdrowie.

Aktywność fizyczna

Wyniki badań wskazują na znaczącą przewagę kierowników wyższego szczebla i specjalistów w zakresie uprawiania sportów lub innych aktywności fizycznych we wszystkich badanych latach (1997, 2003, 2009, 2013, 2019), mimo że w tej grupie, tak jak w pozostałych, odsetki osób uprawiających sporty na przemian malały i rosły. Odsetek kierowników i specjalistów, którzy na pytanie o częstość uprawiania sportów odpowiedzieli: „regularnie”, „dość często”, „rzadko” lub „przynajmniej raz w ostatnim roku”, wynosił w zależności od roku badania od 69% do 87%. Przedsiębiorcy zajmowali drugą pozycję z odsetkami wskazań wynoszącymi od 42% do 81%. Jedynie w 2003 r. uplasowali się na trzecim miejscu za pracownikami umysłowymi niższego szczebla.

Interesujące jest również to, jaki odsetek osób regularnie uprawia sporty lub ćwiczy. Pod tym względem specjaliści i wyższa kadra kierownicza są na pierwszej pozycji niemal we wszystkich analizowanych latach – odsetek osób deklarujących takie zachowania wyniósł 33–47%. W środku rankingów zaś znajdują się przedsiębiorcy, ale częstość uprawiania przez nich sportów wzrosła z poziomu 17,8% w 1997 r. do 48% w 2016 r. (Kostka 1997; CBOS 2003, 2009, 2013, 2018; zbiory danych CBOS 2007a, 2012a, 2016).

Palenie tytoniu i picie alkoholu

Pytania o palenie papierosów znalazły się w sondażach CBOS przeprowadzonych w okresie 1997–2019 (Kostka 1997; CBOS 2007b, 2008, 2010a, 2011, 2012b, 2019). W większości badanych lat (1997, 2007, 2008, 2012, 2016) odsetek osób należących do inteligencji oraz kadry kierowniczej, które paliły papierosy, pozostawał na porównywalnym poziomie i wynosił ok. 23,7–27%. Jedynie w latach 2010–2011 obniżył się do 18–20%, a w 2019 r. do 15%. W porównaniu z pozostałymi grupami społeczno-zawodowymi specjaliści i kierownicy we wszystkich badanych latach byli grupą palącą najrzadziej albo prawie najrzadziej (w 2008 r. i 2011 r. rzadziej palili rolnicy).

Natomiast wyraźny systematyczny spadek odsetka palaczy obserwuje się w grupie prywatnych przedsiębiorców. Między 1997 r. a 2019 r. odsetek ten obniżył się ponad dwukrotnie z 50% do 22%. Ponadto nastąpił jego znaczący relatywny spadek w stosunku do innych kategorii społeczno-zawodowych. Z kategorii o największym odsetku palaczy w 1997 r. stali się oni w 2019 r. jedną z dwu kategorii o najmniejszym udziale osób palących tuż po kierownikach i specjalistach.

Wyniki badań dotyczących częstości spożycia alkoholu pokazują zaś, że wstrzymywanie się od częstego picia alkoholu nie jest cechą charakterystyczną klasy średniej.

Kontrola stanu zdrowia u lekarzy

Za wskaźnik skłonności do kontrolowania stanu zdrowia poprzez wykonywanie badań lekarskich uznano pozytywną odpowiedź na pytanie o wykonywanie badań profilaktycznych i o wizyty u stomatologa kilka razy w roku lub częściej, o co pytano w latach 2007, 2012 i 2016. Dosyć klarowny obraz wyłania się w odniesieniu do drugiego z pytań, gdyż na trzech pierwszych miejscach pod względem odsetka osób korzystających z usług stomatologicznych co najmniej raz w roku znalazły się kategorie: kadra kierownicza i inteligencja (w każdym roku największy odsetek wskazań: 47–53%), pracownicy umysłowi niższego szczebla oraz przedsiębiorcy. Pod względem częstości wykonywania badań lekarskich pierwsze miejsce zajęły kadra kierownicza i inteligencja tylko w 2007 r. i 2016 r. (dane ze zbiorów CBOS 2007a, 2012a, 2016).

Podsumowanie

Analiza pokazuje (szczególnie dane CBOS), że wśród kategorii zaliczanych do „nowej” klasy średniej (kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem)

można zaobserwować z jednej strony najwyższe odsetki osób zachowujących się prozdrowotnie, a z drugiej najniższe, deklarujące niezdrowe zachowania. Częściej niż pozostali respondenci uprawiają oni sporty, wykonują badania profilaktyczne, wybierają zdrowe potrawy i napoje oraz najrzadziej palą tytoń. W badaniach CBOS przedsiębiorcy, szczególnie na początku analizowanego okresu, nie odbiegali od reszty społeczeństwa pod względem zachowań prozdrowotnych: najczęściej spożywali między posiłkami słone lub słodkie przekąski, rzadziej niż kadra kierownicza i specjaliści jedli owoce, a także ze średnią częstością w porównaniu do innych grup uprawiali sport. Wyniki te są zgodne z ustaleniami Palskiej (2000, 2002) zaprezentowanymi na podstawie badań jakościowych przeprowadzonych w początkowym okresie transformacji systemowej, z których wyłania się obraz części właścicieli jako bardzo zapracowanych, przekonanych, że ich organizm stanowi niezniszczalny mechanizm i niezwracających uwagi na zdrowie. Dopiero późniejsze badania pokazują, że przedsiębiorcy zbliżają się do kadry kierowniczej i inteligencji pod względem zachowań korzystnych dla zdrowia. I tak np. w 2014 r. deklaracje dotyczące jedzenia śniadań były częstsze wśród przedsiębiorców niż w innych grupach z wyjątkiem rolników, a deklaracje dotyczące spożywania przynajmniej trzech posiłków dziennie utrzymywały się na podobnym poziomie jak wśród kierowników i inteligentów. W 2019 r. pod względem unikania palenia papierosów przedsiębiorcy znajdowali się na drugiej pozycji, za kierownikami i inteligentami, a także niemal równie często jak kierownicy i inteligenci deklarowali uprawianie sportu. Między 2007 r. a 2016 r. zaobserwowano znaczny spadek odsetka przedsiębiorców korzystających z barów szybkiej obsługi.

Tak więc na podstawie kolejnych pomiarów CBOS można uznać, że przedsiębiorcy zaczynają zbliżać się do kierowników i specjalistów z wyższym wykształceniem pod względem praktykowania zdrowego stylu życia. W świetle tych ustaleń weryfikacji wymaga przekonanie, że szczególnie wyrazisty w stylu życia specjalistów i menedżerów rys prozdrowotny jest dodatkową przesłanką wskazującą przede wszystkim na tę właśnie kategorię jako podstawę tworzącej się klasy średniej w Polsce, z pominięciem przedsiębiorców (por. Mokrzycki 1994; zob. też Borowiec, Lignowska 2012).

Nie zaobserwowano tendencji do pogłębiania się dystansu między klasą średnią a pozostałymi kategoriami pod względem częstości praktyk zdrowotnych. W odniesieniu do przekonania o szczególnej roli klasy średniej w społeczeństwie jako nośniku wzorów, wartości i postaw, który odgrywa taką rolę również w propagowaniu zdrowego stylu życia (zob. Cockerham 2012), wzrost zdrowych zachowań w całym społeczeństwie można interpretować jako efekt oddziaływania na nie wzorów klasy średniej.

Jak się wydaje, z jednej strony członkowie klasy średniej ze względu na wysoki poziom wykształcenia i możliwości poznawcze posiadają większą wiedzę na temat

zdrowia i profilaktyki chorób niż członkowie pozostałych kategorii społecznych, a z drugiej strony podejmowane przez nich praktyki zdrowotne są elementem stylu życia odzwierciedlającego ich wartości, tożsamość, poczucie przynależności klasowej. Wybierając zachowania prozdrowotne, kierują się nie tylko stanem swego zdrowia, tj. przewidywanymi skutkami zdrowotnymi określonych zachowań, lecz także innymi względami. Kluczowa może być tu potrzeba zademonstrowania konkretnego wzoru konsumpcji czy chęć zmanifestowania przynależności do klasy średniej. Zaobserwowana wśród osób z tej kategorii większa wstrzemięźliwość i powstrzymywanie się od niektórych zachowań, takich jak palenie tytoniu czy niezdrowe jedzenie, a także regularność i samodyscyplina w uprawianiu sportów oraz kontrolowaniu stanu zdrowia, mogą służyć prezentowaniu cech przypisywanych klasie średniej i wyrażaniu pozycji społecznej. O tym, w jaki sposób sfera odżywiania czy kultura kulinarna wiąże się z manifestacją przynależności klasowej, świadczą wyniki badań jakościowych (Bogunia-Borowska 2015; Zawadzka 2023).

Aktywność sportowa, która okazała się częstsza w obrębie klasy średniej, szczególnie kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem, niż w pozostałych kategoriach społecznych, także może być elementem podkreślającym sukces materialny, gdy jest związana z zakupem drogiego sprzętu do ćwiczeń czy z korzystaniem z usług ekskluzywnych klubów fitness. Specjalne praktyki żywieniowe i uprawianie sportów pozwalają osiągnąć wygląd ciała, poprzez który wyrażana jest wysoka pozycja społeczna. Wiąże się z tym presja wywierana przez kulturę, aby prowadzić zdrowy styl życia, „być fit”, eksponować szczupłą, wysportowaną sylwetkę. Jak pokazują rozważania Wróblewskiego (2016) czy Stempnia (2017), nie bez znaczenia jest także ideologia heathismu podkreślająca rolę indywidualnych wysiłków jednostek w podtrzymaniu zdrowia. Nacisk na zdrowy styl życia może przybierać formy kontroli społecznej, która wyraża się w sugestii, że osoby niestosujące się do rekomendacji prozdrowotnych są nieuświadomione, niewykształcone, nienowoczesne, ponoszą większe ryzyko zachorowania na chorobę przewlekłą i stąd potencjalnie stanowią obciążenie dla systemu ochrony zdrowia.

Zachowywanie się w sposób prozdrowotny może być motywowane chęcią upodobnienia się do innych osób z klasy średniej będącej grupą normatywnego odniesienia. Jak stwierdzili Jérôme Blondé i współpracownicy (2022) na podstawie wyników badania przeprowadzonego na 407 osobach, głównie Szwajcarach i Francuzach, im bardziej zachowania prozdrowotne są postrzegane jako norma obowiązująca w wyższej klasie średniej, tym większa jest skłonność do prozdrowotnych zachowań wśród osób identyfikujących się z tą klasą, mniejsza zaś wśród osób identyfikujących się z niższą klasą średnią.

Należy zauważyć, że regularność spożywania posiłków czy wstrzymywanie się od częstego picia alkoholu, jak pokazały to badania, nie spełnia funkcji demonstrowania przynależności klasowej. Możliwe, że regularność jadań posiłków ustępuje

potrzebie (manifestowania) zaangażowania w wykonywanie pracy zawodowej (poza wspomnianymi już uwarunkowaniami związanymi z organizacją współczesnego życia), co sprawia, że brakuje czasu lub możliwości, aby jeść o określonych porach. Z kolei powstrzymywanie się od częstego picia alkoholu ustępuje potrzebie demonstrowania określonego stylu życia poprzez rodzaj spożywanych alkoholi. Jednak oba te spostrzeżenia mogą okazać się nieaktualne w odniesieniu do młodszych pokoleń, które mają inny stosunek do pracy zawodowej, a ponadto obserwuje się wśród nich trend niepicia alkoholu.

Z przedstawionego przeglądu wynika, że różne badania – jakościowe, a także sondażowe – przeprowadzane na przestrzeni ponad 20 lat potwierdziły szczególnie zainteresowanie zdrowiem oraz praktykami zdrowotnymi wśród kategorii stanowiących bazę do formowania się klasy średniej w Polsce. Jest to jeden z aspektów upodobiających tę kategorię do klas średnich w krajach, gdzie istnieje ona od dawna.

Literatura

- Bielecka K., 2023, *Co ma wspólnego krokomierz z neoliberalizmem? Czyli o splocie healthismu i polityki neoliberalnej*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 72, nr 2.
- Bińczyk E., 2002, *Nieklasyczna socjologia medycyny Michela Foucault: praktyki medykalizacji jako praktyki władzy* [w:] W. Piątkowski, A. Titkow (red.), *W stronę socjologii zdrowia*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Blondé J., Easterbrook M.J., Kulich C., Chipeaux M., Lorenzi-Cioldi F., 2022, *Social Disparities in Health Behaviours: The Role of Class-Related Behavioural Norms and Social Class Identification*, „Journal of Community & Applied Social Psychology”, vol. 32, no. 2.
- Bogunia-Borowska M., 2015, *Obraz nowej klasy średniej w telewizyjnych programach kulinarnych*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Boniface D.R., M.J. Cottee, Neal D., Skinner A., 2001, *Social and Demographic Factors Predictive of Change Over Seven Years in CHD-Related Behaviours in Men Aged 18–49 Years*, „Public Health”, vol. 115, no. 4.
- Borowiec A., Aranowska A., 2018, *Style żywieniowe Polaków i ich społeczno-demograficzne uwarunkowania*, „Pomeranian Journal of Life Sciences”, vol. 64, no. 2.
- Borowiec A., Lignowska I., 2012, *Czy ideologia healthismu jest cechą dystynktywną klasy średniej w Polsce?*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Bourdieu P., 2005, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, przeł. P. Biłos, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bourdieu P., Wacquant L.J.D., 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, przeł. A. Sawisz, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- CBOS, 2000, *Nawyki żywieniowe i upodobania kulinarne Polaków*, komunikat z badań nr BS/145/2000.
- CBOS, 2024, *Zdrowie i zachowania prozdrowotne Polaków*, komunikat z badań nr 89/2024.
- CBOS, 2019, *Palenie papierosów*, komunikat z badań nr 104/2019.
- CBOS, 2018, *Aktywność fizyczna Polaków*, komunikat z badań nr 125/2018.

- CBOS, 2016, *Aktualne problemy i wydarzenia (316)*, wrzesień, <https://doi.org/10.18150/JXVFJF>.
- CBOS, 2014, *Zachowania żywieniowe Polaków*, komunikat z badań nr 115/2014.
- CBOS, 2013, *Aktywność fizyczna Polaków*, komunikat z badań nr BS/129/2013.
- CBOS, 2012a, *Aktualne problemy i wydarzenia (266)*, lipiec, <https://doi.org/10.18150/ML-6KZO>.
- CBOS, 2012b, *Postawy wobec palenia papierosów*, komunikat z badań nr BS/107/2012.
- CBOS, 2011, *Postawy wobec palenia papierosów*, komunikat z badań nr BS/70/2011.
- CBOS, 2010a, *Postawy wobec palenia papierosów*, komunikat z badań nr BS/36/2010.
- CBOS, 2010b, *Zachowania i nawyki żywieniowe Polaków*, komunikat z badań nr BS/150/2010.
- CBOS, 2009, *Polak zadbany. Troska o sylwetkę i własne ciało*, komunikat z badań nr BS/130/2009.
- CBOS, 2008, *Postawy wobec palenia papierosów*, komunikat z badań nr BS/46/2008.
- CBOS, 2007a, *Aktualne problemy i wydarzenia (207)*, sierpień, <https://doi.org/10.18150/EML69G>.
- CBOS, 2007b, *Postawy wobec wybranych substancji psychoaktywnych*, komunikat z badań nr BS/39/2007.
- CBOS, 2006, *Co Polacy robią w czasie wolnym*, komunikat z badań nr BS/124/2006.
- CBOS, 2005, *Upodobania kulinarne, nawyki żywieniowe i zachowania konsumenckie Polaków*, komunikat z badań nr BS/173/2005.
- CBOS, 2003, *O aktywności fizycznej Polaków*, komunikat z badań nr BS/23/2003.
- CBOS, 1998, *Czy dobrze się odżywiamy?*, komunikat z badań nr BS/74/74/98.
- Cockerham W.C., 2012, *The Intersection of Life Expectancy and Gender in a Transitional State: The Case of Russia*, „Sociology of Health & Illness”, vol. 34, no. 6.
- Cockerham W.C., 2005, *Health Lifestyle Theory and the Convergence of Agency and Structure*, „Journal of Health and Social Behaviour”, vol. 46, no. 1.
- Crawford R., 2006, *Health as a Meaningful Social Practice*, „Health”, vol. 10, no. 4.
- Crawford R., 1980, *Healthism and the Medicalization of Everyday Life*, „International Journal of Health Services”, vol. 10, no. 3.
- Domański H., 2002, *Polska klasa średnia*, Wrocław: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej.
- Domański H., 1999, [hasło] „Klasa średnia” [w:] H. Domański (red.), *Encyklopedia socjologii*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Domański H., 1994, *Społeczeństwa klasy średniej*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Domański H., Karpiński Z., Przybysz D., Straczuk J., 2015, *Wzory jedzenia a struktura społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dominiański Ł., 2012, [recenzja] *Urządzanie ciał, czyli władza w epoce biopolityki (Michel Foucault, „Bezpieczeństwo, terytorium, populacja”, tłum. M. Herer, PWN, Warszawa 2010, ss. 513 oraz Michel Foucault, „Narodziny biopolityki”, tłum. M. Herer, PWN, Warszawa 2011, ss. 417)*, „KLIO. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, t. 20, nr 1.
- Foucault M., 1998, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France, 1976*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Foucault M., 1995, *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, Warszawa: Czytelnik.

- Fuszara M., 1994, *Styl życia, pracy i konsumpcji biznesmenów polskich. Analiza „Słownika biznesmenów polskich”* [w:] J. Kurczewski, I. Jakubowska-Branicka (red.), *Biznes i klasy średnie. Studia nad etosem*, Warszawa: Zakład Socjologii Obyczajów Prawa, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski.
- Gdula M., Sadura P., 2012, *Wstęp* [w:] M. Gdula, P. Sadura (red.), *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gniazdowski A., 1990, *Zachowania zdrowotne a zdrowie* [w:] A. Gniazdowski (red.), *Zachowania zdrowotne. Zagadnienia teoretyczne, próba charakterystyki zachowań zdrowotnych społeczeństwa polskiego*, Łódź: Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera.
- Iwańska M., 1994, *Czas wolny* [w:] J. Kurczewski, I. Jakubowska-Branicka (red.), *Biznes i klasy średnie. Studia nad etosem*, Warszawa: Zakład Socjologii Obyczajów Prawa, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski.
- Jones I.R., Papacosta O., Whincup P.H., Goya Wannamethee S., Morris R.W., 2011, *Class and Lifestyle 'Lock-in' among Middle-Aged and Older Men: A Multiple Correspondence Analysis of the British Regional Heart Study*, „Sociology of Health & Illness”, vol. 33, no. 3.
- Kasl S.V., Cobb S.M.D., 1966, *Health Behavior, Illness Behavior and Sick Role Behavior*, „Archives of Environmental Health: An International Journal”, vol. 12, no. 4.
- Kostka R., 1997, *Zdrowy styl życia po polsku* [w:] M. Falkowska (red.), *Praca, wartości, zakupy... O stylach życia Polaków*, Warszawa: CBOS.
- Leszkowicz-Baczyński J., 2007, *Klasa średnia w Polsce? Sytuacja pracy, mentalność, wartości*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Lockwood D., 1969, *The Blackcoated Worker. A Study in Class Consciousness*, London: Unwin University Books.
- Makowska M., Maj A., 2019, „Monitoruję więc jestem... zdrowszy”. Konsekwencje dynamicznego rozwoju self-trackingu dla zdrowia, „Konteksty Społeczne”, t. 7, nr 2, DOI: 10.17951/ks.2019.7.2.5-17.
- Marks K., Engels F., 1979, *Manifest Partii Komunistycznej* [w:] K. Marks (red.), *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, wyb. i wstęp J. Ładyka, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mills C.W., 1965, *Białe kołnierzyki. Amerykańskie klasy średnie*, przeł. P. Graff, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mokrzycki E., 1994, *Nowa klasa średnia?*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.
- Organista N., Lenartowicz M., 2019, *Klasa społeczna a poziom i zróżnicowanie rodzinnej aktywności sportowo-rekreacyjnej. Wyniki badań jakościowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 15, nr 3, DOI: 10.18778/1733-8069.15.3.07.
- Ostrowska A., 2009, *Zróżnicowanie społeczne a zdrowie: wyniki badań warszawskich*, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Ostrowska A., 1999, *Styl życia a zdrowie. Z zagadnień promocji zdrowia*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Palska H., 2002, *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Palska H., 2000, *Czy nowe style życia Polaków? Wybrane wymiary stylu życia „ludzi sukcesu”* [w:] H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.), *Jak żyją Polacy?*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Poulantzas N., 1975, *Classes in Contemporary Capitalism*, London: NLB.

- Puchalski K., 1990, *Zachowania związane ze zdrowiem jako przedmiot nauk socjologicznych. Uwagi wokół pojęcia* [w:] A. Gniazdowski (red.), *Zachowania zdrowotne. Zagadnienia teoretyczne, próba charakterystyki zachowań zdrowotnych społeczeństwa polskiego*, Łódź: Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera.
- Sadura P., 2013, *Wielość w jedności: klasa średnia i jej zróżnicowanie* [w:] M. Gdula, P. Sadura (red.), *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Savage M., Barlow J., Dickens P., Fielding T., 1995, *Property, Bureaucracy and Culture. Middle Class Formation in Contemporary Britain*, London – New York: Routledge.
- Stempień J.R., 2017, *Ideologia healthismu jako fons et origo mody na bieganie*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 61, nr 2.
- Taranowicz I., 2010, *Zdrowie i sposoby radzenia sobie z jego zagrożeniami. Analiza socjologiczna*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Temin P., 2017, *The Vanishing Middle Class. Prejudice and Power in a Dual Economy*, Cambridge–London: MIT Press.
- Titkow A., 1990, *Zachowania związane ze zdrowiem i chorobą jako element wiedzy o społeczeństwie* [w:] A. Ostrowska (red.), *Wstęp do socjologii medycy*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Instytut Socjologii UW.
- Tittenbrun J., 2016, *Klasa średnia: mit czy byt?*, „Studia Krytyczne / Critical Studies”, nr 2.
- Warde A., 2006, *Cultural Capital and the Place of Sport*, „Cultural Trends”, vol. 15, no. 2/3.
- Weber M., 2010, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, przeł. D. Lachowska, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Weber M., 2002, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, przeł. D. Lachowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wright E.O., 2006, *Klasy się liczą* [w:] A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wright E.O., 1989, *Classes*, London – New York: Verso.
- Wright E.O., 1979, *Class, Crisis and the State*, London: Verso.
- Wróblewski M., 2016, *Nowe szaty healthismu. Self-tracking, neoliberalizm i kapitalizm kognitywny*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Sociologica”, nr 58, DOI: 10.18778/0208-600X.58.01.
- Zawadzka K., 2023, *Roczniki siedemdziesiąte. Styl życia i wartości inteligencji średniego pokolenia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Aneta Chybicka¹

Andrzej Piotrowski²

Modern Approach to Talent Management in Organizations

The modern approach to talent management assumes that all employees possess talents, although particular attention is given to high-potential (HI PO) employees. A shift from the traditional division between “talented” and “ordinary” employees towards a more holistic approach addressing the needs of all employees is being observed. The aim of the article is to compare the perspective of management practitioners with psychological theory and to indicate where and how science can respond to practical challenges in talent management, taking into account new generational and technological phenomena. Research in management psychology indicates that a key element in improving employee effectiveness is their sense of happiness and satisfaction. The “involved life” mechanism, based on working in alignment with talents and achieving a state of flow, enables an increase in employee satisfaction and effectiveness. To achieve this state, tasks must be properly aligned with the employee’s skills, and their difficulty should slightly exceed existing competencies. Implementing this approach requires advanced managerial skills and the use of diagnostic tools, such as talent assessments. Interviews with practitioners highlight key challenges in talent management: a lack of clear communication about development program goals, insufficient managerial support, and a lack of individualized approaches to employees. Solutions may include introducing personalized development paths, calibrating employee evaluations, and fostering an organizational culture based on partnership and transparency. Further challenges include adapting to changing expectations of younger generations, such as flexible work arrangements and work-life balance. The gig economy, based on project-based work models, offers solutions that enhance job satisfaction but require advanced talent management competencies.

Keywords: talent management, positive psychology, flow, organizational culture, flexible work models

¹ Uniwersytet Pomorski w Słupsku, aneta.chybicka@upsl.edu.pl.

² Uniwersytet Gdański, andrzej.piotrowski@ug.edu.pl.

Współczesne podejście do zarządzania talentami w organizacjach

Współczesne podejście do zarządzania talentami zakłada, że wszyscy pracownicy mają talenty, choć szczególną uwagę poświęca się pracownikom o wysokim potencjale (ang. *high-potential*, HI PO). Obserwuje się odchodzenie od tradycyjnego podziału na „utalentowanych” i „zwykłych” pracowników na rzecz bardziej holistycznego podejścia, które uwzględnia potrzeby wszystkich pracowników. Celem artykułu jest zestawienie perspektywy praktyków zarządzania z teorią psychologiczną i wskazanie, gdzie i w jaki sposób nauka może odpowiedzieć na praktyczne wyzwania w zakresie zarządzania talentami, biorąc pod uwagę nowe zjawiska generacyjne i technologiczne. Badania w psychologii zarządzania wskazują, że kluczowym elementem poprawy efektywności pracowników jest ich poczucie szczęścia i satysfakcji. Mechanizm zaangażowanego życia (ang. *involved life*), oparty na pracy zgodnej z talentami i osiąganiu stanu przepływu (ang. *flow*), umożliwia wzrost zadowolenia i skuteczności pracowników. Aby osiągnąć ten stan, zadania muszą być odpowiednio dopasowane do umiejętności pracownika, a ich trudność powinna minimalnie przewyższać posiadane kompetencje. Stosowanie tego podejścia wymaga wysokich kompetencji menedżerskich oraz wykorzystania narzędzi diagnostycznych, takich jak testy talentów. Wywiady z praktykami wskazują na kluczowe problemy w zarządzaniu talentami: brak jasnej komunikacji celów programów rozwojowych, niedostateczne wsparcie ze strony menedżerów oraz brak indywidualnego podejścia do pracowników. Rozwiązaniem może być wprowadzenie zindywidualizowanych ścieżek rozwoju, kalibracja ocen pracowników oraz budowanie kultury organizacyjnej opartej na partnerstwie i transparentności. Dalsze wyzwania obejmują konieczność dostosowania się do zmieniających się oczekiwań młodszych pokoleń, takich jak elastyczność pracy czy równowaga między życiem zawodowym a prywatnym. *Gig economy*, oparta na modelu pracy projektowej, oferuje rozwiązania sprzyjające zadowoleniu z pracy, choć wymaga zaawansowanych kompetencji w zakresie zarządzania talentami.

Słowa kluczowe: zarządzanie talentami, psychologia pozytywna, *flow*, kultura organizacyjna, elastyczne modele pracy

Introduction

Currently, it is becoming increasingly accepted that all employees possess inherent talents. The so-called HI PO (high-potential) employees are often identified as successors to key positions, representing a group in which organizations heavily invest, nurture, and retain (Juhdi et al. 2012). However, there is a gradual shift in perspective, moving away from the dichotomy of an organization's workforce into “talented” and “ordinary” employees. The traditional view that talents must be prioritized and meticulously retained due to their perceived critical role in the organization's future, while the turnover of ordinary employees is seen as less impactful, is being reconsidered. This process encounters numerous challenges that require strategic and systematic approaches to address effectively.

*An Interview with the Managing Director of the Strategy
and Market Analysis Division at a Global Bank*

There are several issues related to talent management which can cause serious problems. The lack of clear communication of the goals of talent programs, which can lead to confusion among participants. It is important to have a clearly defined program goal and accountability that impacts participant engagement.

Desirable practices in talent management include clear definition of development program goals, genuine involvement of participants and the organization and program owner. Talent programs should allow for interpersonal relationships. The importance of communicating with talents, providing them with flexible work models, matching tasks to employee strengths, and maintaining work-life balance were also emphasized. The interview also highlighted the need for those in charge to run the programs adequately and to match the organization of the programs to the needs of the employees, which is key to keeping them engaged and effective.

It is also important to clearly and openly communicate the goals and expectations of talent programs to avoid misunderstandings. The need for flexible working hours and adapting work models to new market realities and employees' personal predispositions should not be ignored either. Clear goals and accountability for programs, authenticity in engagement and tailoring activities to the employee's needs are the keys to success in talent management.

The Role of Positive Psychology and Flow in Enhancing Employee Effectiveness and Well-Being

Management psychology has long focused on identifying methods to enhance professional effectiveness among employees (Farooq et al. 2024). Particular attention has been devoted to strategies aimed at improving employee productivity or mitigating its decline without necessarily increasing financial incentives. Extensive research has explored diverse aspects of employee performance within organizational contexts (Ngwenya, Aigbavboa 2017).

One prominent area of investigation, grounded in the theoretical framework and methodologies of positive psychology, is the concept of happiness (Seligman, Csikszentmihályi 2000). It is well established that individuals who experience greater happiness and life satisfaction are more likely to achieve professional success (Achor 2011). Research conducted by Shawn Achor demonstrates that a positive mood enhances brain efficiency by 31% compared to negative or neutral states. Furthermore, sales professionals exhibit a 37% increase in effectiveness, and

physicians demonstrate 19% faster and more accurate diagnostic capabilities when in a positive emotional state (Achor 2018).

Satisfied and happy employees contribute significantly to organizational success (Achor 2010). As a result, management psychology increasingly incorporates insights from positive psychology to foster improved employee performance and engagement while addressing potential declines in these areas. The primary objective is to cultivate workplace environments that enhance employees' sense of happiness and life satisfaction (Sageer et al. 2012).

According to advancements in positive psychology, particularly the research conducted by Martin Seligman, three mechanisms are identified as essential for fostering life satisfaction: the "pleasant life", the "engaged life", and the "meaningful life" (Seligman 2011). The first mechanism, the "pleasant life", emphasizes seeking and experiencing pleasure in various forms derived from external sources (e.g., enjoying good food, making purchases, forming new relationships, or traveling). This approach focuses on maximizing positive emotions and extending their duration through skill development. However, the capacity to experience positive emotions, referred to as the "pleasant life", is significantly influenced by genetic predispositions (Layous, Lyubomirsky 2014). Approximately 50% of this capacity is inherited and tied to temperament, which is rooted in innate neurological traits. While the intensity of positive emotions can be enhanced by 15–20%, their effects diminish rapidly due to adaptation. Nico H. Frijda's principle of hedonistic asymmetry (Frijda 2017) highlights that what initially provides pleasure gradually becomes ordinary, necessitating either stronger stimuli or an increased frequency of pleasurable experiences to sustain satisfaction. This cycle often leads to diminishing returns, as evidenced by individuals with significant financial means who have pursued this path extensively, yet without enduring fulfilment.

The second mechanism, the "meaningful life", involves recognizing and utilizing one's core strengths to transcend personal limitations and contribute to a purpose greater than oneself. This sustainable approach to life satisfaction involves actions that benefit not only the individual but also others, the environment, or the broader community.

The third mechanism, the "engaged life", is particularly relevant to talent management in organizational settings. This mechanism enhances life satisfaction by aligning work with an individual's talents and achieving a state of flow. Flow occurs when an employee engages in tasks that align with their strengths – activities they perform willingly, enjoy, and naturally excel at due to relative ease in mastering them (Meyers et al. 2013). These are the competencies an employee would prioritize if given complete autonomy.

Flow is characterized by deep immersion in the activity, a high degree of focus, and the perception of clear goals and immediate feedback. Tasks that are appropriately challenging – neither too simple, which leads to boredom, nor too difficult, which

creates anxiety – enable employees to experience flow. In this state, individuals lose their sense of time, feel part of something larger, and derive intrinsic satisfaction from the activity itself. The heightened concentration characteristic of the flow state significantly enhances an individual's effectiveness. When flow is consistently experienced at work, it becomes a stable and lasting source of happiness (Csíkszentmihályi 2013).

The “engaged life” mechanism necessitates ongoing assessment of employees' skills, preferences, and growth potential. Managers must ensure that assigned tasks remain slightly beyond employees' current capabilities, encouraging learning and skill development. If task difficulty cannot be increased, alternative opportunities to utilize employees' other strengths should be explored. This dynamic and adaptive approach, supported by diagnostic tools and advanced managerial skills, enables organizations to foster employee satisfaction, improve performance, and cultivate a resilient and motivated workforce.

An Interview with the Head of People and Culture at One of the World's Largest Global Media Agencies

The main problems in talent management are related to the extent of managers' support in the employee development process. Today, it is also difficult to avoid occupational burnout caused by rare contact with superiors. Another challenge is the need to adapt to changes in the labor market, requiring a more individualized approach to talent, including the use of identification tools such as 9 Box Grid (Yura, Ayush 2022) to assess employee potential, for example. A major challenge in talent management is ensuring fairness and objectivity in employee evaluations through calibration systems to eliminate errors such as halo or precedence effects. There are too few individual conversations with employees about their career development and about finding the right balance between managerial and expert paths for each person.

In order to practically and effectively address the key talent management issues, it may prove helpful to develop a “synergy” structure that allows employees to find themselves in areas where they feel strong and are effective, which contributes to better use of their competencies. It is necessary to introduce regular development conversations with employees to understand their needs and aspirations, as well as early detection of declines in motivation to prevent occupational burnout. Our organization uses calibration of employee evaluations through calibration sessions with managers and the elimination of evaluation errors such as the halo effect or the primacy effect. We also create career paths that provide opportunities for advancement in different areas of the company, in line with business needs and employee aspirations.

Harnessing the State of Flow for Enhanced Employee Satisfaction, Learning, and Talent Management

The state of flow facilitates two critical aspects of work: it enhances employee satisfaction, leading to greater effectiveness, and promotes continuous learning. Achieving and maintaining the state of flow, however, requires consistent observation of employees and an in-depth understanding of their skills, strengths, and talents. It necessitates identifying what employees find enjoyable, the tasks they willingly engage in, and the areas they aspire to develop. Leveraging the flow mechanism in organizational settings demands advanced managerial competencies.

As a result, organizations increasingly adopt standardized talent typologies and diagnostic tools, such as Gallup talent assessment tests, while investing in training managers in effective talent management practices. To effectively utilize the flow state in workforce management, managers must periodically review and adjust the tasks assigned to employees. Sustaining high levels of engagement requires that employees continually take on challenges that slightly exceed their existing skills, as learning typically occurs through the performance of demanding tasks.

In cases where increasing task difficulty is not feasible, alternative opportunities to utilize other employee strengths should be explored. Contemporary understanding defines strengths as the skills that employees find inherently enjoyable, are naturally adept at, and can master with relative ease. By aligning tasks with these strengths, organizations can foster both individual and organizational growth.

An Interview with the Chief Strategy Officer of One of the World's Five Largest Global Media Companies, Board Member Responsible for the Company's Strategic Product

The biggest problem in talent management seems to be the lack of structured development programs within companies, which can lead talent loss. Those seen as key talents do not always achieve success. The lack of dedicated support and development for these individuals can result in their departure. In addition, changing expectations of employees, especially the younger Gen Z, in the context of well-being and remote work, as well as the need to better align human resources with projects, pose challenges for effective talent management.

Comprehensive development programs dedicated to employees at different levels of their careers can be a solution to talent management challenges. The focus should be on individual development paths tailored to employees' personal ambitions and professional needs, while promoting open communication and fair recognition of their contributions to the company. It is also important to build an organizational culture based on respect and partnership so that employees feel they are a valuable

part of the team. It may be important to increase transparency in the promotion and talent selection process to ensure that each employee has a clear picture of the opportunities that lie ahead and receives the support needed to realize them. However, it should be kept in mind that an employee's development depends on their own actions and responsibility, not just on the company's efforts.

Task Reallocation and the Flow Mechanism: Enhancing Engagement and Satisfaction in Traditional and Gig Economy Work Models

There exists an effective method for redefining tasks and aligning them with employees' skills and preferences, which has been successfully implemented in numerous corporations. This process involves the team collectively listing all tasks performed, followed by each employee identifying the tasks they realistically handle. Subsequently, employees select tasks they prefer to undertake and indicate those they wish to delegate. When an employee takes on a task previously performed by another, the original task owner is responsible for training the new assignee, thereby enabling them to transition to a more engaging, flow-inducing activity.

This approach to task reallocation often results in a few residual, unattractive tasks that no one in the team is willing to perform. These tasks are typically outsourced. Observations indicate that teams employing the flow mechanism in this manner experience significantly lower employee turnover rates compared to other teams within the same organization. It is important to note that the success of this method heavily relies on the advanced interpersonal and managerial skills of team supervisors.

The flow mechanism is not only employed within organizations to enhance job satisfaction and happiness but also underpins the operational framework of the gig economy. In the gig economy, workers engage in a labor market characterized by project-based or freelance assignments rather than traditional full-time employment. This innovative work model, enabled by advancements in digital technology, facilitates remote connections between employers and employees for the exchange of services or content, transforming traditional perceptions of labor opportunities (Muhammed 2018).

The increasing prevalence of gig work is underscored by data from the Gallup Institute's 2018 report, which revealed that 34% of the U.S. workforce identified as gig workers. Moreover, 64% of these individuals considered the gig model the most advantageous for their professional needs. These findings highlight the growing appeal and viability of gig work across various professions (McFeely, Pendell 2018).

Creative industries are particularly well-represented among gig workers, including graphic designers, content creators, and financial or IT professionals, who thrive

on the flexibility and novel challenges inherent in this model. Research conducted by Cardiff University further supports the appeal of the gig economy, demonstrating that individuals working within this framework report exceptionally high levels of job satisfaction, underscoring its attractiveness from both professional and personal perspectives (Gleim et al. 2019).

An Interview with an Experienced CEO Manager, Working in Managerial Positions for 30 Years, Member of Management Boards Since 2004, in the Telecommunications, Energy and Education Industries

The greatest problems in talent management are the failure to translate the ideals of talent management into practice within organizations, the lack of tolerance for mistakes and innovation, and the changing expectations and habits of employees toward work. In addition, the problem is the lack of adequate preparation of the younger generation for the real world of work and changing working conditions, such as young people working for multiple employers at the same time. The lack of attention to emotional needs and personality development in the education system is also a major issue.

Solutions to talent management problems may include greater organizational awareness of employees' needs and priorities, more frequent acknowledgment of employees and feedback, and engaging in employee development by allowing them to learn, experiment and gain experience in different environments. Changes in education are necessary, including fostering innovation and emotional intelligence as early as primary education. In addition, it is important to remember to build employee satisfaction by providing adequate support and development opportunities, as well as adapting to the changing expectations and habits of the new generation entering the labor market.

As reported in the 2023 Gen Z and Millennial Survey, "it is evident that Gen Z and millennials regard remote and hybrid employment and recognize its advantages. If their company required them to work full-time on-site, 75% of respondents who presently hold remote or hybrid jobs would think about seeking for a new position" (Deloitte Global 2023).

Summary

The modern approach to talent management emphasizes the recognition of all employees' inherent talents, with special focus on high-potential (HI PO) individuals. This paradigm shift moves away from the dichotomy of "talented" versus

“ordinary” employees, advocating for a holistic framework that addresses the needs and strengths of the entire workforce. Central to this approach is the integration of positive psychology concepts, particularly the “engaged life” mechanism and the state of flow, to enhance employee satisfaction, productivity, and engagement.

Research and interviews with practitioners highlight several challenges in talent management, including unclear communication of development goals, insufficient managerial support, and limited individualized approaches to employee development. Proposed solutions involve personalized development paths, transparency in evaluations, fostering a supportive organizational culture, and adapting to changing workforce expectations, such as flexible work models and work-life balance.

The gig economy, characterized by freelance and project-based work, exemplifies the practical application of these principles, particularly the flow mechanism. Workers in the gig economy report high levels of job satisfaction, demonstrating the effectiveness of aligning tasks with individual strengths and preferences. However, implementing such approaches requires advanced managerial competencies and ongoing task reallocation processes to sustain employee engagement.

The importance of structured development programs, calibration of employee evaluations, and career path clarity is underscored by the evolving expectations of younger generations. Organizations must balance these changes with initiatives to foster innovation, emotional intelligence, and resilience to address occupational burnout and prepare employees for dynamic labor markets.

Overall, contemporary talent management frameworks aim to harmonize organizational goals with employee well-being, leveraging insights from positive psychology and modern work models to foster sustainable growth and satisfaction within diverse professional environments.

References

- Achor S., 2018, *Big Potential: How Transforming the Pursuit of Success Raises Our Achievement, Happiness, and Well-Being*, New York: Crown Currency.
- Achor S., 2011, *The Happiness Advantage: The Seven Principles of Positive Psychology That Fuel Success and Performance at Work*, New York: Random House.
- Achor S., 2010, *The Happiness Advantage: How a Positive Brain Fuels Success in Work and Life*, New York: Crown Currency.
- Csikszentmihályi M., 2013, *Flow: The Psychology of Happiness*, New York: Random House.
- Deloitte Global, 2023, *Gen Z and Millennial Survey*, <https://www.deloitte.com/global/en/issues/work/content/genzmillennialsurvey.html> (accessed: 7.06.2025).
- Farooq F., Mohammad S.S., Nazir N.A., Shah P.A., 2024, *Happiness at Work: A Systematic Literature Review*, “International Journal of Organizational Analysis”, vol. 32, no. 10, DOI: 10.1108/IJOA-08-2023-3902.
- Frijda N.H., 2017, *The Laws of Emotion*, New York: Psychology Press.

- Gleim M.R., Johnson C.M., Lawson S.J., 2019, *Sharers and Sellers: A Multi-Group Examination of Gig Economy Workers' Perceptions*, "Journal of Business Research", vol. 98, DOI: 10.1016/j.jbusres.2019.01.041.
- Juhdi N., Pa'wan F., Hansaram R.M.S.K., 2012, *Examining Characteristics of High Potential Employees from Employees' Perspective*, "International Journal of Arts & Sciences", vol. 5, no. 7.
- Layous K., Lyubomirsky S., 2014, *The How, Why, What, When, and Who of Happiness* [in:] J. Gruber, J.T. Moskowitz (eds.), *Positive Emotion: Integrating the Light Sides and Dark Sides*, Oxford: Oxford University Press.
- McFeely S., Pendell R., 2018, *What Workplace Leaders Can Learn from the Real Gig Economy*, Gallup, 16 August, <https://www.gallup.com/workplace/240929/workplace-leaders-learn-real-gig-economy.aspx> (accessed: 7.06.2025).
- Meyers M.C., Woerkom M. van, Dries N., 2013, *Talent – Innate or Acquired? Theoretical Considerations and Their Implications for Talent Management*, "Human Resource Management Review", vol. 23, no. 4, DOI: 10.1016/j.hrmr.2013.05.003.
- Muhammed A., 2018, *4 Reasons Why the Gig Economy Will Only Keep Growing in Numbers*, "Forbes", June, <https://www.forbes.com> (accessed: 7.06.2025).
- Ngwenya L., Aigbavboa C., 2017, *Improvement of Productivity and Employee Performance Through an Efficient Human Resource Management Practices* [in:] J.I. Kantola, T. Barath, S. Nazir, T. Andre (eds.), *Advances in Human Factors, Business Management, Training and Education: Proceedings of the AHFE 2016 International Conference on Human Factors, Business Management and Society, July 27–31, 2016, Walt Disney World®, Florida, USA*, New York: Springer International Publishing.
- Sageer A., Rafat S., Agarwal P., 2012, *Identification of Variables Affecting Employee Satisfaction and Their Impact on the Organization*, "IOSR Journal of Business and Management", vol. 5, no. 1.
- Seligman M.E., 2011, *Flourish: A Visionary New Understanding of Happiness and Well-Being*, New York: Simon & Schuster.
- Seligman M.E., Csikszentmihályi M., 2000, *Positive Psychology: An Introduction*, "American Psychologist", vol. 55, no. 1, DOI: 10.1037/0003-066X.55.1.5.
- Yura N., Ayush A., 2022, *Using Talent Management to Train and Develop Employees in the Mining Industry*, "Embedded Selforganising Systems", vol. 9, no. 4.